

UNIwersytet Papiński Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Teologiczny

Wojciech Gaura

**RODZINA POLSKA NA EMIGRACJI
JAKO PROBLEM
SPOŁECZNY I DUSZPASTERSKI**

Praca doktorska
przygotowana na seminarium z katolickiej nauki społecznej
pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Andrzeja Zwolińskiego

Kraków 2021

Autor: ks. Wojciech Gaura

Tytuł: Rodzina polska na emigracji jako problem społeczny i duszpasterski

Promotor: ks. prof. dr. hab. Andrzej Zwoliński

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2021

Stron: 168

ABSTRAKT

Przemieszczanie się ludności było szczególnie widoczne w XX w. Przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w ekonomii, polityce, kulturze, obyczajach czy wojnach. Szczególnie po II wojnie światowej emigracje były podyktowane systemem politycznym, a także trudnymi warunkami życia i szerzącą się biedą. Migrowały zatem często całe rodziny, ale także pojedynczy przedstawiciele rodzin – najczęściej ojcowie – głównie w poszukiwaniu lepszej pracy. Konsekwencjami owej rozłąki było wygaszanie relacji, a także rozpad małżeństwa i rodziny. Duszpasterze towarzyszyli polskim rodzinom emigrując wraz z nimi, aby wzmacniać i kultywować religijność wynoszoną z domu. Duchowni przyczyniali się do zakładania polskich parafii, w których polscy emigranci byli otoczeni opieką duszpasterską. Ośrodki duszpasterskie poza kultem religijnym często stawały się dla tamtejszej Polonii centrami kultury i edukacji.

Celem niniejszego opracowania jest próba ukazania problemów związanych z najnowszą falą emigracji polskich rodzin. Problemy te będą analizowane w kontekście zagrożeń kulturowych dla tożsamości narodowej oraz przywiązania do wartości katolickich, niezwykle istotnych w budowaniu więzi międzyludzkich, rodzinnych, międzypokoleniowych i narodowych.

SŁOWA KLUCZOWE

Rodzina, emigracja, problemy społeczne, wyzwania duszpasterskie, Polonia.

Spis treści

Wykaz skrótów	4
Wstęp.....	5
Rozdział I	
Przyczyny i rozwój emigracji.....	10
1.1. Emigracja i imigracja – z dziejów pojęcia.....	10
1.2. Społeczne, ekonomiczne i kulturowe przyczyny emigracji.....	19
1.3. Geneza polskiej emigracji	29
1.4. Rozwój emigracji w najnowszych dziejach Polski	39
1.5. Specyfika polskiej emigracji.....	49
Rozdział drugi	
Zakres i skala emigracji Polaków.....	58
2.1. Geografia polskich emigrantów	59
2.2. Wzrost liczbowy emigrantów	67
2.3. Profil zawodowy emigrantów	75
2.4. Religijność emigrantów.....	83
Rozdział trzeci	
Społeczne problemy rodzin emigrantów z Polski	93
3.1. Kontakt z macierzą	93
3.2. Proces asymilacji.....	96
3.3. Szanse na awans społeczny na emigracji	100
3.4. Utrzymanie jedności w grupie emigracyjnej.....	107
Rozdział czwarty	
Duszpasterskie problemy rodzin na emigracji	112
4.1. Zachowanie tradycji religijnych	112
4.2. Religijne wychowanie na emigracji	115
4.3. Edukacja narodowa	118
4.4. Problem duszpasterstwa rodzin mieszanych.....	120
Rozdział piąty	
Nauczanie Kościoła na temat rodzin emigrujących i związane z nimi wyzwania	124
5.1. Dokumenty Kościoła dotyczące zadań duszpasterskich na rzecz emigracji.....	124
5.2. Jana Pawła II spotkania z emigracją	132
5.3. Dzień emigranta.....	141
5.4. Obowiązki duszpasterza rodzin emigranckich w świetle dokumentów Kościoła.....	144
Podsumowanie.....	154
Bibliografia.....	157

Wykaz skrótów

CSM	– Centrum Stosunków Międzynarodowych
DB	– Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele <i>Christus Dominus</i>
DPMC	– Kongregacja Biskupów, Instrukcja <i>De pastoralis migratorum cura</i>
EF	– Pius XII, Konstytucja apostolska <i>Exsul Familia</i>
EMCC	– Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, Instrukcja <i>Erga migrantes caritas Christi</i>
GUS	– Główny Urząd Statystyczny
KPK	– <i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i>
OECD	– Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju
PKB	– produkt krajowy brutto
TFR	– współczynnik dzietności
UE	– Unia Europejska

Wstęp

Jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata, w tym również Kościoła jako wspólnoty ludzi wierzących, jest wzrastająca fala migracji ludności. Skala tego zjawiska jest wręcz nieporównywalna z poprzednimi stuleciami. Miliony osób – samotnie, z rodzinami i całymi grupami – opuszczają z różnych powodów swoje ojczyzny, poszukując dla siebie nowego miejsca na ziemi. Wśród nich jest także wielu Polaków ze wszystkich regionów, w różnym wieku życia i z wielorakich grup społecznych. Po 1989 r. kolejne pokolenie dołączyło do grona emigrantów zamieszkujących ziemie rozmaitych krajów i kontynentów już od XIX wieku. Zjawisko to rodzi wiele problemów, pytań i domaga się dokładnych oraz kompleksowych opracowań w celu unormowania prawnego, udzielania wsparcia, rozwiązywania ważnych kwestii społecznych, kulturowych, gospodarczych, a także duchowych, związanych z wiarą. Przedstawiciele narodu o ponad tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa i ogromnym wielowiekowym dorobku w budowaniu społeczeństwa i państwa; z bogatą historią, obfitującą w wydarzenia świadczące o świętości Polski, lecz także związane z upadkiem, zaborami, wojnami, w niespotykanej dotąd liczbie opuszczają ojczyznę. Ważnym zagadnieniem są nie tylko przyczyny takich zachowań, ale przede wszystkim ich skutki i konsekwencje.

W ostatnich latach temat emigracji Polaków zyskuje coraz większe zainteresowanie naukowców, publicystów, a także mediów i organizacji państwowych. Od początku występowania tego zjawiska największą uwagę i zaangażowanie w pomoc okazywał Kościół katolicki. Do jego wspólnoty należą niemal wszyscy Polacy, ponieważ ponad 90% obywateli jest ochrzczonych. Misją Kościoła opierającego się na Ewangelii jest niesienie wiary i nieustanna troska przede wszystkim o dobro duchowe, ale także materialne wiernych, gdziekolwiek oni żyją i dokądkolwiek się udają. Od pierwszych pokoleń polscy emigranci doświadczali opieki duszpasterzy Kościoła Katolickiego, którzy udawali się za nimi do różnych krajów i dzielili trudny, obfitujący nieraz w dramatyczne wydarzenia, los przybyszów. Wyjazd z kraju, opuszczenie bliskich i ojczyzny wiążą się z poważnymi zmianami nie tylko w stylu życia, lecz również w mentalności, w psychice, w osobowości i wreszcie w sferze duchowej. Mimo że na obczyźnie żyją kolejne już

pokolenia Polonii, wielu członków tej społeczności nadal odczuwa tęsknotę za Polską i przywiązanie do wartości narodowych, religijnych.

Jako społeczeństwo mamy już duże doświadczenie jeśli chodzi o losy emigrantów, o przeobrażenia, jakie się w nich dokonują. Emigranci każdego pokolenia dają nam świadectwo swojego przywiązania do ziemi i ludzi, których opuścili, do wartości, które zostały im wpojone, do religii. Zobowiązuje to wspólnoty państwowe i kościelne do nieustannego zainteresowania ich losami, do utrzymania więzi i do niesienia im pomocy we wszystkich sferach życia. Ponieważ każda nowa fala emigracji przynosi nowe wyzwania i problemy, nadal żywo się nimi interesuje zarówno państwo polskie, jak i duchowieństwo Kościoła.

Z uwagi na różnorodne kwestie związane z procesami emigracji w prezentowanej pracy podjęto następujący temat: „Rodzina polska na emigracji jako problem społeczny i duszpasterski”.

Głównym celem opracowania jest ukazanie problemów związanych z najnowszą falą emigracji polskich rodzin w kontekście zagrożeń społeczno-kulturowych, w tym niebezpieczeństwa utraty tożsamości oraz przywiązania do wartości katolickich, niezwykle istotnych dla budowania więzi międzyludzkich, rodzinnych, międzypokoleniowych i narodowych. Emigracja niesie ze sobą poważne skutki społeczne, takie jak rozbięcie rodzin, zerwanie więzi z bliskimi, ze znajomymi, z narodem, a także przekształcenia rynku pracy, trudności z integracją w obcym społeczeństwie, przemiany w systemie wartości i przyjmowanie odmiennych niż do tej pory postaw wobec życia. Literatura przedmiotu ukazuje te wszystkie problemy i skutki migracji zarówno dla tych, którzy wyjechali, jak i dla pozostających w kraju. Rzeczywistość dostarcza również wiele przykładów pozytywnych i negatywnych postaw, decydujących o zachowaniu wartości i tradycji polskich, jak również tych związanych z wiarą. Współczesne społeczeństwa, do których emigrują Polacy, są często zbiorowościami ludzi o różnorodnej i odmiennej od polskiej kulturze, historii, pochodzeniu i religii. Na poszczególnych kontynentach tworzy się tak zwane globalne społeczeństwo. Zderzenie z multikulturowością, z odmiennymi poglądami, wierzeniami i mentalnością może mieć różne skutki dla człowieka, który przybywa z narodu cechującego się pod wieloma względami w zasadzie jednolitością. Szczególnie ważnym aspektem jest dla emigranta zachowanie wartości, norm postępowania i wiary, dotąd określających jego pochodzenie i tożsamość. Duszpasterstwo Kościoła katolickiego ma zatem do spełnienia wobec emigracji niezwykle trudne zadanie.

W poszczególnych rozdziałach niniejszej pracy poświęcono uwagę problemom emigracji Polaków.

Rozdział pierwszy dotyczy genezy wyjazdów z kraju i ich aktualnych przyczyn. Polska emigracja ma już wielowiekową tradycję opisaną w historii, literaturze, sztuce. Zawsze jednak istniał jej związek z Polską i jej losami. Całe pokolenia, które najczęściej zmuszane były do wyjazdu, służyły wiernie ojczyźnie także na emigracji. Zachowywały polską tożsamość i wiarę katolicką, o czym niejednokrotnie wspomniano w tej pracy. W porównaniu z poprzednimi pokoleniami, specyfika polskiej emigracji uległa zmianie. Inne są jej powody i inna struktura społeczna. Poza tym w ostatnich latach nieporównywalnie wzrosła skala emigracji i jej zakres. Poważnym problemem stało się życie rodzin polskich z daleka od ojczyzny.

Niezwykle istotne, obok zagadnienia przyczyn emigracji, jest ukazanie jej skutków. Dlatego rozdział trzeci został poświęcony społecznym problemom rodzin emigrantów z Polski. Omówione zostały takie kwestie jak: kontakt z ojczyzną, procesy asymilacji, integracji, możliwości zdobycia awansu społecznego, jak również utrzymanie jedności w grupie emigracyjnej. Polacy od ponad tysiąca lat w zdecydowanej większości są wyznania katolickiego. Wyjazd z kraju oznacza zderzenie się z innymi wyznaniem i religiami i często brak możliwości systematycznego praktykowania wiary. W ostatnim czasie ukazało się wiele zasługujących na uwagę opracowań, w których podjęto kwestię zachowania tradycji i wiary katolickiej przez Polaków na obczyźnie.

W rozdziale czwartym poruszono ważne zagadnienie, jakim jest duszpasterstwo rodzin na emigracji. Z punktu widzenia osoby, rodziny, narodu, a także Kościoła fundamentalne są przeciwieństwa: zachowanie tradycji religijnych, dbałość o religijne wychowanie młodego pokolenia, troska o edukację w zakresie najważniejszych wartości. W literaturze przedmiotu znajdujemy różnorodne opinie na temat religijności Polaków po wyjeździe z kraju. Osobnym i w obecnych czasach znaczącym zadaniem duszpasterzy Kościoła jest także współpraca z tzw. małżeństwami mieszanymi.

Zagadnienie emigracji związane jest ze zjawiskami globalizacji i mieszania się kultur, które niosą za sobą niebezpieczeństwo utraty tożsamości i wiary. Kościół katolicki zajął wobec tych problemów ważne i twórcze stanowisko. W ostatnim – piątym – rozdziale omówiono główne dokumenty z nauczania Kościoła na temat rodzin emigrujących i związanych z nimi wyzwań dla duszpasterstwa. Dużą wagę ma w tym zakresie nauczanie Jana Pawła II, który wielokrotnie w swoich orędziach i wypowiedziach okazywał troskę o losy polskich emigrantów. W tej części pracy ukazano także znaczenie dnia emigranta obchodzonego przez Kościół na całym świecie. Na zakończe-

nie przedstawiono obowiązki duszpasterza rodzin emigranckich w świetle dokumentów Kościoła.

Kwestie rodzin polskich na emigracji starano się ująć z różnych perspektyw i z punktu widzenia różnorodnych dyscyplin naukowych. Korzystano z obszernych opracowań analiz naukowych, danych statystycznych, jak i badań dotyczących problemów emigracji Polaków. Szczególną uwagę poświęcono sytuacji rodzin na obczyźnie oraz sprawowaniu nad nimi opieki przed duszpasterzy Kościoła Katolickiego. Dlatego też dokonano analizy dokumentów Kościoła uwzględniających działalność duszpasterską skierowaną do emigrantów. Najczęściej stosowaną metodą badawczą była krytyczna analiza tekstów źródłowych i statystycznych oraz badań socjologicznych. Jest to niezwykle bogaty materiał, który zawiera omówienie szerokiego spektrum spraw związanych z migracją. Stanowi on ważny dowód żywego zainteresowania i nieustannej troski, jak również rozlicznych działań Kościoła w tym obszarze życia wiernych. Temat ten jest niezmiernie ważny w czasach różnorodnych przemian gospodarczych, kulturowych, światopoglądowych i mentalnościowych. Emigracja i następujące wraz z nią zderzenie społeczeństw, kultur i religii utrudniają kształtowanie trwałych wartości społecznych, obyczajowych, moralnych i – tym samym – duchowych. Ciągłe przemieszczanie i brak stabilizacji, czy to dotyczącej pojedynczej osoby, czy rodziny i jej pokoleń, czy wreszcie narodu, nie sprzyjają formacji duchowej ani moralnej. Ciągła walka o byt, o zabezpieczenie materialne, konfrontacja z różnego rodzaju negatywnymi zjawiskami, jak wykluczenie, przestępczość, demoralizacja i wojny o prymat na danym terenie, mogą doprowadzić nawet do swego rodzaju „odczłowieczenia”. Wyjazd z ojczyzny wiąże się przecież już od początku z postawą oderwania się od tego, co bliskie, znajome, od tego, co ukształtowało człowieka. Decyzja o emigracji wymaga odwagi, ale też niekiedy swoistego samozaparcia i pokonania uczuć przywiązania, tęsknoty do ludzi i do miejsc. Jak starano się wykazać, niesie to za sobą poważne konsekwencje.

Kościół katolicki od wieków ma na tym polu wiele do zaoferowania, obejmując wszechstronnymi działaniami duszpasterskimi każdego człowieka, całe rodziny i grupy – zagubionych niekiedy czy to w sferze bytowej, czy duchowej – wszystkich emigrantów. Współczesna globalizacja przepływu informacji umożliwia dostęp do wiedzy o życiu na emigracji, o problemach i potrzebach Polaków przebywających w różnych stronach świata. Na bieżąco można obecnie reagować, nieść pomoc i interweniować na wielorakie sposoby. Kościół katolicki dysponuje licznymi środkami, aby nie pozostawiać migrantów samym sobie, aby być z nimi i trwać przy nich, niosąc wsparcie duchowe i pomagać w drodze do zbawienia. Jest to konieczne, aby rzeczywistość nie-

ustannego zabiegania o lepsze życie na ziemi, nie przysłoniła prawdziwego powołania człowieka.

Omówienie przedstawionych wyżej zagadnień jest zdaniem autora konieczną podstawą dla rozważań dotyczących etycznych skutków migracji, także w aspekcie wartości człowieka i rodziny. Natomiast ukazanie niezwykle zaangażowania Kościoła i jego troski o Polaków na emigracji posłuży być może do uwzględnienia jego roli w życiu wiernych i docenienia wkładanych wysiłków w ratowanie człowieka oraz jego nieprzemijalnych i uniwersalnych wartości. Duchowieństwo Kościoła wszechstronnie przyczynia się do trwania Polaków w wierze, miłości i przywiązaniu do ojczyzny. W podsumowaniu opracowania wskazano na najważniejsze wnioski związane z podjętym tematem.

Rozdział I

Przyczyny i rozwój emigracji

XXI wiek przynosi żyjącym w nim poszczególnym ludziom i całym społeczeństwom wiele odkryć z różnych dziedzin nauki. Dotyczy to zarówno nauk przyrodniczych, jak również technicznych czy humanistycznych. Nie do końca poznanych, ale cały czas trwającym i rozwijającym się zjawiskiem, badanym przez socjologów, psychologów, ekonomistów, lingwistów i antropologów, jest emigracja. Każde kolejne 10 lat przynosi nowe spostrzeżenia, ale też pytania i wątpliwości dotyczące procesów migracyjnych podejmowanych przez ludzi na ziemi. Każdego roku powstają nowe publikacje, opracowania. Z niegasnącym zapałem prowadzi się badania naukowe dotyczące emigracji. Zjawisko to „żyje”, ulega przemianom tak, jak wraz z upływem czasu zmieniają się emigranci. Jest jak potok, który nigdy nie jest taki sam. Przeobraża się w zależności od warunków zewnętrznych, przeszkód, które musi pokonać. Stałe pozostają tylko jego siła, dynamika i bogactwo wynikające z różnorodnych barw. Takie właśnie wydają się migracje widziane z perspektywy czasu – zmienne, pulsujące różnorodnością przyczyn, bogactwem ludzkich doświadczeń, kultur, religii czy obyczajów.

Ten rozdział koncentruje się na przyczynach emigracji i rozwoju tego zjawiska. Wprowadza w dzieje rozumienia pojęcia migracji oraz w jej społeczne, ekonomiczne i kulturowe przyczyny. Dociera do początków polskiej emigracji, opisuje jej specyfikę. Pokazuje, w jakim kierunku zmierza emigracja w najnowszych dziejach Polski.

1.1. Emigracja i imigracja – z dziejów pojęcia

Migracjami lub wędrówkami ludności nazywamy całokształt przesunięć prowadzących do stałej lub okresowej zmiany miejsca zamieszkania osób¹. Często o migracji mówi się, gdy wspomniana wyżej zmiana miejsca zamieszkania trwa minimalnie rok.

¹ M. Mitreǵa, *Migracja zastępcza: społeczno-ekonomiczny wymiar europejskiego ruchu wędrówkowego*, [w:] *Rodzina polska na emigracji w duszpastersko-społecznej refleksji*, I. Celary, G. Polok (red.), Katowice 2011, s. 93.

Badacze zajmujący się tym zjawiskiem posługują się różnymi kryteriami, które je przybliżają. Jednym z nich jest kryterium czasu trwania migracji. W związku z tym wyróżniamy:

- migracje stałe – zmiana miejsca zamieszkania na czas nieokreślony,
- migracje czasowe (sezonowe lub okresowe) – związane ze zmianami miejsca na pewien czas, np. okres edukacji, delegowanie do pracy itd.,
- migracje wahadłowe (codzienne) – polegają na dokonujących się każdego dnia dojazdach do szkoły, miejsca pracy, urzędów, instytucji użyteczności publicznej².

Kryterium obszaru migracji pozwala na wyodrębnienie:

- migracji wewnętrznych (wewnątrz krajowych) polegających na zmianie miejsca zamieszkania w obrębie granic danego kraju. Ze względu na kierunek przemieszczania wyróżnia się: migracje międzyregionalne, międzywojewódzkie, migracje wewnątrzregionalne, migracje ze wsi do miast, migracje z miast do wsi oraz z miast do miast i ze wsi na wieś,
- migracji zewnętrznych (zagranicznych), związanych z wyjazdami poza granice państwa. W obrębie tych wyjazdów mówimy o: emigracji za granicę na pobyt stały, imigracji; przyjazdach z zagranicy na pobyt stały, reemigracji (migracji powrotnej); powrocie emigrantów po okresowym pobycie za granicą; repatriacji – masowym, zorganizowanym przez władze państwowe powrocie do kraju jeńców wojennych, przesiedleńców, osób internowanych lub innych ludzi, którzy opuścili kraj z powodów politycznych³.

Ze względu na kryterium motywów migracji, dzieli się ją na: zarobkową, rodzinną, polityczną, religijną, osadniczą, najemną, narodowościową, wynikającą z rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, zaistniałą z powodów osobistych. Na podstawie kryterium sposobu organizacji migracji rozróżnia się migracje: planowe, żywiołowe, legalne, nielegalne, dobrowolne, przymusowe, indywidualne i grupowe. Pozostałe kryteria pozwalają na określenie:

- migracji tranzytowych – gdy miejsce rozpoczęcia i zakończenia migracji znajduje się poza badanym obszarem,
- migracji pozornych – będących następstwem zmian statusu administracyjnego jednostek osiedleńczych,

² Tamże, s. 94.

³ Tamże, s. 96.

- migracji rekreacyjnych – wynikających z chęci wypoczynku, rekreacji, turystyki, przesiedleń i wysiedleń ludności, osadnictwa, uchodźstwa ludności, ucieczek ludności, czystek etnicznych⁴.

Imigracja jest rodzajem zbiorowego lub jednostkowego ruchu ludności obcej narodowościowo lub etnicznie na terytorium państwa przyjmującego ją⁵. Imigracja w niektórych krajach ma status mniejszości narodowych lub narodowościowych, co wiąże się z pewnymi uprawnieniami imigrantów i kwestiami finansowania tych społeczności⁶.

Ze względu na to, że badaniem emigracji zajmuje się wiele dyscyplin naukowych, każda z nich wypracowała własne metody i koncepcje dla zrozumienia i zanalizowania interesującego nas zjawiska. Obserwując mechanizmy migracyjne, stwierdzono, że:

- wielkość strumienia migracyjnego jest odwrotną funkcją odległości – częstsze są migracje na krótsze dystanse,
- migracja przebiega etapami w kierunku ośrodków o coraz wyższym poziomie rozwoju,
- ważnym czynnikiem sprzyjającym emigracji jest technologia, mieszkańcy miast cechują się mniejszą skłonnością do migracji niż mieszkańcy wsi.

Złe lub uciążliwe prawa w danym państwie, wysokie podatki, trudny klimat, nieodpowiednie otoczenie społeczne, jak również przymus, tworzyły i nadal tworzą przepływy migracyjne, lecz żaden z tych przepływów nie może równać się pod względem wielkości i siły z tym, który powstaje z pragnienia człowieka do poprawienia bytu dla siebie i swoich najbliższych⁷.

Przyływy migracyjne o podłożu ekonomicznym dominowały i nadal dominują nad innymi typami migracji, nic więc dziwnego, że emigracją zainteresowana jest ekonomia. Do najbardziej popularnych koncepcji ekonomicznych wyjaśniających przyczyny istnienia emigracji należą⁸:

- model „przyciągania – wypychania” – odwołuje się do uwarunkowań politycznych, które w kraju ojczystym są niekorzystne dla mieszkańców, powodują więc „wypychanie” ludności. Kraje pragnące przyjąć jak największą liczbę

⁴ Tamże, s. 104.

⁵ *Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, K. Dopierała (red.), t. 2, Toruń 2003, s. 236.

⁶ Tamże, s. 237.

⁷ A. Górny, P. Kaczmarczyk, *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Instytut Studiów Społecznych UW, Prace Migracyjne, nr 49, Warszawa 2003, s. 5–13.

⁸ J. Plewko, *Sprostac migracji. Pomoc migrantom ekonomicznym z ziem polskich (połowa XIX – początek XXI wieku)*, Lublin 2010, s. 10.

migrantów mają więc korzystną politykę imigracyjną i niejako „przyciągają” ludzi, by zamieszkali w danym kraju⁹;

- neoklasyczne koncepcje ekonomii – traktują migranta jako jednostkę kalkulującą zyski i koszty migracji w określonej sytuacji gospodarczej, podejmującą decyzję o wyjeździe indywidualnie;
- nowa ekonomika migracji – koncepcja ta patrzy na emigranta podobnie jak poprzednia, z tą jednak różnicą, że podejmuje on decyzję o wyjeździe w gronie rodzinnym, ze względu na potrzeby całego gospodarstwa domowego, a nie tylko swoje własne;
- koncepcja rozdwojonego (dualnego) rynku pracy – teoria ta wyjaśnia migracje międzynarodowe za pomocą zmiennych makroekonomicznych, dotyczących w zasadzie wyłącznie miejsca docelowego migracji¹⁰.

Emigracja zakłada niedobór rąk do pracy w krajach o wysokim poziomie rozwoju, spowodowany istnieniem wielu prostych prac, których wykonania nie chcą się podjąć mieszkańcy tych państw. Zajęcia te są z reguły niskopłatne, nie wymagają wysokich kwalifikacji, bywają także niebezpieczne. Może je wykonywać każda osoba niewykwalifikowana, nieoczekująca wysokich zarobków. Uznano, że do grupy takich osób należą imigranci. Stąd wniosek, że są oni niezbędnym elementem rynku pracy. Zatrudnianie imigrantów nie powoduje wzrostu stopy bezrobocia, lecz wpływa stabilizująco na gospodarkę danego kraju. Problem niedoboru rąk do pracy w zawodach kojarzonych z niskimi płacami społecznymi nie może być bowiem rozwiązany poprzez podniesienie poziomu płac, gdyż prowadzi to w prostej linii do inflacji strukturalnej.

Na uwagę zasługuje koncepcja światowego systemu migracji, według której migracje powstały jako naturalny i nieodłączny element rozprzestrzeniającego się systemu światowego kapitalizmu. Koncepcja ta zakłada istnienie zależności pomiędzy „centrami” a „peryferiami”. Kraje „centrum” charakteryzują się popytem na tanią i niewykwalifikowaną siłę roboczą. Wykwalifikowani pracownicy będący mieszkańcami krajów centrum nie chcą podejmować prac poniżej swoich kwalifikacji za bardzo niskie wynagrodzenie. Rodzi się więc potrzeba przyjęcia mieszkańców „peryferii” – niewykwalifikowanych robotników pracujących w zamian za niskie wynagrodzenie¹¹.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 19.

¹¹ M. Okólski, *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005, s. 82–83.

Funkcjonuje wiele koncepcji emigracji. Niektóre z nich powstają na fundamencie kultury lub antropologii¹². Autorzy tych poglądów powołują się np. na teorię H. J. Hoffmana-Novotnego oraz ujęcie migracji w kontekście teorii modernizacji lub koncepcje migracji niepełnej. I tak np. migracja w ujęciu H. J. Hoffmana-Novotnego uznawana jest za zjawisko generowane przez właściwości danego systemu (np. brak dostępu do potrzebnych zasobów materialnych) i rozładujące powstałe wewnątrz niego napięcia. Ludność emigruje do kraju, w którym istnieją szanse na zrealizowanie marzeń i aspiracji¹³.

Emigracja w oparciu o teorię modernizacji przedstawia chłopów migrujących masowo na przełomie XIX i XX wieku jako pionierów modernizacji w odniesieniu do społeczności lokalnych, którym przekazali swoje nowe umiejętności, doświadczenia i wiedzę nabyte w nowoczesnych warunkach w krajach osiedlenia¹⁴.

Według koncepcji migracji niepełnej, autorstwa M. Okólskiego, współczesne migracje międzynarodowe z Polski są wynikiem szerszych procesów społeczno-gospodarczych zaistniałych po II wojnie światowej. W ramach podziału na miasta wysoko zurbanizowane i peryferia ludność wiejska i z mniejszych miejscowości zaczęła szukać pracy w miastach „centrach”, gdzie był popyt na niewykwalifikowaną siłę roboczą. Ze względu na niewystarczającą liczbę mieszkań w dużych miastach, ludność napływająca do pracy nie osiedlała się w tych miastach, lecz przyjeżdżała do nich ze swoich miasteczek i wsi, a po wykonaniu pracy do nich wracała. Dzisiaj wyjazdy do zurbanizowanych metropolii polskich zastąpiły wyjazdy zagraniczne. Ich mechanizmy są jednak podobne. Ludność wyjeżdża na handel lub do pracy i wraca do swoich domów na obszarach peryferyjnych lub zmarginalizowanych ekonomicznie. To zjawisko nazwano migracją niepełną lub wahadłową ze względu na liczne wyjazdy za granicę w krótkim czasie bez osiedlania się tam¹⁵.

Bardzo ciekawym zjawiskiem, które wyodrębniono, zajmując się procesem emigracji, jest tzw. sieć migracyjna. Wyjaśnia ona podtrzymywanie procesu migracyjnego. Sieci migracyjne są to powiązania pomiędzy emigrantami lub były migrantami a osoba-

¹² W polskiej literaturze przedmiotu reprezentantką takiego podejścia jest Krystyna Romaniszyn. Por. *Culture and Migration: The Cultural Implications of International Migrations in the Light of Fieldwork Evidence*, Nomos, Kraków 2008.

¹³ K. Romaniszyn, *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin 2003, s. 15.

¹⁴ D. Praszalowicz, *Teoretyczne koncepcje procesów migracji*, „Przegląd Polonijny”, 2002, z. 4, s. 19.

¹⁵ M. Okólski, *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001, s. 35.

mi, które pozostały w ojczyźnie. Powracający z emigracji do kraju są dla potencjalnych kandydatów do wyjazdu źródłem informacji o warunkach migracji, pracy, warunkach lokalowych, płacach i innych konkretnych realiach obcego kraju¹⁶.

Powracający z emigracji, właśnie dzięki wiedzy i doświadczeniu oraz kontaktom nawiązanym w kraju imigracyjnym, mogą w realny sposób pomóc tym, którzy idą w ich ślady, udzielając informacji, gdzie szukać pracy lub pomagając w jej znalezieniu, organizując mieszkanie. Mogą również wspomóc kogoś finansowo albo ostrzec, jakie pułapki czy zagrożenia czekają go w realiach emigracji do danego kraju¹⁷.

Te informacje oraz udzielone wsparcie zmniejszają koszty emigracji w wielu wymiarach: ekonomicznym, społecznym, psychologicznym, kulturowym. Jednocześnie podtrzymują i zwiększają rozmiary migracji w każdej kolejnej fali migrantów¹⁸.

Równie interesująca i związana z korzystaniem z sieci informacji jest koncepcja migracji łańcuchowych, zgodnie z którą migranci nie przemieszczają się chaotycznie, ale wędrują konkretnymi szlakami, w określonym wcześniej kierunku. Oznacza to, że korzystają oni ze sprawdzonych wcześniej dróg. To jednak nie wystarcza, by mówić o łańcuchach migracyjnych. Istotne jest również utrzymywanie przez wychodźców więzi z ich bliskimi pozostającymi w kraju rodzinnym. Po pewnym czasie, dzięki tym związkom, pozostali w kraju przyjaciele i rodzina dowiadują się o dobrych warunkach materialnych, które czekają ich w kraju imigracyjnym oraz o dogodnej pracy. Zachęceni tym, a czasem wpierani finansowo przez bliskich lub znajomych, którym się udało na emigracji, sami postanawiają wyjechać. Dzięki temu łańcuchy migracyjne nie przestają funkcjonować, nawet gdy ktoś osiedla się w nowym otoczeniu. Rozbudowuje się sieć powiązań między migrantami i tymi, którzy pozostali. Zmieniają się tylko role. Ten, którego zachęcano i któremu udzielono rad, informacji a czasem pomocy finansowej, sam teraz takiej pomocy udziela komuś ze swoich bliskich¹⁹.

Współczesne procesy migracji przebiegają zgodnie z modelem sieci migracyjnych. Są też powiązane z procesami globalizacji. Przyczyniają się do powstawania zjawiska transnarodowości²⁰. Polega ono na funkcjonowaniu emigranta jednocześnie w dwóch przestrzeniach społecznych i kulturowych – w dawnym i obecnym kraju. Stanowi to znak, że sieci migracyjne funkcjonują ponad granicami państwowymi i wpływają na

¹⁶ J. Plewko, *Sprostac migracji...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ W. Janicki, *Przegląd teorii migracji ludności*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, 62 (2007), nr 14, s. 292.

¹⁹ D. Prasałowicz, *Teoretyczne koncepcje...*, dz. cyt., s. 30.

²⁰ J. Plewko, *Sprostac migracji...*, dz. cyt., s. 15.

powstawanie więzi między rodzinami i poszczególnymi osobami mieszkającymi w dwu lub więcej krajach²¹. W ten sposób żyje i rozwija się kapitał emigracyjny. A to bardzo szczególny rodzaj kapitału społecznego albo inaczej środków koniecznych do osiągnięcia celu o nazwie: migracja. Kapitał umożliwia: przemieszczanie się do innego kraju, znalezienie tam pracy i mieszkania czy legalizację pobytu. Przydatne w czasie migracji okazują się zasoby innych osób, takie jak: doświadczenie, zasoby materialne, kapitał kulturowy i ekonomiczny²².

Kapitał społeczny ujmowany w taki właśnie sposób składa się z dwu elementów: ułatwiających migrację zasobów oraz powiązań z „właścicielami” tych zasobów. Powiązania te sprawiają, że pomiędzy osobami byłych emigrantów – „właścicielami” zasobów – i osób potrzebujących korzystać z zasobów wykształca się poczucie powinności i odpowiedzialności oraz gotowość do udzielenia pomocy potencjalnemu emigrantowi. Za tym pojawia się świadomość, że udzielenie takiej pomocy przyniesie komuś korzyść, a nieudzielenie – pociągnie za sobą stratę. Podstawą tych przekonań są więzy rodzinne, przyjacielskie czy sąsiedzkie, ale istotne jest tu również respektowanie zasady wzajemności nazywanej inaczej „obrotem” wymiany zasobów²³.

Spółeczny kapitał migracyjny to tak naprawdę możliwość korzystania z zasobów innych ludzi, uprawomocniona dzięki więzom tworzącym się między rodzinami lub jednostkami, przyjaciółmi czy znajomymi z tej samej miejscowości. Kapitał społeczny często koncentruje się w określonych regionach, społecznościach czy rodzinach (w krajach emigracji, jak również imigracji). Może on być w trakcie migracji pomnażany, zamrażany lub trwoniony w zależności od sytuacji, chęci i świadomości osób dysponujących tym kapitałem²⁴.

Badania dotyczące emigracji, podejmowane przez wiele dziedzin nauki, takich jak: socjologia, ekonomia, demografia czy psychologia, koncentrują się na wyjaśnianiu przyczyn powstania i trwania tego zjawiska, poznawaniu jego mechanizmów, ale odnoszą się również do historii emigracji i jej wpływu na funkcjonowanie państw i społeczeństw. Niewątpliwie emigracje, na które patrzymy z perspektywy lat, a czasami nawet wieków, były znakiem współtworzenia dziejów kontynentów – starożytnych im-

²¹ D. Praszalowicz, *Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań*, w: *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, K. Słany (red.), Kraków 2008, s. 54.

²² Tamże.

²³ A. Górny, D. Stola, *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] *Luździe na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001, s. 166.

²⁴ Tamże.

periów, nowożytnych państw, współczesnych wspólnot narodowych. W toku dziejów same zmieniały swój charakter.

Warto zauważyć, że wczesne ruchy wędrownicze od paleolitu do wielkiej wędrówki ludów (IV – VII wiek n.e.) doprowadziły do zmieszania się ras i kultur ludzkich oraz do wytworzenia się podstaw narodów europejskich. Nowożytne emigracje rozpoczęły w XVI wieku wraz z wielkimi odkryciami geograficznymi i kolonizacyjną ekspansją Europy na inne kontynenty. To wtedy właśnie mieliśmy do czynienia z masowym handlem niewolnikami i ekspulsją Żydów. Kolejny etap stanowiła wielka emigracja atlantycka trwająca od połowy XIX wieku do I wojny światowej. Dochodziło wówczas do masowych emigracji wewnątrz europejskich spowodowanych działaniami Fryderyka II. Podobne działania przypisuje się Marii Teresie²⁵.

II wojna światowa wywołała falę emigracji o liczebności i dynamizmie dotąd nieznanymi. W latach 1945–1955 ponad 45 milionów ludzi zostało zmuszonych do opuszczenia swojej ojczyzny. Lata sześćdziesiąte XX wieku były czasem boomów gospodarczych i masowego przybywania *gastarbeiterów*.

W latach siedemdziesiątych emigranci zarobkowi zaczęli kierować się do krajów dotąd omijanych, przykładowo do Republiki Południowej Afryki, krajów Bliskiego Wschodu, południowo-wschodniej Azji i rozwijających się w niej nowych ośrodków przemysłowych. Lata osiemdziesiąte przyniosły rozpad Federacyjnej Republiki Jugosławii. Na skutek wojen toczących się na terenie tego kraju w Europie pojawiło się wielu emigrantów-uciekierów²⁶.

Emigracja czasów obecnych często nie wynika z dramatycznych wydarzeń historycznych, ale raczej z dysproporcji zachodzących między takimi czynnikami jak: nierówny rozwój cywilizacyjny, zmiany tożsamości kulturowej i swobody polityczne.

Przemieszczanie się ludności z jednego miejsca do drugiego jest nieodłączną cechą ludzkości. Można dzisiaj dostrzec, że migracje nabrały powszechnego i globalnego charakteru. W XVIII wieku rozpoczęła się emigracja polityczna i przesiedleńcza. W całej Europie ten czas obfituje co do zasady w migrację przedstawicieli rozmaitych narodowości, którzy przemieszczają się do różnych krajów. Ich migracja jest związana z wydarzeniem nazywanym w historii Wiosną Ludów. Określenie to obejmuje zjawisko walki mniejszych krajów, pozostających od lat pod „okupacją” lub będących integralną częścią większego państwa, o swoją niepodległość i suwerenność. Często skutkiem takiego zrywu patriotycznego była ucieczka i migracja.

²⁵ Mówi się o zgromadzeniu przez nią pięćdziesięciu tysięcy osadników we wschodnich prowincjach imperium Habsburgów.

²⁶ *Encyklopedia socjologii*, Z. Bokszański (red.), t. 2, Warszawa 1999, s. 247.

Od wielu pokoleń w emigracji uczestniczyli również Polacy²⁷. Ich migracje rozpoczęły się w XVIII wieku – podczas rozbiorów. Miały one podłoże polityczne i kierowały naszych rodaków do Europy Zachodniej. Pierwsza masowa emigracja do Ameryki Północnej była natomiast związana z sytuacją polityczną po powstaniu kościuszkowskim. Jego uczestnicy wyjeżdżali, by uchronić się przed prześladowaniem ze strony panujących władz. Do pewnego momentu migracje Polaków były podyktowane względami politycznymi. Wyjeżdżali po kolejnych powstaniach narodowych, chroniąc się przed represjami.

Od drugiej połowy XIX wieku do 1939 r., na przełomie XIX i XX wieku, rozpoczęły się wyjazdy uboższej części społeczeństwa z powodów materialnych²⁸. Następowo wtedy przeludnienie wsi, a miasta ulegały bardzo powolnej urbanizacji²⁹. Od 1939 do 1944 r. trwały przymusowe migracje z powodu dyrektyw okupanta hitlerowskiego.

Od II wojny światowej do lat osiemdziesiątych trwała intensywna emigracja. Tereny polskie opuszczała ludność podchodzenia niemieckiego, następowała repatriacja Polaków z ZSRR, z Polski masowo wyjeżdżali Żydzi. W latach osiemdziesiątych wielu Polaków pozostawiało kraj również z powodu braku możliwości rozwoju.

Lata dziewięćdziesiąte otwierały dla emigrantów nowe możliwości. W 1989 r. Polska wprowadziła swobodę wyjazdów i przyjazdów. W 2007 r. – przystąpiła do strefy Schengen. W tym okresie zniknęła migracja Polaków z powodów politycznych, o wyjazdach za granicę zaczynały decydować inne czynniki. Przystąpienie Polski do UE w 2004 r. wiązało się z sytuacją otwartych granic dla legalnej pracy w wielu państwach europejskich. Z tej możliwości skorzystało, i korzysta nadal, wielu Polaków.

Migracje zagraniczne to ciekawe, dynamiczne i wieloaspektowe zjawisko wpływające na losy państw i poszczególnych ludzi, którzy, wybierając emigrację, często wyznaczają swój los. Migracje wpływają na zachodzące w świecie zmiany polityczne, gospodarcze, ekonomiczne, ale również na zmiany dotyczące ludzkiej mentalności i kultury. O tym, jak ważną rolę pełni migracja w kulturze, świadczą mity opowiadające o podróżach i wędrówkach bohaterów. Mity te, opisując emigracje w sposób symboliczny, próbowały wyjaśnić świat i tajemnice ludzkiej egzystencji³⁰.

²⁷ *Migracja. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, D. Lalak (red.), Warszawa 2007, s. 152.

²⁸ Tamże, s. 153.

²⁹ A. Kujawska-Misiąg, M. Latuch, *Motywacje zagranicznych migracji ludności polskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1 (1988).

³⁰ J. Kubitsky, *Psychologia migracji*, Warszawa 2012, s. 12.

Twórca psychologii głębi – Carl Gustav Jung – uznał mit za jeden z archetypów funkcjonujących w umyśle każdego człowieka, jak również w umysłach zbiorowości ludzkich. Oznacza to, że migrowanie jest w każdym człowieku bez względu na to, czy określimy je jako zjawisko socjologiczne, czy problem istniejący w podświadomej lub świadomej warstwie naszego umysłu. Według psychologów zajmujących się zjawiskiem migracji opis emigracji znajdziemy na kartach Biblii, kiedy to Adam i Ewa zostają wygnani z raju z powodu nieposłuszeństwa³¹. Gest zerwania owoców z drzewa wiadomości dobra i zła ma być znakiem dążenia człowieka do poznania świata. Za odkrycie i uświadomienie sobie dobra i zła człowiek miał zapłacić wygnaniem – czyli emigracją ze swojego domu, który znał, kochał i który był dla niego bezpieczny.

Psychologowie zajmujący się badaniem zjawiska emigracji uważają, że człowiek przez całe swoje życie podejmuje wysiłek migrowania zewnętrznego, odbywającego się realnie w konkretnym czasie i przestrzeni, oraz trud emigracji wewnętrznej, emocjonalnej, psychicznej. Te psychologiczne migracje mają związek z tęsknotą człowieka za utraconym domem – rajem, o którym człowiek nie potrafi zapomnieć i którego przez całe życie szuka³².

Mit „migracji” Adama i Ewy pokazuje, że każdy człowiek musi zapłacić za poszukiwanie wiedzy czy chęć lepszego poznania świata. Ciekawa jest również psychologiczna interpretacja mitu o wieży Babel. Tłumaczy się go jako próbę „dosięgnięcia nieba”, aby w ten sposób zgłębić tajemnice świata. Tym razem ludzie zostają ukarani za swoją pychę i zuchwałość. Języki, którymi posługują się budowniczcy zostają pomieszane. Mit ten pokazuje sytuację migranta w kontekście dotarcia do obcego kraju. Zderzenie z nieznaną kulturą, niezrozumiałym językiem i budzącymi zaskoczenie obyczajami wprowadza emigranta w chaos. I tak każdy migrant rozpoczyna mozolne budowanie kolejnej, ale już tylko swojej, wieży Babel. Niektórym się to udaje...

1.2. Społeczne, ekonomiczne i kulturowe przyczyny emigracji

XXI wiek – czas rozwoju nauki i medycyny, postępu cywilizacyjnego i technicznego – jest też okresem gwałtownych przemian politycznych, kryzysów ekonomicznych, walk narodowowyzwoleńczych, czystek etnicznych. To wszystko sprzyja rozwojowi

³¹ Tamże.

³² Tamże.

emigracji, która była, jest i chyba zawsze będzie wpisana w przemiany dokonujące się w życiu społeczeństw, ale też – konkretnych ludzi.

Migracje towarzyszą ludzkości od zarania dziejów. Miały one związek z ważnymi wydarzeniami i procesami gospodarczymi, społecznymi, politycznymi. W historii ruchów migracyjnych można wskazać zróżnicowane przyczyny migracji związane z okresami historycznymi³³. Do przyczyn przemieszczeń należały: konieczność zdobywania żywności, wojny, najazdy, podboje, ekspansje terytorialne i odkrycia geograficzne. Później przyszły przeobrażenia religijne, gospodarcze, społeczne i polityczne. To wszystko doprowadziło do powstania świata, w którym żyjemy obecnie. Jest on w dużym stopniu efektem procesów migracyjnych oraz ich konsekwencji. Współczesne przepływy zagraniczne pracowników charakteryzuje masowość, globalizacja i uniwersalizacja, ewolucja składu ludzkiego oraz internacjonalizacja problemu migracyjnego³⁴.

Wraz z upływem czasu poszerza się wiedza na temat zjawiska emigracji, jego początków, historii, ewolucji. Z zainteresowaniem obserwujemy czynniki, które wpływają na rozwój lub regres tego zjawiska.

Na określony poziom ruchów migracyjnych wpływają czynniki, które niejako „wypychają” przyszłych emigrantów z kraju ich pochodzenia oraz czynniki, które przyciągają ich do pracy i życia w innym kraju³⁵. Do tych pierwszych należą np.:

- a) czynniki ekonomiczne i demograficzne: ubóstwo, bezrobocie, niskie płace, wysoki przyrost naturalny, braki w opiece medycznej, braki w systemie edukacji;
- b) czynniki polityczne: konflikty, niebezpieczeństwo, przemoc, korupcja, łamanie praw człowieka;
- c) społeczne i kulturowe: dyskryminacja etniczna i religijna.

Elementami zachęcającymi do emigracji są:

- a) czynniki ekonomiczne i demograficzne: perspektywy wyższych zarobków, poprawa standardu życia, rozwój osobisty lub zawodowy;
- b) czynniki polityczne: poczucie bezpieczeństwa, wolność polityczna;
- c) czynniki społeczne i kulturowe: łączenie rodzin, migracja do kraju przodków, brak przejawów dyskryminacji, tolerancja religijna³⁶.

³³ *Migracja. Uchodźstwo...*, dz. cyt., s.152.

³⁴ J.E. Zamojski, *Migracje doby współczesnej: geneza, charakterystyka, wyzwania i odpowiedzi*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju”, z. 184, Warszawa 1998, s. 155.

³⁵ T. Holecki, *Społeczno-ekonomiczne konsekwencje migracji personelu medycznego [w:] Rodzina polska na emigracji w duszpastersko-społecznej refleksji*, I. Celary, G. Polok (red.), Katowice 2011, s. 166.

³⁶ Tamże.

Na emigrację często wpływa presja demograficzna i wysokie bezrobocie w kraju, z którego się wyjeżdża. Problemy społeczne implikują finansowe, dochodzą do nich uwarunkowania polityczne i emigracja staje się niejako koniecznością.

Warto podjąć rozważania dotyczące problematyki związanej z sytuacją w naszym kraju. W kwestii bezrobocia w Polsce mówi się o słabym systemie pośrednictwa pracy, niskiej elastyczności systemu szkoleń dla osób bezrobotnych i niskim poziomie edukacji dorosłych. Dla pracodawców mających możliwość zatrudnienia większej liczby osób w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, trudność stanowi wysoki koszt ich ubezpieczenia zdrowotnego, pojawia się też kłopot fiskalny. W takiej sytuacji pracodawca, który decyduje się na przyjęcie nowego pracownika, dąży do obniżenia kosztów jego pracy, uproszczenia regulacji prawnych oraz uzyskania dofinansowania np. z Urzędu Pracy na stworzenie kolejnego stanowiska pracy i utrzymanie pracownika. Działania takie są jak najbardziej uzasadnione. Niestety, nie ma to dla pracownika korzystnych konsekwencji – ani jego warunki pracy, ani płaca nie ulegają polepszeniu. Wprost przeciwnie – pojawia się u niego chęć znalezienia pracy za lepszą stawkę w kraju, gdzie uwarunkowania prawne i sytuacja gospodarczo-ekonomiczna są lepsze niż w Polsce.

Istotą migracji jest ruchliwość lub, inaczej mówiąc, przemieszczanie się. Istnieją różne rodzaje tej ruchliwości:

- ruchliwość przestrzenna, o której mówimy w przypadku wszystkich geograficznych zmian miejsca zamieszkania i pracy;
- ruchliwość wahadłowa lub okrężną, czyli zjawisko związane z ruchem pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem przebywania;
- migracja na pobyt stały – zmiana stałego miejsca zamieszkania;
- ruchliwość lokalna, dotycząca sytuacji, gdy ktoś zmienia miejsce zamieszkania w danej społeczności np. gminie;
- migracja wewnętrzna, kiedy dochodzi do zmiany miejsca zamieszkania w granicach państwa, z przekroczeniem granic jednostek administracyjnych, np. migracja między prowincjami, regionami;
- migracja zagraniczna, gdy zmiana miejsca zamieszkania dokonuje się poza granicami własnego państwa³⁷.

³⁷ J. Balicki, E. Frączak, Ch.B. Nam, *Przemiany ludnościowe. Fakty – Interpretacji – Opinie*, Warszawa 2007, s. 185.

Ze względu na czas trwania migracji można mówić o:

- migracji krótkoterminowej, która dotyczy wyjazdu z kraju stałego zamieszkania, by osiedlić się lub przebywać w danym kraju przez krócej niż rok. Minimalny czas brany pod uwagę przy tego typu emigracji to około dwa miesiące,
- migracji długoterminowej, gdy wyjazd z kraju stałego zamieszkania skutkuje pobytem w wybranym kraju przez rok lub dłużej,
- migracji czasowej, obejmującej wszystkie wyjazdy o charakterze niedefiniowanym, niemające związku z turystyką.

Migracje te obejmują emigracje krótkoterminowe i długoterminowe. Migracja czasowa, zgodnie z polskim prawem, dotyczy przebywania w obcym kraju przez okres trwający od dwóch miesięcy do dziesięciu lat.

Nie bezpośrednią przyczyną emigracji, ale elementem zachęcającym do emigracji zagranicznej, jest liberalna polityka migracyjna na kontynencie europejskim. Jest ona odpowiedzią na potrzebę „większej ilości rąk do pracy” w rozwijającej się gospodarczo Europie Zachodniej. W ten sposób w Europie pojawili się obywatele państw trzecich, tzw. gastarbeiterzy, którzy z czasem osiedlili się w goszczących ich państwach na stałe. W ten sposób w okresie od 1955 do 1973 r. do Niemiec napłynęła liczna populacja Turków³⁸.

Współpraca UE z krajami trzecimi w ramach Europejskiego Obszaru Gospodarczego i europejskiej polityki sąsiedztwa toruje drogę dla wspomnianej już migracji osób z krajów trzecich³⁹.

Po powstaniu UE – związku państw, który opiera się na przepływie osób, usług, towarów i kapitału, przyływ imigrantów do Europy stał się zjawiskiem chcianym. Powszechnie mówi się o starzeniu się społeczeństw w Europie, niewielkim przyroście naturalnym. Zaczyna brakować osób młodych w sensie społecznym, ale też gospodarczym i ekonomicznym. Napływ ich z różnych krajów działa na gospodarkę i ekonomię państw uzdrawiająco. Dlatego polityka i ustawy prawne dotyczące emigrantów są dla nich korzystne.

Zachętą do osiedlania się imigrantów w Europie stało się przykładowo prawo do łączenia rodzin i sprowadzania do nowego kraju partnera. Zjawisko to stanowiło kolejne źródło imigracji. Zgodnie z artykułem 8 *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* z 1950 r. nadano imigrantom legalną możliwość sprowadzenia do kraju goszczącego swoich krewnych. Przybywający do Europy imigranci pochodzili

³⁸M. Mitrega, *Migracja zastępcza...*, dz. cyt., s. 97.

³⁹Tamże.

często z krajów przywiązanych do tradycji rodzinnych i posiadali licznych krewnych pierwszego i drugiego stopnia. Korzystając z gwarantowanych im prawnych możliwości sprowadzenia wszystkich krewnych – robili to.

Mówiąc o przyczynach emigracji, nie sposób pominąć dość dużej grupy uchodźców, którzy w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych prosili władze Europy Zachodniej o schronienie z powodu trudnej sytuacji politycznej. Prośby takie były spełniane w sytuacji, gdy emigranci „żywili uzasadnioną obawę przed prześladowaniem z powodu swojej rasy, religii, narodowości, przynależności do danej grupy społecznej lub z powodu przekonań politycznych”, wobec osób, które „nie mogły lub nie chciały z powodu tych obaw korzystać z ochrony swojego państwa, lub nie chciały do niego wrócić”⁴⁰. Pod koniec XX wieku tak właśnie było w przypadku uchodźców z krajów byłego Związku Radzieckiego czy z byłej Jugosławii.

Problem uchodźstwa nie zniknął w XXI wieku, a wręcz się nasila. Każdego dnia słyszymy o wznowieniu lub wybuchu nowego konfliktu zbrojnego w jakiejś części świata. Każdego tygodnia dowiadujemy się o czystkach etnicznych. Ile jest jeszcze takich, o których świat się dowiaduje lub słyszy, ale po upływie pewnego czasu od zdarzenia?

Trudno jest oszacować dokładną liczbę uchodźców. Przyjmuje się, że wielkie migracje XIX i XX wieku objęły ponad sześćdziesiąt milionów ludzi⁴¹. Po II wojnie światowej w latach 1950–1990 liczba emigrantów represjonowanych i politycznych wynosiła 120 milionów⁴². Większość z nich wędrowała do Afryki i Azji, jednak dość duży procent – również do Europy.

Od dłuższego już czasu na terenie Europy miliony imigrantów wyrażają prośbę, by przestrzeń geograficzna naszego kontynentu stała się terenem wielonarodowym, a nie tylko wielokulturowym. Zgodnie z marzeniami wielu osób Europa miałaby się stać „hotelem narodów”, gdzie każdy zatrzymuje się, a później rusza dalej ze swoim bagażem, bez żadnego przymusu integracji czy asymilacji. Czy to tylko fantazja? Być może, ale takie żądania padają z ust różnych imigrantów: Turków mieszkających w Niemczech, Hindusów osiadłych w Wielkiej Brytanii albo w społecznościach latynoamerykańskich żyjących w Kalifornii. Nowa emigracja kwestionuje zasadę państwa – narodu⁴³.

Problem uchodźców politycznych jest i był ważny dla Europy. Świadczy o tym urząd Wysokiego Komisarza ds. Uchodźców istniejący od 1921 r. Po II wojnie świa-

⁴⁰ Tamże, s. 99.

⁴¹ W.J. Burszta, J. Serwański (red.), *Migracja – Europa – Polska*, Poznań 2003, s. 9.

⁴² *Międzynarodowe stosunki gospodarcze na przełomie wieków*, M. Piklikiewicz (red.), Warszawa 2000, s. 81.

⁴³ Tamże.

towej, w 1946 r. w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych powstaje Międzynarodowa Organizacja Uchodźców (IRO), a w 1951 r. zostaje powołany Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (UNHCR). Obecnie około 130 państw sygnowało dwa ważne dokumenty dotyczące losu uchodźców: konwencję genewską z 1951 r. i protokół nowojorski z 1967 r. Na mocy tych dokumentów rządy zobowiązały się do traktowania uchodźców zgodnie z prawem międzynarodowym, co oznacza udzielenie im azylu politycznego, jeśli tylko spełniają odpowiednie kryteria⁴⁴.

Analizując zjawisko emigracji, można powiedzieć, że jego przyczyny nie zmieniają się pomimo upływu czasu. Zmieniają się jednak sami emigranci, inaczej wygląda ich życie i funkcjonowanie w obcym kraju. Zdaniem wielu badaczy, emigrantów wieków poprzednich można nazwać „ludźmi w ruchu” – czyli tymi, którzy na skutek trudnej sytuacji społecznej i ekonomicznej swojego kraju dążyli do znalezienia sobie nowego, lepszego miejsca na tym świecie⁴⁵.

Emigrantów końca XX i początku XXI wieku określa się mianem „ludzi na huśtawce”. Pozostają oni przywiązani do opuszczonych rodzimych siedlisk, utrzymując z nimi nieustanny kontakt. Migranci ci traktują pobyt w nowych miejscach jako tymczasowy i celowy. Nie podejmują żadnych prób nawiązania w obcym kraju trwałych kontaktów społecznych. Motorem ich działania jest zdobycie potrzebnych im środków finansowych i powrót do kraju rodzinnego, gdzie zarobione pieniądze mogą wydać lub zainwestować. „Pozbycie się” tych środków powoduje kolejny wyjazd za granicę w celach zarobkowych. Czynności te powtarzają się w nieskończoność i stają się swoistym rytuałem, bez którego konkretny człowiek nie umie już żyć⁴⁶.

Sięgając do doświadczeń własnego narodu, warto zauważyć, że w pewnych sytuacjach trudno określić przyczyny podjętej emigracji. Tak jest np. w przypadku migracji Polaków po roku 1989. Te wyjazdy z kraju nazywa się też często emigracją po transformacji. Ich przyczyny pozostają nie do końca zrozumiałe, podobnie jak nie można wyznaczyć ich konkretnego kierunku geograficznego oraz żadnej normy rządzącej wyjazdami Polaków ze swojego kraju za granicę⁴⁷.

Emigranci doby transformacji albo „ludzie na huśtawce” nie tworzą skupisk polonijnych ani nie szukają więzi społecznych z obywatelami kraju, w którym pracują. Jeśli

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ *Emigracja z Polski po 1989 roku*, B. Klimaszewski (red.), Kraków 2002, s. 43.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ M. Okólski, *Wewnętrzna spójność nowej emigracji i przejawy jej łączności z Polską*, [w:] *Etos współczesnej emigracji polskiej w świetle nauczania Jana Pawła II. Referaty wygłoszone na sympozjum w Rzymie, wrzesień 2006*, Katowice 2007, s. 163.

mieszkają w tzw. skupiskach polonijnych, to miejsca te są terenem silnej rywalizacji, a nawet waśni. Tożsamość tej grupy emigrantów współczesnych jest wzmacniana przez częste przyjazdy do kraju oraz odwiedzanie bliskich i przyjaciół. Osiągnięcia współczesnej techniki, takie jak Internet i telefony komórkowe, pozwalają na częsty kontakt z rodakami i niemalże ciągłe uczestniczenie w ich życiu.

Nowa emigracja jest zjawiskiem bardzo różniącym się od emigracji wcześniejszych⁴⁸. Jej wymienione wyżej cechy, ukazują zjawisko emigracji współczesnej jako migrację niepełną, pozwalającą na stały kontakt z krajem ojczystym. Emigracja ta charakteryzuje się częstymi, ale krótkotrwałymi, wyjazdami za granicę. Praca na obczyźnie i prowadzenie życia rodzinnego w kraju są wzmacniane przez stosunek wysokości zarobków za granicą do kosztów prowadzenia domu i egzystowania w kraju. Różnice te są bardzo korzystne i pozwalają emigrantom i ich rodzinom na życie na dobrym poziomie ekonomicznym.

Szukając powodów współczesnej emigracji Polaków, można bez trudu zauważyć, że należą do nich:

- a) niedostateczna urbanizacja, która jest skutkiem strategii uprzemysłowienia i rozwoju gospodarczego kraju,
- b) trudna sytuacja gospodarczo-ekonomiczna powodująca bezrobocie i niemożność zdobycia środków na utrzymanie,
- c) drastyczne zmniejszenie zapotrzebowania rynku na siłę roboczą,
- d) zamykanie zakładów pracy,
- e) zmniejszanie przez pracodawców liczby stanowisk pracy i etatów dla osiągnięcia koniecznych do przetrwania oszczędności,
- f) niż demograficzny powodujący zamykanie szkół i instytucji związanych z nauczaniem i wychowaniem dzieci i młodzieży,
- g) zastępowanie pracowników nowymi wynalazkami technicznymi lub programami komputerowymi np. przy analizie towarów z taśm produkcyjnych czy nadzorowaniu procesów technologicznych⁴⁹.

Z wymienionych wyżej przyczyn Polacy często poszukują pracy za granicą. Co ciekawsze, nie dotyczy to już tylko Stanów Zjednoczonych, Niemiec czy Wielkiej Brytanii, ale również krajów skandynawskich, których specyfika klimatyczna, obyczajowa i kulturowa jest dla Polaków bardzo odległa. Migracje kształtują się pod wpływem różnych czynników, zdarzeń i okoliczności, takich jak: rozwój demograficzny kraju, sytu-

⁴⁸ Tamże, s. 165.

⁴⁹ Tamże.

acja osobista i rodzinna obywateli, materialne i kulturalne warunki życia, koniunktura gospodarcza kraju, sytuacja na rynku pracy, sytuacja polityczna państwa i stan bezpieczeństwa publicznego. Nie bez znaczenia dla emigracji jest również działalność dużych firm międzynarodowych, która powoduje konieczność cyrkulacji personelu.

W XXI wieku duże znaczenie ma migracja osób pochodzenia azjatyckiego, afrykańskiego i latynoskiego. Przyczyną ich emigracji są: przeludnienie, brak równowagi w strukturze ludności pod względem płci i wieku, wysokie bezrobocie, kryzysowa sytuacja kraju, niski standard materialny ludności, brak możliwości rozwoju i perspektyw życiowych, a ponadto niestabilny system społeczno-polityczny kraju oraz brak tolerancji, represje, konflikty zbrojne i wojny domowe.

W tej sytuacji migracja staje się wyborem dającym nadzieję na poprawę sytuacji, lepsze perspektywy życiowe i lepsze jutro. Argumentem przekonującym do podjęcia emigracji są sprzyjające możliwości zatrudnienia za granicą i polepszenia warunków życiowych, ułatwienia paszportowe i wizowe, dwustronne umowy i porozumienia międzypaństwowe w sprawach przekraczania granicy oraz posiadanie za granicą członków rodziny, przyjaciół bądź znajomych. Strach przed utratą kontaktu z bliskimi, samotnością, oderwaniem od rodziny, który towarzyszył emigrantom jeszcze dwadzieścia lat temu, teraz jest już historią. Współczesny imigrant może bowiem mieć dobrą pracę, wyższy niż w ojczyźnie standard życia, ale również rodzinę i przyjaciół przy sobie.

Pragnienie poprawy warunków bytowych, znalezienia dobrej pracy towarzyszy dość dużej grupie emigrantów, którzy migrują „za chlebem”. Istnieje również grupa osób, których nazywa się emigrantami „mobilnymi”. Ci pierwsi, jak już ustaliliśmy, podejmują decyzję o wyjeździe w poszukiwaniu pracy. Powodem jest zła sytuacja materialna, niemożność uzyskania pracy w ojczyźnie lub praca przy niskich zarobkach. Wyjeżdżając, chcą poprawić sytuację materialną swoją i rodziny. Decydując się na opuszczenie ojczyzny, emigranci nie zawsze są świadomi szans i zagrożeń, które mogą spotkać ich oraz kraj, z którego wyjeżdżają.

Tabela 1. Zalety i zagrożenia wynikające z migracji dla kraju emigracji

Kraj emigracji		
	Potencjalne korzyści	Potencjalne zagrożenia
Dla imigrantów	<ul style="list-style-type: none"> – zatrudnienie, – wyższy dochód, – szkolenie i edukacja, – poznawanie nowej kultury, – poznawanie nowych ludzi, 	<ul style="list-style-type: none"> – złe warunki pracy, – długi czas pracy, – niższy status pracy, – narażenie na rasizm i dyskryminację,

Dla przedsiębiorstw	<ul style="list-style-type: none"> – umiejętności powracających emigrantów, – dodatkowe obroty firm komunikacyjnych i przewozowych, 	<ul style="list-style-type: none"> – utrata wykwalifikowanej siły roboczej – niedostatki siły roboczej powodujące presję na wzrost płac,
Dla społeczeństwa	<ul style="list-style-type: none"> – niższe bezrobocie, – wiedza i umiejętności powracających, – budowanie międzynarodowych społeczności, – transfery pieniężne z zagranicy, – redukcja presji liczby ludności, 	<ul style="list-style-type: none"> – radzenie sobie z powracającymi nagle emigrantami, – drenaż mózgów i utrata lepszych pracowników, – kultura (tradycja) emigracji – rosnąca nierówność społeczna, – utrata młodych ludzi

Źródło: J. Oczki, *Migracyjne efekty integracji Polski z Unią Europejską*, „Rynek Pracy”, 124 (2002), nr 4, s. 67.

Emigranci „mobilni” to z kolei ludzie o konkretnych, często wysokich, kwalifikacjach. Należą do nich pracownicy przedsiębiorstw, które wykonują zadania na terytorium innych krajów, pracownicy transnarodowych firm inwestorskich, transportowych, budowlanych, banków, towarzystw ubezpieczeniowych itd.⁵⁰

Wśród tych osób znajdują się również inżynierzy, naukowcy, konstruktorzy, którzy w kraju nie mieli możliwości finansowych dla realizowania swoich pomysłów. Nie brak tu również artystów, dążących do tego, aby oprócz odpowiednio wysokich dochodów, uzyskać możliwość jak najlepszych warunków do badań czy pracy twórczej, np. pisanie, komponowanie, malowanie.

To, co w kraju rodzimym graniczy z cudem, przykładowo uzyskanie środków na znalezienie pracowni i zakup potrzebnych płócien i narzędzi, a później zorganizowanie wystawy prac artysty malarza z nieznanym nazwiskiem, w innym kraju nie stanowi aż tak dużego problemu. Podobnie jest w przypadku przyznania stypendium na wdrożenie wynalazku technicznego.

Emigranci to jednak nie tylko ci, którzy szukają lepszej pracy lub polepszenia warunków dla działalności naukowej. Często to również młodzi ludzie, którzy wyjeżdżają za granicę już na studia. Ich zadaniem jest zdobycie wykształcenia na prestiżowej europejskiej uczelni, której dyplom umożliwi pracę w każdym kraju. Ważne dla nich jest uzyskanie wysokiego stypendium, ale również nauka i biegłe posługiwanie się językami

⁵⁰ E. Marek, *Migracje zagraniczne i uchodźstwo we współczesnym świecie*, „Polityka Społeczna”, 3 (1995), s. 4.

obcymi, obycie towarzyskie, poznanie ludzi wyznających inną religię i posiadających odmienną kulturę.

Takie doświadczenia i wiedza są potrzebne tym, którzy chcą być „obywatelami świata”, nie wyrzekając się jednocześnie swoich wartości, historii, religii i kultury. Po skończeniu studiów stają się emigrantami. Przenoszą się w zależności od chęci i sprzyjających warunków z jednego kraju do drugiego, lub na stałe osiadają w którymś z nich, pracując tam i zakładając rodzinę. Nie chcą wracać do ojczyzny, ale też nie integrują się ani nie asymilują z wybranym przez siebie społeczeństwem. Są tolerancyjni i otwarci na ludzi myślących i funkcjonujących inaczej niż oni. Zachowują kontakt z krajem pochodzenia i najbliższą rodziną.

Wraz z upływem czasu oraz postępującymi przeobrażeniami ekonomicznymi, gospodarczymi, demograficznymi, kulturowymi i mentalnościowymi, zmianie ulegają również sami emigranci. Niektóre motywy migracji pozostają stałe, ale też pojawiają się nowe. Można się temu dziwić, zastanawiać się nad tymi przyczynami i próbować je zrozumieć.

Pragnąc spojrzeć jeszcze raz na zagadnienia związane z emigracją i przyczynami jej powstania oraz istnienia we współczesności, warto podkreślić, co następuje.

Myśl o podjęciu emigracji powstaje u osób żyjących w ojczyźnie wtedy, gdy kraj ten napotyka zagrożenia ekonomiczne, np. bieda i bezrobocie, lub doświadcza braku bezpieczeństwa⁵¹. Wielu ludzi żyje w krajach objętych działaniami zbrojnymi, co prowadzi do zagrożenia ich życia i zdrowia, mimo że stanowią ludność cywilną i powinni być objęci specjalną ochroną. Do czynników zmuszających obywateli do wyjazdu ze swojego kraju należą również rozprzestrzeniające się coraz bardziej zagrożenia środowiskowe, np. zła jakość pożywienia i wody. Niestety, w XXI wieku Ziemia doświadcza wielu katastrof naturalnych, które wpływają na zubożenie gleby i znaczne zmniejszenie obszarów zdalnych do uprawy zboża, warzyw czy owoców.

Ostatnią i, wydawałoby się, mało znaczącą grupę elementów „wypychających” przyszłego emigranta z kraju stanowią czynniki ograniczające jego samorealizację. Należą do nich te wszystkie okoliczności życia, które nie pozwalają jednostce na urzeczywistnianie swoich planów, ambicji i marzeń. Są to niby błahostki, jednak uderzają w ludzką nadzieję na lepszy los, niszczą marzenia, ograniczają wolność. Często to one stają się ostatnią kroplą, która nie mieści się już w kielichu zmęczenia, niezadowolenia i niechęci do miejsca, gdzie życie staje się zbyt trudne i obciążone ubóstwem materialnym.

⁵¹ ONZ wskazuje osoby, które muszą przeżyć każdy dzień za mniej niż 1 dolara USA.

1.3. Geneza polskiej emigracji

Historia polskich emigracji politycznych zaczyna się w momencie zniknięcia Rzeczypospolitej z mapy Europy z powodu zaborów⁵². Wcześniej jednak na emigrację wyjechali patrioci, którzy uczestniczyli w powstaniu kościuszkowskim. W chwili, w której trzy potężne mocarstwa przyrzekały, że nie dopuszczą, aby Królestwo Polskie zaistniało jako nazwa samodzielnego państwa, na obczyźnie powstawały legiony polskie, a zaraz później – *Mazurek Dąbrowskiego*. Można się zastanawiać, jak to możliwe, że walczący i doświadczający przegranej polscy żołnierze, uciekając z kraju przed prześladowaniami, a może czasem utratą życia, mieli jeszcze nadzieję i siłę, by się nie poddawać, lecz nadal służyć krajowi. Na razie tylko słowem, pomysłowością i entuzjazmem, aby zebrać siły i za jakiś czas stanąć w szeregu polskich legionów. Odpowiedź jest prosta: bez względu na własne poczucie straty czy osobistej klęski emigranci uważali, że mają wobec zniewolonego kraju obowiązek służenia mu również na obczyźnie⁵³.

To poczucie obowiązku jest cechą charakteryzującą dwie wielkie emigracje polityczne: tę po upadku powstania listopadowego i po 1945 r.

Pierwsi emigranci polscy pojawili się we Francji zaraz po upadku wspomnianego już powstania. Wtedy była ich garstka, ale w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku to już Wielka Emigracja, licząca około 10 tysięcy Polaków mieszkających przede wszystkim we Francji, ale również w Wielkiej Brytanii, państwach włoskich czy Belgii⁵⁴.

Emigracja ta nie przypominała jednak zbiorowości ludzi, którzy musieli uciekać ze swojego kraju i teraz zagubieni i przerażeni nie wiedzą, co dalej robić. Emigracja tamtych czasów to świadoma swoich możliwości elita intelektualistów: pisarzy, publicystów, poetów, działaczy politycznych zaangażowanych w działalność patriotyczną tak samo mocno na obczyźnie, jak kiedyś tam – w kraju. To ludzie o konkretnych poglądach politycznych, przekonani o słuszności swoich ideałów. To także osoby mające określony cel i posługujące się ustalonym programem politycznym.

Świadomi swojej siły patriotycznej oraz potęgi intelektu polscy imigranci uważali, że „emigracja polska nie jest wygnaniem, lecz aktem, który przedłuża walkę”⁵⁵.

⁵² G. Kucharczyk, *Emigracja – czas pielgrzymstwa i polityki*, „Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii”, 32 (2010), s. 59–64.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008, s. 86.

Pisząc o emigracji tamtego czasu, nie sposób pominąć jej myśli, poglądów politycznych, a tym bardziej wybitnych przedstawicieli ze świata literatury, kultury czy polityki, takich jak Adam Mickiewicz, gen. Józef Dwernicki, Maurycy Mochnacki, Fryderyk Chopin, Cyprian Kamil Norwid, Adam Czartoryski czy Juliusz Słowacki⁵⁶. Oczywiście tych nazwisk było więcej.

Nasz wieszcz Adam Mickiewicz wyjaśniał rodakom rolę emigracji, nazywając ją pielgrzymowaniem i rozwijając tę myśl w *Księgach narodu polskiego* i *Księgach pielgrzymstwa polskiego*. A przecież pielgrzymka nie jest bezmyślnym włóczęgostwem, ale wędrówką pełną poświęcenia i ofiar, dążącą do wyznaczonego wcześniej celu⁵⁷.

Później pojawił się mesjanizm jako uzasadnienie ponoszenia ofiar i dążenia do wolności i niepodległości nie tylko Polski, ale tych wszystkich państw i państewek, które utraciły swoją odrębność i niezależność. Polacy na obczyźnie modlą się zatem: „o wojnę powszechną za wolność ludów”, a podczas spotkań Towarzystwa Demokratycznego Polskiego padają słowa: „[...] misją naszą jest: przewodniczyć ludziom w ich walce przeciw ujarzmieniu. I byśmy gotowi przelać krew naszą za każdą wolności sprawę”⁵⁸. W ten sposób zrodziła się dewiza walki, z którą Polacy byli i są identyfikowani: „za wolność naszą i waszą”.

Jednak idea walki, którą niewątpliwie żyli wtedy emigranci polscy, będąc główną myślą, nie była myślą jedyną. „Nad sobą pracować, siebie organizować powinniśmy; z nas samych odżyje nadzieja i z okoliczności od ludzi niezawisłych” – mówił książę A. Czartoryski podczas spotkań Hotelu Lambert⁵⁹.

Polacy koncentrowali się więc na pracy wewnątrz swoich grup i stronnictw politycznych. Wykorzystywali i budzili również zainteresowanie opinii publicznej sprawą polską. Pisano listy uwierzytelniające, wykorzystywano spotkania towarzyskie i znajomości po to, by sprawa niepodległości Polski była znana i nieobojętna silnym mocarstwom – np. Francji i Wielkiej Brytanii.

Siłę intelektualną i zapal emigrantów można ocenić, patrząc na liczbę zorganizowanych w tamtym czasie stowarzyszeń, instytucji oraz wydawanych czasopism⁶⁰. Najważniejszymi instytucjami były wtedy: Biblioteka Polska w Paryżu, Towarzystwo Historyczno-Literackie, Liceum Polskie w Batignolles, księgarnie i drukarnie oraz cza-

⁵⁶ J. Gołębiowski, II „*Wielka Emigracja*”, czyli o emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, „*Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii*”, 32 (2010), s. 65.

⁵⁷ J. Zdrada, *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987, s.14.

⁵⁸ Tamże, s. 7.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ J. Gołębiowski, II „*Wielka Emigracja*”..., dz. cyt.

sopisma: „Wiadomości Polskie”, „Pielgrzym Polski”, „Kraj i Emigracja”, „Le Polonais”. Warto zaznaczyć, że wychodziło wtedy sto dwadzieścia polskich tytułów⁶¹.

Dzięki Wielkiej Emigracji i pracy jej przedstawicieli na polu literatury, polityki, a także działalności patriotycznej polskość zaistniała po 1831 r. w europejskiej publicystyce, ideologii, literaturze pięknej i w życiu artystycznym. Wątpliwe jest, by miała ona szanse na takie zainteresowanie i rozpropagowanie we własnym kraju. Motywy polskie pojawiły się w tamtym czasie u wielu światowych artystów i pisarzy: Wiktora Hugo, Gustave’a Flauberta, Jules’a Micheleta, Giuseppe Mazziniego, Aleksandra Hercena, Lwa Tołstoja, Heinricha Heinego.

Motorem działania i zmian, które mogły nadejść, miała być jednak wewnętrzna gotowość i siła emigrantów: „[...] naród bez własnych sił i własnych sposobów nigdy się nie podniesie. Im silniejszy w sobie będzie, tym pewniej potrafi korzystać z mogących się zdarzyć przyjaznych wypadków, tym pewniej [...] rachować może na obcą pomoc”⁶².

Wielka Emigracja po powstaniu listopadowym przetarła szlak kolejnemu pokoleniu „wgnanych” Polaków. Zostawiła po sobie tradycję i umiejętność zorganizowania się poza krajem w celu dalszej walki o niepodległość ojczyzny. Dzięki temu Wielka Emigracja stała się archetypem dla emigrantów politycznych po 1945 r.

Po II wojnie światowej emigranci, podobnie jak ich poprzednicy, wyjeżdżali na Zachód, nie zważając na zapewnienia socjalistycznego rządu, że teraz Polacy będą budować nową, sprawiedliwą Polskę przyjazną wszystkim Polakom. Podobne obietnice składał 100 lat wcześniej car. I tak samo jak wtedy, tak i po wojnie uznano, że szanse na istnienie i rozwój dla polskiego życia politycznego są we Francji. Polscy emigranci powojenni, podobnie jak ci popowstaniowi, wierzyli, że Polska przetrwa dzięki myśli, kulturze, świadomości i pracy intelektualnej. W związku z tym, jako aktualne traktowali słowa wypowiedziane podczas Wielkiej Emigracji: „[...] do najpiękniejszej budowli świata fundament jest potrzebny [...]. Przeto piszmy, co kto może i wyciskajmy w prasach [...], a im więcej piszących, i drukujących, tym więcej będzie i czytających – skąd potomność czerpać będzie swe skarby”⁶³.

Życie polityczne i kulturowe emigracji polskiej rozkwitało. Powstała paryska „Kultura” redagowana przez Jerzego Giedroycia.

Emigracja powojenna mogła się szczycić swoimi wybitnymi przedstawicielami – podobnie jak emigracja poprzednia. Na emigracji w Wielkiej Brytanii znaleźli się

⁶¹ . Tamże.

⁶² J. Zdrada, *Wielka Emigracja...*, dz. cyt., s. 65.

⁶³ K. Marchlewicz, *Wielka Emigracja...*, dz. cyt., s. 137.

wybitni dowódcy, oficerowie i żołnierze polscy: Władysław Anders, Stanisław Maczek, Kazimierz Sosnkowski, Józef Haller, Stanisław Kopański, Marian Kukiel⁶⁴.

Nie brakowało też wybitnych polityków, takich jak: Władysław Raczkiewicz, August Zaleski, Edward Raczyński, Adam Ciołkosz, Tomasz Arciszewski, Tadeusz Bielecki, Jędrzej Giertych, Wojciech Wasiułyński, Stanisław Grabski, Wiktor Trościanko.

Grono wybitnych przedstawicieli emigracji dopełniali twórcy kultury: Jan Lechoń, Kazimierz Wierzyński, Józef Czapski, Józef Mackiewicz, Juliusz Mieroszewski czy Sergiusz Piasecki⁶⁵.

Aktywność patriotyczna i intelektualna emigracji polskiej tamtego czasu była widoczna dzięki powstającym stowarzyszeniom i instytucjom: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Stowarzyszenie Lotników Polskich, Stowarzyszenie Marynarki Wojennej, Związek Inwalidów Wojennych, Zjednoczenie Polek na Emigracji, Związek Harcerstwa Polskiego. Na emigracji działały również organizacje zawodowe: Stowarzyszenie Techników Polskich, Stowarzyszenie Prawników Polskich, Zrzeszenie Nauczycielstwa Polskiego za Granicą, Związek Dziennikarzy, Związek Pisarzy Polskich na Obczyźnie⁶⁶.

Rozwijały się również organizacje o charakterze religijnym, jak: Polskie Katolickie Stowarzyszenie Uniwersyteckie „Veritas”, Instytut Polskiej Akcji Katolickiej, Sekretariat Sodalicii Mariańskich na Wychodźstwie Sekretariat Polskiej Sodalicii Mariańskiej na Uchodźstwie.

Do organizacji naukowych działających na emigracji należały: Instytut Polski im. gen. Sikorskiego, Polskie Towarzystwo Historyczne, Polska Macierz Szkolna.

Ważniejszymi organizacjami wtedy były również: Komitet Obywatelski Pomocy Uchodźcom Polskim, Towarzystwo Pomocy Polakom, sześćdziesiąt osiem szkół podstawowych, dwie szkoły średnie, Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie.

Emigranci po 1945 r. poszli w ślady swoich słynnych poprzedników również w kwestii wydawania polskiej prasy. W Wielkiej Brytanii wychodziły 202 polskie tytuły: „Dziennik Polski”, „Dziennik Żołnierza”, „Wiadomości”, „Gazeta Niedzielną”, „Tydzień Polski”, „Myśl Polska”, „Jutro Polski”, „Rzeczpospolita Polska”, „Orzeł Biały”, „Przegląd Powszechny”, „Wiadomości Gospodarcze”, „Robotnik”, „Głos Polski”, „Ku Wolnej Polsce”, „Spadochron”, „Skrzydła” i wiele innych.

Według brytyjskich danych liczba Polaków mieszkających w Zjednoczonym Królestwie po 1945 r. wynosiła 150 tysięcy⁶⁷.

⁶⁴ J. Gołębiowski, II „*Wielka Emigracja*”..., dz. cyt., s. 66.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże, s. 67.

Emigranci polscy nie podlegali asymilacji ani integracji. Tworzyli duże zbiorowości. Mieli bardzo dobrze zorganizowane życie religijne. Prowadzili zaskakujących rozmiarów działalność oświatową i społeczną. Mieli duże poczucie wspólnoty polskiej. Strzegli swojej odrębności narodowej i kulturowej. Dla władz komunistycznych monitorujących działalność polskich emigrantów byli oni docenianym i bardzo groźnym przeciwnikiem politycznym.

Francja i Wielka Brytania stanowiły ważne centra dla emigracji polskiej, ale nie jedyne. Dość duża liczba Polaków związała swoje losy ze Stanami Zjednoczonymi. Pierwsi polscy emigranci przybyli do Ameryki w 1608 r. do Wirginii; w drugiej połowie XVII wieku osiedlili się w stanie New Jersey.

Obecność naszych rodaków w innych krajach nie wiązała się jedynie z ich pracą i przebywaniem na obcym terytorium. Nie byli oni nastawieni tylko na przetrwanie i bierność wobec kraju, w którym przyszło im żyć na obczyźnie, jego historii i społeczeństwa. Uczestniczyli w ważnych dla USA wydarzeniach, walczyli w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych w 1775 r. Do dziś Amerykanie mówią o bohaterstwie Tadeusza Kościuszki czy Kazimierza Pułaskiego⁶⁸.

Emigracja Polaków w XVII wieku była niewielka w porównaniu do migracji politycznej, która rozpoczęła się około 1772 r. a więc bezpośrednio po I rozbiórce Polski. Trwała ona do połowy XIX wieku, bo obejmowała okres kilku powstań i zrywów wolnościowych Polaków⁶⁹.

W tym czasie nie można, niestety, mówić o dobrej organizacji struktur polskich. Emigranci mieszkali w Ameryce rozproszeni na bardzo dużym obszarze. Nie byli przygotowani do warunków życia w USA.

W drugiej połowie XIX wieku mamy do czynienia z kolejną, dużą falą emigracji polskiej do Stanów Zjednoczonych. Zmienia się jednak przyczyna wyjazdu z kraju rodzimego. Skończyły się ucieczki za granicę z powodów politycznych. Nastął czas migracji „za chlebem”. Najpierw przyjeżdżali Polacy z ziem objętych zaborem pruskim, później – austriackim i rosyjskim. Cechą tego czasu emigracji jest to, że migranci najczęściej nie wracali już do Polski⁷⁰.

Łącznie z wszystkich zaborów w latach 1820–1914 do USA przyjechało z ziem polskich około 2,3 mln osób. Wśród emigrujących z zaboru pruskiego znajdowali się

⁶⁸ P. Finkelman, *Encyclopedia of the New American Nation: The Emergence of the United States 1754-1829*, t. 1. Thomson Gale, Detroit, Mich. 2006, s. 43.

⁶⁹ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej*, Warszawa 2005, s. 67.

⁷⁰ J.J. Bukowczyk (ed.), *Polish Americans and Their History: Community, Culture and Politics*, Indiana University Press, Bloomington 1986, s. 93.

głównie Polacy. Z pozostałych zaborów wyjeżdżała również ludność pochodzenia żydowskiego i ukraińskiego. Było to odpowiednio: z zaboru rosyjskiego – około 15–30% i około 5%, a z zaboru austriackiego – 15–20% oraz 25–30%. Emigrowali głównie niewykwalifikowani robotnicy i bezrolni chłopcy⁷¹.

Jak łatwo można się domyślić, polscy imigranci byli pozbawieni wykształcenia i znajomości języka angielskiego. To zadecydowało o niskim statusie społecznym tej dość licznej grupy. Ci prości ludzie nie mieli też świadomości, jak ważną rzeczą jest jedność osób pochodzących z tego samego kraju i mówiących tym samym językiem, połączonych wspólną historią, kulturą i religią. W związku z tym nie starali się osiedlać blisko siebie, ani nie tworzyli skupisk polonijnych tak, jak miało to miejsce we Francji czy w Wielkiej Brytanii w przypadku polskiej emigracji politycznej. Ta sytuacja pokazuje, jak ważne dla przetrwania narodu i walki o własne państwo są świadomość własnego pochodzenia i celu działania zarówno w kraju jak i za granicą oraz działalność intelektualna i znajomość obcego języka.

Tych umiejętności i zdolności emigracja polska tworzona przez ubogich chłopów pańszczyźnianych oraz odpowiadających im świadomością i poziomem przygotowania do życia na obczyźnie robotników niestety nie miała.

Kolejnym krajem, do którego przyjeżdżali polscy emigranci była Belgia. Emigracja po powstaniu styczniowym jest przez badaczy przedstawiana z dużą ostrożnością, jeśli chodzi o jej odniesienie do tzw. Wielkiej Emigracji po powstaniu listopadowym, szczególnie w Belgii.⁷² Ostrożność ta wynika z różnic między starą i nowszą emigracją.

Emigracja postyczniowa była bardziej heterogeniczna niż jej słynna poprzedniczka. Miała za sobą porażki z lat 1846, 1848 i 1863. Przekreśliły one ufność i nadzieję na lepszą przyszłość Polski⁷³.

Oprócz tego emigranci po 1863 r. nie kierowali się już takimi motywami wyjazdu z kraju, jak migranci po klęsce 1831 r. Co więcej, nadzieje rodaków związane z powstaniem styczniowym były zupełnie inne niż Polaków przystępujących do powstania listopadowego. Zmieniła się sytuacja kraju. Zmieniły się realia i potrzeby.

„[...] Oni wszyscy byli uważani za emigrantów po 1864 r. Jest jednak oczywiste, że przybyli do Belgii z różnych, często niepolitycznych powodów oraz że nie mieli tych samych doświadczeń co ich poprzednicy z 1831 r.”⁷⁴

⁷¹ W. Zachariasiewicz, *Etos niepodległościowy...*, dz. cyt.

⁷² E. Niebelski (red.), *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, Lublin 2010, s. 108.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Tamże, s. 113.

Bezpośrednio po powstaniu styczniowym w Belgii było niewielu Polaków, ale pod koniec 1864 r. stanowili już większą grupę. W roku akademickim 1864–1865 na Uniwersytet w Gandawie zapisało się trzydziestu polskich studentów. W poprzednim roku było ich tylko trzynastu⁷⁵. W następnych latach nauki liczba studiujących Polaków nieznacznie wzrastała lub utrzymywała się na poziomie trzydziestu jeden studentów.

Można się zastanawiać, co sprawiało, że Polacy zdecydowali się przyjechać i osiedlić w Belgii. Czynniki przyciągające emigrantów postyczniowych były natury społeczno-ekonomicznej. Wielu Polaków, nie mogąc znaleźć pracy we Francji, przyjeżdżało do Brukseli, gdzie ją dostawało. Belgię jako miejsce swojej egzystencji wybierali też studenci. Jeszcze kilka lat przed wybuchem powstania styczniowego młodzi ludzie przyjeżdżali tam studiować. Już w 1861 r. powoływano się na renomę belgijskich uczelni, szczególnie politechniki w Leodium. Normalne i spokojne życie w Belgii, w odróżnieniu od nęcącej licznymi pokusami Francji, było bezpieczniejsze z punktu widzenia rodziców wysyłających na studia swoje dzieci⁷⁶.

Kolejnym czynnikiem „przyciągającym” polskich emigrantów do Belgii była szansa na migrację z całą rodziną. Wcześniej, po 1831 r., na taki wyjazd mogli sobie pozwolić tylko arystokraci tacy jak Tyszkiewiczowie czy Skrzynecki. Od 1863 r. stał się on dostępny dla tzw. zwyczajnych emigrantów.

Dla Polaków decydujących się na emigrację w tamtych realiach, istotne były warunki życia widziane od strony finansowej. I tu można mówić o pozytywnych perspektywach, chociaż poziom życia Polaków w Belgii był zróżnicowany. Nasi rodacy pracowali w przemyśle na prowincji lub w rozwijających się sektorach gospodarczych w Brukseli. Tam burżuazja, oprócz bogatego życia towarzyskiego i artystycznego, pragnęła luksusowych artykułów. Polacy zapewniali je przez swoją pracę⁷⁷.

Porównując jeszcze raz emigrację po 1863 r. z Wielką Emigracją 1831 r., trzeba zauważyć, że imigranci polscy drugiej połowy XIX wieku nie różnili się niczym od emigrantów z innych krajów. Wykonywali takie zawody jak wszyscy, zachowywali się tak, jak większość przybyszów. Między Polakami emigrantami popowstaniowymi a innymi imigrantami można znaleźć więcej podobieństw niż między tymi pierwszymi a „ostatnimi wygnańcami romantycznymi”. Emigranci po powstaniu styczniowym nie stanowią już elity, nie wykonują nietypowych zawodów, jak: oficer armii, drukarz czy pisarz. Są zwyczajnymi, niewyróżniającymi się niczym emigrantami. Pragną jedynie żyć w spokoju i pracować na chleb. W codziennym życiu nie towarzyszą im również

⁷⁵ Tamże, s.110.

⁷⁶ Tamże, s. 115.

⁷⁷ Tamże, s.130.

wzniosłe idee, które dzięki swojej pracy, publicystyce czy spotkaniom wcielają w życie lub przynajmniej określają w istniejącej rzeczywistości.

Wielkiej Emigracji przyświecała idea przygotowania się do walki o wolność i niepodległość swojego kraju. Natomiast emigracji drugiej połowy XIX wieku – przetrwać i żyć na normalnym poziomie.

Byli jednak Polacy, przedstawiciele emigracji po powstaniu styczniowym, którzy wrócili do ojczyzny, a zdobytą w Belgii wiedzę i umiejętności techniczne wykorzystali w ojczyźnie, realizując idee pracy organicznej. Sytuacje takie nie były jednak zbyt częste. Niestety, wielu Polaków wracających do kraju, nie opierało swojej decyzji na sytuacji politycznej Polski, ale na własnych potrzebach i warunkach społeczno-ekonomicznych. Część Polaków nie wracała już z Belgii do swojego kraju. Emigrowali do innych krajów Europy Centralnej. Nie kierowały nimi żadne motywy polityczne czy patriotyczne⁷⁸.

Dokonując podsumowania, warto zauważyć, że masowa emigracja zarobkowa drugiej połowy XIX wieku była czymś zupełnie odmiennym od poprzednich fal uchodźstwa. Stan świadomości narodowej starej emigracji stopniowo tracił swoją siłę. Przeważająca część emigrantów w latach 1871–1913 wyjechała z kraju ojczystego „za chlebem” do krajów zamorskich (około 2,5 mln osób). W krajach europejskich znalazło się około 1,25 mln polskich emigrantów, w tym na terytorium państw zaborczych osiadło na stałe 1,2 mln Polaków⁷⁹.

Emigranci zarobkowi kierowali się na obszary o „wyższej cywilizacji i wyższym poziomie kultury [...]. Elementy te odgrywały rolę czynników przyciągających, podobnie jak w przypadku emigracji do Stanów Zjednoczonych”⁸⁰.

Upłynęło trochę czasu i znów obudziła się polska świadomość narodowa, wzrosło zainteresowanie „starym krajem”, jego przeszłością i tradycjami. Polskim emigrantom dokuczało poczucie zniewolenia przez zaborców. Narodziła się chęć działania na rzecz ojczyzny⁸¹. Zachowując język ojczysty, dawne obyczaje, utrzymując więzi ze swoim krajem, który polscy wychodźcy o chłopskim pochodzeniu kojarzyli już nie z ojcowiz-

⁷⁸ E. Niebelski, *Emigracja postyczniowa...*, dz. cyt., s. 133.

⁷⁹ A. Kołodziej, *Emigracja z ziem polskich od końca XIX w. do czasów współczesnych i tworzenie się skupisk polonijnych*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, A. Koseski (red.), Pułtusk 1998, s. 11.

⁸⁰ J. Kozłowski, *Geneza i ewolucja zbiorowości wychodźstwa polskiego w Europie*, [w:] *Polonia w Europie*, B. Szydłowska-Cegłowa (red.), Poznań 1992, s. 34.

⁸¹ A. Koseski, *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Lublin–Pułtusk 2003, s. 13.

ną, ale z ojczyzną, emigranci stali się nie tylko obrońcami polskości, ale też patriotami o konkretnej świadomości⁸².

Na podstawie dokonanej charakterystyki Wielkiej Emigracji, a później emigracji postyczniowej we Francji, Wielkiej Brytanii, USA i Belgii, można powiedzieć, że polska aktywność polityczna odznaczała się zróżnicowaniem. Po powstaniu listopadowym była bardzo szeroka i dynamiczna. We Francji i Wielkiej Brytanii stworzono imponującą liczbę instytucji, urzędów, szkół i stowarzyszeń o charakterze polskim. Zaskakuje również liczba wydawanych czasopism, periodyków, publikacji i książek o charakterze patriotycznym, politycznym czy zaliczanych do polskiej publicystyki. Do tego dochodzą akcje, rozmowy oraz uczestnictwo w manifestacjach politycznych, zrywach wolnościowych i wojnach wybuchających w krajach emigracyjnych, w których gościli Polacy. Nasi rodacy brali czynny udział w tych mniejszych i większych wydarzeniach, nie zawsze bezpośrednio związanych z ideą walki o niepodległość Polski, ale każdorazowo odnoszących się do prawa do wolności poszczególnych narodów.

Powstanie styczniowe zmieniło optykę kolejnego pokolenia Polaków, którzy walczyli i ponosili klęskę. Pojawiło się zastanowienie, liczenie strat poniesionych w walce z zaborcą i zysków możliwych do osiągnięcia po wyjeździe z kraju i zaprzestaniu angażowania się w walki narodowowyzwoleńcze czy niepodległościowe. Pojawiła się weryfikacja i odstępianie od idei Wielkiej Emigracji „za wolność wasza i naszą”. Zmieniały się pragnienia i dążenia. Tak, ta fala emigracji była inna, bo tworzyli ją Polacy z inną mentalnością, z innym poziomem wiedzy, doświadczenia, a przede wszystkim świadomości narodowej.

Ten moment w historii polskiej emigracji można traktować jako kryzys albo narodziny nowej świadomości i tożsamości. Ukierunkowanie na siebie, zagubienie tradycji i wartości, które wcześniej były tworzone i pozostawiane przez dawną emigrację – tę romantyczną.

Najlepszym przykładem obojętności, bierności politycznej i jakby zapomnienia o obowiązkach emigranta wobec kraju ojczystego była właśnie emigracja belgijska. Jednak nawet tam znalazły się jednostki, które chciały wrócić do Polski i za nią tęskniły. Zdobytą na obczyźnie wiedzę i umiejętności wykorzystały później, po powrocie do ojczyzny, aby podjąć pracę organiczną i zgodnie z pozytywistycznym programem walczyć o swój kraj, rozwijając jego gospodarkę i dążąc do jego rozkwitu społecznego i ekonomicznego.

⁸² L. Trzeciakowski, *Rola emigracji polskiej w walce o niepodległość*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej. Praca zbiorowa*, H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak (red.), Wrocław 1979, s. 15.

Zauważyć należy, że przez lata zmieniało się spojrzenie badaczy na zjawiska, które kształtowały poszczególne etapy i pokolenia emigracji polskiej. Jedni obarczają emigrację postyczniową winą za obojętność, egotyzm i brak poczucia świadomości patriotycznej tak charakterystycznej dla jej poprzedników, inni uważają, że: „Naród polski i po powstaniu styczniowym, w dobie pozytywizmu, nie przestał spiskować i walczyć. Nigdy nie było chwili, w której można było powiedzieć, że nie ma w życiu polskim idei niepodległości, że nie ma idei walki o tę niepodległość. Nie mogła ona umrzeć i zniknąć po prostu dlatego, że równoznaczne by to było z moralną śmiercią narodu”⁸³.

Zajęcie jednoznacznego stanowiska wobec tych dwu skrajnie odmiennych postaw wydaje się kłopotliwe. Bez wątplenia jednak można powiedzieć, że emigracja postyczniowa była zupełnie inna niż jej romantyczna poprzedniczka. Te różnice są tak jaskrawe, że trudno się nad nimi nie zastanawiać.

Kolejnym etapem rozwoju polskiej emigracji oraz jej świadomości i gotowości do walki o wolność jest wiek XX i wybuch I wojny światowej. To wtedy padają ważne dla polskich żołnierzy słowa ich wodza: „Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 r. są i pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy”⁸⁴.

Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. było rezultatem Wielkiej Wojny i rozpadu mocarstw zaborczych. Nieoceniony jest też wkład Polaków w kraju i na emigracji, którzy nie rezygnowali z dążenia do wolności kraju.

Znaczący udział w walce o niepodległość i granice wniosła Polonia rozporoszona po wszystkich kontynentach. Decydującym frontem walki była oczywiście Polska, ale ważny był udział polskiej emigracji zwłaszcza w USA, gdzie dążyła ona do uzyskania konkretnego wsparcia dla sprawy polskiej na arenie międzynarodowej. W krytycznym dla Polski momencie emigracja polska – podzielona z powodu przekonań politycznych i ekonomicznych, prywatnych dążeń – wzniosła się ponad te podziały, by zyskać jak największe poparcie i sympatię dla polskiej walki, co się jej udało⁸⁵.

⁸³ W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski (1864–1945)*, t. 1, Paryż 1953, s. 31.

⁸⁴ J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1937, s. 52.

⁸⁵ A. Koseski, *Procesy migracji...*, dz. cyt., s. 26.

1.4. Rozwój emigracji w najnowszych dziejach Polski

Migracje zawsze ogrywały i odgrywają nadal dużą rolę w życiu poszczególnych społeczeństw i państw, zarówno tych stających się społeczeństwem bądź krajem imigracyjnym, jak również tych, z których się emigruje.

W związku z rozwojem demograficznym Polski w XIX i XX wieku także i migracje nabrały na znaczeniu. Nasz kraj, ze względu na swoją historię, okazał się państwem o wysokim poziomie emigracji ludności. Aktualnie w świecie zamieszkuje ponad 12 mln Polaków lub osób pochodzenia polskiego⁸⁶.

Emigracje stałe i zarobkowe pojawiały się w Polsce w XIX wieku.

W latach 1919–1939 wychodźstwo objęło 2 057,3 tys. obywateli polskich, w tym do krajów europejskich trafiło 1 260,5 tys.⁸⁷

II wojna światowa to okres migracji przymusowych, wywózek, deportacji, wyjazdów Polaków do przymusowej pracy w Niemczech⁸⁸ oraz przymusowych przesiedleń wewnętrznych. Szacuje się, że objęły one łącznie 5 423,5 tys. ludzi⁸⁹.

Pierwsze lata po wojnie obfitowały w powroty i tzw. repatriacje ludności polskiej z dawnych kresów II Rzeczypospolitej. Objęły one 2 137,0 tys. osób⁹⁰.

Następna fala migracji pojawia się kilka lat po II wojnie światowej. Wtedy ponad 2 mln Polaków wyjechało na emigrację.

W latach 1989–2009 byliśmy świadkami masowych czasowych migracji zarobkowych. W 2009 r. liczba sezonowych wyjazdów zarobkowych wyniosła ponad 2,3 mln. Polska była i jest krajem ludzi, którzy często decydują się na emigrację zarobkową. Losy naszych przodków wiązały się z migracją przymusową, polityczną, ekonomiczną, narodową, dobrowolną, stałą lub czasową. Niestety, migracje nie przyniosły Polsce korzyści. Wręcz przeciwnie – stały się tragiczne w swojej skali dla kraju, rodziny, jednostki.

Mówiąc o wpływie emigracji zagranicznych na sytuację demograficzną Polski, wyróżniamy pięć faz masowych migracji:

⁸⁶ C. Żołędowski, *Polacy za granicą. Mniejszości narodowe w Polsce*, [w:] *Spółeczeństwo polskie w latach 1989–1995/1996. Zagadnienia polityki społecznej*, A. Rajkiewicz (red.), Warszawa 1997, s. 27.

⁸⁷ GUS, *Mały Rocznik Statystyczny Polski: wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Ministerstwo Informacji Polski, Londyn 1941, s. 26.

⁸⁸ Por. E. Marek, *Praca Polaków w Niemczech. Półtora wieku emigracji zarobkowej*, Warszawa 2008.

⁸⁹ R. Rauziński, *Migracje zagraniczne Polaków w XX i XXI wieku w świetle badań demograficznych*, [w:] *Emigracja z Polski po 1989 roku*, B. Klimaszewski (red.), Kraków 2002, s. 13.

⁹⁰ Tamże.

- faza I – lata 1918–1939. Przeważała wtedy emigracja stała, zarobkowa. Objęła 2 050 tys. emigrantów;
- faza II – lata przypadające na okres II wojny światowej (1939–1945). Jest to czas migracji przymusowych, deportacji, wysiedleń i prac przymusowych w Niemczech. Łącznie migracje te dotknęły 5 423,5 tys. osób. W tym: liczba osób deportowanych na roboty przymusowe wyniosła 2 841,5 tys., a liczba osób deportowanych, aresztowanych i przemieszczonych w głąb ZSRR – 1 782 tys.⁹¹;
- faza III objęła repatriantów z dawnych kresów II Rzeczypospolitej w latach 1945–1960 – 2 137 tys. osób⁹²;
- faza IV dotyczyła emigracji stałej z Polski w latach 1951–2007 i objęła 1 482,2 tys. osób⁹³;
- faza V to sezonowe wyjazdy zarobkowe w latach:
 - 1995 – 871,7 tys. osób,
 - 2002 – 781,1 tys. osób,
 - 2004 – 100,0 tys. osób,
 - 2005 – 1 450 tys. osób,
 - 2006 – 1 950 tys. osób⁹⁴.

Ważne informacje dotyczące pochodzenia terytorialnego ludności zamieszkującej Polskę w 1950 r. można uzyskać, sięgając do Narodowego Spisu Powszechnego z 5 XII 1950 r. Przesiedlenia ludności polskiej z terenów wschodnich należących wcześniej do Polski w latach 1944–1948 objęły 1 258 993 osób, w tym 1 189 296 Polaków, 54 594 Żydów i 15 103 osób innych narodowości⁹⁵.

Migracje przymusowe albo przesiedlenia ludności polskiej z Kresów Wschodnich w latach 1944–1948, kształtowały się następująco:

⁹¹ T. Walichnowski, *Deportacje i przemieszczenia ludności polskiej w głąb ZSRR 1939–1945. Przegląd piśmiennictwa*, Warszawa 1989, s.190.

⁹² Por. M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994.

⁹³ Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja Demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Warszawa 2007, s.131.

⁹⁴ Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja Demograficzna Polski...*, dz. cyt., s.15.

⁹⁵ R. Rauziński, *Migracje zagraniczne...*, dz. cyt., s. 14.

Tabela 2. Migracje przymusowe ludności polskiej z Kresów Wschodnich w latach 1944–1948

Rok	Liczba osób w tys.	Odsetek
1944	117,2	7,7
1945	742,6	48,9
1946	640,0	42,2
1947	10,8	0,7
1948	7,3	0,5
1944–1948	1 517,9	100%

Źródło: J. Czerniakiewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR 1944–1948*, Warszawa 1987.

W kolejnych latach repatriacja i migracje oficjalne z ZSRR do Polski wynosiły:

Tabela 3. Migracje z ZSRR do Polski w latach 1955–1960

Rok	Liczba osób w tys.	Odsetek
1955	6,4	2,6
1956	30,7	12,3
1957	93,8	37,6
1958	85,8	34,4
1959	32,3	13
1960	0,3	0,1
1955–1960	249,3	100%

Źródło: M. Latuch, *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994.

Przesiedlenia ludności w tamtych latach przyczyniły się do zasiedlenia ziem zachodnich i północnych Polski. W 1950 r. na ziemiach zachodnich mieszkało 1749,7 tys. repatriantów i reemigrantów⁹⁶.

Można przyjąć, że w latach 1944–1950 migracje ludności miały charakter wymuszony. Wynikało to przede wszystkim ze zmian dotyczących granic państwa.

W latach 1951–2007 emigracja objęła 1 482,8 tys. osób, co stanowiło około 9% przyrostu naturalnego w tamtym okresie⁹⁷. Migracje te miały różne przyczyny: politycz-

⁹⁶ Por. L. Kosiński, *Pochodzenie terytorialne ludności Ziemi Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960.

⁹⁷ R. Rauziński, *Migracje zagraniczne...*, dz. cyt., s.16.

ne, rodzinne, ekonomiczne. W okresie transformacji 1989–2009 wzrosła liczba sezonowych wyjazdów zarobkowych Polaków do krajów UE.

W 2002 r. emigranci czasowi, przebywający za granicami Polski powyżej dwóch miesięcy, stanowili 781,1 tys. osób. W 2009 r. liczba ta wzrosła do 2 300 tys. emigrantów⁹⁸.

Minione pół wieku możemy podzielić na dwie fazy migracji, biorąc pod uwagę poziom emigracji zagranicznych w stosunku do przyrostu naturalnego. Od 1951 do 1990 r. trwała faza ograniczonej emigracji, stanowiącej około 8% przyrostu naturalnego. Z kolei w latach 1991–2007 miała miejsce faza wzmożonych emigracji, która objęła około 30% przyrostu naturalnego. Obserwować można było, że migracje sezonowe w Polsce się przyjęły i występowały jako zjawisko stałe.

Interesujące są również zmiany w proporcjach imigracji i emigracji zachodzące w naszym kraju od 1951 r.

**Tabela 4. Migracje zagraniczne na pobyt stały w latach 1951–2007
obliczone w oparciu o informacje GUS**

Lata	Imigracja	Emigracja	Saldo
1951–1960	277,7	377,4	-99,7
1961–1970	24,3	223,8	-199,5
1971–1980	16,2	225,7	-209,5
1981–1990	17,3	266,7	-249,4
1991–1999	72,7	224,8	-152,1
2001–2007	52,7	164,4	-111,7
1951–2007	460,9	1 482,8	-1 021,9

Statystyki jasno pokazują, że współczesna emigracja wynika przede wszystkim z problemów ekonomicznych i jest migracją zarobkową. Wzmoczona emigracja dotyka w Polsce województw: śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego i pomorskiego. Są to regiony objęte najwyższym poziomem bezrobocia⁹⁹. Z tych województw pochodzi 51% emigrantów z całej Polski.

Patrząc na wiek XXI, można się zastanawiać, czy współczesna młodzież zostanie w kraju, czy też wybierze emigrację za chlebem, jak jej przodkowie.

Obserwując sytuację na rynku pracy, odczuwa się uzasadniony niepokój. Nieśprawność instytucjonalna, afery korupcyjne, spory polityczne – rodzą brak zaufania

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Tamże.

do państwa i całej sfery publicznej. Do tego dochodzi brak perspektyw życiowych. Migracje z Polski do innych krajów Unii wrastają z roku na rok. Trudno być w tej sytuacji optymistą, zwłaszcza że prognozy dotyczące rozwoju demograficznego Polski do 2035 r. przewidują duży spadek ludności w wieku produkcyjnym. Ten spadek zasobów pracy, który ma nastąpić do wspomnianego już 2035 r., może być szansą na ograniczenie emigracji zarobkowej. Stopniowo następuje też wyczerpywanie się istniejących rezerw zasobów pracy skłonnych do emigracji.

Tabela 5.

Lata	Zasoby pracy	Spadek zasobów pracy
2010	27 213	X
1015	26 312	-901
2020	24 997	-1 315
2025	23 988	-1 009
2030	23 561	-427
2035	23 120	-441
2010–2035	-4 093	-4 093

Źródło: GUS, *Prognoza ludności na lata 2008–2035*, Warszawa 2009, s. 204.

Niewątpliwie XX i XXI wiek pokazują, że Polacy zajmują znaczące miejsce w ruchach migracyjnych. Tę migrację nasi rodacy na przestrzeni wcześniejszych wieków podejmowali i nadal podejmują z różnorodnych przyczyn: od powodów osobistych po polityczne czy zarobkowe. Jednak od 1870 r. w Polsce można mówić o masowej emigracji za chlebem. Polskie migracje były i są liczącym się zjawiskiem społecznym oddziałującym na struktury demograficzne, ekonomiczne i społeczne nie tylko Polski, ale też krajów imigracyjnych. Potencjał emigracyjny Polaków stanowi około 12 mln. Polska diaspora jest jedną z najliczniejszych w świecie¹⁰⁰.

Migracje zagraniczne Polaków rzutują na sytuację demograficzną w kraju, a ich znaczenie można analizować, biorąc pod uwagę wiele elementów, takich jak: problemy polityczne, społeczne, ekonomiczne czy etyczne¹⁰¹. Emigracja wpływa na bilans ludności, zasoby pracy, kształtowanie rynku pracy. Owocuje drenażem mózgow, powoduje transfery kapitału, uruchamia emocjonalne i społeczne więzi międzyludzkie. Migracje

¹⁰⁰ T. Stpicyński, *Polacy w świecie*, Warszawa 1992.

¹⁰¹ R. Rauziński, *Migracje zagraniczne...*, dz. cyt., s. 20.

zagraniczne odegrały i nadal odgrywają istotną rolę w kształtowaniu sytuacji społeczno-gospodarczej kraju.

Warto jednak pamiętać, że Polska była nie tylko krajem emigracyjnym. Przyjmowała również imigrantów, którzy szukali w tym kraju lepszej przyszłości. W czasie tzw. transformacji, a więc w latach 1988–1990, zgodnie z wcześniejszymi prognozami oczekiwano masowych migracji ludności ze wschodu i z południa. Zakładano, że do kraju wróci znaczna liczba osób pochodzenia polskiego z terenów byłego ZSRR. Przewidywana skala napływu ludności nie była jednak aż tak duża, jak oczekiwano. Po czasie okazało się, że w okresie transformacji migracje uszczupliły zasoby demograficzne Polski. Oficjalnie ujemne saldo migracji w okresie 1989–2002 wyniosło około 227 tys. osób. Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. wykazał niedobór dalszych 400 tys. ludzi. Urzędowa ocena ubytku migracyjnego wynosiła więc około 630 tys. osób¹⁰².

Niektóre regiony Polski szczególnie ucierpiały z powodu emigracji Polaków i braku przyływu fali imigrantów. Przykładem może być Śląsk Opolski, gdzie liczba mieszkańców byłaby o 10% większa, gdyby w latach dziewięćdziesiątych tak duża liczba osób nie wyjechała za granicę w poszukiwaniu pracy. Z powodu migracji międzynarodowych 5% ludności straciły: Śląsk, Podkarpacie i Podlasie¹⁰³.

Oprócz emigracji długoterminowej nie można pominąć migracji terminowych, przybierających formę cyrkulacji, rytmicznego ruchu odbywającego się w określonym czasie. Corocznie uczestniczyło w nim około 1 mln mieszkańców Polski. Najliczniejszymi migracjami były wyjazdy sezonowe do pracy w Niemczech. Obejmowały one około 300 tys. osób rocznie.

Można powiedzieć, że w latach późniejszych do Polski napłynęła wysoka fala cudzoziemców pochodzenia wietnamskiego, rumuńskiego i ukraińskiego. Tak się przynajmniej mogło wydawać. W rzeczywistości w maju 2002 r. w Polsce mieszkało 97 tys. cudzoziemców, z czego 57 tys. miało status urzędowy osób przebywających tu czasowo. Na stałe w Polsce było zameldowanych około 40 tys. cudzoziemców. Na początku transformacji zameldowanie takie miało niewiele ponad 20 tys. obcokrajowców. Łatwo można policzyć, że średnioroczny napływ obcokrajowców w ciągu tych kilkunastu lat wynosił około 2 tys. osób. Z danych OECD wynika, że w 2003 r. Polska miała najniższy w Europie udział cudzoziemców w całej populacji¹⁰⁴.

¹⁰² M. Okólski, *Migracje okresu transformacji – próba bilansu*, [w:] *Emigracja z Polski po 1989 roku*, B. Klimaszewski (red.), Kraków 2002, s. 19.

¹⁰³ Tamże, s. 14.

¹⁰⁴ Tamże, s. 21.

O przyznanie statusu uchodźcy wystąpiło w Polsce dotychczas około 50 tys. cudzoziemców. Większość dostała się do naszego kraju z pomocą organizacji przestępczych lub została ujęta w związku z nielegalną próbą opuszczenia naszego kraju. Niewielki odsetek otrzymał status, o który się ubiegał, w latach 1998–2004 było to 3,5%. Przeważającą część obcokrajowców stanowią tzw. emigranci tranzytowi. Są w Polsce tylko przez pewien czas, ponieważ tu przebiega szlak przerzutowy. Po krótkim pobycie kierują się na Zachód, niemal wszyscy przekraczają granicę nielegalnie.

Czas i liczby pokazują, że bilans zysków i strat związany z wyjazdami Polaków za granicę i przyjmowaniem imigrantów nie był dla kraju tak korzystny, jak myśłano wcześniej. W perspektywie ekonomicznej można stwierdzić, że imigranci nie wyparli Polaków z ich miejsc pracy ani też, stanowiąc niewykwalifikowaną tanią siłę roboczą, nie spowodowali podwyższenia poziomu bezrobocia. Tym bardziej, że w większości pracowali nielegalnie, tworząc tzw. szarą strefę. Część jednak ludności napływowej, na drodze legalnej, wykorzystano do rozwoju zaniedbanych sektorów gospodarki, np. do usług finansowo-bankowych czy telekomunikacyjnych. Można więc tu mówić o korzyściach odniesionych przez Polskę, ale ich skala jest niewielka.

Jeśli zastanowimy się nad poziomem korzyści i strat wynikających z procesów migracyjnych w perspektywie społeczno-kulturowej, to zauważamy, że:

- w latach dziewięćdziesiątych nie ma mowy o drenażu mózgów obecnym dziesięć lat wcześniej, ponieważ struktura imigrantów pod względem wykształcenia była korzystniejsza niż emigrantów opuszczających nasz kraj;
- w niektórych regionach Polski migracje niepełne przyczyniły się do powstania negatywnych zjawisk społecznych, jak patologie w życiu rodzinnym, wycofanie się z aktywności społeczno-ekonomicznej czy prowadzenie specyficznego trybu życia polegającego na okresach nieobecności i ciężkiej pracy za granicą z przepłatającym się czasem wydawania zarobionych pieniędzy i prowadzenia w sposób ostentacyjny życia konsumpcyjnego;
- migracje wpłynęły na szybsze przenikanie do Polski globalnych wzorców zachowań, szczególnie w sferze masowej konsumpcji i rozrywki. Przykładowo na wsi można spotkać bardzo nowoczesne domy w pełni wyposażone w różnorodne cuda techniki i z oprogramowaniem elektronicznym. Właściciele nie mieszkają jednak w tych „cackach”, ale w starych chałupach, ponieważ w nich czują się lepiej;
- zmienia się nasze nastawienie do imigrantów przebywających w Polsce. Jeszcze w 1990 r. obcokrajowcy spotykali się z polską gościnnością i miłym, cie-

płym przyjęciem. Dzisiaj – wzbudzają nieufność i poczucie zagrożenia. Odbieramy imigrantów jako rywali i konkurentów. Coraz ostrzej reagujemy na Wietnamczyków i Rumunów, ale jesteśmy mniej niechętni wobec obywateli USA i krajów Europy Zachodniej¹⁰⁵;

- napływ cudzoziemców do dużych miast Polski: Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Poznania przyniósł im różnorodność kulturową, ożywił je i wzbudził nowe formy aktywności kulturalnej. Cudzoziemcy zapoczątkowali w Polsce zjawisko *gated communities* – osiedli ogrodzonych parkanami i strzeżonych. Dość szybko budowle takie znalazły naśladowców wśród bogatej części społeczeństwa polskiego;
- po 1990 r. imigranci, reprezentanci mniejszości etnicznych, zaczęli pojawiać się w polityce i innych publicznych sferach życia społeczeństwa polskiego. Wzrosło zainteresowanie nimi mediów i różnych partii. Dzięki nim w środkach masowego przekazu częściej dochodzą do głosu organizacje takie jak: Caritas Polska, Polski Czerwony Krzyż, Polska akcja Humanitarna, Helsińska Fundacja Praw Człowieka czy La Strada;
- lata dziewięćdziesiąte nie przyniosły Polsce masowej, stałej emigracji, której się obawiano. Poziom emigracji zagranicznych pozostał dość wysoki, jednak miejsce emigracji długoterminowej zajęła krótkoterminowa lub niepełna, najczęściej związana z szukaniem w obcym kraju nisz na rynku pracy lub podejmowaniem pracy w szarej strefie¹⁰⁶.

Nie jest łatwo dokonać jednoznacznej oceny zjawiska równie dynamicznego, zmiennego i pełnego wewnętrznych sprzeczności, jak migracje. Przyniosły one Polsce elementy i zjawiska pozytywne, jak np. uczenie się nowych zwyczajów i kultur cudzoziemców przybywających z różnych zakątków świata, budowanie relacji z ludźmi o innej mentalności i tradycji, akceptowanie inności. Pociągnęły jednak za sobą również konsekwencje negatywne, czego przykładem są wspomniane osiedla strzeżone czy procedury kradzieży dokonywane masowo, np. przez rumuńskich Cyganów, wyłudzenie pieniędzy przez żebrzące kobiety i dzieci pracujące dla bogatego bossa, organizatora nielegalnych tranzytów ludzi.

Na poziomie ekonomicznym imigranci nie przynieśli Polsce strat. Trudno mówić o deficytach na rynkach pracy wynikających z emigracji obywateli polskich, skoro bezrobocie w kraju wzrasta.

¹⁰⁵ M. Okólski, *Migracje okresu transformacji...*, dz. cyt., s. 24.

¹⁰⁶ Por. R. Bera, *Emigranci polscy w nowym środowisku pracy*, Lublin 2011, s.16.

Prognozując dalsze losy zjawiska emigracji, trzeba wziąć pod uwagę następujące fakty:

- po wstąpieniu Polski do UE w 2004 r. rozpoczęto masową eksploatację rynków pracy w trzech krajach. To wzbudziło dużą falę emigracji z Polski. Według brytyjskich ocen w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 50 tys. Polaków zostało legalnie zatrudnionych w Wielkiej Brytanii, 15 tys. – w Irlandii i 3 tys. – w Szwecji¹⁰⁷. Nikt nie jest w stanie określić liczby obywateli polskich, którzy podjęli pracę w szarej strefie;
- jest bardzo prawdopodobne, żeby nie powiedzieć pewne, że w Polsce przez kolejne lata utrzyma się silny dopływ ludzi młodych do rynku pracy. Niestety, na rynku tym nadal panuje bezrobocie i nic nie wskazuje, że to się zmieni w przyszłości;
- próba adaptacji polskiej gospodarki do standardów europejskich spowoduje restrukturyzację regionów i sektorów ekonomicznych, co wywoła wzrost liczby ludzi „w ruchu”, tj. tych którzy szukają dla siebie nowego miejsca w sensie społecznym, ale też ekonomicznym. W zaistniałej sytuacji będą oni myśleć o emigracji¹⁰⁸;
- w dobrze rozwiniętych krajach UE nastąpi wzrost zapotrzebowania na pracę cudzoziemców. Po wejściu do UE Polacy mają lepszy dostęp do rynków pracy i zatrudnienia w krajach unijnych;
- potencjalni emigranci polscy to ludzie młodzi, pochodzący z miast peryferyjnych i wsi, którzy z czasem będą prezentować coraz lepszej jakości kapitał ludzki, ich szanse na udaną pracę za granicą wzmacniają znajomość języków obcych i dobre kompetencje kulturowe. Uruchomiona w odpowiednim momencie sieć powiązań migracyjnych da im dodatkowe poczucie bezpieczeństwa¹⁰⁹. W tej sytuacji nie będę się długo zastanawiać.

Przedstawione fakty oraz wynikające z nich konsekwencje pokazują, że w kolejnych latach najprawdopodobniej nastąpi wzrost liczby osób podejmujących decyzję o emigracji z Polski. Cechą młodych ludzi, która niejako wzmacnia ich w decyzji o wyemigrowaniu z kraju, jest ich mobilność. Posługiwanie się różnymi urządzeniami elektronicznymi, w tym komputerem, i korzystanie z sieci połączeń międzynarodowych,

¹⁰⁷ M. Okólski, *Migracje okresu transformacji...*, dz. cyt., s. 27.

¹⁰⁸ J. Kubitsky, *Psychologia migracji*, dz. cyt., s. 25.

¹⁰⁹ T. Popławski, *Migracje masowe z peryferii do centrów. Przyczyny, skutki i strategie migracji Polaków do Europy Zachodniej*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Warszawa 2006, s. 148.

a więc wykorzystywanie Internetu, jest kolejnym argumentem przemawiającym za emigracją. Dostęp do jakiegokolwiek komunikatora internetowego sprawia, że kontakt z rodziną, krewnymi i przyjaciółmi nie zostaje przerwany.

Prześcigające się w ofertach linie lotnicze oraz pociągi InterCity pozwalają na skrócenie czasu podróży do domu w Polsce i do pracy za granicą. Młody człowiek nie zastanawia się już – załatwia formalności i wyjeżdża.

Łatwiejsze podejmowanie decyzji o emigracji nie będzie w przyszłości dotyczyło tylko ludzi młodych. Rosnące w Polsce bezrobocie i zapotrzebowanie na pracę wykwalifikowanych fachowców z doświadczeniem w krajach UE nie maleje.

Rozwój zjawiska emigracji obserwujemy od XIX wieku, jednak w XXI wieku jesteśmy świadkami wzrostu poziomu migracji, które przybierają postać *exodusu*. Zmęczenie sytuacją panującą na rynku pracy w kraju oraz brak nadziei na poprawę uwarunkowań ekonomicznych powodują, że Polacy podejmują nowe wyzwania i wyjeżdżają, by szukać lepszych warunków dla siebie i swojej rodziny.

Warto zauważyć, że emigracja dotyka nie tylko społeczeństw czy grup społecznych, ale przede wszystkim człowieka – jednostki. Migracja jest dla konkretnej osoby formą kryzysu albo inaczej stanem dezorientacji, który wymaga od niej przebudowy zewnętrznej i wewnętrznej¹¹⁰. Wyjazd do obcego kraju zmusza do konfrontacji z nowym środowiskiem, inną mentalnością, obcymi zwyczajami. Zmusza też emigranta do starcia się z samym sobą, własnymi zasadami, wartościami, emocjami oraz do refleksji nad własnym życiem. Często nie jest to ani miłe, ani łatwe. Takie zderzenie pozwala jednak wyjść z kryzysu i funkcjonować w nowym otoczeniu.

Kryzys migracyjny, w odróżnieniu od innych kryzysów, powoduje straty o dużym zasięgu i istotnie oddziałuje na tożsamość osoby, która się z nim zmagają¹¹¹.

Należy pamiętać o tym, że kryzys migracyjny pozostawia ślad na tożsamości emigranta i bardzo głęboko wpływa na jego życie i osobowość. Dlatego po kilkunastu latach egzystowania w obcym kraju emigrant staje się innym człowiekiem. Nowe sytuacje uruchamiają u niego procesy psychiczne, których wcześniej nie było. Zaskoczona rodzina, do której wraca mąż i ojciec po wielu latach pracy za granicą, niejednokrotnie stwierdza, że ma do czynienia z obcym człowiekiem. Taka niestety bywa cena emigracji.

¹¹⁰ J. Kubitsky, *Psychologia migracji*, dz. cyt., s. 35.

¹¹¹ Tamże.

1.5. Specyfika polskiej emigracji

We współczesnej cywilizacji dużą wagę przywiązuje się do migracji ludności. Dominuje przekonanie, że to pod jej wpływem pojawiają się nowe zjawiska społeczne, następują zmiany w ekonomii i gospodarce poszczególnych państw.

Emigracje odciskają swój ślad w kulturze, a także mentalności i funkcjonowaniu społeczeństw.

Migrująca ludność tworzy własne wartości, związane z ich pracą i życiem: przedsiębiorczość jednostki, otwartość na rzeczywistość, tolerancję wobec różnych systemów i wartości kulturowych, pozytywne nastawienie na przyszłość, wiarę w postęp, uznawanie nadrzędności praw człowieka wobec ustawodawstwa państwowego, akceptację globalnej świadomości, poczucie przynależności do społeczności światowej¹¹².

W światowych ruchach migracyjnych w sposób szczególny zaznacza się obecność Polaków. Wśród społeczności narodowościowych zamieszkujących poza granicami własnego kraju jesteśmy pod względem liczebności na czwartym miejscu, po Chińczykach, Niemcach i Włochach¹¹³. Szacuje się, że na świecie zamieszkuje około 25 mln osób o polskim rodowodzie¹¹⁴.

Niestety, przez ludność przyjmujących nas krajów jesteśmy postrzegani przez pryzmat powstałych przez lata stereotypów Polaka imigranta: rozrzutnego, nieodpowiedzialnego, nieprzywiązującego wagi do spraw finansowych, emocjonalnego. W kwestiach kulturowych Polacy są określani jako konserwatyści, przywiązani do religii, własnej historii i tradycji.

Kolejne pokolenie Polaków urodzonych i żyjących na emigracji – w diasporze – jest otwarte na zmiany cywilizacyjno-edukacyjne. Uczą się oni nowych zawodów i zdobywają umiejętności zgodnie z bieżącymi potrzebami rynku. Są nastawieni na kształcenie w formie kursów, szkoleń i edukacji korespondencyjnej¹¹⁵.

Polacy w kraju emigracyjnym dają się poznać jako zbiorowość o dużej kulturze i nowoczesności cywilizacyjnej ujawniającej się w ich dojrzałej postawie wobec insty-

¹¹² A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne. Przykład Polonii*, [w:] *Migracja – Europa – Polska*, W.J. Burszta, J. Serwański (red.), Poznań 2003, s. 55.

¹¹³ Tamże.

¹¹⁴ Por. Tenże, *Emigracja jako zjawisko polityczne*, „Zeszyty Naukowe. Nauki Polityczne Uniwersytetu Gdańskiego”, (11) 1992, s. 131–140.

¹¹⁵ Tenże, *Polonia wobec globalizacji cywilizacji*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni”, 4 (1998), s. 207.

tucji politycznych, państwa, w którym żyją, oraz w dopasowaniu się do istniejących form funkcjonowania społecznego w danym kraju¹¹⁶.

Jako działacze społeczni Polacy mają za sobą lata doświadczeń i sukcesów przodków – reprezentantów tzw. Wielkiej Emigracji. Są więc świetnymi liderami partii politycznych i polskich stowarzyszeń działających na obczyźnie.

Zbiorowości polonijne, wychodząc naprzeciw wyzwaniom i przemianom zachodzących w społeczeństwach, a podyktowanym rozwojem cywilizacyjnym, dokonują istotnych przewartościowań w obrazie swoich postaw i zachowań. Ważne tendencje dostrzega się szczególnie w zakresie:

- stawiania nowych zadań i celów przed organizacjami i stowarzyszeniami polonijnymi,
- kreowania nowych form aktywności społecznej oraz kulturalnej,
- kształtowania nowego modelu przywódców życia społecznego i politycznego,
- wypracowania nowych form współpracy z oficjalnymi instytucjami,
- zmiany roli Kościoła rzymskokatolickiego w życiu społeczności polonijnej¹¹⁷.

Kształtuje się nowa jakość Polonii. Dzieje się tak dzięki temu, że w latach osiemdziesiątych XX wieku na emigrację wyjechali ludzie młodzi, wykształceni, wcześniejsi działacze polityczny tworzącej się Solidarności w kraju, a po wyjeździe za granicę garncący się do życia politycznego w nowym kraju¹¹⁸.

Charakterystyczne i zarazem bardzo pozytywne są współczesne relacje zachodzące między Polonią a Polską. Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku nastąpiło zainteresowanie polskich władz działalnością Polonii. Podkreślane jest, że Polacy w kraju i za granicą stanowią jedną wspólnotę opierającą się na tej samej religii, kulturze i tożsamości narodowej¹¹⁹.

Istotnym czynnikiem wpływającym na to porozumienie i zachowywanie stałej współpracy między krajem a Polonią jest ekonomia. Władzom polskim zależy na pozyskiwaniu Polonii do inwestycji oraz uczestniczenia w inicjatywach gospodarczych kraju wymagających dofinansowania. Nie bez znaczenia jest również opinia Polonii na temat zmian transformacji społeczno-politycznych zachodzących w Polsce. Poparcie naszych rodaków mieszkających za granicą okazuje się bardzo istotne podczas akcji wyborczych.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tenże, *Die Gestaltung des neuen Gesicht der Polonia in der Bundesrepublik Deutschland*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, 3 (1994), s. 40.

¹¹⁸ Tenże, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne...*, dz. cyt., s. 59.

¹¹⁹ Tamże.

Zadziwiająco różnorodne są uczucia i emocje, które mają w odniesieniu do Polski przedstawiciele „starej” i „nowej” fali emigracji. Osoby, które wyjechały z kraju z powodów politycznych czy ekonomicznych, czują się pokrzywdzone przez ojczyznę i w różnym stopniu mają do niej żal¹²⁰. Z kolei emigranci z „nowej” fali nie są ludźmi, którzy przystosowali się w pełni do kraju, w którym żyją, jednak nie żywią negatywnych emocji w odniesieniu do Polski. Są pokoleniem patrzącym na życie pragmatycznie i podejmującym także właśnie wybory, bez obarczania odpowiedzialnością czy winą za nie historii, władz czy sytuacji polityczno-ekonomicznej swojego kraju. Jeszcze inny stosunek do ojczyzny mają Polacy, którzy są emigrantami od kilku pokoleń. Jest tak dlatego, że zazwyczaj czwarte i piąte pokolenie imigrantów funkcjonuje w świecie wartości i realiów kraju osiedlenia oraz jego cywilizacji.

Niewątpliwie stosunek Polonii do kraju ojczystego jest również zależny od poziomu zaawansowania czynników adaptacyjnych i asymilacyjnych w miejscu osiedlenia¹²¹.

Polacy mają specyficzny sposób układania swoich relacji z krajem rodzimym. Dwa pierwsze pokolenia emigrantów starają się nie mieć kontaktów z czynnikami oficjalnymi kraju wychodźstwa. Kontakty z rodziną i dalszymi krewnymi też są raczej sporadyczne. Te pierwsze pokolenia polskich emigrantów nie porozumiewają się też po polsku. Zachowują dystans wobec Polski i bierność w odniesieniu do jej sytuacji społecznej, politycznej i gospodarczej. Trudno ustalić, dlaczego tak się dzieje.

Zainteresowanie ojczyzną, jej sprawami i powrót do wspomnień zaczynają się od trzeciego pokolenia emigrantów.

Często kraj ojczysty jest postrzegany przez wspomnianych Polaków w wymiarze ich doświadczeń bez zadbania o zorientowanie się w obecnej sytuacji Polski i poznanie zmian, jakie w niej zaszły na przestrzeni lat w wyniku różnych zdarzeń.

Trzecie pokolenie emigrantów żyje obrazem ojczyzny, który samo sobie stworzyło bez konfrontacji z rzeczywistością. To budzi poczucie większej wartości, a wręcz idealności tego, co w Polsce w porównaniu do tego, co na imigracji. Stąd rodzi się potrzeba powrotu do kraju przodków, odwiedzenia miejsc egzystencji dziadków czy cmentarzy, gdzie spoczywają pozostali w Polsce i nigdy niepoznani krewni.

Wiele osób w wieku emerytalnym podejmuje decyzję o powrocie do ojczyzny, o której wiedzą tak niewiele i której realia często niemile ich zaskakują.

W latach dziewięćdziesiątych XX wieku wielu przedstawicieli inteligencji mających rodowód działaczy politycznych i zamieszkałych na obczyźnie wyraziło gotowość

¹²⁰ A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne...*, dz. cyt., s. 63.

¹²¹ Tamże.

pełnienia funkcji ekspertów i doradców w procesie transformacji ustrojowej zachodzącej w tamtym okresie w Polsce¹²². Byli to ludzie nauki biegli w sprawach gospodarczych. Niestety, próbowali oni swoje doświadczenia z kraju, w którym się osiedlili, przenieść na grunt polski. Tak naprawdę nie znali ani nie rozumieli sytuacji panującej w ojczyźnie, nie wiedzieli też, jakie są potrzeby kraju. Polskie realia znali tylko z wycinków prasowych, debat telewizyjnych i relacji pośrednich. Nie żyjąc w Polsce, nie byli w stanie sobie wyobrazić sytuacji w niej panującej. Mając przerwę w uczestniczeniu w przemianach zachodzących w latach 1945–1989, nie potrafili zaproponować korzystnych zmian gospodarczych w latach dziewięćdziesiątych.

W ciągu ostatnich kilkunastu lat kontakt Polonii z krajem oraz obserwowanie przez nią zachodzących w Polsce zmian wzmocniły się dzięki Internetowi. Dzięki dostępnym komunikatorom, takim jak np. Skype, odżyły dyskusje, a także kontakty indywidualne i rodzinne. Teraz nikt nie martwi się już o rachunki za połączenia. Możliwe jest również wzajemne widzenie się podczas rozmowy, jakby osoby spotkały się w kawiarni i siedziały przy jednym stoliku. Dzięki temu zawiązują się przyjaźnie, czy też odnawiają więzy rodzinne. Dzięki Internetowi można wzajemnie uczestniczyć w swoim życiu i być blisko mimo oddalenia¹²³.

Polonia czasów obecnych jest typowym przykładem społeczeństwa industrialnego¹²⁴. Opowiada się za uniwersalizmem gospodarczym i społecznym, funkcjonuje w strukturach krótkoterminowych, popiera również racjonalizację i ekonomizację podejmowanych działań. Jest za wolną konkurencją i mechanizmami rynkowymi, ulega fascynacjom związanym z wprowadzeniem do procesu produkcji najnowszych urządzeń technicznych. Natomiast miernikiem dobrobytu jest dla niej realizacja indywidualnych potrzeb.

W polityce Polonia wyznaje liberalizm, tzn. opowiada się za jednostkami ekonomicznymi (*homo oeconomicus*). Uważa, że państwo i struktury polityczne nie biorą zbyt dużego udziału w kształtowaniu stosunków ekonomicznych i społecznych¹²⁵. Jest również zdania, że w całokształcie zachodzących przemian cywilizacyjnych najważniejsze są cele jednostki i ich realizacja. Pozytywną cechą Polonii jest jej cierpliwość i nieprzywiązywanie większej wagi do zjawisk negatywnych, niepowodzeń, a nawet katastrof. W ten sposób zachowują się typowe społeczeństwa kresowe, wykazujące silne

¹²² Tamże.

¹²³ Por. E. Polak, *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996.

¹²⁴ D. Bell, *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego*, Warszawa 1975.

¹²⁵ A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne...*, dz. cyt., s. 64.

zdolności przystosowawcze do niesprzyjającej sytuacji społeczno-ekonomicznej i często trudnych problemów politycznych¹²⁶.

Polonia współcześnie charakteryzuje się dużą odpornością psychiczną, pragmatyzmem, doraźnością działań, zmiennością obranych celów i sposobów ich realizacji oraz silną rywalizacją społeczną i zawodową. Emigracja jako oddzielna grupa osób wchodząca w skład istniejącego, ale jednak obcego, społeczeństwa stwarza odrębny system, którego częścią staje się towarzyszący emigracji syndrom życia uchodźczego. We wspomnianym systemie najważniejsze są kwestie dotyczące przystosowania się do nowej sytuacji i nowego kraju, wartości będące wyznacznikami dla życiowych wyborów oraz zaspokajanie indywidualnych potrzeb, takich jak: samorealizacja, funkcjonowanie w relacjach interpersonalnych czy społecznych. Jeśli te zagadnienia są nieuporządkowane lub niedostrzegane przez otoczenie jako ważne, stają się często powodem wielu poważnych konfliktów¹²⁷.

Innymi, równie ważnymi dla emigrantów, zagadnieniami powodującymi trudności w funkcjonowaniu są:

- utrata przez imigrantów własnych grup (rodzin),
- problemy z zaakceptowaniem nowych grup,
- konieczność przyjęcia innych niż dotychczasowe wartości,
- utrata statusu społeczno-zawodowego,
- niezaspokojenie potrzeb społecznych wyższego rzędu,
- deformacja struktury potrzeb i działania kompensacyjne,
- nieprzystosowanie emigracyjne.

Brak przystosowania emigracji do nowych realiów wynika często z cech osobowości danej jednostki, która nie umie się zasymilować, tworzy sytuacje konfliktowe, co budzi w niej nieufność i powoduje barierę w budowaniu kontaktów społecznych¹²⁸. Powstaje swoista kwadratura koła, z której nie da się wyjść.

Warto pamiętać o tym, że głównym procesem podejmowanym przez nową emigrację jest uzyskanie poczucia bezpieczeństwa w nowym społeczeństwie. Wiąże się to właśnie z omówionymi wyżej zdolnościami przystosowawczymi i chęcią chociaż częściowej asymilacji. Nowe emigracje uczą się kraju imigracyjnego, jego realiów społecznych, politycznych i ekonomicznych. Poznają kulturę tego kraju i jego język. Kraj osiedlenia stanowi dla emigranta duże wyzwanie i często budzi wiele barier. Najważniejszą

¹²⁶ Tamże.

¹²⁷ Tenże, *O źródłach konfliktów współczesnej emigracji polskiej*, [w:] *Konflikty społeczne w procesie transformacji systemowej*, K. Piątek (red.), Toruń 1996, s. 83.

¹²⁸ Tamże.

jest obcy język. Dane szacunkowe wskazują, że we wcześniejszych emigracjach ponad 80% wychodźców nie znało języka kraju, w którym się osiedliło, a ponad 60% nie znało w ogóle żadnego innego obcego języka¹²⁹.

W takiej sytuacji bardzo łatwo o izolację społeczną. Komunikowanie się z innymi osobami pozwala na nawiązywanie kontaktów społecznych, znalezienie pracy, mieszkania, poproszenie o informację czy pomoc. Pomaga również w tym, żeby nie zostawać samemu ze swoimi problemami, buduje relacje, daje szansę na rozwój.

Emigrant nieznający języka kraju, w którym osiadł, funkcjonuje jak człowiek niepotrafiący w ogóle mówić. Jego potrzeby i trudności pozostają dla otoczenia nieznane i niezrozumiałe, podobnie jak jego myśli i uczucia.

Niestety, dla ludzi wyizolowanych z powodu braku znajomości języka obcego często ucieczką stają się alkohol lub narkotyki. U części z nich po jakimś czasie ujawnia się choroba uzależnienia, załamanie nerwowe, depresja lub inne choroby psychiczne. Nie wszyscy imigranci są wystarczająco silni, by przezwyciężyć stres, niepewność, konkurencję na rynku pracy, często trudne warunki materialne. Pojawia się poczucie beznadziejności¹³⁰. Takie przypadki to też jakaś część polskiej emigracji, tej starszej, ale i tej obecnej.

W większości krajów UE imigrantom z problemami natury psychicznej proponuje się pomoc psychologiczną, której celem jest poprawa zdolności komunikacyjnych, nauka radzenia sobie ze stresem i jego efektywnego zwalczania oraz podniesienie umiejętności rozwiązywania konfliktów międzyosobowych.

Terapia ma umocnić u pacjenta przystosowawcze funkcje ego, czyli wspierać w nim to, co jest zdrowe i co daje mu szansę na przystosowanie¹³¹.

W procesie adaptacji imigrantów ważne są kontakty pomiędzy tzw. „starą”, a „nową” emigracją. „Stara” – chce przekazać „nowej” swoje doświadczenia emigracyjne, „nowa” – świadoma tego, że obraca się w zupełnie innych realiach – nie chce z nich korzystać. Widzi „nową” jakość imigracji oraz zachodzące przemiany.

„Nowa” emigracja to już ludzie zupełnie różni od przedstawicieli „starej” emigracji. Mają odmienne cele, marzenia, inną mentalność i spojrzenie na świat. I tu pojawia się nieporozumienie w kontaktach „starych” i „nowych” emigrantów. Ich rozmowy wyglądają jak próba przekazania dzieciom doświadczeń rodziców. Pewnych zachowań, sytuacji, sposobu myślenia nie da się wykorzystać kiedy indziej. „Nowa” emigracja musi mieć szansę zapracowania na własne doświadczenia, stworzenia niezależnych metod

¹²⁹ A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne...*, dz. cyt., s. 65.

¹³⁰ Tenże, *Die polnische Emigration...*, „Przegląd Polonijny”, 3 (1992), s.150.

¹³¹ J. Kubitsky, *Psychologia migracji*, dz. cyt., s. 84.

radzenia sobie z problemami i wychodzenia naprzeciw zmianom, dokonującym się na ich oczach¹³².

„Nowa” emigracja tworzy nową jakość życia wychodźcy, chce uczestniczyć w życiu społecznym i politycznym kraju, w którym się osiedliła. Pomaga jej w tym obecność polskości w telewizji, radiu i prasie. Ma to ogromny wpływ na promowanie tego, co polskie, budzi zainteresowanie polskością, zmusza do przewartościowania wielu sądów i spojrzeń na polską emigrację. „Nowa” emigracja to ludzie o konkretnych zawodach. Wśród nich są dziennikarze, pisarze, artyści. Pracują oni nad wydawaniem polonijnych czasopism dwujęzycznych. W ten sposób jest realizowana idea kształtowania modelu życia na pograniczu dwóch kultur polskiej i obcej, w której emigranci muszą umieć żyć¹³³.

Kiedy mówi się o kulturze, zaraz pojawia się edukacja. Młoda emigracja chce stworzyć polskie przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły średnie. Imigranci uważają, że ich dzieci powinny uczyć się języka ojczystego i w tym języku przyswajając wiedzę również z innych przedmiotów. Czy to jest słuszne? Trudno ocenić. Pomysł ten ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników. Jego entuzjaści mówią o kształtowaniu polskości i przekazywaniu jej kolejnym pokoleniom Polaków urodzonych na emigracji. Oponenty z kolei uważają, że polskie szkolnictwo utrudnia tylko dzieciom imigrantów proces adaptacji i asymilacji, a także wyobcowuje młodych ze środowiska, w którym żyją i zapewne będą też pracować. Jedni i drudzy mają po części rację. Problem edukacji jest szczególnie drażliwy dla Polaków mieszkających na obczyźnie nielegalnie. Bez statusu imigracyjnego, nie mają oni prawa wysyłać swoich dzieci do szkół prowadzonych przez kraj osiedlenia. Nie mogą one więc korzystać z edukacji¹³⁴.

Namiastką szkolnictwa staje się więc edukacja polonijna, z której nikt nie zabrania nielegalnym imigrantom korzystać. Jednak sytuacja polskiego szkolnictwa za granicą nie wygląda optymistycznie, dlatego że brak jest źródeł jego finansowania. Placówki edukacyjne tak naprawdę istnieją tylko w rejonach dużych skupisk polonijnych. Zajęcia dla dzieci polskich imigrantów niemających szans na uczęszczanie do żadnych innych szkół prowadzą tam społecznicy – entuzjaści – z zawodu nauczyciele.

Mówiąc o specyfice polskiej emigracji, nie można niestety pominąć ludzi z tzw. marginesu społecznego: alkoholików, narkomanów, żebraków, drobnych złodziei i osób wiodących pasożytniczy tryb życia. W Polsce przebywali oni w zakładach karnych, poprawczakach – na emigracji są bezdomni. Najczęściej są to ludzie młodzi, mieszka-

¹³² Tamże, s. 153.

¹³³ A. Koseski, *Procesy migracji...*, dz. cyt., s. 180.

¹³⁴ Tamże.

jący na dworcach kolejowych, przy kościołach, bazarach i korzystający ze świadczeń udzielanych im przez kraj imigracyjny. Pieniądze uzyskane z żebrania lub kradzieży wydają, w zależności od nałogu, na alkohol albo narkotyki¹³⁵. Ze względu na to, że często wszczynają bójki, a także dopuszczają się różnych przestępstw, są traktowani jak plaga społeczna. Nie chcą utrzymywać kontaktów z żadnymi strukturami polskiego życia organizacyjnego. Są jednak Polakami i często stają się dla rdzennych mieszkańców niechlubną wizytówką polskiej imigracji.

„Nową” emigrację tworzą również rodziny bezdomnych. Ludzie ci nie mogli w Polsce znaleźć pracy, ani nie mieli prawa do korzystania z pomocy socjalnej. Na obczyźnie mieszkają w pustych pomieszczeniach, w których kiedyś prowadzono np. działalność gospodarczą, w domach przeznaczonych do remontu lub rozbiórki. Pracują fizycznie na budowie lub w ogrodnictwie. Każdy ich dzień przepelniony jest walką o przetrwanie, a noc budzi niepokój o następną dobę. Lokalne społeczności nie tolerują rodzin bezdomnych, traktują je jak osoby patologiczne i zagrażające porządkowi¹³⁶.

Dość liczną grupę polskich emigrantów tworzą osoby żyjące „na czarno”. Nie należy to do specyfiki polskiej emigracji, ale jest zjawiskiem dotyczącym imigrantów różnych narodowości. Czasami splot różnych niekorzystnych zdarzeń sprawia, że ktoś staje się emigrantem bez uregulowanego statusu i może pracować tylko nielegalnie, a skomplikowane wymagania w ramach prawa imigracyjnego nie pozwalają mu na zmianę tej sytuacji.

Patologie społeczne, o których była już mowa wcześniej, są często spowodowane beznadziejnością sytuacji pojedynczej osoby lub całej rodziny. Ludzie mający świadomość pograżania się w patologii często nie potrafią sami z niej wyjść, a nie są na tyle zaradni, żeby poszukać pomocy. Ci, którzy decydują się wyjechać z ojczyzny, najczęściej sprzedają swoje domy i wszystko, co posiadają, żeby zdobyć pieniądze potrzebne na bilet i postawienie pierwszych kroków na emigracji. Jeśli więc poniosą klęskę, nie zdobędą pracy, nie odnajdą się w nowej sytuacji, nie poradzą sobie ze stresem lub w inny sposób nie podołają na poziomie psychicznym, to nie mają za co ani do czego wracać. Pokładane w emigracji nadzieje, poniesiona porażka i wstyd nie pozwalają przyznać się przed rodziną czy przyjaciółmi do niepowodzenia i szukać pomocy. Zostają więc w obcym kraju, popadają w choroby, uzależnienia, nędzę, rozpoczynają życie wyrzutków społeczeństwa.

¹³⁵ J. Kubitsky, *Psychologia migracji*, dz. cyt., s. 85.

¹³⁶ A. Chodubski, *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne...*, dz. cyt., s. 65.

Ważną barierą w życiu każdego emigranta jest wysoki standard życia zastany wśród mieszkańców kraju imigracyjnego. Polacy, ze względu na swoją ambicję, za wszelką cenę chcą osiągnąć taką jakość egzystencji. To daje im później opinię ludzi żyjących na wysokim poziomie¹³⁷.

Rodzina, która została w kraju, niekiedy oczekuje od emigranta sprawozdań o tym, że mu się udało i że żyje w takich warunkach, jak miejscowi. Wychodząc naprzeciw tym oczekiwaniom, Polacy żyjący na emigracji wysyłają zdjęcia pięknych, dużych i bardzo nowoczesnych domów, w których rzekomo mają mieszkać. Jest to jednak kłamstwo i nie potrafią potem się do tego przyznać. Tacy właśnie są polscy imigranci.

Co jest jeszcze specyficzne dla polskich imigrantów?

Na pewno chęć nawiązywania nowych kontaktów i opowiadania o polskiej kulturze, promowanie polskości i szczylenie się nią. Charakterystyczna dla Polaków jest tolerancyjność i otwartość, chęć uczenia się nowych kultur, języków i obyczajów. Nie zmienia to jednak przywiązania polskich imigrantów do ich historii, kultury czy religii. Ich cechą charakterystyczną też dążenie do jak najszybszego stworzenia własnych struktur społecznych. Przykładem są tu liczne skupiska polonijne, które posiadają własne czasopisma, szkoły, organizacje społeczne i polityczne, stowarzyszenia. Polacy organizują kursy dla rodaków, dbają o promowanie polskości w mediach i książkach. Nie są też bierni w odniesieniu do życia społecznego i politycznego kraju, w którym się osiedlili. Starają się uczestniczyć w nim z całą pasją i determinacją. Robią to jednak jako Polacy będący mieszkańcami np. Anglii. Ważne jest dla nich pielęgnowanie swoich korzeni, pamięć o własnej historii oraz powoływanie się na hasła i działalność rodaków z okresu Wielkiej Emigracji.

Pomimo zmian zachodzących w młodych emigrantach, ich zupełnie innej mentalności, w oczekiwaniach i działaniu pozostaje coś znajomego i charakterystycznego – dążenie do niezależności, odrębności kulturowej. Jednocześnie niezmienna pozostaje wrażliwość na tych, którzy cierpią z powodu zagarnięcia ich ziem przez wrogów. Ciągle jeszcze walczymy na innych kontynentach „za wolność wasza i naszą”. I to jest nadal dla Polaków niezmiennie i tak bardzo charakterystyczne.

¹³⁷ Por. Z. Radłowski, J. Wojtczak, *Jak narody widzą siebie nawzajem. O Polakach w Europie*, Warszawa 1994, s. 64.

Rozdział drugi

Zakres i skala emigracji Polaków

Polacy naznaczeni historią narodu, który był zmuszony opuszczać swój kraj w czasie ucisku politycznego czy złej sytuacji społeczno-gospodarczej, nadal szukają w dalekim świecie lepszego życia, pracy, nadziei na realizację. W ciągu wielu stuleci imigranci polscy przewędrowali prawie wszystkie kraje świata. Można tutaj wymieniać, zgodnie z alfabetem, kraje takie jak: Afganistan, Albania, Algieria, Arabia Saudyjska, Armenia, Australia, Austria, Belgia, Białoruś, Boliwia, Bośnia, Brazylia, Bułgaria, Chile, Chiny, Chorwacja, Cypr, Czechy, Dania itd.

Do niedawna mieliśmy wiedzę tylko o największych skupiskach polonijnych. Na szczęście badania dotyczące emigracji trwają i wiedza na temat tego zjawiska w odniesieniu nie tylko do dużych grup, ale też indywidualnych osób, jest coraz bardziej szczegółowa. Z perspektywy XXI wieku możemy już powiedzieć, ile osób, a nie – ile tysięcy czy setek Polaków, pracuje w danym kraju imigracyjnym.

Niezwykle ważne jest ustalenie, jaki zakres ma zjawisko nazywane emigracją polską. Dzięki temu można określić, gdzie i w jakich krajach przebywa największa liczba Polaków; gdzie i od kiedy funkcjonują Polonie. Ze względu na specyfikę gospodarczą, polityczną, ekonomiczną, a zwłaszcza kulturową i religijną konkretnego państwa można się domyślać, jakie dylematy, ale też jakie sukcesy i radości dotyczą mieszkających tam i pracujących Polaków. W zależności od uwarunkowań prawnych i ekonomicznych będzie się zmieniać specyfika zawodowa przebywających tam polskich imigrantów oraz ich status jako pracowników i obywateli przybyłych z innego kraju. Tymi zagadnieniami zajmiemy się w niniejszym rozdziale w pierwszej kolejności.

Kolejnym etapem naszych dociekań będzie pytanie o problemy towarzyszące polskim emigrantom w największych skupiskach imigracyjnych.

Interesująca i istotna dla badań nad migracją jest skala emigracji Polaków. Ogólnie mówi się o tym, że emigracja Polaków w ostatnich latach nasiliła się, ale niewiele osób ma świadomość, na jakim poziomie znajdowała się fala emigracyjna po II wojnie światowej lub w czasach PRL-u.

Ważne wydaje się też zestawienie specyfiki polskiej emigracji z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych poprzedniego wieku, z tą po roku 2004.

2.1. Geografia polskich emigrantów

Przyjrzenie się ścieżkom przeszłych i współczesnych emigracji naszych rodaków wydaje się być bardzo proste. Kiedy jednak zaczynamy odtwarzać kierunki migracji, natrafiamy na niedostrzegane wcześniej problemy o których warto przynajmniej wspomnieć.

Emigracja dotykała ziem polskich przynajmniej od XVII wieku. Jednak przełomową w dziejach naszego narodu ze względu na liczebność, zasięg geograficzny oraz motywy była tzw. emigracja barska. Dotknęła ona uczestników konfederacji barskiej, którzy za swój patriotyczny zryw zapłacili zsyłkami do Kazania, Nerczyńska i Tobolska. Polscy działacze osiedlili się też w Austrii, Bawarii, a także na Węgrzech i w Szwajcarii¹³⁸. Nie zabrakło też polskich imigrantów w Turcji, Francji, Austrii, jak również na terenie Niemiec. 100 polskich patriotów walczyło o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Kolejną falę emigracji tworzyli Polacy uczestniczący w pracach nad konstytucją z 1791 r. Część z nich, przeciwna dominacji rosyjskiej, wybrała życie emigrantów w Saksonii, Austrii i Francji¹³⁹. Z kolei po III rozbiórce Polski nasi rodacy emigrowali do: Niemiec, Włoch, Francji i Turcji.

Warto zauważyć, że zarówno w latach 1832, 1864, 1906, jak i od 1940 do 1945 r., ogromne rzesze rodaków podróżowały w niezagospodarowane bezkresne tereny państwa carów, a później państwa sowieckiego. Byli emigrantami nie z własnej woli, lecz z przymusu. Wywożono ich, gdyż zostali uznani przez władze za niebezpieczeństwo i zagrożenie dla panujących stosunków. Większość zesłańców stanowiły jednak kobiety i dzieci, które nawet gdyby chciały, nie mogły żadną miarą ani siłą wzniecić jakiegokolwiek buntu czy rewolucji. Panujące władze postrzegały je tymczasem za groźne. W ten sposób matki z dziećmi trafiały w stepy Kazachstanu bądź w jeszcze odleglejszą tundrę za Uralem.

Do najbardziej znanych Sybiraków należeli: Jan Czerski – jego nazwisko noszą góry we wschodniej Syberii, Aleksander Czekanowski, którego upamiętniono, nazywając jego nazwiskiem pasmo górskie wznoszące się na południe od Morza Łaptiewów między rzekami Lena i Oleniok, Józef Piłsudski, czy ksiądz profesor Michał Heller. Wracając jednak do rozbiorów Polski, należy zauważyć, że w ich konsekwencji większość mieszkańców Rzeczypospolitej spotkały prześladowania i związane z nimi zsyłki,

¹³⁸ S. Kalemka, *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003, s. 136.

¹³⁹ Tamże.

ucieczki oraz pobór rekruta skutkujący licznymi dezercjami. W II połowie XVIII wieku kolonie polskich emigrantów istniały w Dreźnie, Paryżu, Wiedniu oraz na obszarach zdominowanych przez Turcję.

Na terenie tureckiej Mołdawii działali kościuszkowcy. We Francji rozpoczęli swoją działalność polityczno-militarną trzeciomajowcy. Poglądy polityczne tych emigrantów patriotów oraz nadzieje i oczekiwania związane z walką narodowyzwoleńczą bardzo się różniły. Część z nich wybrała opcję zmierzającą do wywołania powstania w Polsce, pozostali popierali ideę utworzenia polskich legionów przy Francji. Ideę legionową wsparła grupa emigrantów polskich w Wenecji. Tworzyli ją uchodźcy z lat 1795–1796. Słynące z unikalnych kanałów i mostów miasto stanowiło wówczas ważny ośrodek emigracji z racji ożywionych kontaktów zarówno z Paryżem, jak i Konstantynopolem¹⁴⁰.

Następnym ważnym okresem emigracji Polaków był czas ponoszenia konsekwencji za kolejny zryw patriotyczny, tj. powstanie listopadowe. To migrację tego okresu nazwano „wielką” ze względu na znaczącą liczbę Polaków, którzy opuścili ziemię ojczystą. Większość inteligencji tamtego czasu udała się do Francji, by tam rozwijać działalność patriotyczną i kulturową. Niektórzy wybrali jednak życie imigrantów w Wielkiej Brytanii¹⁴¹. Żołnierze korpusu wojska polskiego zostali internowani i dotarli do Legii Cudzoziemskiej w Algierii lub zostali wcieleni do wojska rosyjskiego, by przez długie lata służyć na Kaukazie i Syberii. Część polskich żołnierzy, którym udało się uciec z armii radzieckiej, dostała się do Turcji. To właśnie oni zapoczątkowali pierwszą w Turcji, istniejącą od I połowy XIX wieku do dzisiaj, polską osadę rolniczą w Adampolu. Przymusowe przesiedlenia rodzin powstańców listopadowych, konfiskaty ich majątków oraz zaoczne wyroki śmierci dla tych, którym udało się wyjechać z ziem polskich, to obrazki z rzeczywistości po klęsce powstania 1831 r.¹⁴²

Oprócz Polaków opuszczających ojczyznę wbrew własnej woli, byli też ci dobrowolnie wybierający emigrację. Nie chcieli oni tkwić w atmosferze podejrzeń, represji i w trudnej atmosferze politycznej. Duża liczba emigrantów bez przymusu wybierała kierunek wschodni, mając nadzieję na rozwój kariery naukowej. W konsekwencji urzędnicy, ukończywszy uczelnie rosyjskie czy posiadając specjalistyczną wiedzę, znajdowali zatrudnienie w Rosji. Część polskiej magnaterii usiłowała zrobić karierę na dworze carskim. Z tego m. in. powodu powstawały wówczas polskie kolonie w Petersburgu, Moskwie i Odessie¹⁴³.

¹⁴⁰ Tamże, s. 22.

¹⁴¹ J. Zdrada, *Wielka Emigracja...*, dz. cyt., s.14.

¹⁴² Tamże, s. 19.

¹⁴³ A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, Kraków 2001, s. 32.

Pomimo obecności Polaków w ww. krajach, nie można mówić o ich stagnacji czy bierności. Polscy patrioci, jak na tamte czasy, okazali się bardzo mobilni. Uczestniczyli w walkach wyzwoleniczych w Lombardii, Rzymie, na Sycylii i Sardynii, a także w Berlinie oraz na Węgrzech w ramach tzw. Wiosny Ludów¹⁴⁴. Ważnym ośrodkiem działalności i życia Polonii był w tamtym czasie Sztambuł.

Kolejna fala polskiej emigracji wiązała się z klęską po powstaniu styczniowym. Niestety, imigranci tego okresu nie byli mile widziani w państwach, które do tej pory okazywały im wyrozumiałość i życzliwość. Trafiali do Francji, Szwajcarii, Włoch, Belgii, Wielkiej Brytanii, Turcji, Rumunii i USA. Duża grupa Polaków została deportowana w głąb Rosji¹⁴⁵.

W wieku XIX nastąpił rozwój emigracji „za chlebem”. Gdybyśmy chcieli określić wcześniejszy typ emigracji, to można by ją nazwać emigracją „zesłanych patriotów”. Nowy wiek przyniósł inne problemy, już nie polityczne, ale ekonomiczne i gospodarcze.

Przed wybuchem I wojny światowej na emigracji przebywało 10% społeczeństwa polskiego. Najwięcej imigrantów przybywało z ziem polskich objętych zaborem pruskim. Pierwsza fala emigracji dotyczyła wschodnich kolonii pruskich i była skierowana ku wybrzeżom Australii i Ameryki Północnej. Emigracja ta miała charakter religijny. Ze wschodnich kolonii Prus wyjeżdżali protestanci, którzy nie mogli pogodzić się z powstaniem państwowego Kościoła ewangelickiego na mocy reformy wprowadzonej przez Fryderyka Wilhelma II. Z dawnych ziem polskich emigrowali także mennonicy z Pomorza Gdańskiego. Nie chcieli bowiem się dostosować do krzywdzącego dla nich pruskiego prawa majątkowego oraz do obowiązkowej służby wojskowej. Wyjeżdżali przeważnie do Rosji, by później emigrować do Ameryki Północnej¹⁴⁶. W tym czasie liczba emigrantów polskich była na tyle duża, że zaczynały powstawać polskie osady, takie jak pierwsza utworzona na obszarach zamorskich w latach 1848–56 – Sevenhill w Australii. Później zakładano również kolonie na terenie USA, np. w 1851 r. utworzono Parisville w stanie Michigan.

Dużą i liczącą się kolonią była osada Panna Maria, powstała w latach 1854–57 w Teksasie. Na jej terenie osiedlili się w większości emigranci z Górnego Śląska. Zorganizowanie tej osady zapoczątkowało tworzenie kolejnych jedenastu. Był to jednak trudny czas dla imigrantów. Zmiany nadeszły po zakończeniu wojny secesyjnej, kiedy USA wystąpiły z korzystnymi dla nich propozycjami. Wprowadziły ustawę o gospodar-

¹⁴⁴ Tamże, s. 37.

¹⁴⁵ A. Pilch (red.), *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVIII–XX w.)*, Warszawa 1984, s. 17.

¹⁴⁶ Tamże.

stwach rolnych oferującą im bezpłatnie ziemię na zachód od rzeki Missisipi. Stanowiło to oczywiście ogromną szansę dla walczących o przetrwanie osiedleńców.

Polacy z ziem pod zaborem austriackim od II połowy XIX wieku do wybuchu I wojny światowej decydowali się na migrację do USA, Kanady, Brazylii i Argentyny. Wyjeżdżali również sezonowo do Rosji, Niemiec, Rumunii, Danii, Szwecji, Francji, Szwajcarii, Belgii, Holandii i Austro-Węgier¹⁴⁷.

Czas I wojny światowej był dla Polaków okresem nowych wysiedleń, ucieczek, przymusowych poborów, poszukiwań lepszego i bezpieczniejszego domu. W 1814 r. 3,2 mln Polaków zostało zmobilizowanych do walki w armiach zaborczych. Ponad milion osób wywieziono w głąb państw zaborczych do przymusowej pracy¹⁴⁸.

Po I wojnie światowej sytuacja ekonomiczna i gospodarcza Polski była trudna. Dlatego w tym czasie mówiło się o dużym wzroście liczby emigrantów wyjeżdżających z kraju „za chlebem”. Występowała również emigracja polityczna przeciwników rządu sanacyjnego oraz ludności pochodzenia żydowskiego czy ukraińskiego. W tym okresie powstało wiele instytucji i stowarzyszeń pomagających emigrantom, np. Państwowy Urząd ds. Jeńców, Uchodźców i Robotników JUR, Urząd Emigracyjny, Polskie Towarzystwo Emigracyjne. W 1930 r. powołany został Syndykat Emigracyjny spółka z o.o. z udziałem skarbu państwa oraz polskich i zagranicznych towarzystw okrętowych, który miał wymierny interes w intensyfikacji uchodźstwa z Polski. Jego pracownicy zajmowali się zbieraniem informacji o miejscach docelowych, rekrutacją emigrantów, pomagali w przygotowaniu dokumentów emigracyjnych i transporcie. Początkowo Syndykat dysponował dziesięcioma, a z czasem dwudziestoma siedmioma, oddziałami (w tym czterema zagranicznymi) oraz siecią agentur¹⁴⁹. Liczba tych wszystkich organów państwowych i organizacji, mających wspierać dążenia emigrantów i pomagać im w trudnościach, jasno pokazuje, jak ważne dla Polski było zjawisko emigracji i jak bardzo się ono rozwinęło.

W 1919 r. Polska podpisała z Francją konwencję dotyczącą legalnego przepływu polskich emigrantów do Francji, ze względu na zamknięcie w kraju ojczystym tradycyjnych obszarów osadnictwa. Dwudziestolecie międzywojenne obfitowało w tzw. emigrację zamorską. Przedstawiciele tej emigracji udawali się najczęściej do USA, Argentyny i Palestyny. Innymi krajami imigracyjnymi dla Polaków w tym czasie były: Francja, Niemcy, Dania, Łotwa i Estonia. Dość dużą liczbę emigrantów stanowili Polacy mieszkający w ZSRR. Byli oni potomkami zesłańców na Syberię czy Kaukaz lub „wyznawcami” komunizmu.

¹⁴⁷ A. Walaszek (red.), *Polska diaspora*, dz. cyt., s. 38.

¹⁴⁸ Tamże, s. 40.

¹⁴⁹ Tamże.

Koszmar II wojny światowej (ucieczki, ewakuacje, deportacje) i jej dramatyczne następstwa (zmiany granic, wysiedlenia, etniczne ujednocianie krajów i regionów) sprawiły, że okres wojennej zawieruchy i wielkich przemieszczeń przymusowych, jakie nastąpiły po ustaniu działań zbrojnych, coraz częściej określa się mianem czarnej dekady migracji¹⁵⁰. Po rozpadzie tzw. krajów bloku wschodniego kraje zachodnie wprowadziły restrykcyjną politykę imigracyjną. Miała ona ograniczyć napływ osiedleńców z Europy Środkowej i Wschodniej¹⁵¹.

Reakcja ta stanowiła zmianę w podejściu do migracji zarobkowej sprzed II wojny światowej. W tamtym czasie wprowadzono system przyjmowania gości – robotników, który pozwolił wielu przybyszom na znalezienie pracy w krajach Europy Zachodniej. Konsekwencją tej otwartości na obcokrajowców była zmiana struktury etnicznej krajów przyjmujących migrantów¹⁵². Pamiętając właśnie o tych doświadczeniach, zachodnie kraje postanowiły nie powtarzać popełnionego błędu i nie dopuszczać do podejmowania pracy przez zbyt dużą liczbę przyjezdnych. Wydawało się, że problem w ten sposób zostanie zażegany.

Czas pokazał jednak, że zasady ustalone przez zachodnioeuropejskie demokracje dotyczące pobytu i podejmowania pracy przez imigrantów i zmierzające do ograniczenia ich napływu były przez samych zainteresowanych zresztą omijane. Emigracja legalna została zamieniona na nielegalną. W ten sposób wiele osób decydowało się na podjęcie pracy w krajach Europy Zachodniej i Południowej niezgodnie z przepisami¹⁵³.

W XXI wieku na poziomie filozoficznym, mentalnym, ale też w tzw. nurcie życia codziennego, toczył się spór między zwolennikami Europy wielonarodowościowej – i tym samym wielokulturowej – a wyznawcami nacjonalizmu, którzy pragnęli zachować odrębność społeczną, kulturową i przede wszystkim narodową w obrębie poszczególnych państw.

Bez względu jednak na te, tak kontrastujące ze sobą, poglądy sytuacja Polaków istotnie się zmieniła od 2004 r., tj. wraz z uzyskaniem możliwości wybierania imigracji i wyjazdu do Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji¹⁵⁴. Po upływie dwóch lat od wejścia Polski do UE swoje granice dla polskich imigrantów otworzyły: Finlandia, Hiszpania, Portugalia i Grecja. Następnie dołączyły do nich: Włochy, Holandia, Luksemburg,

¹⁵⁰ D. Stola, *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2012.

¹⁵¹ J.E. Zamojski, *Migracje doby współczesnej...*, dz. cyt., s.153.

¹⁵² Tamże, s. 154.

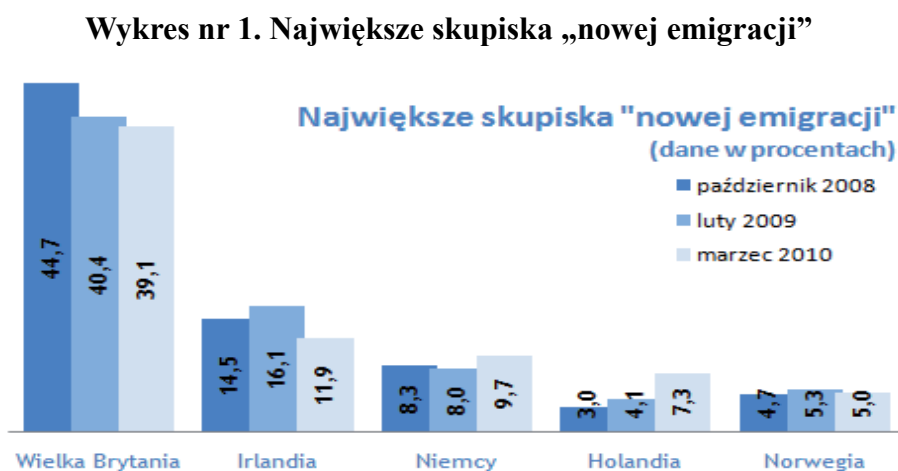
¹⁵³ M. Cross, *Migration, Employment and Social Change in the New Europe*, [w:] *The New Geography of European migrations*, R. King (ed.), London 1993.

¹⁵⁴ R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 25.

Francja, Belgia i Dania. Rozwój techniki, cywilizacji, a co za tym idzie – środków transportu oraz swobodny dostęp do rynków pracy sprawiły, że bariera ryzyka związana z podejmowaniem decyzji o emigracji znacznie się zmniejszyła. Nowe możliwości przepływów emigracyjnych sprawiły, że fala imigracyjna bardzo wzrosła od chwili przystąpienia Polski do UE¹⁵⁵.

Jak już wcześniej zauważono, Polacy znajdują się na czwartym miejscu po Chińczykach, Niemcach i Włochach pod względem liczby osób przebywających poza granicami kraju ojczystego. Wcześniej tylko w czasie kataklizmu tak duża liczba Polaków decydowała się na wyjazd. Migracje Polaków po 2004 r. stały się dwa razy większe niż w latach ubiegłych¹⁵⁶. Wzrosła też znacznie liczba przemieszczeń na pobyt stały. Po wstąpieniu do UE, na skutek wspomnianych możliwości, zmianie uległ kierunek migracji. W tzw. okresie przedakcesyjnym krajami docelowymi były głównie: Niemcy, Włochy, Holandia i Hiszpania. Obecnie migracje Polaków do tych krajów obniżyły się z 63% do 35%. Wyjeżdżają oni bowiem także do Wielkiej Brytanii, Irlandii i Szwecji. Poziom migracji do tych krajów wzrósł z 10% do 47%¹⁵⁷.

W dniach 4–8 marca 2010 r. interesujące badania ankietowe na temat polskiej emigracji przeprowadził internetowy serwis Money.pl¹⁵⁸. W badaniach wzięło udział 1 210 internautów pracujących za granicą. Ich wyniki przedstawiają poniższe wykresy.



Źródło: Badania ankietowe Money.pl, *Polacy na emigracji...*, dz. cyt.

¹⁵⁵ Tamże.

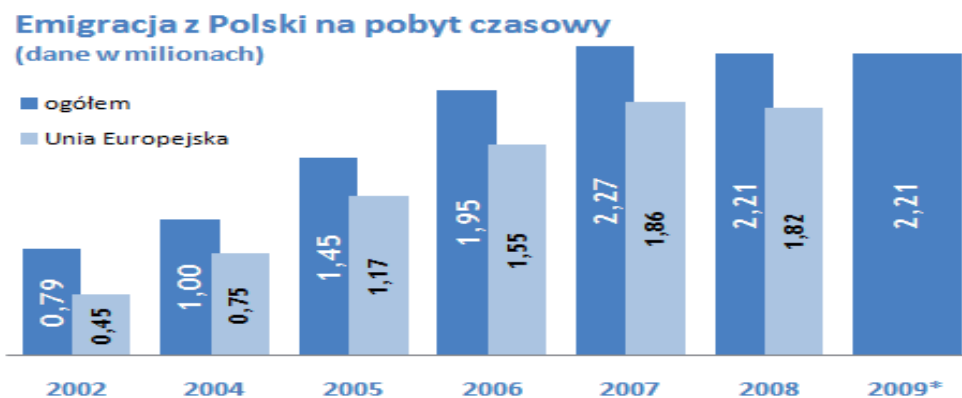
¹⁵⁶ Tamże.

¹⁵⁷ M. Okólski, *Wystąpienie podsumowujące projekt: „Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczenia bezrobocia”*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek”, 18 (2008), <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/dodatek18.pdf> [dostęp: 22 listopada 2020 r.].

¹⁵⁸ *Polacy na emigracji. Coraz gorsza praca i niższe zarobki*, <https://praca.money.pl/wiadomosci/polacy-na-emigracji-coraz-gorsza-praca-i-nizsze-zarobki-6270005099223169a.html> [dostęp: 22 listopada 2020 r.].

Istotne dla procesu migracji, a przede wszystkim dla kraju pochodzenia i przyjmowania polskich imigrantów, jest to, czy wyjeżdżają oni do pracy na pewien czas, czy na stałe. Jest to ważne dla samych emigrantów i przyszłości, jaką wybierają dla siebie i swoich rodzin. Kształtuje to również rzeczywistość społeczno-ekonomiczną Polski. Społeczeństwo, które traci znaczną liczbę młodych osób, jest narażone na tzw. starzenie się. To rodzi poważne problemy.

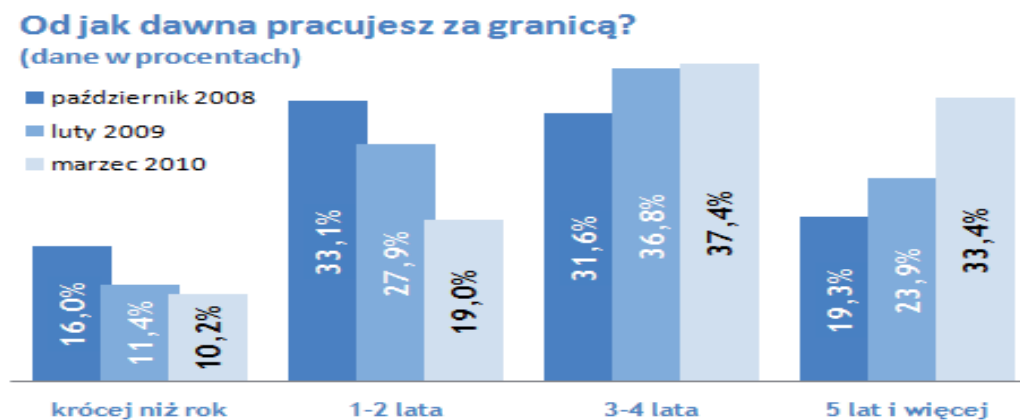
Wykres nr 2. Emigracja z Polski na pobyt czasowy



Źródło: Badania ankietowe Money.pl, *Polacy na emigracji...*, dz. cyt.

Niekiedy jednak, pomimo pierwotnych założeń o szybkim powrocie do kraju, plany imigrantów ulegały zmianie. Najpierw wyjeżdżali na rok, później przedłużali pobyt za granicą o kolejne tygodnie, miesiące i lata. W rezultacie polska imigracja zaczyna się powoli starzeć.

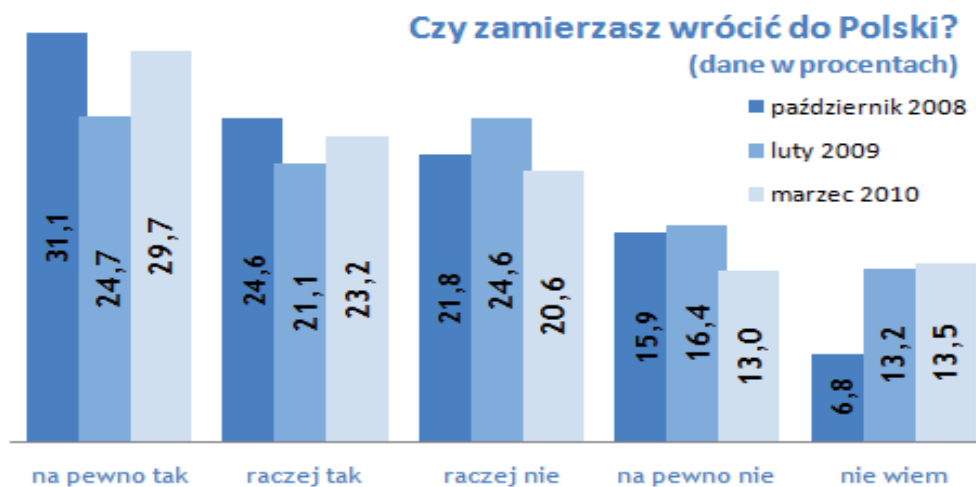
Wykres nr 3. Odpowiedzi emigrantów na pytanie:
„Od jak dawna pracujesz za granicą?”



Źródło: Badania ankietowe Money.pl, *Polacy na emigracji...*, dz. cyt.

Po pewnym czasie okazuje się, że nie potrafią już wrócić do realiów, które zostawili w kraju kilka lat wcześniej. Zmienia się ich sytuacja na rynku pracy, kryzys dotykający wszystkie niemal kraje odbija się na ich życiu za granicą. Nie powoduje to jednak podejmowanych masowo decyzji o powrocie do kraju. W latach 2008–2010 odpowiedzi polskich emigrantów na pytanie, czy zamierzają wrócić do kraju, wyglądały procentowo w następujący sposób:

Wykres nr 4. Odpowiedzi emigrantów na pytanie: „Czy zamierzasz wrócić do Polski?”



Źródło: Badania ankietowe Money.pl, *Polacy na emigracji...*, dz. cyt.

Dzisiaj z perspektywy kryzysu, który dotknął większość krajów i mocno odbił się na zarobkach pracujących tam imigrantów, chęć powrotu do kraju deklaruje ponad połowa. Co trzeci ankietowany jest absolutnie pewien swojej decyzji, co czwarty – zastanawia się nad powrotem do Polski.

Wykres nr 5. Odpowiedzi emigrantów na pytanie: „Czy bierzesz pod uwagę powrót do Polski?”



Źródło: Badania ankietowe Money.pl, *Polacy na emigracji...*, dz. cyt.

Opierając się na przeprowadzonych badaniach, można jednak uspokoić ekonomistów i socjologów obawiających się zbyt licznego powrotu polskich emigrantów do kraju i przestrzegających przed kolejnym kryzysem, który miałby spowodować ich powrót.

Wykres nr 6. Odpowiedzi emigrantów na pytanie: „Kiedy zamierzasz wrócić?”



Źródło: Badania ankietowe Money.pl, *Polacy na emigracji...*, dz. cyt.

Część Polaków pracujących na emigracji decyduje się na powrót do kraju. Są jednak i tacy, którzy biorą pod uwagę dalszą emigrację. O wyjeździe do Australii myśli 17,4% polskich migrantów, do Norwegii – 13,4%, a do USA – 10,4%. Do Wielkiej Brytanii planuje wyjechać 8,7% Polaków, a 6,7% chce pracować w Kanadzie¹⁵⁹.

Dla tych imigrantów, którzy za kilka lub kilkanaście lat wrócą do kraju, realia polskie, metody pracy, a także mentalność rodaków mogą stwarzać poważne problemy. Dlatego, podobnie jak decyzja o wyjeździe za granicę, tak też decyzja o powrocie do kraju powinny być dobrze przemyślane, oparte na wcześniejszych informacjach dotyczących sposobu życia i możliwości znalezienia i podjęcia pracy w kraju.

2.2. Wzrost liczbowy emigrantów

Od lat mówi się o wzroście liczby emigracji Polaków i o tym, że pomimo napływu imigrantów do Polski i tak nie udaje się wyrównać strat w liczbie utraconych obywateli. Warto przyjrzeć się temu dokładniej, sięgając po statystyki z dłuższego przedziału czasowego. W tym o celu zostaną przedstawione dane liczbowe ukazujące obraz wyjazdów na emigrację z Polski od 1966 do 2008 r.¹⁶⁰

¹⁵⁹ M. Okólski, *Wystąpienie podsumowujące projekt...*, dz. cyt.

¹⁶⁰ Statystyki GUS, www.stat.gov.pl.

Tabela 6. Dane liczbowe wyjazdów na emigrację w latach 1966–2008

Rok	Liczba emigrantów wyjeżdżających z Polski	Liczba imigrantów przybywających do Polski	Saldo wynikające z różnicy między liczbą emigrantów a imigrantów
1966	28843	2228	-26615
1967	19870	2134	-17736
1968	19368	2202	-17166
1969	22117	1948	-20169
1970	14099	1929	-12170
1971	30160	1685	-28475
1972	19080	1802	-17278
1973	12976	1470	-11506
1974	11848	1395	-10453
1975	9592	1763	-7829
1976	26657	1791	-24866
1977	28858	1566	-27292
1978	29504	1549	-27955
1979	34181	1688	-32493
1980	22724	1565	-21159
1981	23750	1418	-22332
1982	32038	900	-31138
1983	26381	540	-25841
1984	17401	1559	-15842
1985	20578	1623	-18955
1986	29008	1881	-27127
1987	36436	1856	-34580
1988	36291	2052	-34239
1989	26645	2230	-24415
1990	18440	2626	-15814
1991	20977	5040	-15937
1992	18115	6512	-11603
1993	21376	5871	-15505
1994	25904	6904	-19000
1995	26344	8121	-18223
1996	21297	8186	-13111
1997	20222	8426	-11796
1998	22177	8916	-13261

1999	21536	7525	-14011
2000	26999	7331	-19668
2001	23368	6625	-16743
2002	24532	6587	-17945
2003	20813	7048	-13765
2004	18877	9495	-9382
2005	22242	9364	-12878
2006	46936	10802	-36134
2007	35480	14995	-20485
2008	30140	15275	-14865

Źródło: Statystyki GUS, dostępne na stronie internetowej: www.stat.gov.pl.

Analizując dane z tabeli, łatwo zauważyć, że wzrost liczby osób wybierających emigrację dokonywał się raz na kilka lat po to, by później stopniowo spadać. W 1966 r. liczba osób pracujących i mieszkających za granicą wynosiła 28 843. W następnym roku liczba wyjeżdżających z Polski zmalała. Utrzymywała się ona również w kolejnym roku. W 1969 r. liczba emigrantów wzrosła z 19 368 do 22 117. Rok 1970 przyniósł gwałtowny spadek liczby Polaków pracujących na obczyźnie. Różnica wynosiła 8 018 osób. Oznacza to, że we wspomnianym wyżej roku liczba emigrantów z Polski w odniesieniu do roku 1969 zmniejszyła się o blisko 36%. Niestety, w 1971 r., a więc rok później, liczba polskich emigrantów znowu wzrasta do 30 160.

Przez kolejnych siedem lat liczba Polaków przebywających poza krajem utrzymywała się na podobnym poziomie z niewielkimi wahaniami wzrostu a następnie obniżenia. W 1979 r. nastąpił wzrost z 29 504 do 34 181. Następne dwa lata przyniosły obniżenie tej liczby do około 23 tys. Dane za rok 1982 pokazały, że w Polsce zapadło wiele decyzji o wyjeździe z kraju. Liczba polskich emigrantów przebywających w różnych krajach świata wyniosła 30 160. Następnie obserwujemy tendencje obniżania się liczby wyjazdów, by znów w 1987 r. w fali emigracyjnej znalazło się 36 436 Polaków.

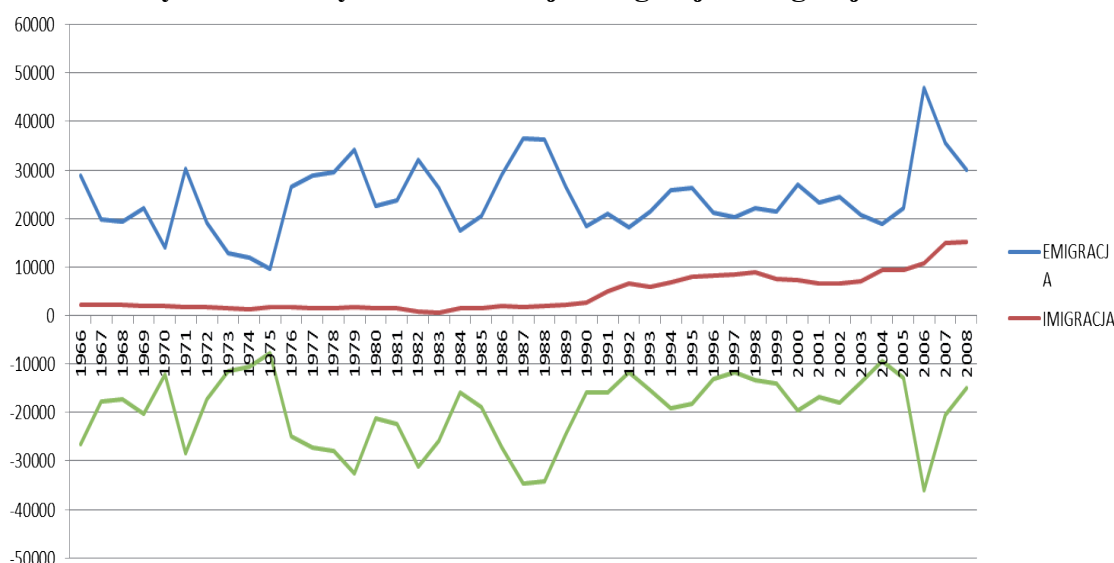
Przez następne dziewiętnaście lat można mówić o zmniejszeniu się liczby Polaków żyjących poza krajem do około 22 tys. Do gwałtownego wzrostu fali migracji doszło w 2006 r., kiedy to 46 936 Polaków było emigrantami. W 2007 r. liczba ta maleje o prawie 10 tys., a w 2008 – o kolejne 5 tys.

Nie bez znaczenia dla funkcjonowania kraju pozostają wyjazdy ludzi młodych, tzw. drenaż mózgow. Polska gospodarka coraz bardziej musi korzystać z siły rąk i umysłów imigrantów. Czas pokazuje jednak, że pomimo napływu obcokrajowców do Pol-

ski, nie udaje się wyrównać strat w ludziach. W 1966 r. saldo ujemne osób, i tym samym rąk do pracy, wynosiło 26 615. Kolejne lata były dla kraju korzystniejsze i saldo znacznie spadło. Jednak w 1971 r. wzrosło do 28 475. Najkorzystniejsze saldo ujemne przypadło na rok 1975, gdy wynosiło 7 829. Rok później nastąpił wzrost – do 24 866. W 1979 r saldo było bardzo niekorzystne i wyniosło 31 138. W kolejnych natomiast wzrastało i malało, ale w granicach normy. Zmieniło się to dopiero w 2006 r., gdy saldo wynosiło – 36 134¹⁶¹.

Przystępując do UE, Polska stała się krajem, z którego ludzie emigrują, ale też przyjmującym imigrantów. Niestety, jeśli chodzi o organizację zatrudnienia dla obcokrajowców Polska musi się jeszcze wiele nauczyć. Dotyczy to zapewniania pracownikom imigrantom zarówno odpowiednich warunków zatrudnienia, jak i możliwości rozwoju zawodowego, który wpływałby korzystnie na ich sytuację materialną, a zarazem polepszałyby jakość i wydajność pracy, dzięki zdobytym kwalifikacjom i potrzebnej wiedzy¹⁶².

Wykres nr 7. Dynamika rozwoju emigracji – imigracji w Polsce



Źródło: Statystki GUS, www.stat.gov.pl

Istotne dla określenia poziomu emigracji z Polski jest przyjrzenie się, ilu Polaków wyjechało z kraju na pobyt czasowy. W 2002 r. było to 786 osób zamieszkałych w obrębie całego świata, z czego 461 w Europie.¹⁶³ W 2004 r. było to 1000 Polaków, z czego 770 mieszkało w Europie.

¹⁶¹ Statystki GUS, www.stat.gov.pl.

¹⁶² R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 30.

¹⁶³ Emigracja z Polski na pobyt czasowy w latach 2004-2010, www.stat.gov.pl.

W 2005 r. ogólna liczba polskich emigrantów przebywających czasowo za granicą wyniosła 1450 osób, w tym 1200 osób przebywało w Europie. Dane liczbowe dla 2006 r to: 1950 polskich imigrantów mieszkających w różnych krajach świata, 1610 osób w Europie. W 2007 r. mamy już 2270 migrantów z Polski na świecie, w tym 1925 – w Europie. W 2008 r. zauważamy niewielki spadek liczby Polaków mieszkających czasowo poza swoim krajem – jest to 2210 osób. W 2009 r. liczba ta zmniejszyła się do 1820 emigrantów, by w 2010 r. znowu trochę się zwiększyć, bo do 1990 polskich imigrantów. W 2011 r. na emigracji przebywało 2,1 tys. Polaków. Warto przypomnieć, że najwyższą falę emigracja osiągnęła w 2007 r. Poza granicami kraju było wtedy 2,7 tys. polskich emigrantów. W 2010 r. liczba ta zmalała do 2 mln. Dostępne dane potwierdzają prognozy specjalistów, którzy ostrzegali przed kolejnym wzrostem liczby emigracji z Polski. Statystyki pokazują, że wzrosła znacznie liczba Polaków wyjeżdżających do Wielkiej Brytanii. W 2011 r. w Anglii podjęło pracę o 45 tys. emigrantów z Polski więcej, niż w roku poprzednim.

Sytuacja Polaków emigrantów, którzy zdecydowali się, lub chcą się zdecydować, na powrót do Polski wygląda źle. Często znajdują się oni w pętli pułapki migracyjnej, ponieważ na polskim rynku mamy ciągle jeszcze do czynienia z kryzysem. Imigranci polscy wracają do kraju, gdy mają trudności ze znalezieniem pracy za granicą lub kiedy tracą tam pracę. Wracają również, jeśli wymagają tego od nich sytuacje rodzinne lub pogarszający się stan zdrowia. Okazuje się, że przed wyjazdem z Polski nasi emigranci obracali się w środowisku, gdzie 10% stanowili bezrobotni. Po ich powrocie poziom bezrobocia zwiększył się czterokrotnie¹⁶⁴. Dlatego tylko połowa osób, które wróciły do Polski z pracy za granicą deklaruje, że ich powrót jest na stałe. Pozostali chcą wracać do poznanego już wcześniej kraju emigracyjnego lub planują wyjazd w nieznaną¹⁶⁵.

Jeśli chodzi o osoby przebywające obecnie na emigracji, to 44,5% badanych uzależnia swój powrót do Polski od rozwoju sytuacji na rynku pracy, zamierza pracować za granicą dopóki zdrowie im na to pozwoli lub chcą wrócić do kraju dopiero na emeryturze. Dłużej niż pięć lat zamierza pracować za granicą 7,1% Polaków planujących powrót do kraju, a od trzech do pięciu lat – 14, 6% tych osób. Powrót w ciągu roku lub dwóch lat przewiduje 9,8% polskich emigrantów. Za sześć miesięcy chce wrócić do Polski 8,7% emigrantów. Jednak co szósty badany – 15,4% osób – podjął decyzję o definitywnej emigracji i związaniu się na stałe z krajem, gdzie obecnie pracuje i przebywa¹⁶⁶. Biorąc pod uwagę liczbę osób wyjeżdżających za granicę na pobyt stały, jak również

¹⁶⁴ R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 33.

¹⁶⁵ Tamże, s. 39.

¹⁶⁶ Tamże, s. 48.

tych, którzy nie wiedzą do końca, czy wrócą, trzeba stwierdzić, że sytuacja społeczna, gospodarcza i ekonomiczna naszego kraju za kilka lat może być bardzo trudna. Ujemne saldo wynikające z niewspółmiernej liczby emigrantów wyjeżdżających z Polski i imigrantów do niej przybywających mówi samo za siebie.

Emigracja Polaków w latach wcześniejszych powodowała konieczność zmierzenia się z problemem drenażu mózgow, a obecnie – z utratą młodych osób i starzejącym się społeczeństwem. Skutkuje ona również stratą pieniędzy, które przez polskich pracowników są zarabiane i pozostawiane w krajach imigracyjnych. Od 2007 r. liczba polskich emigrantów utrzymywała się na poziomie powyżej 2 mln osób, przy czym 85% z nich pracuje w Europie. Na przestrzeni ostatnich lat dokonywane przez nich transfery pieniężne, czyli środki przesyłane rodzinom w Polsce, zmalały z 20 do 17 mld zł¹⁶⁷. Nie oznacza to jednak, że Polacy stali się bardziej oszczędni i nie chcą wysyłać pieniędzy swoim bliskim. Pracując tak jak wcześniej, zarabiają więcej pieniędzy dla kraju, w którym żyją. Przyczyniają się więc do jego wzbogacania. W ten sposób traci na tym polski produkt krajowy brutto (PKB). Straty szacuje się na dziesiątki miliardów euro. Przewiduje się, że w okresie od 2014 do 2020 r. polscy imigranci wytworzą 85 mld euro dla PKB innych krajów¹⁶⁸. Istotne są dane mówiące o tym, że PKB przypadający na mieszkańca w 2010 r., wynosił 37,1 tys. zł. Oznacza to, że 2 mln nieobecnych rodaków stanowią dla naszego PKB potencjalną stratę rzędu 74,2 mld zł, czyli 18,6 mld euro (po średnim kursie z 2010 r.). Jak łatwo policzyć, w ciągu sześciu lat Polacy za granicą wytworzyliby 111,6 mld euro. Biorąc pod uwagę transfery od emigrantów polskich do kraju (średnio około 4,5 mld euro rocznie), kwota ta wyniesie wspomniane wcześniej niecałe 85 mld euro, a po uwzględnieniu wartości PKB Polski na tle średniej UE – 130 mld euro¹⁶⁹.

Niepokojący jest fakt, że w obecnej chwili bezrobocie w Polsce przekroczyło 13%. Kraj przeżywa ekonomiczny zastój odbijający się na gospodarce i ekonomii. Taka sytuacja budzi niepokój o utrzymanie pracy albo jej znalezienie przez tych, którzy dopiero zaczynają dorosłe życie. Dlatego wielu młodych ludzi decyduje się na szukanie zatrudnienia za granicą. Współczesne pokolenie radzi sobie w nowej sytuacji dużo lepiej, ponieważ zna języki obce. Sytuacja w kraju jest bardzo trudna, stąd rosnąca od kilku

¹⁶⁷ J.K. Kowalski, T. Żółciak, *Polscy emigranci pracują na innych. Polski dochód przejadają za nas inne kraje*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/669094,polscy-emigranci-pracuja-na-innych-polski-dochod-przejadaja-za-nas-inne-kraje.html> [dostęp: 23 listopada 2020 r.].

¹⁶⁸ Tamże.

¹⁶⁹ Tamże.

lat fala emigracji, nazywana przez badaczy, jak już wspomniano, masowym *exodusem* ludzi, którym ich rodzimy kraj nie dał najmniejszej szansy na normalne życie¹⁷⁰.

Poważne wątpliwości co do przyszłości Polski zaczął budzić odpływ ludności z Polski po 2004 r. Zarówno wyjazdy czasowe, jak i osiedleńcze spowodowały powstanie największej fali migracji, jakiej doświadczyła Polska w okresie powojennym. Zgodnie z wcześniej podanymi informacjami GUS, w latach 2004–2009 z powodu pracy trwającej dłużej niż trzy miesiące przebywało za granicą od 1 miliona w 2004 r. do 2 270 tys. osób w 2007 r. Niestety, te tak liczne emigracje powodują poważne konsekwencje dla sytuacji demograficznej Polski. Dyskusyjne pozostają dane liczbowe mówiące o poziomie emigracji, ponieważ statystyki dotyczące emigrantów na pobyt stały opierają się o informacje przekazywane przez gminy na podstawie formularzy meldunkowych. Polacy wyjeżdżający na długotrwały lub stały pobyt za granicą nie wymeldowują się jednak ze swoich domów w Polsce. To daje im poczucie bezpieczeństwa i nadzieję na to, że może kiedyś tu wrócą¹⁷¹. Podobny problem istnieje w przypadku wyjazdów na pobyt czasowy. Skalę tego zjawiska określa się na podstawie danych z formularzy D-W 3. Na podstawie tego dokumentu dowiadujemy się o miejscu stałego zameldowania w Polsce, kraju wyjazdu oraz o płci i wieku osób migrujących. Mamy jednak dostęp tylko do danych osób zgłaszających emigrację czasową w biurach ewidencji ludności¹⁷². Ilu jest emigrantów czasowych, którzy tego nie zrobili? Na to pytanie nikt niestety nie potrafi odpowiedzieć.

Nie bez znaczenia dla decyzji o emigracji mają ogłoszenia o pracy za granicą zamieszczane na różnych witrynach internetowych. Przykładowo szukający pracy w Norwegii mogą bardzo szybko uzyskać informacje, czy ze swoimi kwalifikacjami ją znajdą. Wystarczy, że wpiszą w wyszukiwarkę internetową hasło: „praca w Norwegii”. Natychmiast pojawiają się oferty pracy w konkretnym mieście z zaznaczeniem warunków pracy, wymagań, a także wynagrodzenia. Nie trzeba chyba dodawać, że nawet przy pracach fizycznych wynagrodzenie emigranta w Norwegii po trzech miesiącach jest znacznie wyższe niż w Polsce po dwóch latach. Dlatego młodzi ludzie, tuż po studiach, wyjeżdżają za granicę. Nie zniechęca ich to, że przez pierwsze miesiące, a może nawet dłużej, nie będą pracować zgodnie ze swoim wykształceniem czy kwalifikacjami. Widzą sens nawet w sprzątaniu hoteli czy biur, bo ich zarobki są na odpowiednim poziomie

¹⁷⁰ <http://wordpress.com>.

¹⁷¹ K. Iglicka, *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii. Wyzwania dla statystyki i demografii państwa*, Raporty i analizy CSM, nr 5, Warszawa 2011, s. 5.

¹⁷² Tamże, s. 8.

i dają im perspektywy na życie bez niepokoju o kolejny dzień i o to, że oni sami lub ich rodziny nie będą mieli środków na zaspokojenie podstawowych potrzeb materialnych. Dlatego liczba osób wyjeżdżających z kraju rośnie. Zwiększa się jednak również skala migracji z innych krajów. Z danych przedstawionych przez ONZ wynika, że globalna liczba osób migrujących wynosiła w 1990 r. – 154,8 mln¹⁷³, 165,1 mln – w 1995 r., a 176,7 mln – w 2000 r. W 2005 r. fala emigracji objęła 190,6 mln osób.¹⁷⁴

W latach 1950–2005 z Polski wyemigrowało na stałe 1489 tys. osób, a przybyło – 455,4 tys. Te liczby mówią same za siebie. Ciekawe są również analizy dotyczące polskich emigrantów osiadłych na stałe za granicą i zakładających tam rodziny, posiadających dzieci.

Z analizy CSM wynika, że przy przyjęciu pewnych założeń liczba Polaków przebywających w 2009 r. poza Polską mieścić się może w przedziale od 1 mln 870 tys. aż do 2 mln 379 tys.¹⁷⁵ W Wielkiej Brytanii analiza poziomów TFR wykazała, że w 2009 r. w Anglii i Walii dla kobiet urodzonych w Wielkiej Brytanii wyniósł on 1,84, z kolei dla kobiet urodzonych poza Wielką Brytanią, ale tam mieszkających – 2,48. Polki w Wielkiej Brytanii charakteryzowały się (po kobietach z Pakistanu) najwyższą liczbą urodzonych dzieci, wyprzedzając kobiety z Indii i Bangladeszu. Warto w tym miejscu postawić pytanie: jakie są przyczyny tego, że kobiety emigrantki przybywające z kraju o jednym z najniższych poziomów płodności w UE podejmują zobowiązujące decyzje prokreacyjne na emigracji? W Wielkiej Brytanii populacja polskich dzieci w wieku od 0 do 14 lat sięga 130 tys.¹⁷⁶ Można z tego wnioskować, że Polacy na emigracji czują się bezpiecznie, a ich sytuacja ekonomiczna jest stabilna.

W tej sytuacji można się tylko zastanawiać, czy jako kraj mamy szansę zatrzymać młodych ludzi i zaoferować im pracę, która pozwoli im na otrzymywanie wynagrodzenia, za które będą mogli nie tylko przetrwać, ale żyć i się rozwijać. To raczej idealistyczne pytanie przy 14% bezrobociu, zamykaniu kolejnych zakładów pracy, podnoszeniu podatków, żądaniu od pracodawców ogromnych pieniędzy za ubezpieczenie osób zatrudnionych. Do tego dochodzi ogólnie trudna sytuacja ekonomiczna związana z kryzysem, który dotknął wiele krajów. Bogatsze państwa radzą sobie jednak z tą sytuacją całkiem dobrze. Tymczasem ogarnięta zaniedbaniami i trudnościami wewnętrznymi Polska nie potrafi wyjść z impasu obronną ręką. Dlatego młodzi lub „jeszcze młodzi”

¹⁷³ *Rodzina, religia, społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, S.H. Zaręba (red.), Warszawa 2010, s. 236.

¹⁷⁴ Tamże, s. 238.

¹⁷⁵ K. Iglicka *Migracje długookresowe i osiedleńcze...*, dz. cyt., s. 2.

¹⁷⁶ Tamże.

ludzie wyjeżdżają za granicę i przez następne lata będą podejmować decyzje o emigracji. Wydaje się, że sytuacja taka utrzyma się aż do czasu, gdy kraj zostanie ogarnięty tak silnym kryzysem demograficznym, że zaczniemy się bać o przetrwanie społeczeństwa. Być może wtedy zaczną zmieniać się pomysły na temat ekonomii i funkcjonowania obywateli na rynku pracy.

2.3. Profil zawodowy emigrantów

Chcąc właściwie zrozumieć, czym jest profil zawodowy osoby wyjeżdżającej ze swojego kraju i stającej się imigrantem pracującym za granicą, trzeba najpierw zastanowić się nad tym, czym w ogóle jest praca zawodowa i co ona daje człowiekowi. Niewątpliwie praca zawodowa stanowi sferę wytwarzania dóbr lub świadczenia usług społecznych, w zależności od tego, o jakiej pracy zawodowej mówimy. Jednak oprócz produkowania nowych towarów i oferowania usług, np. naprawy maszyn rolniczych czy samochodów osobowych, praca zawodowa jest też ważnym obszarem, dzięki któremu tworzy się i rozwija osobowość człowieka¹⁷⁷. Osoba doskonali się w pracy i dzięki pracy. Ponieważ stawia sobie wymagania i realizuje wyznaczone zadania, uczy się sposób nowych rzeczy i usprawnia w tych, które już zna i potrafi wykonać. Podstawą dla rozwoju zawodowego jednostki są jej zdolności, zamiłowania, zainteresowania, aspiracje, wartości i zasady, marzenia dotyczące własnej przyszłości zawodowej i życiowej. Nie można tu również pominąć filozofii życiowej konkretnego człowieka oraz tego, co decyduje o jego motywacji do działania i pokonywania trudności w pracy i w życiu¹⁷⁸. Warto też pamiętać, że dla rozwoju zawodowego, oprócz wymienionych elementów, ważne są również warunki fizyczne oraz stan zdrowia danej osoby.

Przemiany związane z rozwojem zawodowym polskich pracowników zatrudnionych w innych krajach dotyczą najczęściej aktualizowania lub poszerzania ich kompetencji branżowych, a więc wiedzy, umiejętności i motywacji do pracy, jak również wzmacniania cech psychofizycznych i zachowań społecznych wynikających z funkcjonowania w ramach ściśle określonego profilu zawodowego, związanych z tym oczekiwań nowego środowiska pracy i własnych perspektyw zawodowych. Te zachowania prowadzą do dojrzewiania zawodowego, a dzięki niemu – do osiągnięcia nowych dyspo-

¹⁷⁷ R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 71.

¹⁷⁸ Tamże, s. 73.

zycji zawodowych umożliwiających bardziej efektywne działanie i przejście na wyższy poziom kultury pracy, co przynosi zadowolenie i satysfakcję¹⁷⁹.

Podjęcie i osiągnięcie rozwoju zawodowego na emigracji nie jest jednak łatwe. Powstało kilka koncepcji rozwoju zawodowego oraz ich systematyzacji. Według koncepcji klasycznych istotny dla człowieka jest wybór zawodu. Teorie te głoszą, że dla każdej jednostki można dobrać profesję, w której odnajdzie ona swoje powołanie¹⁸⁰. Teoria nowotechniczna z kolei uznaje zmienność indywidualnych umiejętności i skłonności człowieka. Przyjmuje ona, że wybór zawodu jest dynamicznym procesem, o którym decydują jednostronne uwarunkowania socjalno-ekonomiczne i gospodarcze. Kolejna teoria – osobowościowa – kładzie nacisk na osobę poszukującą pracy i wybierającą zawód, jej zainteresowania, skłonności, zdolności i motywacje¹⁸¹. W badaniach socjologicznych dotyczących polskich emigrantów najczęściej sięga się do teorii rozwoju zawodowego Donalda E. Supera, Zygmunta Wiatrowskiego oraz Kazimierza Czarneckiego. Zdaniem pierwszego z wymienionych twórców, u podstaw rozwoju zawodowego konkretnej osoby leży jej obraz we własnych oczach oraz relacje, które ta osoba tworzy z otoczeniem¹⁸². Na skutek własnych doświadczeń zawodowych, obserwacji i relacji ze środowiskiem zewnętrznym kształtuje się tożsamość zawodowa jednostki. Rozwój zawodowy jest więc procesem przybierającym różne formy wraz z upływającym czasem. Wszystko zaczyna się od stadium rośnięcia, później następuje eksploracja, stabilizacja, zachowanie *status quo* i stadium schyłkowe¹⁸³.

Emigranci najczęściej dosyć szybko określają, w jakiej dziedzinie chcą i mogą pracować. Jest to podyktowane posiadanymi wcześniej informacjami zdobytymi dzięki kanałowi emigracyjnemu na temat zawodów, w których pracownicy za granicą są poszukiwani. Emigranci polscy wyjeżdżają do wybranego kraju z podjętą już decyzją, co mogą robić, jaki zawód lub jakiego typu prace wykonywać. Rozpoczynają więc pracę i sprawdzają, czy będą mogli ją wykonywać na stałe. Ten etap rozwoju zawodowego dzieli się na fazy: doświadczenia lub próby, realizacji oraz rozwoju lub stabilizacji¹⁸⁴. Aby osiągnąć kolejny etap rozwoju zawodowego, konieczne jest wykonywanie zleconych zadań. To prowadzi do gromadzenia przez emigranta nowych doświadczeń zawo-

¹⁷⁹ Tamże, s. 80.

¹⁸⁰ T.W. Nowacki, *Leksykon pedagogiki pracy*, Radom 2004, s. 254.

¹⁸¹ Tamże.

¹⁸² D.E. Super, *The Psychology of Careers. An Introduction to Vocational Development*, New York 1957, s. 31.

¹⁸³ Por. M. Dąbek, *Zainteresowanie własną pracą jako podstawa rozwoju zawodowego*, Wrocław 1987.

¹⁸⁴ A. Bańka, *Psychopatologia pracy*, Poznań 1996, s. 12.

dowych oraz potwierdza, że udaje mu się sprostać wymaganiom pracodawcy i oczekiwaniom środowiska, w którym pracuje¹⁸⁵.

Na podstawie wykonanych zadań rozwojowych pracownik dokonuje samooceny posiadanych zasobów. Za tym idzie chęć dalszego kształcenia i doskonalenia własnych kwalifikacji, co skutkuje uzyskaniem lepiej płatnej pracy na wyższym i bardziej odpowiedzialnym stanowisku¹⁸⁶. Emigrant osiąga stabilizację, gdy ma poczucie bezpieczeństwa związane z profilem zawodowym oraz pozycją zawodową. Ostatnim zadaniem rozwojowym jest utrwalanie posiadanych wiadomości i umiejętności oraz znajdowanie dla nich coraz lepszych zastosowań. Wśród pojęć funkcjonujących w obrębie badań nad rozwojem zawodowym często używane jest określenie dojrzałości zawodowej. Określa się w ten sposób zgodność pomiędzy rzeczywistymi zachowaniami pracownika i przewidywanymi dla określonego wieku. Jest to nierozzerwalnie związane z kolejnymi stadiami rozwoju człowieka w ciągu jego życia. Do osiągnięcia rozwoju zawodowego konieczne są:

- przygotowanie zawodowe,
- adaptacja społeczno-zawodowa,
- identyfikacja zawodowa,
- stabilizacja zawodowa,
- sukces zawodowy¹⁸⁷.

Rozwój zawodowy w dużej mierze warunkują również: warunki materialne i społeczne, cechy osobowości danego pracownika, zdolności i zainteresowania, jak również jego zainteresowania i pasje¹⁸⁸. Wymienione jako pierwsze przygotowanie zawodowe w dużym stopniu zależy od szkoły, w której osoba nabywa umiejętności niezbędne do późniejszego wykonywania pracy. Adaptacja społeczno-zawodowa jest związana ze spełnianiem przez pracownika fizycznych warunków, decydujących o prawidłowym jego funkcjonowaniu na stanowisku pracy. Polega również na przystosowaniu społecznym, kształtującym się poprzez formalne i nieformalne więzi międzyludzkie i prawidłowe opanowanie mechanizmów regulujących współzycie społeczne.

W obrębie samej już adaptacji zawodowej istotne jest, by praca zawodowa zapewniała emigrantowi i jego rodzinie środki utrzymania, była dla niego źródłem satysfakcji oraz pozwalała na ukształtowanie przywiązania do zawodu i środowiska pracy. Te elementy bardzo często decydują o tym, że człowiek chce pozostać w jednym, stałym

¹⁸⁵ R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 77.

¹⁸⁶ A. Bańka, *Psychopatologia...*, dz. cyt., s. 138.

¹⁸⁷ Por. Z. Wiatrowski, *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005, s. 23.

¹⁸⁸ Tamże.

miejscu pracy, ma poczucie satysfakcji i samorealizacji zawodowej. Profil zawodowy emigranta jest ściśle związany z rolą zawodową przyjętą przez niego i odgrywaną w nowym środowisku pracy. Na fundamencie tej roli zdobywa on nowe doświadczenia i umiejętności, a także rozwija te, które już posiada. Wspomniany profil zawodowy emigranta powstaje na bazie wymienionych wyżej elementów oraz zbioru zachowań pracowniczych wynikających z rodzaju i charakteru wykonywanej pracy¹⁸⁹. Powstaje on na podstawie następujących kryteriów:

- rodzaju zatrudnienia emigranta i jego zgodności z posiadanym wykształceniem,
- charakteru wykonywanej przez niego pracy – branży oraz istoty pracy,
- zajmowanego miejsca w strukturze organizacyjnej i wynikającego stąd udziału w procesach zarządzania – należy wziąć pod uwagę zajmowane przez emigranta stanowisko i to, czy pełni on rolę kierowniczą, czy też jest tzw. pracownikiem wykonawczym. Ważne jest również, w jakim stopniu uczestniczy on w statusie materialnym danej firmy czy danego zakładu pracy¹⁹⁰.

Badając profil zawody polskich emigrantów, należy zastanowić się i sprawdzić, ile osób ma pracę w kraju imigracyjnym, a ile jej poszukuje. W odniesieniu do tej drugiej sytuacji ważne jest, od jak dawna emigrant próbują tę pracę znaleźć i w jaki sposób kształtują się proporcje pomiędzy danymi liczbowymi i procentowymi dotyczącymi zatrudnionych i bezrobotnych.

Tabela 7. Charakter zatrudnienia emigrantów w 2010 r.

Charakter zatrudnienia	Częstość	Procent
Aktualnie mam stałą pracę na stanowisku	394	77,6
Pracuję dorywczo	70	13,8
Nie pracuję od trzech miesięcy do jednego roku	32	6,3
Poszukuje pracy od jednego miesiąca do jednego roku	12	2,4
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 81.

Jak wynika z powyższej tabeli, ponad 77,6% badanych emigrantów w 2010 r. miało stałą pracę i zajmowało konkretne stanowisko służbowe. Dorywczo pracowało 13,8% respondentów, natomiast 6,3% nie pracowało od trzech miesięcy do roku. W trakcie

¹⁸⁹ P. Kowolik, *Rola społeczna*, [w:] *Leksykon profesjologiczny*, K.M. Czarnecki, B. Pietrulewicz (red.), Sosnowiec 2010, s.165.

¹⁹⁰ Tamże, s. 173.

szukania pracy od miesiąca do roku pozostawało 2,4% emigrantów. Pozytywny wydaje się wynik liczbowy i procentowy osób pracujących na stałe, jak również pracujących dorywczo. Należy mieć nadzieję, że ta druga grupa także znajdzie stałe zatrudnienie, a nie dołączy do którejś z grup poszukujących pracy w sposób czynny czy bierny. Sytuacja posiadania pracy lub poszukiwania jej przez kilka miesięcy, a w niektórych przypadkach nawet dłużej, decyduje o poziomie funkcjonowania zawodowego emigranta:

Tabela 8. Poziom funkcjonowania zawodowego emigrantów polskich

Poziom funkcjonowania	Częstość	Procent
wysoki (21–18)	104	20,5
przeciętny (17–13)	302	59,4
niski (12–8)	102	20,1
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 80.

Dane pokazujące poziom funkcjonowania zawodowego polskich imigrantów w 2010 r. nie napawają optymizmem. Jako wysoki poziom swojego funkcjonowania określiły tylko 104 osoby, co stanowi 20,5%. O przeciętnym poziomie funkcjonowania – czyli w granicach od 17 do 13 punktów – mówią 302 osoby, co stanowi dość znaczny odsetek, bo aż 59,4%. Niski poziom deklaruje 20,1% badanych emigrantów, a więc grupa liczebnie bardzo zbliżona tej składającej się z osób funkcjonujących zawodowo na poziomie wysokim. Największą grupą pozostają emigranci o przeciętnym poziomie zawodowym. Być może z czasem uda im się osiągnąć wyższy poziom, choć zagraża im również trafienie do grupy osób o niskim poziomie funkcjonowania zawodowego.

Słyszając o wyjeździe Polaków do pracy za granicą, często się zastanawiamy, na ile pomagają im ukończone studia albo wyuczony w kraju zawód.

Tabela 9. Wykonywanie przez emigrantów pracy zgodnej z wykształceniem

Praca zgodna z wykształceniem	Częstość	Procent
Tak	126	24,8
Nie	382	75,2
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 82.

Jak wynika z danych ujętych w tabeli, pracę zgodną z wykształceniem podejmuje na obczyźnie tylko 24,8% badanych emigrantów polskich. Pozostali respondenci, a więc aż 75,2%, wykonują inną pracę.

Można więc stwierdzić, że większość polskich imigrantów jeszcze raz uczy się zawodu lub zdobywa nowe umiejętności w dziedzinach, z którymi w kraju nie mieli w ogóle styczności. Wyjazd za granicę okazuje się wielkim wyzwaniem. A szukanie pracy oraz wcześniejsze przygotowanie zawodowe Polaków większości z nich przynoszą nowe sytuacje i pokazują nieznane dotąd kierunki nauki i rozwoju zawodowego. Z jednej strony rokuje to bardzo dobrze, bo dostarcza świeżości, przyciąga czymś dotąd nieznanym i nieprzewidywanym. Z drugiej jednak – pociąga za sobą ryzyko porażki i pozostania w obcym kraju z niczym. Dużo zależy od wieku emigranta i jego gotowości do podejmowania nieoczekiwanych wyzwań. Dla wielu niekoniecznie młodych osób, zwłaszcza z wyższym wykształceniem, ważne jest to, czy praca, którą będą wykonywać, jest wyłącznie pracą fizyczną, czy też, chociaż w pewnym stopniu, pozwoli wykorzystać wiedzę zdobywaną w kraju, często z dużym wysiłkiem.

Tabela 10. Charakter pracy wykonywanej przez polskich emigrantów

Charakter wykonywanej pracy	Częstość	Procent
Fizyczna	382	75,2
Umysłowa	126	24,8
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 86.

Wśród emigrantów pracę umysłową wykonują najczęściej osoby młode, tj. od 21 do 30 lat, kobiety, osoby z wyższym wykształceniem i dobrą znajomością języka obcego oraz zwyczajów i topografii kraju, w którym pracują. Takich osób jest niewiele, zaledwie 24,8% wszystkich respondentów. Większość stanowią osoby pracujące fizycznie, bo aż 75,2% badanych. Konsekwencją tego, że Polacy wykonują najczęściej pracę fizyczną, jest to, że tylko co jedenasty polski imigrant pełni funkcję kierowniczą w swoim zakładzie pracy czy firmie¹⁹¹. Najczęściej zajmują oni najniższe stanowiska w hierarchii służbowej. Niestety, nie działa to motywująco i nie daje nadziei na podnoszenie swoich kwalifikacji.

¹⁹¹ Tamże.

Tabela 11. Funkcja pełniona w zakładzie pracy

Pełniona funkcja	Częstość	Procent
Kierownik	48	9,4
Zwykły pracownik	460	90,6
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 87.

Porównując liczbę respondentów pracujących na kierowniczych stanowiskach oraz tych, którzy pracują jako tzw. szeregowi pracownicy, dochodzimy do wniosku, że tylko nielicznym Polakom udaje się osiągnąć wyższe stanowisko i uczestniczyć w podejmowaniu decyzji dotyczących ich miejsca pracy. Większość badanych emigrantów wyraża jednak usatysfakcjonowanie z wykonywanej pracy. Uważają, że są swojej firmie potrzebni i chociaż nie mogą podejmować decyzji dotyczących jej funkcjonowania czy rozwoju, to jednak są zadowoleni. Według nich wykonywana praca ma sens, a otrzymywane wynagrodzenie jest wysokie¹⁹². Dobrze ilustrują to wypowiedzi badanych emigrantów na temat ich statusu materialnego:

Tabela 12. Status materialny emigrantów

Standard życia	Częstość	Procent
Zdecydowanie się pogorszył	8	1,6
Raczej się pogorszył	12	2,4
Trudno ocenić	76	15,0
Raczej się poprawił	184	36,2
Zdecydowanie się poprawił	228	44,9
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 89.

Wśród 508 badanych polskich emigrantów tylko ośmiu uznało, że ich standard życia uległ zdecydowanemu pogorszeniu. Dwunastu było zdania, że raczej się pogorszył. Duża grupa osób nie potrafiła ocenić swojej obecnej sytuacji, ale 184 osoby stwierdziły, że ich standard życia raczej się poprawił. Najwięcej respondentów, bo aż 228 osób, czyli 44,9% uznało, że ich status materialny zdecydowanie się poprawił.

Jak można zauważyć, sytuacja pracy polskich imigrantów wynika z wielu wzajemnie powiązanych ze sobą elementów. Należy do nich układ wzajemnych stosunków i relacji zachodzących między emigrantem a jego środowiskiem pracy oraz najbliższym

¹⁹² Tamże, s. 89.

otoczeniem i społecznością, w której funkcjonuje. Sytuacja tych relacji może wpływać korzystnie na życie zawodowe oraz tworzenie się profilu zawodowego. Może jednak być źródłem napięć, konfliktów, powodować stres i wpływać niekorzystnie na sytuację pracy danej osoby. Uwarunkowania te nie do końca są możliwe do przewidzenia. Niekiedy o tym, jak dany układ relacji zostanie ukształtowany i poprowadzony dalej zarówno przez emigranta jak i jego otoczenie, decyduje jeden moment, wrażenie. Istotne w takiej sytuacji są cechy charakteru emigranta, jego temperament, zdolność komunikacji i nawiązywania kontaktów, znajomość języka kraju, w którym się znajduje. Nie bez znaczenia są również jego poziom zaufania i otwartości oraz podatność na stres i radzenie sobie z sytuacjami trudnymi.

Konflikty, słaba znajomość języka i negatywne emocje nie działają pozytywnie na relacje tworzone w pracy. Jeśli do tego dojdą zbyt duże wymagania ze strony środowiska pracy lub samego pracodawcy, to sytuacja emigranta bywa nie do pozazdroszczenia.

Wcześniej już wspomniano, że nie da się do końca przewidzieć, jak na określony stan rzeczy zareaguje konkretny pracownik. Jest tak dlatego, że realia, które dla jednego człowieka są sprzyjające i pozwalają na optymalne funkcjonowanie i rozwój zawodowy, dla drugiego są deprymujące czy wręcz niemożliwe do zniesienia¹⁹³.

Kolejnym ważnym czynnikiem wpływającym na możliwość podjęcia pracy w warunkach kraju imigracyjnego jest nacisk wywierany w miejscu zatrudnienia.

Tabela 13. Poczucie obciążenia w pracy oceniane przez polskich emigrantów

Wyniki	Częstość	Procent
Niskie (do 80 pkt)	94	18,5
Średnie (81–101 pkt)	126	24,8
Wysokie (102 pkt i więcej)	288	56,7
Ogółem	508	100,0

Źródło: R. Bera, *Emigranci polscy...*, dz. cyt., s. 91.

Jak wynika z tabeli, wysokie obciążenie w pracy odczuwa aż 288 badanych, co stanowi 56,7% wszystkich respondentów. Grupa ta jest najliczniejsza, co oznacza, że wielu polskich emigrantów musi walczyć ze stresem i borykać się z negatywnymi emocjami. Osobom tym jest trudno pracować w miejscu, które jest dla nich stresogenne. Ze względu na zbyt wysokie wymagania zwierzchników lub innego typu obciążenia psychiczne praca nie jest dla nich miejscem rozwoju zawodowego ani zdobywania nowych

¹⁹³ Por. M.K. Grzegorzewska, *Stres w zawodzie nauczyciela: specyfika, uwarunkowania i następstwa*, Kraków 2006.

umiejętności. Jednocześnie w tym nieprzyjaznym miejscu zatrudnienia, muszą walczyć ze swoimi emocjami i rodzącym się stresem po to, by nie stracić pracy – ważnego i często jedyne źródła utrzymania.

Wysokie obciążenie w pracy odczuwają najczęściej ludzie młodzi od 21 do 30 lat, którzy przebywają za granicą od jednego roku do dwóch lat i nie mają jeszcze długiego stażu zawodowego¹⁹⁴. Dla starszych pracowników źródłem stresu staje się brak wsparcia i konieczność liczenia tylko na siebie w sytuacjach problemowych. Znacznym obciążeniem w pracy są dla emigrantów: brak kontroli, kontakty społeczne i zbyt duża odpowiedzialność.

Problematyka profilu zawodowego polskich emigrantów jest zagadnieniem złożonym, zgłębianym przez badaczy przez całe lata obserwacji, diagnoz i śledzenia najnowszych statystyk. W rzeczywistości nie da się stworzyć jednego profilu, uwzględniającego licznych doświadczeń zawodowych potwierdzających konkretną profesję. W zależności od tego, w jakim czasie Polacy wyjeżdżają np. do krajów UE i na jakie potrzeby rynku pracy trafią, takie też wykonują prace – często z zakresu dziedzin, z którymi w kraju nie mieli w ogóle styczności. Przykładowo dane z 2011 r. wskazują na liczne wyjazdy na emigrację personelu medycznego, ale już rok później rynek pracy dla lekarzy i pielęgniarek w innych krajach znacznie się zmniejszyła. Podobnie było z branżą budowlaną¹⁹⁵. Powyższe potwierdza, że żyjemy w czasach dynamizmu i przemian społecznych, co niesie za sobą różne konsekwencje.

2.4. Religijność emigrantów

Ważną kwestią dotyczącą emigrantów jest z pewnością ich religijność, która ma ogromny wpływ na uwarunkowania życia z daleka od ojczyzny i bliskich. Religia spełnia bowiem wielorakie funkcje w budowaniu osobowości i w społeczeństwie. Warto zaznaczyć, że przeprowadzona w ostatnich latach analiza religijności Polaków w ojczyźnie wskazuje na ogromne znaczenie tej dziedziny w życiu przedstawicieli naszego społeczeństwa. Poza tym, jak podaje literatura przedmiotu, katolicka religijność i jej formy są w Polsce zdeterminowane przez tradycję i zwyczaje religijne. Wynikają one

¹⁹⁴ Tamże, s. 98.

¹⁹⁵ I. Celary, G. Polok, *Rodzina polska...*, dz. cyt., s. 165.

często z wpojonych przez rodzinę nawyków i praktyk, podlegających społecznej kontroli i znajdujących swój wyraz w religijnej kulturze obyczajowej¹⁹⁶.

Według danych z publikacji GUS do Kościoła Rzymskokatolickiego należy w Polsce (2018 r.) 32 910 865 wiernych w 10 263 parafiach. W Roczniku Statystycznym wiernych Kościoła katolickiego utożsamia z „ochrzczonymi”, podając taką informację w przypisie do tabeli wyznań religijnych. W 2018 r. około 94% mieszkańców Polski mających szesnaście lat i więcej identyfikuje się z instytucjami wyznaniowymi. Najliczniejszą zbiorowość tworzą wierni Kościoła Rzymskokatolickiego (91,9%). Członkowie innych Kościołów i związków wyznaniowych to łącznie 1,7% populacji osób w wieku 16 lat i więcej. Drugą co do wielkości grupą wyznaniową w Polsce są wierni Kościoła prawosławnego (0,9%). Członkowie Kościołów protestanckich stanowią 0,3% mieszkańców Polski, świadkowie Jehowy – 0,2%, a wierni Kościoła greckokatolickiego – 0,1%. Brak przynależności do jakiegokolwiek wyznania deklarowało natomiast około 3% osób. Pozostałe (łącznie 3,4%) odmówiły odpowiedzi na pytanie bądź nie potrafiły określić swojej przynależności wyznaniowej¹⁹⁷.

Spośród innych większych Kościołów i wspólnot wyznaniowych Rocznik Statystyczny 2018 wymienia także Kościół Zielonoświątkowy w RP (23 984 wiernych, 368 duchownych, 244 zbory), Kościół Starokatolicki Mariawitów w RP (22 849 wiernych, 27 duchownych, 36 parafii). Rocznik informuje ponadto, że w Polsce żyje m.in. 118 774 świadków Jehowy, 773 członków Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP, 1 695 mormonów i 2 008 buddystów¹⁹⁸.

Chociaż w ostatnich latach w postawach Polaków wobec wiary nastąpił spadek wskaźnika osób wierzących, równocześnie uwidacznia się jednak wzrost w stosunku do ostatniego dwudziestolecia wskaźnika ludzi o postawach głęboko wierzących. Wśród pozostałych postaw wobec wiary bardziej zauważalny jest minimalny wzrost w grupach niezdecydowanych i obojętnych religijnie niż niewierzących. Obserwowana jest również pewna zależność pomiędzy strukturą płci a nasileniem pozytywnych postaw wobec wiary. Kobiety są bardziej religijne niż mężczyźni. W postawach głęboko wie-

¹⁹⁶ T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leniszewski, D. Turowska, *Wychowanie religijne dzieci emigrantów zarobkowych jako wyzwanie dla rodziców, duszpasterzy i katechetów (na przykładzie Szkocji)*, „Paedagogia Christiana”, 1/41 (2018), s. 232.

¹⁹⁷ Życie religijne w Polsce. Wyniki Badania spójności społecznej 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce-wyniki-badania-spojnosci-spoleszcznej-2018,8,1.html> [dostęp: 17 marca 2019 r.].

¹⁹⁸ *Mały Rocznik Statystyczny 2018: w Polsce jest prawie 33 mln katolików*, <http://www.pch24.pl/maly-rocznik-statystyczny-2018--w-polsce-jest-prawie-33-mln-katolikow,61663,i.html#ixzz5iS7JVopA> [dostęp: 17 marca 2019 r.].

rzących różnica ta wynosi 12 %. W postawach obojętności i niezdecydowania wobec wiary przodują natomiast mężczyźni¹⁹⁹. Zauważalna jest poza tym korelacja między rodzajem miejsca zamieszkania a postawami wobec wiary. Wyższe odsetki wierzących reprezentują, zdaniem badaczy, mieszkańcy wsi niż mieszkańcy miast. Ludzi „głęboko wierzących” jest z kolei najwięcej w miastach z liczbą ludności od 20 do około 100 tys. Na ocenę dynamiki religijności wpływa na dodatek wiek badanych. Wraz ze wzrostem wieku wzrasta wskaźnik intensywności życia religijnego²⁰⁰. Prócz tego występuje zależność między strukturą wykształcenia a nasileniem akceptacji prawdy wiary w Boga. Najwyższe wskaźniki odnotowuje się wśród ludzi o najniższym poziomie wykształcenia, a najniższe u tych z wykształceniem wyższym. Uważa się, że wraz ze wzrostem wykształcenia spada spontaniczność akceptacji doktryny religijnej²⁰¹.

Przedstawione dane są ważne w kontekście rozważań na temat religijności emigrujących Polaków. Zależy ona bowiem, podobnie jak religijność rodaków w kraju, od wielu czynników. Jak podaje literatura przedmiotu, wśród polskiej emigracji najliczniejsi są ci, którzy wyjechali z ojczyzny po 2004 r. Do tej grupy należą przede wszystkim ludzie młodzi. Stwierdza się nawet, że nigdy w historii nie było tak młodej emigracji²⁰². Ważnym wskaźnikiem w rozpatrywaniu religijności emigracji jest zatem z pewnością wiek, ponieważ wśród emigrantów przeważają właśnie młodzi w wieku od 25 do 34 lat, częściej negujący wiarę.

Dużą rolę w kultywowaniu religijności odgrywa także typ środowiska społecznego, w którym żyjemy. Skoro emigranci radykalnie zmieniają środowisko życia – tym bardziej ich religijność w nowych warunkach się przeobraża. Tymczasem w polskim społeczeństwie dominuje religijność kościelna przekazywana od wieków przez dwie podstawowe instytucje społeczne, jakimi są rodzina i Kościół. W Polsce mają one ogromne znaczenie w procesach wychowania i socjalizacji. Stoją na straży przekazywanych wartości, oddziałują silnie i zarazem wielopłaszczyznowo. Stanowią w rezultacie przeciwwagę dla procesów sekularyzacji, czy też indywidualizacji społeczeństwa i rodziny. Na emigracji Polacy postrzegani są jako osoby wierzące o kościelnie ukształtowanej religijności. Zachowują tradycję i ryty religijne związane z decydującymi momentami ludzkiego życia, jak narodziny, ślub, śmierć. Ludzkie życie religijne w naszym kraju już

¹⁹⁹ Por. *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz (red.), Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2013, s. 35.

²⁰⁰ Por. tamże, s. 36.

²⁰¹ Por. tamże, s. 45.

²⁰² P. Mąkosa, *Geneza i perspektywy duszpasterstwa Polaków w warunkach emigracji*, w: *Kościół. Komunia i dialog*, P. Kantyka, J. Czerkawski, T. Siemieniec (red.), Kielce 2014, s. 396.

ponad 1000 lat realizuje się przede wszystkim w obrębie Kościoła Rzymskokatolickiego jako instytucji oraz wspólnoty osób wierzących.

Deklaracja o stosunku do wiary religijnej jest jedną z najbardziej powszechnych miar religijności, nazywaną globalnym wyznaniem wiary. Jest ona jednak tylko ogólną informacją o charakterze postaw wobec religii, nie odzwierciedla bowiem całokształtu religijności człowieka. Ważnymi jej elementami są też: sama wiara i jej intensywność, zaangażowanie w praktyki religijne, osobista modlitwa, udział we wspólnocie. Podejmując temat religijności, trzeba dodatkowo mieć na uwadze stopień wiedzy tudzież akceptacji prawd religijnych i wymogów moralnych oraz ich realizację. Religijność w szerokim ujęciu, jak wspomniano, jest zależna też m.in. od wieku, wykształcenia, pochodzenia regionalnego, społecznego, kulturowego, a nawet od płci. Badając postawy społeczno-religijne Polaków, brane są pod uwagę również takie aspekty, jak przemiany w systemie wartości i akceptacja określonych norm moralnych. Warto podkreślić za literaturą przedmiotu, że sytuacja emigracji zmusza do refleksji nad stosunkiem do wiary i w pewnym stopniu go weryfikuje. Obecnie wśród różnych czynników wpływających na socjalizację religijną, zwraca się uwagę na: „autorytarność katechizacji, powierzchowność wychowania religijnego w rodzinie, dystans wobec instytucji Kościoła i kleru, nieobecność wartości religijnych w grupach rówieśniczych, często konformistyczne motywacje uczestnictwa w katechizacji”²⁰³.

Ukazane wyżej aspekty mają znaczenie przy omawianiu kwestii religijności Polaków na emigracji. W powszechnej bowiem opinii wyjazd za granicę, daleko od własnego środowiska, weryfikuje wszystko, także postawy religijne. Należy podkreślić, że, głównie w innych krajach, w społeczeństwach zachodnich, religia przechodzi przemianę w zakresie jej społecznych form. Procesy sekularyzacji wpłynęły na ich sprywatyzowanie. Co nie zmienia faktu, że religia w tej czy innej formie jest nadal żywa i znajduje swoją rozproszoną nośność społeczną w różnorodnych grupach i instytucjach. Wprawdzie tracą na znaczeniu tradycyjne formy religijności kościelnej, jednak wciąż istnieją jej sprywatyzowane, subiektywne i dyfuzyjne wersje²⁰⁴. Najważniejszymi reprezentantami religii nadal są Kościoły. Sytuacja emigranta stwarza mimo to wiele problemów. Spotyka się on bowiem nowym, obcym środowiskiem, w którym najczęściej dominuje postawa co najmniej obojętności wobec wiary i jej zasad. Ateizm, konsumpcjonizm

²⁰³ Por. T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leniszewski, D. Turowska, *Wychowanie religijne dzieci emigrantów...*, dz. cyt., s. 105.

²⁰⁴ T. Luckmann, *Teorie religii a zmiana społeczna*, [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, W. Piwowarski (red.), Kraków 1998, s. 89–107.

i liberalne podejście do zasad moralnych rozprzestrzeniają się zwłaszcza w społeczeństwach tzw. krajów zachodnich.

Niezwykle ważne jest stwierdzenie, że dla każdej osoby wyjeżdżającej z Polski emigracja stanowi sprawdzian osobowości, wiary i patriotyzmu. Opuszczenie rodzinnych stron, bliskich, znajomych, narodu, stanowi wielkie wyzwanie, swoisty egzamin z dojrzałości, również w sferze wiary. Emigracja bowiem może ubogacać, jak i zubażać ludzi w wymiarze religijnym. Zetknięcie się z innymi kulturami, zwyczajami niekiedy owocuje pogłębieniem wiary i poznania prawdziwego Boga. Czasem niestety tę wiarę osłabia. Jest ona bowiem konfrontowana z innymi poglądami, wierzeniami, wyznaniem, modami itp. W nowym środowisku następuje zderzenie nie tylko z nowym językiem, często trudnym do nauczenia, ale także z odmiennymi wartościami społecznymi, wyznaniem religijnymi, a nawet z innym rozumieniem patriotyzmu. Z drugiej strony emigracja daje możliwość, a czasami wymusza konieczność, poznania siebie i kształtowania swojej osobowości po to, aby nie zatracić tożsamości, świadomości. Poza domem rodzinnym i własnym środowiskiem łatwo zachłysnąć się tym, co nowe albo wręcz przeciwnie – załamać z powodu kłopotów. Jak zauważa Leszek Kapusta, spokój i bezpieczeństwo można jednak znaleźć nawet wśród trudności. Dla człowieka wierzącego pochodzą one od Boga, który mieszka w domu – innym niż rodzinny – w Kościele²⁰⁵.

Współczesna emigracja Polaków różni się od tej z ubiegłego wieku, kiedy Polacy opuszczali ojczyznę na zawsze. Wyjeżdżający mają obecnie większe możliwości powrotu i sama decyzja o emigracji może dotyczyć tylko jakiegoś odcinka czasu w ich życiu. Czasami powodem jest wyjazd za współmałżonkiem. Dużą grupę stanowią też ci, którzy w Polsce byli bezrobotni. Autorzy opracowań o polskiej emigracji zwracają uwagę, że dawni emigranci pozostawali wierni Bogu i Kościołowi katolickiemu. Przechowywali i przekazywali wiarę i jej zasady kolejnym pokoleniom. Przedstawiciele najnowszej emigracji przybierają inne postawy. Koncentrują się zazwyczaj na pracy, zarabkowaniu, a przez to zaniedbują praktyki religijne i ulegają wpływom miejscowej ludności. Czują się zagubieni na obczyźnie i za wszelką cenę, rezygnując z własnej tożsamości, szukają integracji, aprobaty. Dotyczy to zwłaszcza osób, które poszukując swojego miejsca w nowym kraju, borykają się z kłopotami związanymi z zatrudnieniem czy komunikacją w obcym języku. Na życie religijne mają więc wpływ takie problemy, jak:

²⁰⁵ Por. L. Kapusta, *Emigracja sprawdzianem wiary*, „Homo Dei” 1 (2013), wersja online: https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/hd201301_kapusta.html [dostęp: 24 listopada 2020 r.].

- Utrata wartości osobistych z powodu bezdomności i braku zajęcia, kiedy to emigranci kradną i oszukują, handlują narkotykami lub oddają się prostytutce. Zrywają w ten sposób całkowicie z wartościami, które wynieśli z domu rodzinnego.
- Utrata wartości katolickich, kiedy to ludzie zapominają o wierze wyniesionej z rodziny i parafii. Emigranci przychodzą do kościoła np. tylko wtedy, gdy potrzebują zaświadczenia do chrztu albo chcą odbyć kurs przedmałżeński czy omówić sprawę pogrzebu kogoś z rodziny²⁰⁶.

Wydaje się zatem oczywiste, że sytuacja emigracji zmusza do refleksji nad stosunkiem do wiary i własną religijnością. W wielu przypadkach wyjazd z kraju weryfikuje te kwestie. Emigracja bowiem może różnorodnie oddziaływać na wiarę religijną. Uwidaczniają się wówczas zarówno postawy kontynuowania praktyk religijnych, jak i odchodzenia od Kościoła i kwestionowania wiary. Emigracja może też sprzyjać badaniom i poszukiwaniom wiary w osobisty, elastyczny i relatywny sposób. Zdaniem badaczy nowy kontekst społeczny bez presji i kontroli, przyczynia się do modyfikowania form religijności oraz sprzyja subiektywizacji i indywidualizacji praktyk religijnych²⁰⁷.

Tymczasem, jak wynika z przeprowadzanych badań, religijność jest ważnym wymiarem tożsamości emigrantów, zwłaszcza w odniesieniu do Polaków, których przynależność do Kościoła katolickiego i praktykowanie wiary wypływają z tradycji rodzinnych i patriotycznych. W zagranicznych mediach, np. w Wielkiej Brytanii, wręcz powszechnie lansowany jest stereotyp Polski jako kraju na wskroś katolickiego i Polaków jako ludzi bardzo religijnych. Jednak widoczne jest, że młoda emigracja z Polski w mniejszym stopniu zabiega o podtrzymanie swojej tożsamości religijnej. Odsetek praktykujących emigrantów nie jest duży i zdecydowanie niższy niż w Polsce. Według danych Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, tzw. wskaźnik *dominantes*, obliczany jako odsetek katolików uczęszczających na niedzielną Mszę Świętą w odniesieniu do ogólnej liczby zobowiązanych, wynosi mniej niż 10% (około 45 tys. osób). Frekwencja na niedzielnej Mszy Świętej kształtuje się podobnie w Danii. Pomimo że na emigracji Polacy praktykują rzadziej niż w ojczyźnie, to jednak dla ich dużej grupy Kościół stanowi nadal ostoję wiary i polskości²⁰⁸. Według duńskich statystyk w Kopenhadze i okolicach mieszka od 12 do 15 tys. Polaków, a w całej Danii jest ich podobno około 35 tys. W niedzielnych Mszach w Kopenhadze uczestniczy jednak tylko około

²⁰⁶ Por. tamże.

²⁰⁷ T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leniszewski, D. Turowska, *Wychowanie religijne dzieci emigrantów...*, dz. cyt., s. 233.

²⁰⁸ P. Mąkosa, *Geneza i perspektywy duszpasterstwa Polaków...*, dz. cyt., s. 398.

tysiąca rodaków, co stanowi tylko 10% polskiej emigracji w tym kraju. Pozostali postępują tak, jakby Dzień Pański na emigracji nie zobowiązywał ich już do uczestnictwa we Mszy niedzielnej. W ich postawach ujawnia się lekceważenie do zasad, które praktykowali w ojczyźnie. Potwierdza to opinię, że emigracja jest wielkim sprawdzianem naszej wiary i patriotyzmu²⁰⁹.

Natomiast z analizy postaw i poglądów współczesnej nowej fali emigrantów mieszkających obecnie na terenie Irlandii i Wielkiej Brytanii wynika, że polska religijność postrzegana jest jako element polskiej kultury. Emigranci akcentują, że takie wydarzenia, jak święta kościelne i zwyczaje religijne, są elementami polskiej tradycji. Wykazują zatem chęć podtrzymywania polskiego modelu katolicyzmu. Podkreślają, że potrzebują polskich nabożeństw, uczestnictwa w mszach w języku polskim. Są one nośnikiem tożsamości czy polskości, dają poczucie zrozumienia, akceptacji, przystosowania, podtrzymywania tego, co bliskie²¹⁰. Także w zbiorowości osób, które identyfikują same siebie jako niewierzące, spotkać można Polaków pozostających w związku z religijnością kościelną. Decydują o tym takie czynniki, jak: motywy psychiczne, przywiązanie do tradycji rodziców, wychowawcze walory religii. Ważnym czynnikiem jest również chęć budowania własnej tożsamości na gruncie wiary i wokół religijności. Zaobserwowano, że wielu polskich emigrantów utożsamia święta i obyczaje religijne ze zwyczajami kulturowymi i wyrazem tożsamości etnicznej²¹¹. Wysoko oceniana jest rodzima forma katolickiej religijności, w tym zwyczajów religijnych, rytuałów kościelnych. Zdaniem wielu emigrantów biorących udział z badaniami, są one bardziej wartościowe i lepsze w porównaniu z nadmiernie zliberalizowanymi formami katolickiej religijności w Wielkiej Brytanii czy Irlandii²¹².

Omawiając zagadnienie religijności polskich emigrantów, należy zwrócić uwagę na różne oceny ich postaw i zaangażowania w utrzymanie wiary. Pojawiają się bowiem takie opinie, że religijność Polaków można odczytywać jako niechęć do integrowania się z ludnością kraju, który ich przygarnął. Joanna Fomina zwraca uwagę, że Polacy przyjmują postawę dystansowania się od Kościoła. Przestają praktykować, co tłumaczą zbyt dużą odległością od kościoła, albo też zrażeniem do zbyt, ich zdaniem, konserwatywnego nauczania. Z drugiej strony uczestniczący w nabożeństwach, czy też w nie-

²⁰⁹ L. Kapusta, *Emigracja sprawdzianem wiary...*, dz. cyt.

²¹⁰ Por. M. Lisak, *Religijność a tożsamość narodowa. Polscy katolicy na emigracji w Irlandii i Wielkiej Brytanii*, „Teologia Praktyczna”, 10 (2009), s. 18–20.

²¹¹ Por. tamże, s. 21–22.

²¹² Por. tamże, s. 29.

dziele w Mszach Świątecznych, czynią to w celu utrzymania kontaktu z rodakami²¹³. Poza tym wśród przedstawicieli nowej fali emigracji, są młodzi, zdolni i wykształceni ludzie, wyjeżdżający, aby realizować swoje plany życiowe. Mają oni już zapewnione miejsce pracy czy studiowania. Szybko odnajdują się w miejscowym środowisku, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach i rozslawiając imię Polski. W krótkim czasie lokalizują też kościół, gdzie odprawia się Msze w ojczystym języku. Uczestniczą w nich regularnie, angażują się w grupach parafialnych i, jeśli mają już rodziny, przywożą swoje dzieci nie tylko na Eucharystię, ale także na katechezę i naukę języka polskiego. Z tych ludzi można być dumnym – to wierni Polacy, katolicy i patrioci²¹⁴.

Ważnym aspektem religijności części emigrantów jest również fakt, że posyłają oni swoje dzieci do szkół katolickich lub do tzw. weekendowych polskich szkół, gdzie nie tylko mają możliwość nauki języka ojczystego, ale też religii katolickiej. Jednym z powodów jest to, że rodzice nie wyobrażają sobie przeżywania ważnych dla tożsamości religijnej wydarzeń (spowiedź, komunia) inaczej niż po polsku. Jako przykład można podać edukację religijną Polaków mieszkających w Szkocji, która ma za zadanie nie tylko kształcić, dostarczać wiedzy, ale także „przymnażać” wiary. Pomaga ona również w znajdowaniu odpowiedzi na pytania egzystencjalne o tożsamość, tradycję, korzenie lub obywatelstwo²¹⁵. Poza tym wychowanie religijne potomstwa nabiera zupełnie nowego znaczenia w przypadku rodzin znajdujących się w obcym kulturowo i religijnie środowisku²¹⁶.

Ocena religijności osób przebywających na emigracji nie jest łatwa ani jednorodna, ponieważ w tym aspekcie wyjazd z ojczyzny ma zarówno pozytywne, jak i negatywne następstwa. Te korzystne wpływają na rzeczywisty rozwój w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, również w duchowym wymiarze. Z kolei rezultaty destrukcyjne widoczne są w postaci rozbudzania niekiedy iluzorycznych i nieugruntowanych nadziei, prowokujących do opuszczania ojczyzny i szukania złudnego szczęścia. Niespełnienie marzeń powoduje frustracje i cierpienia²¹⁷. Istnieją przypadki dobrze pokazujące, że emigracja rodziny przyniosła negatywne skutki dla religijnego wychowania dzieci. Ro-

²¹³ Por. J. Fomina, *Światy równoległe – wizerunek własny Polaków w Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2009, <https://www.isp.org.pl/uploads/drive/oldfiles/11024137470483872001254129597.pdf> [dostęp: 25 listopada 2020 r.], s. 16

²¹⁴ L. Kapusta, *Emigracja sprawdzianem wiary...*, dz. cyt.

²¹⁵ Por. T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leniszewski, D. Turowska, *Wychowanie religijne dzieci emigrantów...*, dz. cyt., s. 228.

²¹⁶ Por. tamże, s. 230.

²¹⁷ Por. B. Giemza, *Migracja jako znak czasów i wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła*, „Studia Salvatoriana Polonica”, 2 (2008), s. 77.

dziny odcięte od naturalnych zasobów społecznych, wspierających w realizacji funkcji religijnej, przestają angażować się w życie religijne, a nawet odchodzą od wiary. W środowisku ateistycznym, jakie dominuje na przykład w Szkocji, brak jest szerszych społecznych oddziaływań za pośrednictwem mediów (telewizja, radio, billboardy), które nawiązywałyby do spraw kościelnych. Zlaicyzowane środowisko nie sprzyja zaangażowaniu religijnemu i odciąga od wiary. Dlatego też na emigracji w wielu rodzinach wychowanie religijne dzieci sprowadza się głównie do wewnętrznych oddziaływań. Jest przy tym niestety pozbawione instytucjonalnego wsparcia i zakorzenienia w szerszej wspólnocie²¹⁸.

Wychowanie religijne w ateistycznym otoczeniu jest trudne. Kontakt z wierzącymi krewnymi, który stanowi wartościowy bodziec wzmocniający przekonania religijne, bywa bowiem kłopotliwy. Dzieci nie mają styczności ze świadkami wiary, ponieważ są odseparowane od jej naturalnego przekazu, płynącego od starszego pokolenia i wzmocniającego wysiłki rodziców. Nie bez znaczenia jest poza tym brak wsparcia ze strony dalszej rodziny, dostarczającej niekiedy dzieciom i młodzieży ważnych religijnych doświadczeń. Na emigracji często występuje również inne negatywne zjawisko, wskazujące na odchodzenie od wiary. U części rodzin pojawia się religijność na pokaz, tzw. religijność fasadowa. Polega ona na zarzuceniu praktyk religijnych, a pozorowaniu ich tylko wtedy, gdy przyjeżdżają dziadkowie albo rodzina z Polski. Z obawy przed reakcją rodziny, fakt zaniechania praktyk religijnych jest ukrywany. Na dobrą sprawę część rodzin uczęszcza do Kościoła tylko z okazji wizyt bliskich albo własnych wyjazdów do kraju²¹⁹.

Jak zauważają autorzy publikacji, u polskich emigrantów w Wielkiej Brytanii można wskazać trzy możliwe skutki oddziaływania emigracji na wiarę religijną: kontynuacja praktyk religijnych, kwestionowanie wiary i odchodzenie z Kościoła oraz badanie i poszukiwanie wiary w elastyczny i relatywny sposób²²⁰. Na uwagę zasługują również opinie, że chociaż Polacy za granicą chętnie praktykują przede wszystkim święta o religijnym rodowodzie, to jednak są one przez nich postrzegane w największym stopniu przez pryzmat rodzinny. W przeprowadzanych badaniach akcentowali oni bowiem w szczególności rodzinny wymiar ich świętowania. W związku z tym pojawia się pytanie o stopień rozumienia przez nich *sacrum* świąt przeżywanych za granicą²²¹.

²¹⁸ Por. T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leniszewski, D. Turowska, *Wychowanie religijne dzieci emigrantów...*, dz. cyt., s. 233.

²¹⁹ Por. tamże, s. 234.

²²⁰ Por. tamże, s. 232.

²²¹ Por. S. Kapinos, *(Nie)dylematy tożsamościowe Polaków w Wielkiej Brytanii na przykładzie badań w hrabstwie Hertfordshire*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 1 (2018), s. 135–136.

Na ile stanowią one odzwierciedleniem religijności, a na ile są kultywowaniem tradycji. Należy jednocześnie dodać, że taka sytuacja występuje zwłaszcza wśród młodych osób. Natomiast osoby starsze, żonate i regularnie praktykujące podkreślały w badaniach religijny wymiar świętowania oraz duchowy sens przeżywania nabożeństw²²².

W literaturze przedmiotu wskazuje się, że emigracja raczej negatywnie oddziałuje na religijność Polaków oraz wychowanie religijne w ich rodzinach. Obserwowane jest bowiem zmniejszenie regularności lub nawet całkowite zaniechanie praktyk religijnych. Często się zdarza, że Polacy na emigracji nie uczestniczą w Mszach Świętych, nie przystępują do sakramentów, nie praktykują codziennej modlitwy. Następuje u nich powolne, ale często nieodwracalne, zubożenie religijne. Należy zauważyć, że część rodzin nie uczęszcza do kościoła ze względu na nieznaną języka angielskiego, niemniej jednak w wielu kościołach są dostępne tłumaczenia modlitw na język polski. Ważnym czynnikiem jest także odległość od kościoła. Pokonywanie większych dystansów zniechęca i negatywnie wpływa na częstotliwość praktyk religijnych. Dlatego też w przypadku części osób emigracja może prowadzić do osłabienia, a nawet utraty, wiary religijnej. Jak wynika z przeprowadzanych wywiadów, co czwarty z badanych rodziców ma poczucie zagrożenia związane z utratą na emigracji wiary przez dzieci. Co więcej, 41% respondentów oczekuje większej pomocy parafii w zakresie rozwoju religijnego dzieci, co świadczy o niezaspokojonej potrzebie wsparcia rodzin w wychowaniu religijnym. Niektórzy rodzice mają zatem świadomość zagrożeń dla wiary w zateizowanym społeczeństwie. Zdają sobie także sprawę z siły socjalizacji wtórnej, która może być silniejsza niż wychowanie rodzinne. Pogoń na emigracji za pracą i ukierunkowanie na konsumpcyjny tryb życia sprawiają, że rodzice są często bezradni wobec oddziaływań zlaicyzowanego świata na ich dzieci. Często nie są w stanie przeciwstawić się ateistycznym i antyreligijnym wpływom otoczenia²²³.

Z uwagi na przedstawione wyżej różnorodne problemy, z jakimi spotykają się emigranci, ich religijność się osłabia, a nawet zanika. W rezultacie bardzo ważnym działaniem jest prowadzenie duszpasterstwa dla Polaków wszędzie tam, dokąd wyjadą. Problematyka duszpasterskich działań zostanie omówiona w kolejnym rozdziale pracy.

²²² Tamże, s. 136.

²²³ T. Biernat, P. Krakowiak, T. Leniszewski, D. Turowska, *Wychowanie religijne dzieci emigrantów...*, dz. cyt., s. 233–235.

Rozdział trzeci

Spoleczne problemy rodzin emigrantów z Polski

Sytuacja polskich emigrantów przebywających na całym świecie jest w ostatnich latach coraz częściej omawiana z uwagi na wzrastające procesy migracyjne. Życie na emigracji niesie ze sobą szereg problemów. Większość emigrantów z naszego kraju wybiera się na obczyznę „za chlebem”. Zazwyczaj pragną osiągnąć pomyślność materialną, choć jest to pojęcie względne. Powodzenie w jednym kraju może oznaczać nędzę gdzie indziej. W kolejnych paragrafach zostaną przedstawione najważniejsze kwestie dotyczące społecznych problemów rodzin emigrantów z Polski. Zostanie między innymi omówione bardzo ważne zagadnienie kontaktu z ojczyzną. Historia polskiej emigracji pokazuje, że jest to jeden z najważniejszych czynników tworzenia nowego życia na obczyźnie. Następnie zostaną przedstawione problemy związane z asymilacją oraz możliwościami awansu zawodowego i społecznego.

3.1. Kontakt z macierzą

W poprzednich wiekach emigracja najczęściej miała charakter przymusowy i wynikała ze względów politycznych, bądź z powodu biedy i braku możliwości przeżycia w ojczyźnie. Konieczność wyjazdu powodowała rozgoryczenie, żal i tęsknotę za krajem i rodziną. Chociaż było to trudne, Polacy w krajach, w których się osiedlali, uczestniczyli jednak w wielu istotnych wydarzeniach tam zachodzących i czynnie włączali się w życie społeczne i polityczne. Swoją aktywność kierowali także na stałe pozostawanie w łączności z macierzą, czyli ojczyzną. Zarówno emigranci z ubiegłych wieków, jak i współcześni, utrzymywali i utrzymują szerokie kontakty oraz silne więzi z rodzinami oraz społecznościami, od których emigrowali.

Literatura przedmiotu wskazuje, że utrzymywanie stosunków z krajem pochodzenia odbywa się głównie dzięki instytucjom polonijnym, których członkami są osoby czynnie biorące udział w praktyce życia kulturowego, legitymujące się zadowalającym materialno-bytowym poziomem życia, posługujące się językiem polskim w życiu co-

dziennym. Osoby identyfikujące się jako Polacy, aczkolwiek nieujawniające swojej odrębności w miejscu pracy czy zamieszkania, wykazują tzw. tożsamość dwukierunkową. Jest ona charakterystyczna dla ludzi starannie wykształconych i w dużym stopniu zintegrowanych z nowym miejscem osiedlenia. Polskość traktują oni jako element sfery prywatności. Według A. Chodubskiego szczególną grupę pod względem tożsamości narodowej stanowią ludzie młodzi. Wielu z nich świadomie stara się nie utrzymywać kontaktu ze środowiskiem polonijnym, dążą do jak największej asymilacji w życiu diasporalnym. Zjawisko to obejmuje 3–4 pokolenia. Natomiast kolejne pokolenie często ujawnia zainteresowanie swoim pochodzeniem etniczno-kulturowym, stara się uzupełnić wiedzę i dołączyć do społeczności polonijnej, m.in. przez nauczenie się języka polskiego. Niemalą grupę Polaków w diasporze stanowią osoby, które zmieniają swoją identyfikację narodową. Wywodzą się oni najczęściej z terenów kresowych. W zależności od warunków i lokalnych nastrojów wobec mniejszości narodowych, przez określony czas ukrywają swoją narodowość. Utożsamiają się m.in. z Żydami, Litwinami, Białorusinami i Ukraińcami. Zazwyczaj są to ludzie posługujący się kilkoma językami, wykazujący się dużymi zdolnościami przystosowawczymi²²⁴.

Jednym z przejawów aktywności Polonii zawsze były i są nadal stosunki z krajem. Kontakt z Polską jest utrzymywany zarówno przez instytucje, jak i poprzez więzy rodzinne. Zauważyć jednak należy, że w poprzednich stuleciach Polacy, ze względu na zniewolenie swego kraju, częściej starali się świadomie i czynnie okazywać swoją polską narodowość poprzez podejmowanie różnych działań w ramach tzw. sprawy narodowej. Podtrzymywali i rozwijali silne więzy narodowe i identyfikowali się na co dzień z krajem pochodzenia. Obecnie wyjeżdżający Polacy nie podejmują już takich działań. Nie mają już takiej potrzeby i poczucia obowiązku szczególnej służby wobec narodu i kraju, z którego wyjechali. Jest to w znacznym stopniu spowodowane tym, że obecnie, po 1989 r, emigracja z Polski ma charakter dobrowolny i nie jest ucieczką przed uciskiem, represjami czy nędzą.

Współcześni emigranci mają w zasadzie szerokie możliwości utrzymywania więzi z ojczyzną dzięki rozwojowi i wysokiemu poziomowi środków komunikacji, a także łatwości przemieszczania. Mimo to tęsknota za bliskimi i za Polską dotyczy wielu emigrantów²²⁵. W najtrudniejszej sytuacji są ci, którzy pozostawili w ojczyźnie rodziny i samotnie wyruszyli za granicę. Dlatego też niezwykle ważny jest dla nich choćby kon-

²²⁴ A. Chodubski, *Polacy we współczesnym życiu diasporalnym*, „Polityka i Społeczeństwo”, 1 (2014), s. 8.

²²⁵ Z. Kawczyńska-Butrym, *Zyski i straty uczestników migracji – wyniki badań własnych*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. Zięba (red.), „Studia nad migracją”, t. 1, Lublin 2008, s. 157.

takt telefoniczny albo poprzez łącza internetowe. Obecność bliskich, nawet jeśli tylko wirtualna, podnosi na duchu, daje poczucie więzi i pomaga walczyć z tęsknotą.

W ramach utrzymywania kontaktów z ojczyzną emigranci obchodzą polskie święta i celebrują ważne uroczystości, podobnie jak to czynili w ojczyźnie. Niezależnie od wieku i okresu przebywania na emigracji pamiętają o świętach Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy i uroczystości je obchodzą. Ubierają choinkę i obdarowują się prezentami. Szczególnie celebrują Wigilię, dzielą się opłatkiem i uczestniczą w pasterce. Biorą udział w Mszach Świątecznych. Przygotowują polskie potrawy i spędzają czas w gronie rodzinnym czy przyjaciół. Najstarsza część polskiej emigracji wręcz uważa za punkt honoru, aby kultywować polskie tradycje, zarówno te związane z religią, jak i te o charakterze narodowym.

Niezwykle ważnym sposobem kontaktu z macierzą jest utrzymywanie żywego zainteresowania wydarzeniami w Polsce i śledzenie w mediach wiadomości z kraju. Bardzo pomocne są tutaj polskie stacje i programy telewizyjne, które na co dzień stwarzają możliwość zetknięcia z językiem polskim, przybliżają ojczyznę i pokazują zmiany w niej zachodzące. Przyczyniają się tym samym do podtrzymywania związku z krajem. Polacy na emigracji są bardzo zainteresowani wszelkimi wydarzeniami życia politycznego, gospodarczego i społecznego. Do tego należy dodać czytanie polskiej prasy i literatury. W wielu domach pieczołowicie przestrzega się zasady mówienia w gronie rodziny i przyjaciół tylko w języku ojczystym. Wyrazem związku z Polską jest również uczestniczenie w wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Dużą popularnością na obczyźnie cieszą się różnorodne związki polonijne, organizacje charytatywne, kluby, w których odbywają się spotkania Polaków i wszelkiego rodzaju imprezy dotyczące kultywowania tradycji polskiej. Przede wszystkim zaś większość utrzymuje stały, częsty kontakt i względnie bliskie stosunki z pozostałą w kraju rodziną, a w mniejszym stopniu – ze znajomymi. Z wypowiedzi respondentów uczestniczących w badaniach przeprowadzonych przez Z. Kawczyńską-Butrym wynika, że w czasie pobytu za granicą poprawie uległy ich relacje z członkami rodziny, zwłaszcza z dziećmi. Natomiast z osobami spoza rodziny, szczególnie ze znajomymi, częściej dostrzegają pogorszenie niż poprawę relacji. Podobna sytuacja utrzymuje się po powrocie do kraju i szczególnie dotyczy relacji pozarodzinnych. Natomiast w relacjach rodzinnych zmiany są bardziej wyraziste. Wzrasta odsetek respondentów deklarujących poprawę relacji w rodzinie w porównaniu z okresem pobytu za granicą²²⁶.

²²⁶ Tamże, s. 154.

Należy podkreślić, że dzięki instytucjom polonijnym oraz nowoczesnym i szybkim sposobom komunikowania się i transportu migranci utrzymują kontakt z polskimi krewnymi i nie zapominają o rodzimych tradycjach. Literatura przedmiotu wskazuje, że chociaż zdecydowana większość badanych w dużym stopniu czuje się związana lub wręcz utożsamia się z Polską i miejscowością pochodzenia (w mniejszym stopniu z regionem), to jednak im dłużej trwa emigracja, tym słabszy jest ten związek. Wzrasta natomiast przywiązanie do kraju, miejscowości i regionu, w których zamieszkali. Należy również podkreślić, że im wcześniej ktoś wyjechał, tym mniejsze jest prawdopodobieństwo, że będzie chciał wrócić. Większość najstarszych stażem emigracyjnym nie zamierza wracać do Polski, podobnie połowa emigrantów z lat 1989–2003 i jedna trzecia osób z najmłodszej fali emigracyjnej²²⁷.

Brak chęci powrotu jest prawdopodobnie związany z przemianami społeczno-gospodarczymi i politycznymi na świecie. Procesy globalizacji sprawiły, że odległość nie ma już tak dużego znaczenia, stopień rozwoju cywilizacyjnego wielu krajów jest podobny, wzrasta znajomość języków. Wszystko to sprawia, że znikają bariery utrudniające przemieszczanie, komunikację między rodzinami, państwami, a to wpływa na podejmowanie decyzji o miejscu pobytu. Często dotyczy ona kraju bardzo oddalonego od Polski. Wiąże się to niestety z różnymi trudnościami natury społecznej i osobistej.

3.2. Proces asymilacji

Rozważając sytuację polskich emigrantów, należy uwzględnić wszystkie aspekty społeczno-kulturowe ich nowego miejsca pobytu. Można przypuszczać, że ponieważ emigracja w większości dotyczy krajów, gdzie w sporych grupach już żyją Polacy, to asymilacja jest tam ułatwiona. Jednak w dużej mierze zależy to od indywidualnego nastawienia poszczególnych emigrantów i ich możliwości współistnienia z innymi. Dodać należy, że między procesem adaptacji a procesami asymilacji zachodzą pewne istotne różnice. W procesie adaptacji dochodzi do uzgodnienia z wymaganiami społeczeństwa przyjmującego pewnych zachowań. Chodzi zwłaszcza o unikanie tych, które przeszkadzają w kontaktach z otoczeniem, a podejmowanie tych, które je ułatwiających. Asymilacja w nowych warunkach społeczno-kulturowych zakłada natomiast poddanie się procesowi zmniejszania różnic zarówno zewnętrznych, jak i psychicznych, między emigran-

²²⁷ Por. D. Czakon-Tralski, *Spoleczno-demograficzna sylwetka polskiego emigranta. Przykład Polaków w Austrii*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, 126 (2018), s. 91.

tem a środowiskiem społecznym, do którego przybył. Występuje tutaj również głęboka zmiana systemu wartości, uznawanych norm oraz sposobów działania²²⁸.

Na proces asymilacji polskich emigrantów w nowych środowiskach mają wpływ wszelkie kontakty społeczno-kulturowe. Należy zauważyć, że procesy asymilacyjne szybciej zachodzą w grupach mających te same wartości. Prowadzą one do zaniku różnic społecznych i kulturowych pomiędzy poszczególnymi grupami etnicznymi i w zasadzie do większej homogenizacji społeczeństwa. W wyniku procesów asymilacji następuje bowiem upodobnienie się do większości lub wzajemne upodobnienie się do siebie. Procesy te zależą od takich czynników, jak: cele i motywacja, osobisty kapitał kulturowy i kompetencje. Jednocześnie duży wpływ mają regulacje prawne kraju emigracji oraz postawy i zachowania członków społeczności przyjmującej migrantów.

Na początku tej części rozważań warto wspomnieć, że jedynym państwem europejskim, które od początku postawiło na asymilację imigrantów, była Francja. Wynikało to z silnej tradycji i ideologii republikańskiej. Francuzi uważali, że ich misją jest obrona ich kultury, a tym samym ucywilizowanie innych. Było i jest to sprawą ich narodowej dumy, a elita francuska nigdy nie rozdziela lojalności wobec kultury od lojalności politycznej. Tradycja ta sięga czasów jakobińskich. Nie chciano, aby domenę kultury swobodnie kształtował rynek albo dom rodzinny, albo nawet jakaś lokalna społeczność. Francja dotąd tradycyjnie i konsekwentnie stawia na asymilację, także z powodu obaw przed separatyzmem. Słabość tej tradycyjnej strategii asymilacyjnej doprowadziła do powstania w końcu lat osiemdziesiątych nowej ideologii wielokulturowości. Miała ona stanowić odreagowanie od trwającego przez dziesięciolecia procesu asymilacyjnego do kultury zachodniej, który był opresyjny i w którego trakcie wiele grup etnicznych doznało głębokich urazów. Podobną politykę prowadziła również Wielka Brytania i Australia. W swojej skrajnej postaci modele francuski i brytyjski są obecnie krytykowane jako nieefektywne i niebezpieczne. Strategia asymilacyjna, stawiająca na podobieństwo, pozostaje głucha na potrzebę zachowania tożsamości i ciągłości kulturowej w społeczeństwach przyjmujących. Natomiast strategia multikulturalizmu, stawiająca na różnicę, prowadzi do gettoizacji, neoplemienności, zróżnicowania standardów (także moralnych) i, w konsekwencji, eskalacji konfliktów na tle kulturowym. Poza tym wymaga od tradycyjnych kultur ich liberalizacji²²⁹.

²²⁸ Por. K. Włodarczak, *Proces adaptacji współczesnych emigrantów polskich do życia w Australii*, CMR Working Papers, Warszawa 2005, s. 3.

²²⁹ B. Pasamonik, *Migracje i wielokulturowość społeczeństw europejskich: problem integracji społeczno-kulturowej*, <https://www.academia.edu/16235272/>, PDF, s. 286-287 [dostęp: 15 marca 2019 r.].

W sytuacji gdy społeczność przyjmująca jest postrzegana przez emigrantów jako poznawczo, emocjonalnie i społecznie bliższa, adaptacja i asymilacja zachodzą łatwiej i szybciej. Ogromne znacznie ma tutaj posiadany kapitał i kompetencje kulturowe, które decydują o wielkości dystansu pomiędzy przybyłymi a społecznością przyjmującą. Przy czym należy zwrócić uwagę, że powody ekonomiczne, które zazwyczaj stoją za decyzjami współczesnej emigracji, w mniejszym stopniu skłaniają do asymilacji. Jak wskazuje literatura przedmiotu, polscy migranci w różnorodny sposób identyfikują siebie i członków społeczności przyjmujących. W niektórych przypadkach budowany jest duży dystans, ponieważ Polacy postrzegają obywateli kraju, do którego przybyli, jako ludzi wysokiego statusu i prestiżu, jako ludzi sukcesu, żyjących w dostatku i luksusie. Siebie samych natomiast – jako biednych Polaków, pozbawionych luksusów, posiadających relatywnie niższy status i prestiż społeczny.

W przypadku, gdy migranci dostrzegają podobieństwa kulturowe między sobą a członkami społeczeństwa, do którego przybyli, pojawia się efekt integracji, pewnego rodzaju zjednoczenia pod wspólnymi symbolami i ich znaczeniami. Niewątpliwie dla polskiej emigracji takim silnym spoiwem jest chrześcijaństwo jako kanwa szeregu norm i wartości. Poczucie tożsamości ma duże znaczenie w procesach asymilacji. Niemniej jednak ważne są także relacje o charakterze psychicznym. Zróżnicowany dystans emocjonalny powoduje, że relacje mogą przybierać różne warianty postrzegania innych jako bardziej swojskich, bliskich, lub jako obcych pogardliwiej traktowanych.

Sam proces asymilacji przebiega w różnych fazach. Hieronim Kubiak twierdzi, że pokolenie emigracyjne ulega asymilacji strukturalnej, następne, czyli pierwsze pokolenie polonijne, a czasami też i drugie – kulturowej, najpóźniej zachodzi asymilacja osobowościowa. Pełny cykl zmian osobowościowych zamyka się w minimum trzech pokoleniach. Przebieg procesów asymilacyjnych oraz ich struktura zależą od szeregu uwarunkowań obiektywnej i subiektywnej natury²³⁰. Najlepiej obrazuje to kwestia posługiwania się językiem polskim na emigracji. O ile w pierwszej generacji emigranci posługują się wyłącznie językiem ojczystym, o tyle w drugim pokoleniu staje się on językiem pomocniczym, a w trzecim – właściwie zanika.

Warto podkreślić, że szczególnie osoby odczuwające silne więzi emocjonalne z krajem pochodzenia i jego kulturą niechętnie podlegają asymilacji. Zewnętrznie przybierają one postawy podobne do tych, które funkcjonują w społeczeństwie przyjmującym. Akceptują nowe zwyczaje, kuchnię, ubiór, styl życia, ale w rzeczywistości preferują to, co funkcjonuje w Polsce. Z dużym dystansem podchodzą do własnej asymilacji

²³⁰ H. Kubiak, *Zanikające pokrewieństwo. Szkice socjologiczne o Polonii*, Kraków 1990, s. 34.

i do asymilacji swoich dzieci. Chętnie podkreślają różnice pomiędzy polską kulturą, a kulturą kraju, do którego przybyli. W przypadku takich osób można mówić nawet o adaptacji do panujących na emigracji warunków życia, ponieważ często znają dobrze język i dobrze funkcjonują. Uważają jednak, że adaptacja wystarczy i nie muszą się asymilować, czy identyfikować z obyczajami i wzorami kulturowymi społeczeństwa. Nie chcą przejmować i uznawać za swoje wartości i norm postępowania innych grup czy narodów. Postępują tak, aby nie wywoływać konfliktów, a po prostu uzyskiwać swoje cele w życiu osobistym i zawodowym. Przybywający na emigrację muszą się zaaklimatyzować, zorganizować sobie życie, uzyskać aprobatę w środowisku. Niekoniecznie są zobligowane do przejścia panujących przekonań i wartości, wystarczy, że będą je tolerować. Ważne jest bowiem poczucie bezpieczeństwa i ograniczanie stresu związanego z przybyciem do obcego kraju²³¹.

W rzeczywistości polscy emigranci, którzy poddają się całkowitemu procesowi asymilacji, zwłaszcza w społeczeństwach zachodnich, wręcz zrywają z dotychczasowym systemem wartości i stylem życia. Ulegają przy tym laicyzacji, przyjmują liberalne poglądy także w sferze zachowań moralnych. Poddają się wszechobecnej panującej, konsumpcyjnej mentalności. Nie pielęgnują własnych, rodzimych tradycji, uznając to za przejaw zacofania. Niejednokrotnie też nie utrzymują kontaktów z rodakami na obczyźnie, wolą towarzystwo członków społeczeństwa kraju, do którego przyjechali. Jest to jednak sytuacja skrajna w procesie asymilacji, ponieważ nie musi ona oznaczać wy-narodowienia.

Na podstawie badań przeprowadzonych wśród Polonii w Australii można stwierdzić, że przyjęcie obyczajów, poznanie języka, uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym, nie przeszkadzają w zachowaniu polskości, lecz sprzyjają rozwojowi wiedzy i intelektu emigrantów. Tutaj, podobnie jak we Francji i Wielkiej Brytanii, odstąpiono od szybkiej i jednokierunkowej asymilacji na rzecz wzajemnego przenikania się tradycji i współistnienia. Współcześni imigranci żyją w środowisku, które w coraz większym stopniu akceptuje systemy społeczne i kulturowe, wywodzące się z dwóch odmiennych tradycji – anglosaskiej i rodzimej. Wśród emigrantów z Polski nie zauważono tendencji do utożsamiania się wyłącznie ze społeczeństwem przyjmującym i wygaszania wszelkich form tożsamości etnicznej na rzecz wielokulturowego społeczeństwa, w którym żyją. Nie dochodzi tam zatem do asymilacji tożsamościowej²³².

²³¹ Por. T. Halik, E. Nowicka, *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja*, Warszawa 2002, s. 14–15.

²³² Por. K. Włodarczak, *Proces adaptacji...*, dz. cyt., s. 63.

Współcześni emigranci z Polski znają obce języki lepiej niż ich poprzednicy. W poszukiwaniu dogodniejszych warunków bytowych wyjeżdża za granicę coraz więcej osób z wyższym wykształceniem, praktyką w zawodzie, a także ze znajomością realiów życia w innych krajach. Jednak badania przeprowadzane we Francji i Wielkiej Brytanii pokazują, że integracja jest procesem dalekim od automatycznego, a jej przebieg zależy nie tylko od kultury, ale i od ekonomii. Najwolniej asymilują się bezrobotni i osoby zajmujące niską pozycję w hierarchii zawodowej. Rewitalizacja kultury rodzimnej i tożsamości etnicznej może być sprowokowana trudnościami na gruncie ekonomicznym. Na powodzenie integracji społeczno-kulturowej wpływa zarówno dobra wola społeczności imigranckiej, jak i przychylność społeczeństwa przyjmującego²³³.

3.3. Szanse na awans społeczny na emigracji

Społeczno-demograficzna sylwetka polskiego emigranta różni się w zależności od roku wyjazdu. Uwzględniając ten czynnik, można wyróżnić pionierów współczesnej emigracji, czyli osoby, które wyjechały przed stanem wojennym. Następnie należy wskazać emigrantów okresu stanu wojennego. Opuścili oni kraj w stanie wojennym lub później, ale jeszcze przed transformacją ustrojową (1982–1988). Trzecia kategoria obejmuje wyjeżdżających w roku przemian ustrojowych i do roku poprzedzającego przystąpienie Polski do UE (1989–2003). Najmłodszy stażem, zwani unijnymi, wyemigrowali z Polski po przystąpieniu do UE (2004–2010). Należy zauważyć, że we wcześniejszych latach zazwyczaj decyzję o emigracji podejmowali najpierw mężczyźni, a dopiero potem kobiety, czasami z dziećmi. Później kobiety wręcz dominowały w wyjazdach. Powstało bowiem zapotrzebowanie na opiekę, głównie nad seniorami, w krajach zachodnich. Najczęściej jednak wyjeżdżały osoby stanu wolnego. Żonaci i kobiety zamężne dołączali do kategorii emigrantów w okresie stanu wojennego.

Jeśli chodzi o pochodzenie emigrantów, to pierwsi wyjeżdżali mieszkańcy miast, a dopiero w latach kolejnych, w coraz większym stopniu, mieszkańcy wsi. Taka struktura społeczna emigrantów miała wpływ na możliwości awansu społecznego w obcym kraju. Literatura przedmiotu wskazuje, że chociaż przed laty, w XX wieku, motyw materialny dla najwcześniejszych wyjeżdżających nie był tak bardzo istotny, to jednak zgromadzili oni największe zasoby finansowe. Ogólnie rzecz ujmując, po wyjeździe u większości

²³³ B. Pasamonik, *Migracje i wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 290.

wyjeżdżających nastąpiła poprawa sytuacji materialnej, jednak wyraźnie widać, że im dłużej dana osoba przebywała na emigracji, tym lepsza stawała się jej sytuacja finansowa²³⁴. Niemniej jednak, jeśli chodzi o awans społeczny, to był on zawsze utrudniony. Większość emigrantów musiała podejmować pracę poniżej swoich kwalifikacji. Polacy zatrudniani byli przy pracach fizycznych, a do tego najmniej płatnych. Trudno im było się wybić i zajmować prestiżowe stanowiska, pomimo wykształcenia i praktyki. Najbardziej zmiennym tego przykładem była społeczna degradacja polskich żołnierzy, w tym wysokiej rangi dowódców, będących na emigracji po II wojnie światowej, przy zatrudnianiu w Wielkiej Brytanii.

Emigracja jest efektem indywidualnej, bądź zbiorowej decyzji, podejmowanej wówczas, gdy oczekiwane korzyści z tytułu mobilności przewyższają koszty. Poprzedza ją pojawienie się określonych i ważnych potrzeb, które po analizie okazują się niemożliwe do zaspokojenia na miejscu. Jeżeli bilans możliwych zysków i strat wypada na korzyść alternatywnej, w stosunku do obecnej, lokalizacji, dochodzi do podjęcia postanowienia o wyjeździe. Należy zauważyć, że spostrzeganie potencjalnych możliwości oferowanych przez inną lokalizację wywołuje stres. Pogłębia się on, gdy decyzja o opuszczeniu kraju zapada pod wpływem nie tylko indywidualnych, wewnętrznych cech człowieka, ale również społecznych norm dotyczących migracji i wyjeżdżających osób. Wyjazd jest więc postrzegany nie tylko jako szansa na lepsze życie, ale także – jako zderzenie z nowymi, nieznanymi trudnościami, zagrożeniami oraz z deprivacją potrzeb. Decyzja, będąca końcowym etapem tego procesu, może być pozytywna – w tym wypadku oznacza emigrację, lub negatywna – zapowiada pozostanie w kraju²³⁵.

Warto podkreślić, że decyzje o emigracji zostają podjęte również po głębokiej analizie własnych wkładów poczynionych w celu zaspokojenia potrzeb i osiągniętych wyników. Istotne są proporcje między zaangażowaniem a rezultatami. Jeżeli stosunek wysiłku, pracy do efektów różni się od tego uzyskiwanego przez inne, ważne osoby, to pojawia się poczucie niesprawiedliwości. Percepcja nierówności wywołuje napięcie, które jest proporcjonalne do jej rozmiarów. Motywuje ono człowieka do redukcji lub usunięcia stanu nierównowagi. Zatem, nawet jeżeli człowiek zaspokaja pewną potrzebę poprzez swoje działanie (np. otrzymuje zapłatę za wykonywaną pracę), to nie zawsze jest to dla niego satysfakcjonujące, ponieważ jego ocena zależy także od oceny wkładu i zysku innej osoby, wykonującej podobne lub nawet takie samo zajęcie. Podobne po-

²³⁴ Por. D. Czakon-Tralski, *Spoleczno-demograficzna...*, dz. cyt., s. 91.

²³⁵ Por. B. Rożnowski, D. Bryk, *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. Zięba (red.), „Studia nad migracją”, t. 1, Lublin 2008, s. 127.

równania zachodzą też w innych obszarach ludzkiego życia. W sytuacji, gdy człowiek, porównując się z innymi, dostrzega rozbieżności proporcji pomiędzy wysiłkiem a rezultatem, doświadcza napięcia. To z kolei mobilizuje go do działania mającego na celu zminimalizowanie go. Boddźcem do wyjazdu jest również stan, w którym człowiek nie może w oczekiwanym stopniu zaspokoić swoich potrzeb. Wśród nich najsilniej skłaniają do migracji potrzeby materialne²³⁶.

Od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku i na początku XXI wieku te potrzeby stały się głównym powodem emigracji z Polski. Media informowały nawet o falach wyjazdów poszczególnych grup zawodowych, które zarabiały zbyt mało, zwłaszcza w porównaniu do tych samych profesji w krajach zachodnich. W ten sposób kraj opuściło wielu fachowców, rzemieślników, ale także osób do prac domowych, do opieki nad osobami starszymi. Fala emigracji objęła również lekarzy, informatyków, inżynierów, architektów i inne osoby z wyższym wykształceniem. Ta grupa wyjeżdżała z nadziejami osiągnięcia wyższych zarobków, lepszego poziomu życia, a także szeroko pojętego awansu społecznego.

Niestety, podobnie jak tego doświadczały poprzednie pokolenia emigrantów z Polski, wiele osób podejmuje w obcych krajach pracę niezgodną z kwalifikacjami, a nawet – poniżej nich. Satisfakcjonuje ich wynagrodzenie, ale zajęcia, które wykonują, nie są dla nich atrakcyjne. Niewielu zajmuje prestiżowe stanowiska, awansuje w swojej branży, czy po prostu przebija się przez konkurencyjne środowiska.

Współcześni emigranci napotykają na podobne trudności w awansie społecznym. Jak wynika z badań dotyczących ich sytuacji we Francji, nie są oni tam wyróżniającą się społecznością, nie mają roszczeń politycznych ani światopoglądowych. Przeważnie bowiem są zafascynowani wysokim poziomem cywilizacyjnym i z łatwością przejmują elementy tamtejszej obyczajowości. Nawet jeśli uważają samych siebie „prawie za Francuzów”, nie są jednak tak postrzegani. Jak twierdzą francuscy badacze: historycy, psychologowie, socjologowie i inni, widoczny jest zbyt duży dystans między środowiskami oraz ewidentne różnice kultury²³⁷. W polityce tego państwa ścierają się dwa nurty polityki wobec imigrantów. Z jednej strony idea gwarantowania polityki imigracyjnej jako wierności ideałom republiki i promowania integracji mieszkających na terytorium państwa cudzoziemców, a z drugiej – system kontroli liczby przybywających imigran-

²³⁶ Por. tamże, s. 130.

²³⁷ A. Chwieduk, „Specyficzny Polak w normalnej Francji”. *O polskiej imigracji w tekstach francuskich badaczy*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 2 (2016), s. 31, <http://www.czasopisma.pan.pl/dlibra/publication/110631/edition/95949/content/specyficzny-polak-w-normalnej-francji-o-polskiej-imigracji-w-tekstach-francuskich-badaczy-agnieszka-chwieduk> [dostęp: 26 listopada 2020 r.].

tów i radykalne ograniczenie napływu cudzoziemców. W debatach obywatelskich obecny jest pogląd o uniwersalności, a nawet o wyższości francuskiej kultury nad innymi. Wszelkie przejawy obcych kultur przeniesione do Francji przez imigrantów określane są mianem *objawów szczególnych* (partykularyzmów), które są świadomie niedostrzegane jako nieintegrujące się w ładzie tożsamościowym tego państwa. W tej rzeczywistości kulturowej żyje obecnie ponad milion Polaków²³⁸.

Podobna sytuacja jest w Wielkiej Brytanii. W obliczu nowej fali emigracji, akceptacja imigrantów z Polski, ich percepcja w brytyjskim społeczeństwie, zależały zarówno od stopnia adaptacji do brytyjskich warunków, jak i od oczekiwań, jakie Polacy formułowali wobec brytyjskiego społeczeństwa i systemu społeczno-politycznego. W sytuacji systematycznego wzrostu liczby imigrantów z nowych państw członkowskich, w szczególności pracowników z Polski, wzrastały obawy o stabilność brytyjskiego rynku pracy i brytyjskiego systemu socjalnego. Niezależnie od pozytywnego ich wpływu na brytyjską gospodarkę w aspekcie redukcji regionalnych niedoborów siły roboczej, przychodów dla systemu fiskalnego i relatywnie niewielkiego wykorzystywania świadczeń społecznych, w brytyjskiej prasie dominowała opinia, że imigranci z Polski są zbędni. Recesja gospodarcza w Europie i pogarszające się wskaźniki brytyjskiej gospodarki sprawiły, że imigrantów uznano za czynnik negatywnie wpływający na sytuację społeczno-gospodarczą w Wielkiej Brytanii. W mediach pojawiły się przejawy rosnącej niechęci do imigrantów, nieprzychylnie komentarze, a także zaczęto organizować strajki i manifestacje, których uczestnicy formułowali żądali zamknięcia rynku pracy dla imigrantów z Europy. Presja na imigrantów z Polski rosła wraz z nasilającym się kryzysem ekonomicznym. W *Raporcie o sytuacji Polonii i Polaków za granicą* wskazuje się na wzrost w 2008 r. liczby nagłośnionych w mediach brytyjskich incydentów wymierzonych w przedstawicieli polskiej społeczności²³⁹.

W opisaney wyżej rzeczywistości Wielkiej Brytanii, Polacy pracują przede wszystkim w zawodach niewymagających wysokich kwalifikacji. Główne sektory ich zatrudnienia stanowią: hotelarstwo i catering, rolnictwo, przemysł wytwórczy oraz przemysł spożywczy. Łatwiej znajdują tam pracę w swoim zawodzie lekarze czy informatycy, których wykształcenie jest cenione. Jednak należy podkreślić, że nostryfikacja polskich dyplomów wiąże się z określonymi trudnościami. Czynniki te, wraz z barierą językową i kulturową, powodują widoczną gradację stanowisk pracy, faworyzującą społeczność

²³⁸ Por. A. Chodubski, *Możliwości i bariery migracyjne w Europie*, [w:] *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, J. Balicki, M. Chamarczuk, (red.), Warszawa 2013, s. 29–30.

²³⁹ R. Podgórzeńska, *Emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii w latach 2004–2016. Implikacje dla stosunków polsko-brytyjskich*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 38 (2016), nr 3, s. 193–194.

stwo przyjmujące imigrantów. W Wielkiej Brytanii powodem takiej sytuacji jest też, zdaniem socjologów, mentalność postkolonialna, czyli tendencje do wykorzystywania innych narodów w celu zatrudniania ich w zawodach niecieszących się prestiżem. Imigranci zasilają te branże, gdzie potrzebna jest siła robocza. W konsekwencji, mimo że wyjeżdżają przede wszystkim ludzie wykształceni, mają oni niewielkie szanse na osiągnięcie sukcesu i awansu społecznego. Większość imigrantów zaliczana jest do najniższej klasy zarobkowej, a niewielka część do klasy średniej. Osoby, które w Polsce mają wykształcenie i są, przykładowo, właścicielami nieruchomości, w warunkach brytyjskich – skazane są na degradację społeczną.

Awans społeczny w takich krajach jak Francja czy Wielka Brytania jest zatem możliwy tylko w przypadku jednostek zdecydowanie wybitnych i ambitnych. Generalnie emigranci podejmują pracę poniżej kwalifikacji i zadawalają się uposażeniem, ponieważ i tak jest ono wyższe, niż w Polsce.

W większości przypadków zarobki w obcych krajach pozwalają żyć emigrantom na wyższym poziomie, niż w ojczyźnie. Dodać należy, że wszelkie pozytywne atrybuty emigranta, czy to zaradność i pracowitość, czy też wykształcenie, nie dają szans na pomyślność w życiu w kraju biednym lub na dorobku. Żadne z tych zalet nie gwarantują również gdzie indziej powodzenia. Jednak w bogatym państwie nie są one konieczne do egzystencji na poziomie uznawanym w Afryce, Azji czy na peryferiach Europy za wystarczający. Nie są uznawane za wyznacznik szczęścia i bogactwa.

W zasadzie w każdym obcym kraju, najczęściej tuż po przybyciu na miejsce, wykształceni imigranci podejmują z konieczności prace poniżej ich kwalifikacji. Tylko nieliczni przybysze robią błyskotliwe kariery naukowe, biznesowe albo osiągają spektakularne sukcesy w kulturze czy sztuce. Można postawić pytanie, czy awans społeczny w obcym kraju leży w kręgu aspiracji polskich emigrantów. Literatura przedmiotu podaje bowiem różnorodne opinie na ten temat. Zdaniem Ryszarda Bery wśród emigracji polskiej można wyróżnić następujące typy postaw:

- „Typ bociana” – emigrant pozostawiający rodzinę w kraju ojczystym w wyniku podjęcia decyzji o emigracji zarobkowej. Po kilkumiesięcznym pobycie wraca do kraju „w odwiedziny”, żeby następnie ponownie wyjechać na obczyznę.
- „Typ chomika” – emigrant ukierunkowany na pracę zarobkową i szybkie pomnożenie kapitału finansowego, z reguły potrzebnego na konkretny cel. Preferuje szybki sposób na zarobienie sporej sumy pieniędzy. Po zrealizowaniu celu za granicą wraca do kraju pochodzenia.

- „Typ buszujący” – emigrant postrzegający wyjazd w kategorii przygody, nie wykluczający ani trwałego osiedlenia się na obczyźnie, ani powrotu do kraju. Jest nastawiony indywidualistycznie i mobilny społecznie. Nieprzewidywalny, łatwo modyfikuje plany migracyjne, strategie zawodowe i życiowe. Swoje plany może bowiem realizować zarówno w Polsce, jak i w jakimkolwiek kraju emigracji²⁴⁰.

Na podstawie tego podziału można wywnioskować, że osoby, których pierwszorzędowym celem jest awans społeczny, nie stanowią znaczącej grupy wśród polskich emigrantów. Jego osiągnięcie utrudnia bowiem fakt, że we wszystkich zachodnich gospodarkach krajowych rośnie konkurencja na rynku pracy, tendencja do nadmiernego wykorzystywania świadczeń socjalnych, konflikty o charakterze kulturowym, jak również przestępczość²⁴¹.

Spółeczeństwa krajów przyjmujących postrzegają zatem imigranta jako obco-krajowca, który w sytuacjach kryzysowych obwiniany jest w pierwszej kolejności za ich niepowodzenia życiowe. Jak wynika z prowadzonych badań, kryzys gospodarczy przyczyna się do narastania zachowań ksenofobicznych społeczeństwa przyjmującego w Wielkiej Brytanii i Holandii. Imigranci są spychani do sektora drugorzędnego gospodarki tych państw, a właściwie najczęściej do szarej strefy, co wiąże się z eksploatacją emigrantów i nieprzestrzeganiem praw pracowniczych, usztywnieniem reguł korzystania z zapomóg socjalnych²⁴².

W ten sposób powstają obecnie bariery dzielące ludność miejscową i imigrantów oraz zwiększa się dystans społeczny i związane z tym reperkusje dla życia i funkcjonowania emigrantów na rynku pracy²⁴³. Na zjawisko marginalizacji migrantów zwracają uwagę liczni autorzy, podkreślając, że obejmuje ona migrantów zarobkowych zarówno w kraju przyjmującym, jak i – wysyłającym. Dodać należy, że marginalizacja jest procesem wcześniejszym niż migracja, o czym świadczy fakt, że w migracjach zarobkowych uczestniczą między innymi „ludzie zmarginalizowani na lokalnym rynku pracy i to oni

²⁴⁰ Por. R. Bera, *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*, Lublin 2008, s. 200.

²⁴¹ Por. J. Brzozowski, *Migracje międzynarodowe ...*, dz. cyt., s. 32.

²⁴² Por. K. Iglicka, *Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej*, Raporty i analizy CSM, nr 1, Warszawa 2009, s. 7.

²⁴³ R. Bera, *Emigracja zarobkowa Polaków wynikiem przemian globalizacyjnych*, „Problemy Profesjologii”, 2 (2014), s. 40.

częściej niż pozostali mieszkańcy, w wyniku przymusu ekonomicznego, podejmują decyzję o migracji zarobkowej²⁴⁴.

Kolejnym niepokojącym zjawiskiem jest to, że duża część wykształconych w Polsce osób mieszka obecnie poza granicami kraju. Wskaźnik ten wynosi 15,5%. W Europie więcej wykształconych imigrantów pochodzi jedynie z Albanii (26,7%), Rumunii (18,4%) i Irlandii (17,4%). W tym miejscu warto podkreślić, że emigracja to domena osób najbardziej przebojowych, czego oznaką jest przecież także wykształcenie²⁴⁵. Dlatego też Polonia w wielu krajach może poszczycić się ważnym dorobkiem artystycznym: literackim, plastycznym, muzycznym oraz naukowym. W przeważającej liczbie przypadków potencjał emigrantów z wyższym wykształceniem i tak, niestety, jest marnowany na małowartościowych posadach wymagających jedynie elementarnych kwalifikacji. Polska należy przy tym do krajów, z których w przeważającej części pochodzą ludzie z dyplomami szkół wyższych przenoszący się do innych państw członkowskich UE. Wyjechało ich bowiem w ostatnich latach 165 tys.

Trudności związane z osiągnięciem awansu społecznego na emigracji wynikają również z problemów w dostosowaniu się do współczesnych standardów życia społecznego w miejscach osiedlenia. Tendencje rozwojowe współczesnych gospodarek powodują, że ludzie szybciej realizują swoje projekty życiowe, zmieniają styl życia, kręgi towarzyskie czy profil zawodowy. Łączy się to z ucieczką od tradycyjnych zobowiązań i wartości, w ślad za czym ujawnia się dezorientacja i niepewność. Z tego powodu postawy mające cechować uczestników nowoczesnego rynku pracy pozostają często jedynie w sferze deklaracji. Sprostanie wymaganiom współczesnej gospodarki, takim jak: elastyczność, zdyscyplinowanie i komunikatywność, sprawia imigrantom wiele problemów. Młode pokolenie imigrantów, skłaniające się do eksperymentowania rolami społecznymi, osadzone w doświadczeniu życia rodzinnego w kraju, nie jest w stanie funkcjonować na miarę standardów życia społecznego w miejscach emigracji. Ujawniają się w nich: emocjonalność, skłonności konfliktogenne, życie tymczasowością, bierne oczekiwanie na odmianę losu. Społeczna wrażliwość i bezinteresowność odczytywane są jako słabość i brak przystosowania. Elementy odrębności kulturowej najdłużej zauważalne są u osób napotykalających trudności adaptacyjne i integracyjne

²⁴⁴ Por. Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracja: Perspektywa mikrospołeczna – indywidualne i rodzinne zyski, koszty i straty*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. Zięba (red.), „Studia nad migracją”, t. 1, Lublin 2008, s. 111.

²⁴⁵ Por. J. Cipiur, *Polacy są liderami emigracji; ktoś musi ich tu zastąpić*, <https://www.obserwatorkinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/polacy-sa-liderami-emigracji-ktos-musi-ich-tu-zastapic/> [dostęp: 26 listopada 2020 r.].

w nowych miejscach osiedlenia. Są to zwykle jednostki o niskim poziomie statusu społecznego, niemające ściśle określonych profesji, wywodzące się z przestrzeni wiejskich. Przejawiają przywiązanie do tradycji i folkloru. Dlatego też w diasporalnych miejscach osiedlenia polskość jest postrzegana przez pryzmat ich folklorystycznych postaw i zachowań²⁴⁶.

Według literatury przedmiotu Polacy wyraźnie zaznaczają swą obecność w środowisku emigracyjnym. Okazują silnie przywiązanie do tradycyjnych wzorów życia diasporalnego, co wynika z urzeczywistniania aspiracji w sferze materialno-bytowej. Młode pokolenie polskich imigrantów ujawnia dążenie do włączania się w nurt globalnych przemian kulturowo-cywilizacyjnych. W postawach Polaków zderza się otwartość na przemiany kulturowe z przywiązaniem do tradycyjnych wartości wyniesionych z kraju wychodźstwa. Kościół rzymskokatolicki był i jest najważniejszą instytucją życia emigracyjnego Polaków w diasporze²⁴⁷.

3.4. Utrzymanie jedności w grupie emigracyjnej

Wśród przedstawicieli polskiej emigracji można spotkać niejednorodne postawy wobec rodaków, którzy dzielą ten sam los życia na obczyźnie. Wielu nie wstydzi się polskości i bycia Polakiem, szanuje przy tym własną kulturę i kulturę innych narodów. Utrzymują jedność w grupie emigrantów, angażują się na rzecz pomocy dla Polonii. Literatura przedmiotu ukazuje różne oblicza współczesnych organizacji Polaków na emigracji. Utrzymanie jedności i współpraca w grupach emigracyjnych zależy od miejsca przebywania, czyli od kraju, kontynentu, ale również od środowiska emigracyjnego i powodów wyjazdu z kraju. Porównując emigrantów przebywających w krajach europejskich z tymi na kontynencie amerykańskim, można zauważyć niejednorodność w rozwijaniu życia wspólnotowego. W organizacjach o długim rodowodzie zajmują się tym najczęściej ludzie w wieku emerytalnym, ujawniający potrzebę aktywności społecznej. Liderzy nierzadko w latach młodości angażowali się w różne formy życia społecznego, a obecnie koncentrują swoją uwagę na działalności wewnątrzpolonijnej. Wykazują oni zainteresowanie rozwojem kontaktów towarzyskich, podtrzymywaniem polskich zwyczajów i obyczajów, krzewieniem amatorskiego ruchu artystycznego. Dzięki ich wsparciu i zaangażowaniu z powodzeniem działają zespoły muzyczne, recytatorskie,

²⁴⁶ A. Chodubski, *Polacy we współczesnym...*, dz. cyt., s. 13–14.

²⁴⁷ Tamże, s. 15.

taneczne, brydżowe itp. Członkowie organizacji polonijnych dużą wagę przywiązują do popularyzacji działalności patriotycznej, obchodów świąt narodowych, utrwalania pamięci o ofiarach poniesionych przez Polaków w różnych wojnach, jak i zdobytej przez nich sławie.

Ta prężna działalność niestety w ostatnich latach nie znajduje zbyt wielu naśladowców wśród reprezentantów najnowszej fali emigrantów z Polski, którzy raczej krytykują, niż wykazują aktywność na tym polu. Już w latach osiemdziesiątych XX wieku zarysował się wyraźny konflikt między przedstawicielami dawnego wychodźstwa a najnowszą emigracją. Dawne pokolenia emigrantów odniosły się z rezerwą i nieufnością do ostatniego *exodusu* Polaków. Młodzi emigranci zaczęli natomiast tworzyć własne struktury, nierzadko z alternatywnymi programami działania. Nawet jeśli konflikty były tylko lokalne, ujawniające się w poszczególnych miejscach osiedlenia, pokazywano je jako konflikty całej zbiorowości polonijnej. W rzeczywistości tej odwoływano się nierzadko do rozstrzygnięć oficjalnych władz kraju osiedlenia. Liderami organizacji polonijnych zostawali najczęściej ludzie starannie wykształceni, legitymujący się doświadczeniem w pracy społeczno-politycznej, wypracowanym jeszcze w Polsce²⁴⁸.

Obecnie Polonia stoi wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych powodowanych przez zjawiska i procesy globalizacyjne. Działalność organizacji polonijnych jest ukierunkowana na sprawy bieżące i wyzwania przyszłości. Promuje się na przykład aktywność polityczną, dorobek ludzi nauki i sztuki. Liderzy najnowszej emigracji funkcjonują zwykle w małych strukturach organizacyjnych. Ich działalność jest skoncentrowana na doraźnym rozwiązywaniu ujawniających się wśród emigrantów problemów i przybiera cechy tymczasowości. Wynika to m.in. z dużej ruchliwości przestrzennej emigrantów, którzy nie nastawiają się na stałe zamieszkiwanie w nowych miejscach osiedlenia ani na zatrudnienie w danych profesjach. Powodem jest również prawdopodobnie nastawienie młodego pokolenia na funkcjonowanie w stanie wolnym, jako tzw. *single*²⁴⁹.

W wielu krajach o kierunku zachodzących przemian w życiu społecznym środowiska decydowały kolejne strumienie migrantów. W życiu społecznym diaspory polskiej w krajach europejskich większe znaczenie miała emigracja polityczna oraz osoby przybywające z powodów kulturowych. Kolejną cechą odróżniającą wychodźstwo do Europy od emigracji do USA był większy odsetek migrantów wywodzących się z warstw robotników i inteligencji. Ponadto emigracja do krajów europejskich przebiegała w postaci wielu mniejszych strumieni, nie tworzyła wielkich skupisk. Życie społeczne bar-

²⁴⁸ Por. tamże, s. 11–12.

²⁴⁹ Tamże.

dziej intensywnie toczyło się w klubach kulturalnych i innych mniejszych związkach, niż w organizacji wykraczających swym zasięgiem poza lokalne środowisko. Kluby te i stowarzyszenia dostosowały swoją działalność do potrzeb i oczekiwań emigrantów. W statutach tych organizacji określone są takie działania, jak: podtrzymywanie tożsamości narodowej, języka, kultury, w tym religii (traktowanej często jako element tożsamości), utrzymywanie więzi z Polską i działania na rzecz polskich spraw. Pojawiała się także kwestia relacji Polonii ze społeczeństwem kraju pobytu. Kolejne fale migrantów przejmowały te stowarzyszenia, dostosowując do własnych oczekiwań, lub zakładały własne, o podobnym charakterze. Natomiast osoby zasymilowane i ich dzieci z czasem odchodziły od organizacji, nie czując potrzeby ich zmieniania²⁵⁰.

W warunkach nowej emigracji jest wiele możliwości zarówno szukania powiązań, jak i kontaktów z własnym środowiskiem narodowym. Do tego celu służą zarówno organizacje formalne, jak i współczesne media, pomagające w utrzymaniu łączności pomiędzy różnymi grupami. Relacje międzyludzkie pomiędzy emigracją ułatwiają oprócz formalnych organizacji i różnych stowarzyszeń również portale społecznościowe, z których korzystają grupy nieformalne.

Początkowo w latach dziewięćdziesiątych organizacje zrzeszające emigrantów miały charakter przede wszystkim branżowy. Dopiero w ostatnich latach pojawiło się szereg grup nieformalnych komunikujących się za pomocą Internetu na różnego rodzaju forach. Polacy często organizują między sobą nieformalne i spontaniczne spotkania, imprezy towarzyskie. Wcześniej emigranci poszukiwali zazwyczaj łączności z ludźmi, którzy mogli im pomóc w znalezieniu pracy, mieszkania, w urządzeniu się. Interesowały ich przede wszystkim kontakty z pracodawcami. Można powiedzieć, że to materialistyczne podejście powodowało często omijanie rodaków, jako niemających mocy sprawczej w załatwianiu interesów. W ostatnich latach, pod pretekstem tzw. spotkań biznesowych, nawiązywane są także stosunki towarzyskie, znajomości, przeradzające się w przyjaźnie, a nawet w małżeństwa. Wśród emigrantów coraz częściej pojawiają się osoby angażujące się w budowanie sieci znajomych wśród rodaków.

Interesującym przykładem są spotkania Polaków w celu utrzymania polskości, polskich tradycji, zachowania języka. Dbają o tego rodzaju kontakty przede wszystkim polskie rodziny z dziećmi. Wychowują oni swoje potomstwo dwujęzycznie, ponieważ w domu rozmawiają po polsku, a jednocześnie młode pokolenie korzysta ze szkół prowadzonych w językach krajów, do których przybyli. Organizowanie wspólnych spo-

²⁵⁰ E. Czop, *Oblicza współczesnych organizacji polonijnych w wybranych krajach unijnej piętnastki*, „Polityka i Społeczeństwo”, 1 (2014), s. 1.

tkań, tworzenie różnego rodzaju organizacji, ma służyć przekazywaniu dzieciom polskich tradycji i ojczystych zwyczajów, a przede wszystkim umożliwić kontakt z polskim językiem i polską kulturą. W gronie rodzin emigrantów, jak również rodzin mieszanych, ma miejsce wspieranie polskiej tożsamości.

Niestety, dominuje opinia, że Polacy na emigracji nie okazują sobie nawzajem solidarności. W przeciwieństwie do innych nacji zasadniczo nie wykazują wzajemnej życzliwości, ani nawet zainteresowania swoim losem. Odcinają się od rodaków, stronią od nich, wstydzą się przyznawać do siebie nawzajem²⁵¹.

Otwartość na nowe środowisko i udział w różnego rodzaju organizacjach zależą między innymi od motywów wyjazdów z kraju. Polacy w ostatnich latach emigrują z powodów ekonomicznych, z chęci podniesienia własnych kwalifikacji. Młode pokolenie najczęściej pragnie natomiast zaspokoić ciekawość świata, zaznać samodzielności, znaleźć dla siebie miejsce do życia. W zależności od motywów wyjazdu kształtują się postawy i strategie organizowania sobie życia. Zależy od nich wybór miejsca pracy, zamieszkania, sposób spędzania wolnego czasu oraz udział, lub jego brak, w życiu środowiska polskiego²⁵².

Wobec różnorodnych opinii na temat utrzymywania więzi z rodakami na emigracji, warto opisać obecną sytuację polskich emigrantów w Czechach. Już w 1991 r. reaktywowano tam Klub Polski z siedzibą w Pradze, skupiający przede wszystkim dawną emigrację. Poza tym działały organizacje i stowarzyszenia branżowe, jak Polmedica, skupiająca medyków, czy TechInPol dla techników. Wraz ze zwiększającym się dostępem do Internetu, emigranci zaczęli ze sobą nawiązywać nieformalne kontakty za pomocą portali społecznościowych. Spotykali się w różnego rodzaju lokalach gastronomicznych, nawiązując znajomości, przyjaźnie, dzieląc się informacjami na temat życia w Czechach. Po wstąpieniu Polski do UE, w stolicy naszych południowych sąsiadów z inicjatywy mieszkających tu Polaków powstały trzy nowe organizacje: Klub Polskiego Biznesu w Republice Czeskiej (2008), Stowarzyszenie Transmisie (2010), Stowarzyszenie TramPOLina (2011).

Potrzeba stworzenia Klubu Polskiego Biznesu rodziła się wśród polskich biznesmenów działających na rynku czeskim przez kilka lat. Wzięła się ona z idei współpracy między Polakami a Czechami w przeszłości, jak i obecnie, na różnych polach (m.in. politycznym, kulturalnym). Postanowiono, że działania o charakterze gospodarczym

²⁵¹ Por. J. Fomina, *Światy równoległe...*, dz. cyt., s. 20.

²⁵² E. Czop, *Oblicza współczesnych organizacji polonijnych...*, dz. cyt., s. 2.

również powinny mieć swoje wsparcie organizacyjne²⁵³. Zadaniem Klubu jest przede wszystkim promocja, ale również jednoczenie członków, w tym wypadku Polaków na emigracji. Natomiast powstałe 11 października 2011 r. Stowarzyszenie TramPOLi-na tworzą polskie matki i polscy ojcowie mieszkający w Pradze i okolicy. Pragną oni wspierać siebie nawzajem w utrzymaniu polskiej tożsamości i wychowaniu młodego pokolenia w duchu polskiej kultury i tradycji²⁵⁴.

Polacy przebywający na emigracji w Wielkiej Brytanii, w USA i w innych krajach mogą nadal korzystać z bogatej oferty różnorodnych organizacji polonijnych. Warto jeszcze wspomnieć o świetnej tradycji polskiej Macierzy Szkolnej za Granicą, która ponownie zyskuje na znaczeniu z powodu wzrostu liczby dzieci, napływu rodzin migrantów oraz zwiększenia przyrostu polskich dzieci urodzonych na emigracji²⁵⁵.

Kontakty między Polakami w krajach emigracji umożliwiają zachowanie tożsamości polonijnej. W praktyce odbywają się one poprzez życie kulturalne oraz utrzymywanie stosunków instytucjonalnych ze środowiskami polonijnymi, które legitymują się zadawalającym poziomem życia materialno-bytowego i posługują się językiem polskim na co dzień.

Jeśli chodzi o pozainstytucjonalne kontakty pomiędzy emigrantami, to w dużej mierze zależą one od osobistych potrzeb, preferencji, stylu życia, charakterów i upodobań. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że istotny wpływ na kształtowanie tożsamości polonijnej, a tym samym na integrację emigrantów, wywierają media. Kształtują one bowiem biernych odbiorców, bezkrytycznie przyjmujących kreowany przez nie obraz rzeczywistości. Manipulują też opinią publiczną poprzez specjalnie dobrane i przetworzone informacje. Również postęp naukowo-techniczny powoduje ograniczenie autentycznych i bezpośrednich kontaktów społecznych, zrywanie tradycyjnych więzi międzyludzkich i narastanie poczucia izolacji i wykorzenia. Ludzi coraz częściej łączą raczej wspólne interesy, niż więzi emocjonalne, które scalały tradycyjne wspólnoty²⁵⁶.

²⁵³ M. Michalska, *Razem czy osobno? Nowa polska emigracja w Pradze*, [w:] *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych*, Kraków 23–24 września 2013 r., J. Kulpińska, M. Łuźniak-Piecha, D. Prasałowicz (red.), <http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Michalska.pdf> [dostęp: 15 marca 2019 r.], s. 5.

²⁵⁴ Tamże.

²⁵⁵ Por. E. Czop, *Oblicza współczesnych organizacji polonijnych...*, dz. cyt., s. 99.

²⁵⁶ A. Chodubski, *Polacy we współczesnym...*, dz. cyt., s. 12–14.

Rozdział czwarty

Duszpasterskie problemy rodzin na emigracji

Szczególnymi cechami narodu polskiego są: religijność, przywiązanie do wartości chrześcijańskich, a przede wszystkim przynależność do Kościoła katolickiego. Dlatego też wszędzie tam, dokąd emigrowali Polacy, przybywali do nich duchowni Kościoła katolickiego, aby sprawować dla nich Msze Święte, nabożeństwa, udzielać sakramentów w języku polskim. Podobnie jak przed laty, również obecnie duszpasterstwo dla migrujących po świecie Polaków spotyka się z szeregiem wyzwań i problemów. Duszpasterze przyjmują bowiem różnorakie role wobec wiernych. Poza tym spotykają się z większą niż w ojczyźnie ich rotacją. Kościół katolicki dysponuje zbyt małą liczbą księży i sióstr oraz punktów duszpasterskich w innych krajach. Aby uczestniczyć we Mszy Świętej, Polacy na emigracji muszą pokonywać odległości stosunkowo większe do tych, które przebywają mieszkający w Polsce. W rozdziale tym zostaną ukazane istotne problemy duszpasterstwa rodzin na emigracji.

4.1. Zachowanie tradycji religijnych

Od początku swej historii polska migracja stanowiła zagrożenie dla wiary. Polacy na obczyźnie najczęściej nie znali miejscowego języka i nie mogli korzystać z tamtejszej opieki duszpasterskiej. Pozostawieni sami sobie, nie uczestniczyli w nabożeństwach, nie mieli dostępu do sakramentów, często tracili wiarę. Brak kapłanów Kościoła katolickiego i struktur kościelnych budził od początku niepokój wielu duszpasterzy. Jan Paweł II przypominał w swych wystąpieniach, że „Poprzez swoje duszpasterstwo Kościół stara się, aby migrantom nie brakło światła i wsparcia Ewangelii. W miarę upływu czasu poświęcał coraz więcej uwagi katolikom, którzy opuszczali swoje kraje. [...] Kościół zaczął wówczas wprowadzać stosowne formy duszpasterstwa, upatrując w ruchach migracyjnych skuteczną drogę szerzenia wiary w innych krajach. Na bazie doświadczeń zgromadzonych z biegiem lat Kościół wypracował później organiczną metodę opieki duszpasterskiej nad migrantami i w 1952 r. wydał konstytucję apostolską *Exsul Familia*

Nazarethana. Stwierdzała ona, że należy dążyć do zapewnienia migrantom takiej samej opieki duszpasterskiej, z jakiej korzystają miejscowi chrześcijanie, dostosowując do potrzeb katolickiego migranta strukturę zwyczajnego duszpasterstwa, prowadzonego w celu zachowania i umacniania wiary ochrzczonych”²⁵⁷.

Miliony Polaków żyjących obecnie na emigracji pragną zachować łączność z ojczyzną i tym samym z polską tradycją. Dla zdecydowanej większości oznacza to kultywowanie wiary poprzednich i obecnych pokoleń, zamieszkujących polską ziemię. Kościół katolicki wychodzi naprzeciw tym pragnieniom, posyłając kapłanów do wspólnot polskich emigrantów, organizując dla nich kościoły i ośrodki duszpasterstwa. Już w okresie międzywojennym za sprawą kard. Edmunda Dalbora i kard. Augusta Hlonda powstały podwaliny struktur duszpasterstw polonijnych.

Wśród inicjatyw, które podejmuje Kościół w ramach duszpasterstwa polonijnego, na uwagę zasługują wszelkie działania, nakierowane na utrzymanie tradycji religijnych. Polacy na emigracji, dzięki mówiącym po polsku duszpasterzom przybyłym z kraju, mają dostęp do wszystkich nabożeństw, Mszy św., ceremonii sakramentalnych w języku ojczystym. Ma to ogromne znaczenie dla utrzymania wiary i dalszego rozwoju duchowego.

Często zdarza się tak, że dopiero na emigracji, szukając kontaktu z rodakami, trafiając do duszpasterstwa dla Polonii, wiele osób wstępuje na drogę wiary i zaczyna ją praktykować. Sprzyja temu organizowanie przez duszpasterzy polonijnych świąt i uroczystości zgodnie z kalendarzem liturgicznym Kościoła i polskimi tradycjami. Polacy za granicą żyją wśród różnorodnych kultur, wyznań i religii. Przynależność do wspólnoty, która obchodzi te same zwyczaje, wyznaje te same wartości i uczestniczy we wspólnym świętowaniu i obchodzeniu uroczystości, ma ogromny wpływ na poczucie sensu życia i pracy z daleka od rodziny i kraju.

Historia podtrzymywania tradycji przez poprzednie pokolenia polskich emigrantów na obczyźnie, dzięki Kościołowi, jest bardzo bogata. Wśród Polaków z różnych fal emigracji ujawniało się przywiązanie do wartości wywiezionych z kraju, w tym do religijności rzymskokatolickiej. Zachowywali oni wszelkie obrzędy, tradycje i zwyczaje religijne. W dużej mierze zawdzięczali to duszpasterzom, przewodzącym tym społecznościom i podejmowali działalność duszpasterską w ośrodkach życia polonijnego.

²⁵⁷ Jan Paweł II, *Duszpasterstwo migrantów zadaniem współczesnego Kościoła*, Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2001 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci_02022001.html [dostęp: 25 marca 2019 r.].

Istotną rolę w budowaniu przez Polaków trwałych więzi z miejscem osiedlenia spełniają cmentarze, na których znajdują się ich rodzinne groby²⁵⁸.

Jan Paweł II w jednej z wypowiedzi skierowanej do przedstawicieli Polonii przybyłych do Rzymu 27 czerwca 1985 r. podkreśla, że: „Jesteśmy przywiązani do wartości tworzonych w przeszłości, bo one stanowią naszą tradycję historyczną; i w nich Polacy, broniąc swej tożsamości, odnajdywali zawsze swoją ostoję i źródło jedności i tożsamości narodowej, państwowej”²⁵⁹.

Należy zwrócić uwagę, że współcześnie Polonia stała się częścią globalnego społeczeństwa. Na jej życie ma wpływ wiele różnorodnych zjawisk i procesów globalizacyjnych kształtujących rzeczywistość kulturową i cywilizacyjną. Literatura przedmiotu wymienia następujące czynniki kształtujące życie na emigracji:

- następstwa postępu naukowo-technicznego,
- międzynarodowe rozwiązania prawne, a zwłaszcza prawa człowieka, sytuujące się ponad tradycją, lokalnymi rozwiązaniami normatywnymi,
- edukację ukierunkowaną na budzenie świadomości przemian cywilizacyjnych, na postawy tolerancji wobec różnych kultur, subkultur²⁶⁰.

Emigranci wobec wymienionych wyżej zjawisk przyjmują takie zachowania i postawy oraz wyznają takie wartości, aby wpisać się kulturowo w otaczającą rzeczywistość. Starają się upodobnić do globalnej społeczności obywatelskiej. Często stoją wobec sytuacji, kiedy polskość i przywiązanie do tradycji stają się anachroniczne, przeszkadzają w adaptacji w nowym środowisku. Dlatego też można zaobserwować, że z jednej strony Polacy odchodzą od identyfikacji z tym, co polskie, na rzecz dominujących w danym środowisku trendów kulturowych i przemian w obyczajach, z drugiej jednak ujawnia się wzmożone dążenie do zachowania swej odrębności narodowościowej, zwyczajów i tradycji religijnych.

Należy zatem zwrócić uwagę, że dla dużej grupy Polaków Kościół stanowi wciąż ostoję wiary i polskości. Po przybyciu do kraju emigracji wielu z nich kieruje pierwsze kroki do polskiej parafii. Powodem jest nie tylko nawiązywanie kontaktu z rodakami, ale przede wszystkim możliwość uczestniczenia w organizowanych przez Kościół Mszach św., nabożeństwach i rytuałach, które od pokoleń są przecież częścią polskiej tradycji. Polacy na emigracji w zdecydowanej większości pragną kontynuować wszelkie tradycje i zwyczaje, jak to czynili w ojczyźnie. Obchodzą święta i uroczystości

²⁵⁸ A. Chodubski, *Polacy we współczesnym...*, dz. cyt., s. 9.

²⁵⁹ R. Dzwonkowski, *Papież Jan Paweł II – misja Polonii i emigracji*, „Magazyn Polski”, 124 (2016), nr 4, s. 27.

²⁶⁰ A. Chodubski, *Polacy we współczesnym...*, dz. cyt., s. 7.

według kalendarza liturgicznego, uczestniczą w nabożeństwach, przyjmują sakramenty. Duchowieństwo Kościoła katolickiego stara się kontynuować wszelkie tradycje w obrzędach liturgicznych oraz w nabożeństwach, organizując cyklicznie np. drogi krzyżowe, różaniec, roraty, nabożeństwa majowe itd. Polacy mogą zachować swoje zwyczaje także w krajach i na kontynentach, gdzie spotykają się w różnorodną kulturą i wiarą. Niejednokrotnie tradycyjne uroczystości i obrzędy wyróżniają społeczność Polaków spośród innych. Troska o ich zachowywanie spotyka się z uznaniem i szacunkiem reprezentantów innych narodów, religii bądź wyznania. Należy bowiem przypomnieć, że polskość kojarzona jest z praktykowaniem wiary Kościoła katolickiego od pokoleń.

Zachowanie tradycji na emigracji pomaga w kształtowaniu i utrzymaniu tożsamości emigrantów, co sprzyja ich prawidłowemu funkcjonowaniu w obcym środowisku. Polscy emigranci w większości, przybywając do obcego kraju, znajdują się w trudnej sytuacji. Zwłaszcza tam, gdzie mają utrudniony dostęp do zorganizowanej Polonii albo do polskiego Kościoła mogą przeżywać dramat nie tylko z powodu wyzysku, złego traktowania, dyskryminacji, rozluźnienia zasad moralnych, ale dodatkowo z uwagi na brak opieki duszpasterskiej. Wszelkie działania podejmowane przez Kościół na rzecz Polaków przebywających za granicą w celu zachowania i kultywowania tradycji mają zatem niebagatelne znaczenie.

Należy zwrócić uwagę, że specyfiką duszpasterstwa dla Polaków na emigracji jest także konieczność zmierzenia się z brakiem zrozumienia dla religijnych zwyczajów i tradycji czy też konfrontacji ze środowiskiem zazwyczaj obojętnym albo nawet wrogo nastawionym do religii chrześcijańskiej. Problemów przysparzają też ograniczone możliwości czasowe, a nieraz praca i dojazdy. Trudności z zachowaniem tradycji religijnych wynikają zarówno ze specyfiki środowiska, z jakiego emigranci często się wywodzą, jak również z cech kulturowych społeczności, do której przybywają. Duszpasterze muszą się mierzyć z mentalnością ludzi przybyłych za pracą, odciętych od korzeni, od rodziny, środowiska i często już od lat niepraktykujących. Na tę sytuację wpływa też brak kontroli rodzinnej, wspólnotowej nad zachowaniami przyjezdnych.

4.2. Religijne wychowanie na emigracji

W przypadku wyjazdu emigracyjnego religijność może przybierać specyficzne formy. Doświadczenia związane z pobytem w obcym kraju, zderzenie z innymi kultu-

rami i odmiennymi zasadami funkcjonowania w społeczeństwie mogą być stresujące i powodować zaburzenia w zachowaniu. Nowa emigracja to zatem nie tylko problem „obsługi duszpasterskiej”. Z reguły człowiek wyjeżdżający za granicę zostawia swoją rodzinę, która ponosi ogromne koszty emigracji. Mówi się o zjawisku tzw. eurosieroctwa, dotyczącym zarówno dzieci, jak i dorosłych. Ciężkiej próbie, niekiedy przegranej, poddawana jest wierność małżeńska, przynależność narodowa czy religijna. Opieka Kościoła polega więc także na utrzymaniu, a czasami na nauczeniu na nowo tych wartości²⁶¹. Polskojęzyczni duszpasterze służą pomocą polskim rodzinom i prowadzą nauczanie religii w języku polskim. Przekazują też katolickie zasady moralne, przyczyniając się tym samym do akceptacji tradycyjnych wartości moralnych.

Rodzina stanowi zwykle zaplecze transmisji kulturowej i religijności. Osoba od niej oddzielona może poszukiwać wsparcia w narodowych instytucjach religijnych lub upodabniać się pod tym względem do obywateli kraju osiedlenia. Część rodaków często już w Polsce odsuwa się od Kościoła, co pogłębia się dodatkowo w nowym, zateizowanym środowisku społeczeństw krajów zachodnich. Można jednak spotkać i takich, którzy są w dalszym ciągu związani z religią. Duszpasterze uważają nawet, że za granicą jest zdecydowanie więcej deklaracji intensywnych związków z parafią i Kościołem, niż w Polsce. Emigracja w większości przypadków wymaga dużej mobilizacji, aby zachować wartości i wytrwać w wierze. Zderzenie z obcym środowiskiem, które jest zlaicyzowane i odnosi się z dystansem do polskich tradycji wierzeniowych, może niestety zdeprawować każdego, nawet już utwierdzonego w wierze dorosłego człowieka.

Omówione wyżej problemy dotyczą zwłaszcza przedstawicieli młodego pokolenia, przybyłych z rodzicami do obcego kraju. Trudności w porozumiewaniu się, w budowaniu relacji z kolegami, brak zaufania, poczucie wyobcowania, odmienności, a może nawet odrzucenie przez innych, niekorzystnie wpływają na samoocenę. To wszystko wpływa na przyjmowany styl zachowania, może przyczyniać się do problemów w szkole, w nauce oraz do powstania problemów wychowawczych. Nierzadko właśnie pobyt na emigracji przyspiesza sięganie przez młodzież po alkohol i inne używki. W obliczu groźących na emigracji niebezpieczeństw, polskie rodziny starają się, aby dzieci i młodzież miały dostęp do dobrego wychowania i do przekazu wartości sprzyjających temu wychowaniu. W te zamierzenia rodziców wplata się konieczność wychowania religijnego, przepojonego wartościami. Wierzący Polacy wykazują się bowiem dużymi potrzebami religijnymi. Dlatego przekazują swoim dzieciom wartości płynące z wychowania

²⁶¹ N. Jerzak, *Rola i zadania Kościoła wobec emigrantów. Odpowiedzialność za obchodzenie się z emigrantami w Kościele*, „Perspectiva – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 23 (2013), nr 2, s. 68.

w wierze. Pozwala to na uchronienie od wpływów nowych ruchów religijnych i sekt powstałych w zróżnicowanych, wielokulturowych środowiskach. Zadaniem Kościoła jest wsparcie duchowe i udzielanie pomocy przybyszom wobec zagrożeń związanych z emigracją²⁶².

Wielu Polaków przebywających na emigracji, zwłaszcza tych z rodzinami, przykłada ogromną wagę do wychowania młodego pokolenia w duchu religii i wyznania Kościoła katolickiego. Młode pokolenie z rodzin migracyjnych znajduje się w szczególnie trudnej sytuacji, ponieważ żyje w obszarze ryzyka wychowawczego. Dlatego do zadań duszpasterzy w miejscu emigracji należy między innymi nauczanie. Przy parafiach tworzone są polskie szkoły, gdzie nauczyciele uczą w języku polskim historii, geografii Polski, języka ojczystego i religii. Służą one również integracji młodszych emigrantów przez spotkania o charakterze modlitewnym, rozrywkowym, a także grupowe wyjazdy do kraju.

Kolejną funkcją duszpasterzy jest uświęcanie, nierozdzielnie związane z życiem sakramentalnym emigrantów. Za granicą, podobnie jak w Polsce, odbywa się przygotowanie do sakramentu chrztu, któremu towarzyszy nauka dla rodziców i chrzestnych, oraz grupowe przygotowanie dzieci do sakramentów spowiedzi, komunii świętej i bierzmo-wania. Narzeczeni przygotowani są do sakramentu małżeństwa i uczęszczają na katechizację przedmałżeńską. W parafiach odbywają się regularne rekolekcje, najczęściej w czasie Adwentu i Wielkiego Postu. Kulturowane są tradycyjne nabożeństwa odpra-wiane w Polsce. Życie parafii na emigracji wiernie odzwierciedla funkcjonowanie ich odpowiedników w ojczyźnie. Zauważalne jest, że im bardziej polscy wierni związani są z polską parafią, tym głębsze jest ich życie religijne, większy udział w przyjmowaniu sakramentów.

Duszpasterzowanie w trakcie roku liturgicznego łączy się z uroczystościami ściśle związanymi z polskim życiem narodowym. Duszpasterze zachęcają na przykład wiernych do podtrzymywania narodowych tradycji związanych z Wigilią i pasterką. Prowadzą dla wiernych nabożeństwa drogi krzyżowej, gorzkie żale, różaniec, procesję rezurekcyjną itd. W tradycyjnym życiu Polonii liturgia roku kościelnego, elementy narodowe i rozrywka są ze sobą ściśle związane²⁶³.

Należy zwrócić uwagę, że współcześnie nie wystarcza już dawny model duszpa-sterstwa liturgicznego i sprowadzanie wychowania religijnego do odprawiania nabo-

²⁶² A. Orczykowski, *Kościół wobec polskiej emigracji dawnej i współczesnej*, „Cywilizacja”, 32 (2010), s. 195–204.

²⁶³ Por. Jan Paweł II. J. Bakalarz, W. Szulist, Światowy Dzień Migracji, *Biuletyn polonijny*, „Col-lectanea Theologica”, 56 (1986), nr 3, s. 170.

żeństw, sprawowania sakramentów. Widać bowiem konieczność permanentnej formacji religijnej, i to zarówno dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Niezbędna jest promocja różnorodnych organizacji, ruchów i stowarzyszeń katolickich, w celu przekazywania wiedzy religijnej i umożliwienia osobistego wzrastania w wierze. Należy podkreślić, że wszechstronne i mocne powiązanie religijności Polaków z ich życiem rodzinnym jest szczególnie widoczne w przypadku obchodzenia świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, uroczystości Wszystkich Świętych czy Dnia Zadusznego. Zwyczaje celebrowane podczas tych świąt polskie rodziny łączą z wieloma tradycyjnymi formami, związanymi z pobożnością ludową²⁶⁴.

Polscy emigranci mają trudne zadanie, polegające nie tylko na osiedleniu się i zdobyciu możliwości istnienia w obcym środowisku, zabezpieczeniu bytu, ale również na zachowaniu tradycji, w której wyrosli. Jest to o tyle trudne, że społeczeństwa, do których przybywają, często uważają nasze wartości za zacofane i nieprzydatne. Wiele osób w zderzeniu z innymi poglądami się gubi, dla uznania bardzo szybko odcina od wpojonych norm postępowania. Tymczasem warto skorzystać z wiedzy i doświadczenia poprzednich pokoleń emigracji, które z wysiłkiem i wyrzeczeniami utrzymały swoją religijność i przekazały ją następnym pokoleniom. Z pomocą przychodzi też duszpasterstwo Kościoła z licznymi działaniami i możliwościami ewangelizacji i katechizowania.

4.3. Edukacja narodowa

Nie ulega wątpliwości, że parafie rzymskokatolickie są instytucjami najsilniej podtrzymującymi polską tożsamość emigrantów. Duszpasterze z Polski przykładają dużą wagę do budzenia świadomości narodowej, przestrzegania wartości kulturowych i troski o rodzime dziedzictwo. Starają się stwarzać Polakom namiastkę polskiego życia w obcej rzeczywistości. Jego brak przyczynia się do tego, że ludzie na obczyźnie ponoszą ogromne straty, w postaci zagubienia tożsamości, pewności siebie i w efekcie – gorszego funkcjonowania. Troska o tożsamość narodową, pielęgnowanie pamięci o korzeniach i pochodzeniu pomagają w budowaniu poczucia sensu życia z daleka od ojczyzny. Polacy od początku emigracji zachowywali w większości przypadków pewną odrębność, kultywowali tradycje narodowe, pamiętali o historii Polski. Było to tym

²⁶⁴ Por. L. Dyczewski, *Istotne wartości kultury polskiej*, [w:] *Etos współczesnej emigracji polskiej w świetle nauczania papieża Jana Pawła II. Referaty wygłoszone na sympozjum w Rzymie, wrzesień 2006*, Katowice 2007, s. 72.

bardziej oczywiste w czasach zniewolenia ojczyzny, kiedy wielu patriotów nie mogło jej służyć w granicach państwa. Wobec trudnej sytuacji w kraju i równie trudnego poszukiwania warunków do życia na obczyźnie, pokolenia Polaków nie zapomniały, skąd przybyły. Polonia na świecie kultywowała święta narodowe, obchodziła rocznice ważnych wydarzeń, propagowała Polską historię, tradycję i kulturę.

Duży wpływ na identyfikację odrębności narodowej Polaków miał w 1978 r. wybór Polaka na papieża i jego głęboko propolonijne stanowisko. Jan Paweł II wielokrotnie mówił o tym, że Polaków w kraju i poza ojczyznę łączy dziedzictwo tej samej kultury. Przez określenie „naród” rozumiał wspólnotę ludzi o tej samej kulturze, ale też wartość, inspirującą do działania. Jest to przyjęte w socjologii nowoczesne rozumienie tego pojęcia. W 1983 r., zwracając się do Polaków w Wiedniu, papież mówił: „Naród to jakaś szczególna synteza mowy, myślenia, wartości, doświadczenia, wiary, tradycji, cywilizacji, a więc w szerokim tego słowa znaczeniu kultury [...]. Jest dla nich mocą i natchnieniem w tworzeniu wciąż nowych wartości, w kształtowaniu oblicza życia ojczyźnego, życia rodziny ludzkiej, w kształtowaniu przyszłości”²⁶⁵. Dlatego zawsze, kiedy spotykał się z polską emigracją, nawiązywał do historii kraju, do wartości, które zbudowały całe poprzednie pokolenia, do wiary i tradycji. Emigranci nowej fali słyszeli od papieża o dokonaniach swoich poprzedników, nieraz przymusowo wyrzuconych z kraju, którzy wiernie zachowywali pamięć o historii swego narodu, uczestniczyli w uroczystościach narodowych i świętach religijnych.

Obecnie w wielu krajach funkcjonują zarówno organizacje dawnych emigrantów z XIX i XX wieku, zasłużone w kontynuacji tradycji emigracji politycznej lub zarobkowej, oraz nowe, zakładane przez nową falę przybyłych z Polski. Środowisko polonijne ma długą tradycję organizowania wielu wydarzeń związanych z edukacją narodową, z podtrzymywaniem polskiej tożsamości wśród emigrantów. W takich krajach jak: USA, Kanada, Brazylia, Argentyna, Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Australia, działa wiele stowarzyszeń edukacyjnych, regionalnych, charytatywnych, sportowych i młodzieżowych.

Dla osób przebywających na obczyźnie, zwłaszcza tych nie znających języka kraju osiedlenia, ważnym miejscem są organizacje narodowe, wśród których szczególne znaczenie ma szkoła i Kościół. Edukacja narodowa z powodzeniem jest realizowana przez polskie placówki duszpasterskie na przykład w tzw. sobotnich szkołach. Duszpasterze organizują tam, oprócz wychowania religijnego, także nauczanie w języku polskim, realizując programy szkolne, co umożliwia później kształcenie na wyższych

²⁶⁵ R. Dzwonkowski, *Papież Jan Paweł...*, dz. cyt., s. 26.

poziomach, w tym na polskich uczelniach. Szkołki polonijne stanowią prężne ogniwo edukacji i wychowania. Pracujący w nich nauczyciele przekazują całą wiedzę w języku polskim. Uczniowie tych szkół wraz z całymi rodzinami biorą udział w uroczystościach i akademiach z okazji świąt narodowych i upamiętniających ważne rocznice z polskiej historii. Jednocześnie szkoły te, podejmując różnorodne inicjatywy społeczno-kulturalne, integrują szerokie kręgi społeczności polonijnej.

Kościół spełnia zatem istotną rolę w podtrzymywaniu polskiej tożsamości. Często jest organizatorem bądź współorganizatorem najważniejszych wydarzeń narodowych, stoi na straży ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego. Prowadzi też systematyczną edukację narodową, szerząc wiedzę historyczną dotyczącą losów Polaków i dziejów Polski. Krzewi polską kulturę, w tym również tę polityczną. Promuje uznawanie autorytetów, przywiązanie do symboli narodowych i emblematów religijnych. Poprzez intencje sprawowanych Mszy św., sposoby sprawowania liturgii, wezwania modlitewne i odprawiane nabożeństwa przypomina o znaczeniu ojczyzny w życiu człowieka. Budzi szacunek dla narodu oraz wzywa do wypełniania obowiązków ojczyźnianych. Uczy patriotyzmu, wpaja idee dobra wspólnego ujawniającego się w kraju wychodźstwa. Szczególną wagę Kościół przykładają do krzewienia historii Polski i wychowania w duchu patriotyzmu młodego pokolenia w rodzinach polskich emigrantów. Warto tu przytoczyć słowa Jana Pawła II, który mówił, że naród żyje nie tylko w swoim historycznym pniu, nad Wisłą, ale także w różnych miejscach świata²⁶⁶. Duszpasterstwo Polonii oraz prowadzona przez nie edukacja narodowa ma na celu nie tylko wychowanie w wierze i poczuciu więzi z ojczyzną, ale również kształtowanie odpowiednich postaw i pogłębianie narodowej tożsamości. Są to działania wspomagające budowanie właściwej hierarchii wartości i wychowanie do dojrzałości. Można zatem powiedzieć, że praca duszpasterska na emigracji umacnia Polaków w podejmowaniu decyzji, w organizowaniu życia na obczyźnie i przyczynia się do wzrostu ich poczucia sensu życia z daleka od kraju i bliskich.

4.4. Problem duszpasterstwa rodzin mieszanych

Polacy na emigracji organizują nowe życie, zawierają małżeństwa i tworzą rodziny. Wielość kultur z jakimi się spotykają, różnorodność narodowa i religijna sprawia, że

²⁶⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii hiszpańskiej, Madryt, 2.II.1982*, [w:] *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą 1979–2003. Przemówienia, listy, telegramy*, R. Dzwonkowski (red.), Ząbki 2007, s. 187.

katolicy poznają i wybierają przyszłych małżonków reprezentujących różne wyznania. Migracja stwarza także liczne okazje do spotkania się wierzących z niewierzącymi. Dlatego też coraz więcej jest przypadków zawierania małżeństw mieszanych – katolików z niekatolikami. Zaciera się bowiem znaczenie różnic pomiędzy wiernymi odmiennych wyznań, a nawet – religii. Związane jest to nie tylko z osłabianiem związku z regionem pochodzenia i ze wspólnotą modlitewną, ale także, niestety, ze słabnięciem znaczenia życia religijnego wśród chrześcijan.

Z uwagi na rosnącą w ostatnich latach liczbę małżeństw mieszanych wśród emigrantów, Kościół stara się w praktyce ułatwiać dopuszczanie możliwości uznania takich małżeństw. W zasadzie, po spełnieniu odpowiednich warunków, w zależności od przepisów danego Kościoła czy wspólnoty, takie związki mogą zostać zawarte. W przypadku Kościołów, które zachowały naukę o sakramencie małżeństwa, nie ma nieprzezwycięzalnych teologicznych i kanonicznych problemów w uznaniu sakramentalności związku mieszanego wyznaniowo. Przemiany religijno-społeczne, jak również pewna liberalizacja stanowisk Kościołów i wspólnot wobec małżeństw mieszanych sprawiają, że tego typu związki będą zawierane jeszcze częściej. Jednocześnie stwarza to określone problemy prawno-kościelne, teologiczne, a przede wszystkim duszpasterskie. Dotyczą one zwłaszcza religijności małżonków oraz religijnego wychowania dzieci²⁶⁷.

Kwestia małżeństw mieszanych wchodzi w skład wielu problemów duszpasterskich w sferze ekumenizmu. Doświadczenie migracyjne ujawnia osobiste kłopoty takich małżonków, dla których konieczne jest zachowanie wolności pojedynczych osób i zawierania związku małżeńskiego z należytą ostrożnością. Normy i dyrektywy władzy, mające na celu dobro małżeństwa i rodziny, wymagają w takich sytuacjach pełnego zastosowania, z należytym rozeznaniem i bez zmniejszania wymagań stawianych przez wiarę. W dokumentach Kościoła wskazano, że najlepszym sposobów na utrzymanie i rozwój wiary dzieci i małżonków należy szukać w lojalnej współpracy z odpowiedzialnymi przedstawicielami innych wyznań²⁶⁸.

Duszpasterze, spotykający się z małżeństwami mieszanymi emigrantów, wskazują na występowanie szeregu problemów dotyczących takich kwestii, jak zachowanie tożsamości wyznaniowej przez poszczególnych małżonków i rozwijanie życia religijnego. Często wynikają one ze zróżnicowania praktyk konfesyjnych: modlitwy, kultu publicz-

²⁶⁷ Por. M. Składanowski, *Małżeństwa mieszane wyznaniowo – ekumeniczna szansa i życiowe problemy. Perspektywa teologiczna i duszpasterska*, „Studia nad Rodziną”, 28–29 (2011), nr 1–1, s. 44.

²⁶⁸ Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* [dalej: EMCC], 63, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Erga-migrantes-caritas-Christi-PL.pdf> [dostęp: 20 stycznia 2019 r.].

nego, religijnego przeżywania roku liturgicznego. Wraz z przyjściem na świat dzieci pojawiają się problemy z przekazywaniem im wiary chrześcijańskiej, udziałem w życiu wspólnotowym Kościoła, przystępowaniem do sakramentów. Poza tym małżonkowie, jako przynależący do różnych wspólnot kościelnych, nie mogą w pełni odgrywać właściwej roli w życiu swoich wspólnot lokalnych. Najpoważniejszą kwestią jest to, czy prawdziwie wierzących w Chrystusa małżonków, których dzieli jednak przynależność kościelna, może rzeczywiście łączyć prawdziwa i mocna więź. Z wyżej wymienionych powodów małżeństwa mieszane stanowią prawdziwe wyzwanie dla władz Kościołów i wspólnot, dla teologów oraz duszpasterzy²⁶⁹.

Należy podkreślić, że z uwagi na to, iż każdy człowiek ma naturalne prawo do zawarcia małżeństwa, Kościół akceptuje wyrażaną przez niektórych katolików wolę życia w związku małżeńskim z niekatolikiem. Jednak w takiej mierze, jak tylko to możliwe, duszpasterze starają się bronić katolickiej nauki o małżeństwie i rodzinie. Katolik żyjący w małżeństwie mieszanym nie jest zwolniony z obowiązków wiernych kościoła. Dlatego głównym celem duszpasterstwa małżeństw mieszanych emigrantów jest ich umacnianie w wierze i wierności. Katolik, który zawiera małżeństwo z osobą innego wyznania, jest otoczony szczególną troską. W małżeństwach mieszanych często występują rozbieżności dotyczące istoty małżeństwa, sakramentu małżeństwa, pojęcia nierozzerwalności węzła. Są to różnice, które mogą stać się przyczyną poważnych kłopotów w funkcjonowaniu związku, a nawet – jego rozpadu. W rzeczywistości migracyjnej, gdzie obok siebie żyją ludzie o różnorodnym pochodzeniu kulturowym i wyznaniowym, duszpasterzom trudno jest stanowczo odradzać zawieranie takich małżeństw. Mogą jedynie podejmować szczególne wysiłki, aby katolik dochowywał swoich zasad. Duszpasterze przypominają o etyce życia małżeńskiego, o odrzuceniu antykoncepcji i aborcji. Napotykać przez to na szereg przeszkód, bo katolicy z małżeństw mieszanych najczęściej sprowadzają wiarę do uczestnictwa w uroczystościach i świętach. Widoczny jest ich niedostateczny udział w życiu kościelnym.

Ośrodki duszpasterskie służą pomocą katolikom w ochronie wiary. Poprzez zaproszenia na msze, uroczystości i nabożeństwa, spotkania modlitewne oraz organizowanie różnego rodzaju imprez kulturalnych, parafie z polskimi księżmi wspierają swoich wiernych i bronią przed niebezpieczeństwem utraty wiary. Szczególną pieczę parafie katolickie sprawują nad dziećmi z małżeństw mieszanych. Duszpasterze troszczą się wraz ze stroną katolicką o ochrzczenie i wychowanie dzieci w wierze Kościoła. Przygotowują do przyjęcia komunii świętej i bierzmowania, zapewniają wszelkie środki ko-

²⁶⁹ Por. M. Składanowski, *Małżeństwa mieszane wyznaniowo...*, dz. cyt., s. 44.

nieczne do zbawienia. Zwracają jednak uwagę, że małżeństwa o różnej przynależności wyznaniowej częściej i szybciej rezygnują z uczestnictwa w życiu Kościoła. Odmienność przekonań religijnych i związanych z nimi wartości może prowadzić do obojętności religijnej, a nawet do praktycznego zerwania z jakąkolwiek tradycją wyznaniową. W takich małżeństwach szybciej dochodzi do konfliktów i rozpadu, ponieważ odmienność wyznaniowa wiąże się także z odmiennością kulturową, mentalną czy narodową. Często takie związki nie są w stanie przetrwać próby czasu. Z tego względu Kościół katolicki podejmuje intensywne działania duszpasterskie wobec małżeństw zawieranych przez polskich emigrantów.

Warto przytoczyć wskazania zawarte w Instrukcji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących *Erga migrantes caritas Christi*, dotyczące małżeństw katolików i niechrześcijańskich migrantów. Otóż zdaniem Papieskiej Rady należałoby różnymi sposobami odradzać tego rodzaju związki, z wyjątkiem szczególnych przypadków opisanych przez *Kodeks Prawa Kanonicznego* i *Kodeks Prawa Kościołów Wschodnich*. Dokument przypomina następujące słowa Jana Pawła II: „W rodzinach, w których obydwójce rodzice są katolikami, łatwiej jest dzielić się z dziećmi wspólną wiarą. Gdy wprowadzicie z wdzięcznością odkrywamy fakty, iż są osoby, zarówno małżonkowie, jak i dzieci, którym udaje się zachowywać wiarę w religijnie mieszanych rodzinach, Synod zachęca jednak do koncentrowania duszpasterskich sił w celu sprzyjania małżeństwom osób tej samej wiary”²⁷⁰.

W ww. Instrukcji zawarto pouczenie, że: „W związkach między chrześcijanami i wyznawcami innych religii zyskuje wreszcie wielkie znaczenie zasada wzajemności. Rzeczona reguła nie powinna być rozumiana jako czysto roszczeniowa postawa, lecz jako odniesienie budowane w oparciu o wzajemne poszanowanie oraz sprawiedliwość w prawno-religijnych stosunkach. Wzajemność jest także postawą serca i ducha, która czyni nas zdolnymi do wspólnego życia oraz zachowywania równowagi pomiędzy prawami i obowiązkami. Zdrowa wzajemność każe nam stawać się obrońcami praw mniejszości tam, gdzie własna religia stanowi większość. Trzeba tu przywołać licznych chrześcijańskich migrantów w krajach o niechrześcijańskiej większości, gdzie ograniczane jest lub naruszane prawo do religijnej wolności”²⁷¹.

²⁷⁰ Por. EMCC 63.

²⁷¹ Por. EMCC 64.

Rozdział piąty

Nauczanie Kościoła na temat rodzin emigrujących i związane z nimi wyzwania

Kościół katolicki, którego misją jest prowadzenie każdego człowieka do zbawienia, otacza wszystkich ochrzczonych duszpasterską troską i podąża za nimi tam, dokąd się udają. Odwołując się do Pisma Świętego i Tradycji, Kościół naucza, że każdy chrześcijanin jest w drodze i dąży do życia wiecznego, niezależnie od tego, gdzie przebywa i mieszka. Jednym z obszarów aktywności Kościoła jest niesienie pomocy migrantom i udzielanie im wsparcia w ochronie ich praw jako ludzi wierzących. Wielopokoleniowa już emigracja chrześcijan, w tym z Polski, spowodowała, że Kościół starał się unormować i określić kierunek swoich działań wobec emigracji. Stąd też w licznych dokumentach wskazano na podstawowe cechy duszpasterstwa emigrantów. W kwestiach społecznych Kościół kieruje się zasadami nauki społecznej Kościoła. „W szerokiej działalności Kościoła w tej dziedzinie ważne znaczenie posiada społeczne nauczanie, które ukazuje współczesną migrację w nowym i oryginalnym świetle, zarówno od strony zjawisk społecznych, jak i przesłanek teologicznych. W istocie rzeczy Kościół ukazuje migrację w aspekcie pastoralnym. Czyni to jednak obecnie nie od strony jedynie wąsko rozumianych potrzeb religijno-moralnych migrantów, ale w kontekście wielorakich uwarunkowań socjokulturowych, w wymiarach indywidualnych, społecznych a nawet międzynarodowych²⁷².

5.1. Dokumenty Kościoła dotyczące zadań duszpasterskich na rzecz emigracji

Literatura przedmiotu podkreśla ogromną rolę udzielanego przez Kościół katolicki wsparcia dla migrujących ludzi. Kościół dostrzega w migracji przede wszystkim okazję do asystowania ludziom w realizacji ich potrzeb duchowych i duszpasterskich. W tym

²⁷² J. Bakalarz, *Współczesna migracja w świetle dokumentów Kościoła*, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 54 (1984), nr 1, s. 137.

zakresie poszukuje środków dialogu i głoszenia Dobrej Nowiny, ale także całą swoją mocą otwiera się na szukanie metod wsparcia w zaspokajaniu różnych, bardzo ważnych potrzeb dnia codziennego²⁷³. Liczne dokumenty Kościoła wydane przez papieży, wskazują na wagę tego problemu w kontekście szerzenia wiary i Ewangelii. Papież Leon XIII przygotował w tej sprawie dziewiętnaście dokumentów, Pius X – dwadzieścia sześć, Benedykt XV – dwadzieścia cztery, Pius XI – dwadzieścia, Jan XXIII – szesnaście, Paweł VI – dziewięćdziesiąt trzy, Jan Paweł II – trzysta²⁷⁴, Benedykt XVI – kilkadziesiąt i podobnie papież Franciszek.

W trosce o wiernych, przemieszczających się po świecie w poszukiwaniu nowego miejsca do życia, Kościół wydał szereg dokumentów, na których opiera wszelkie działania podejmowane wobec emigrantów. Już w 1912 r. Pius X utworzył przy Kongregacji Konsystorialnej *novum officium seu sectionem* (Biuro ds. Problemów Migracji) do duszpasterstwa migrantów. Do jego zadań należało monitorowanie potrzeb duchowych migrantów Kościoła łacińskiego oraz nadzorowanie opieki duszpasterskiej nad migrantami. W 1914 r. na życzenie papieża Benedykta XV ustanowiono w Kościele włoskim Dzień Migranta²⁷⁵.

Podstawowe zasady określa konstytucja apostolska Piusa XII *Exsul Familia* z 1952 r. Dokument ten, jako pierwszy i najistotniejszy w kwestii opieki nad emigrantami, nadaje pewną autonomię duszpasterstwu emigracyjnemu. Wskazano w nim na rodzinę nazaretańską jako „pierwowzór, przykład i ostoję dla wszystkich emigrantów w każdym czasie i miejscu, dla cudzoziemców i wszelkiego rodzaju uchodźców, którzy w obawie przed prześladowaniem lub z powodu niedostatku muszą opuszczać rodzinną ziemię [...] i podążać w obce strony”²⁷⁶. Pius XII nie tylko przypomina o licznych inicjatywach Kościoła wobec migrantów na przestrzeni wieków, ale podkreśla także, że emigracja jest jednym z podstawowych praw każdego człowieka. Dlatego też każdy ochrzczony ma jednocześnie prawo do adekwatnej opieki duszpasterskiej ze strony duszpasterzy Kościoła. W dokumencie tym papież stwierdza, że działalność pastoralna misjonarzy migrantów, proboszczów parafii terytorialnej i ordynariuszy miejsca na

²⁷³ M. Sitko, *Struktura i kompetencje Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących*, „Kościół i Prawo”, 14 (2012), nr 1, s. 106.

²⁷⁴ J. Szymański, *Emigracyjne duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), Lublin 2006, s. 240–244.

²⁷⁵ Por. W. Necel, *Kuria Rzymska wobec dobra duchowego migrujących*, „Prawo Kanoniczne”, 56 (2013), nr 1, s. 50.

²⁷⁶ Por. Pius XII, *Konstytucja apostolska o duchowej opiece nad emigrantami – Exsul Familia* [dalej: EF], „Studia Polonijne”, 4 (1981), s. 15; również: <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exsulfamilia.pdf>, [dostęp: 14 marca 2019 r.].

rzecz migrantów, winna być strukturalnie zorganizowana i koordynowana na szczeblu Kurii Rzymskiej. Zawarte w nim normy określają w sposób globalny i systematyczny duszpasterstwo dla migrantów²⁷⁷. *Exsul Familia* ustanawia kompetencje Kongregacji Konstystorialnej w odniesieniu do emigrantów, urzędu Delegata do spraw Emigracji oraz dyrektorów, misjonarzy emigrantów i kapelanów okrętowych. Reguluje zasady sprawowania przez miejscowych ordynariuszy duszpasterstwa obcokrajowców oraz ich współpracy z misjonarzami. Wskazuje każdemu ordynariuszowi, aby władzę duszpasterską nad przybyszami przekazywał kapłanom diecezjalnym lub zakonnym danego języka czy narodowości posiadającym mandat Kongregacji Konstystorialnej, nadając im tym samym uprawnienia i obowiązki proboszcza²⁷⁸. Konstytucja podkreśla znaczenie doświadczenia duszpasterstwa emigrantów, z którego wynika, że posługa duchowa przynosi o wiele więcej pożytku, gdy prowadzą ją kapłani tej samej narodowości czy mówiący tym samym językiem²⁷⁹.

Kolejnym ważnym dokumentem stał się dekret Soboru Watykańskiego II o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele, *Christus Dominus* (1965 r.). Nakazano w nim otoczenie troską wszystkich, którzy ze względu na warunki życiowe nie mogą korzystać z duszpasterstwa ogólnego. Dotyczy to emigrantów, uchodźców, podróżujących, koczujących, turystów. W punkcie osiemnastym dekretu wymieniono kategorie osób, które tworzą współczesny fenomen migracji, wskazując, że są to: „mnogie rzesze emigrantów, uchodźcy i wygnańcy, podróżujący statkami czy samolotami, koczowników oraz inni tego rodzaju”. Podkreślono konieczność sprawowania nad nimi opieki duszpasterskiej właściwej do sytuacji, w której się znajdują²⁸⁰. Ojcowie soborowi stwierdzają, że „należy również zadbać o wiernych obcojęzycznych czy to przez kapłanów i parafie z tym samym językiem, czy przez wikariusza biskupiego władającego dobrze daną mową, a nawet wyposażonego w razie potrzeby w godność biskupią, czy ostatecznie w jakiś inny, bardziej odpowiedni sposób”²⁸¹.

W trosce o dobro duchowe ludzi w drodze w instrukcji Kongregacji Biskupów *De pastoralis migratorum cura* z 1969 r. zaproponowano rozwiązania kanoniczno-duszpasterskie, dotyczące opieki duchowej nad wiernymi obrządku łacińskiego, którzy do jakiegokolwiek emigrują. Dokument ten zawiera wiele zasad ogólnych i koniecznych dla

²⁷⁷ Por. W. Necel, *Kuria Rzymska...*, dz. cyt., s. 48–55.

²⁷⁸ EF 33.

²⁷⁹ EF I.

²⁸⁰ Por. Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus* [dalej: DB], 18, <http://ptm.rel.pl/files/swii/172-christus-dominus.pdf>, [dostęp: 20 marca 2019 r.].

²⁸¹ DB 23.

działań apostołstwa wśród środowisk emigracyjnych. Wskazuje na potrzebę otoczenia opieką migrantów w taki sposób, aby docenić oraz zachować ich religię, dziedzictwo tradycji i kultury. Niezwykle istotnym dla każdego człowieka jest jego język ojczysty, w którym wyraża swoje myśli, nastawienie, poglądy, kulturę i życie duchowe. Dlatego też troska o emigrantów powinna być podejmowana przez osoby, które znają ich język i dobrze nim władają. Człowiek ma bowiem niezbywalne prawo do zachowania własnej mowy i spuścizny duchowej, gdziekolwiek jest, także poza ojczyzną²⁸². W kolejnych siedmiu rozdziałach podjęto kwestie obowiązku przestrzegania fundamentalnych praw migranta jako osoby, służby na rzecz dobra wspólnego, jedności rodziny ludzkiej i jej pluralizmu, prawa do posiadania ojczyzny. Podkreślono znaczenie pomocy udzielanej emigrantom w kontekście obowiązków względem społeczności przyjmującej. Określono specyfikę duszpasterstwa na rzecz emigrantów i wpływu migracji na życie człowieka²⁸³. Wskazano na wierną posługę każdemu ochrzczoneму pełnioną przez Kościół jako Matkę. „Podejmuje on ciągłą troskę o swoje dzieci, które z jakiegokolwiek przyczyny opuszczają swój dom i udają się do innych krajów. Wypełniając zaś wiernie otrzymane od Boga polecenie, zabiega nie tylko o to, by zapewnić wszystkim emigrantom pociechę religijną, lecz także gorliwie troszczy się o to, by zabezpieczyć i utrzymać prawa osoby ludzkiej i podstawy życia również duchowego”²⁸⁴.

W 1969 r. w motu proprio *Pastoralis migratorum cura* papież Paweł VI w odniesieniu do emigrantów nakazuje, aby uszanować ich dziedzictwo i kulturę (dotyczy to także języka) i włączyć do lokalnej społeczności. Wskazuje na obowiązek współpracy całego ludu Bożego w opiece nad nimi. Następnie na mocy motu proprio *Apostolicae caritatis* (19 marca 1970 r.) ustanowiono Papieską Komisję ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych, która miała za zadanie koordynować poczynania i inicjatywy w zakresie opieki duszpasterskiej wszystkich „ludzi w drodze”. Jej spadkobierczynią stała się powołana na mocy konstytucji apostolskiej Jana Pawła II *Pastor Bonus* z roku 1988 Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących. Podniesiono również rangę tej instytucji – prezydent komisji przestał być zależny od Kongregacji ds. Biskupów.

Literatura przedmiotu zawiera jeszcze następujące dokumenty Kościoła odnoszące się do omawianej kwestii: Instrukcja *De cleri transitu ab una aliam dioecesim* – dokument Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych z 1974 r.;

²⁸² Kongregacja Biskupów, Instrukcja *De pastoralis migratorum cura* [dalej: DPMC], 11, „Studia Polonijne”, 4 (1981), s. 61-86.

²⁸³ Tamże.

²⁸⁴ DPMC 4.

Instructio pastorale degli emigranti – dokument Papieskiej Rady ds. Migrantów i Podróżujących z 1978 r. *Dekret Pro materna* – dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących z 1982 r.; Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* – dokument Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących z 2004 r.

Oprócz wymienionych dokumentów Kościół katolicki wydał także:

- *Problem uchodźców, wyzwanie dla solidarności* – dokument Papieskiej Rady ds. Migrantów i Podróżnych oraz Papieskiej Rady Cor Unum z 1992 r.,
- *Wytyczne duszpasterskie. Przyjęcie Chrystusa w uchodźcach i przymusowo przesiedlonych* – dokument Papieskiej Rady ds. Migrantów i Podróżnych oraz Papieskiej Rady Cor Unum z 2013 r.²⁸⁵

Na prawa wiernych świeckich, którzy są emigrantami, wskazuje również *Kodeks Prawa Kanonicznego* z 1983 r. Zobowiązuje on pasterzy Kościoła do specjalnego, należyście zorganizowanego apostołatu na rzecz migrujących oraz wyznaczenie specjalnych zadań i funkcji dla poszczególnych osób i instytucji zgodnie z prawem powszechnym i partykularnym. Ordynariusze miejsca mają prawo utworzenia parafii personalnej lub tymczasowej. Mogą też ustanowić kapelana migrantów²⁸⁶.

Także posynodalna adhortacja Jana Pawła II *Pastores gregis* (16 października 2003 r.) przypomina biskupom o konieczności troski o emigrantów. Papież zwraca uwagę, że „Wędrowni ludów osiągnęły dziś niesłychane proporcje i przedstawiają się jako masowe ruchy, obejmujące ogromną liczbę osób. Pomędzy nimi znajduje się wielu wydalonych lub uciekających z własnych krajów z powodu konfliktów zbrojnych, niepewnych warunków ekonomicznych, starć politycznych, etnicznych i społecznych oraz kataklizmów. [...] Jest więc rzeczą stosowną, by zatroszczyć się w diecezjach o ustanowienie właściwych struktur duszpasterskich dla przyjęcia i otoczenia tych osób odpowiednią troską duszpasterską, w zależności od różnych warunków, w jakich się znajdują. Potrzeba także wspierać współpracę pomiędzy graniczącymi ze sobą diecezjami, w celu zapewnienia jak najskuteczniejszej i kompetentnej posługi, zajmując się równocześnie formacją kapłanów i świeckich współpracowników, szczególnie bezinteresownych i gotowych do tej wymagającej zaangażowania służby, przede wszystkim w odniesieniu do

²⁸⁵ Por. P. Wojnicz, *Problem uchodźców w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej w kontekście standardów międzynarodowych*, „Civitas et Lex”, 15 (2017), nr 3, s. 44.

²⁸⁶ Por. *Kodeks Prawa Kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej: KPK], kan. 516, 518, 568.

problemów natury prawnej, które mogą pojawić się podczas wprowadzania tych osób w nowy porządek społeczny”²⁸⁷.

Ostatecznie instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* (3 maja 2004 r.) stanowi zebranie i uaktualnienie wszystkich przepisów²⁸⁸. Za swój cel odbiera ona przekształcenie doświadczenia migracyjnego w możliwość nie tylko wzrastania w chrześcijańskim życiu, ale także działalności ewangelizacyjnej²⁸⁹. Instrukcja odpowiada przede wszystkim na nowe duchowe i pastoralne potrzeby migrantów. Wskazuje „na konieczność należytego stosowania się do ustawodawstwa dwóch obowiązujących kodeksów: *Kodeksu Prawa Kanonicznego Kościoła Łacińskiego* oraz *Kodeksu Katolickich Kościołów Wschodnich*”²⁹⁰. Zwraca uwagę na problemy coraz liczniejszych migrantów z katolickich Kościołów Wschodnich. Podkreśla konieczność „spojrzenia na problem migracji z ekumenicznego punktu widzenia, ponieważ pośród rosnącej fali migrantów coraz liczniejsi są chrześcijanie niepozostający w pełnej jedności z Kościołem katolickim, jak również spojrzenia międzyreligijnego, związku z wielką liczbą migrantów, wyznawców innych religii, szczególnie muzułmańskiej”²⁹¹. Popiera też pastoralne działania, „które byłyby otwarte na rozwój nowych struktur duszpasterskich, jednocześnie jednak zabezpieczających jedność pomiędzy współpracownikami duszpasterstwa specjalnego a hierarchią Kościoła lokalnego”²⁹².

Kościół swoją duszpasterską troską otacza nie tylko emigrantów, ale także ich rodziny. Już Sobór Watykański II wskazał politykom oraz odpowiedzialnym za kierowanie procesami społecznymi i ekonomicznymi na konieczność przestrzegania prawa do emigracji. Podkreślał wrodzone prawo człowieka do dysponowania dobrami materialnymi i duchowymi, które pozwalają mu na pełne i szybkie osiągnięcie doskonałości²⁹³.

Opieka nad emigrantami jest adekwatna do sytuacji i okoliczności przebywania w obcym kraju. Duszpasterze ustalają aktualne potrzeby danej grupy wiernych, organizują odpowiednie formy pomocy, wspierają nie tylko w sprawach wiary, ale również na polu organizowania życia. Styl duszpasterstwa uzależniony jest od: czasu i miejsca trwania emigracji, stopnia przystosowania do życia w nowych warunkach, poziomu

²⁸⁷ Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Pastores gregis*, 72, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/pastores_gregis_1.html [dostęp: 20 lutego 2019 r.].

²⁸⁸ Por. N. Jerzak, *Rola i zadania Kościoła...*, dz. cyt., s. 69.

²⁸⁹ W. Necel, *Kuria Rzymska...*, dz. cyt., s. 70.

²⁹⁰ EMCC 3.

²⁹¹ Tamże.

²⁹² Tamże.

²⁹³ Por. W. Necel, M. Zarzecki, *Pastoralna postawa wobec potrzeb duchowych migrantów w świetle wybranych dokumentów Kościoła. Refleksja w 50. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XII Konstytucji apostolskiej Exsul Familia*, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 73 (2003), nr 3, s. 193–216.

integracji, formacji kulturowej i religijnej, języka i obyczajów, sposobu migrowania, planowanego czasu emigracji. Pod uwagę brana jest również struktura środowiska emigrantów ze względu na pochodzenie regionalne i rodzaj emigracji – czy jest ona samotna, czy też w grupie²⁹⁴. Wszelkie działania podejmowane są w sposób elastyczny, umożliwiający pracę w konkretnych warunkach lokalnego Kościoła.

Wspomniana wyżej instrukcja *Erga migrantes caritas Christi* została wydana z uwagi na niespotykany dotąd wzrost ruchów migracyjnych. Jest ona odpowiedzią Kościoła na wzrastającą liczbę migrantów oraz ich potrzeby. Poddano w niej analizie fenomen migracji w aspekcie pastoralnym oraz kanonicznym. Wskazano na najważniejsze zasady, jakimi powinni kierować się wszyscy odpowiedzialni za tę formę działalności Kościoła. Pierwszą z nich jest konieczność zachowania należytej troski o wartości etniczne, kulturowe i językowe emigranta. Drugą – to, że pomoc innym powinna odbywać się w duchu solidarności i przyjęcia w taki sposób, aby migranci mogli wejść na drogę integracji kościelnej i żyć autentycznym życiem wiary w nowym wielokulturowym i pluralistycznym pod względem religijnym świecie²⁹⁵. Mając na względzie troskę o migrantów, wskazano następujące konkretnie kierunki duszpasterstwa:

- „Duszpasterstwo określonej etnicznej grupy lub grupy należącej do jednego z rytów ukierunkowane na formowania prawdziwego katolickiego ducha (por. KK 13).
- Konieczność strzeżenia powszechności a zarazem jedności. Niedopuszczenie do sytuacji, w której specjalne duszpasterstwo stanie w opozycji do reszty duszpasterstwa. Według możliwości skierowywanie migrantów do kapłanów znających ich język, do ich Kościoła *sui iuris*, lub przydzielanie im kapłanów, którzy są im bliscy ze względów językowo-kulturowych (por. DPMC 11).
- Przykładanie wielkiego znaczenia do ojczystego języka migrantów, w którym uformowali oni swą mentalność, formy myślenia, kulturę, jak też specyfikę swego duchowego życia oraz tradycje Kościoła pochodzenia (por. DPMC 11)”²⁹⁶.

Warto zwrócić uwagę, na to, jaki jest wzajemny stosunek ww. dokumentów, zważywszy na fakt, że konstytucja *Exsul Familia* pochodzi z okresu przedsoborowego, zaś pozostałe – zostały wydane po Soborze Watykańskim II. Literatura przedmiotu wskazuje w zasadzie na zgodność dokumentów wydanych po soborze. Ustalenie zakresu zmian w stosunku do ustaleń przedsoborowych wymaga natomiast analiz porównawczych przepisów starego i nowego prawa z uwzględnieniem następujących zasad:

²⁹⁴ DPMC, 12.

²⁹⁵ Por. EMCC 41.

²⁹⁶ EMCC 38.

- a) Wszelkie przepisy *Exsul Familia* sprzeczne z nowymi zostają uchylone. Zastosowano zmianę nomenklatury i zamiast nazwy: „migrant” jest: „emigrant”, zamiast „kapelan lub misjonarz migrantów” – „misjonarz emigrantów”, „delegat kapelanów lub misjonarzy migrantów” – „dyrektor misjonarzy emigrantów”. Organizacją duszpasterstwa zajmują się konferencje biskupów. Poważnej zmianie uległy również przepisy konstytucji, które określiły zakres kompetencji Kongregacji Biskupów, ordynariuszy miejsca i proboszczów w odniesieniu do duszpasterstwa emigrantów.
- b) Zarządzenia dotyczące: zamorskich podróży kapłanów, inkardynacji kapłanów w diecezjach zamorskich, kapelanów okrętowych oraz Papieskiego Kolegium dla Kapłanów włoskich, nie zostały objęte reformą.
- c) Instrukcja potwierdziła na nowo przepisy konstytucji zgodne z prawem, ukazując jedynie nowy sposób ich interpretacji i praktycznego stosowania²⁹⁷.

Podstawową tezą dokumentów jest istotna jedność idei i myśli przewodnich dotycząca uznania potrzeby opieki nad migrantami we wszystkich dziedzinach życia, a zwłaszcza w dziedzinie religijno-moralnej. Kościół jest obowiązany do opieki nad migrantami z racji swej ogólnej misji służenia ludziom, a nadto czuje się zobligowany do opieki nad nimi w sposób specjalny. U podstaw powinności opieki specjalnej znajdują się przesłanki zaczerpnięte z prawa naturalnego. Migranci mają bowiem naturalne prawo do zachowania własnej spuścizny duchowej, w tym również ojczystej mowy. Kościół zaś winien te wartości respektować w wykonywaniu swej zbawczej misji wobec tych ludzi. Do opieki nad migrantami moralnie obowiązany jest cały lud Boży, a więc nie tylko biskupi i kapłani, lecz także zakonnicy i świeccy. Duszpasterze winni zatem ożywiać u wiernych poczucie odpowiedzialności za los migrantów. Troska o ich potrzeby należy nie tylko do poszczególnych osób, lecz także do wspólnot i instytucji w krajach emigracji i imigracji. W poszerzonym przez nowe prawo pojęciu migranta mieszczą się ci wszyscy, którzy z jakichkolwiek przyczyn znaleźli się poza własną ojczyzną lub wspólnotą etniczną, ale także ich dzieci oraz potomkowie dalszych pokoleń, o ile zachowali pewną odrębność etniczną i z tego powodu potrzebują specjalnej opieki duszpasterskiej²⁹⁸.

Kościół katolicki nieustannie nawołuje, aby przestrzegano fundamentalnych praw człowieka, w tym prawa do migracji w celu lepszego urzeczywistnienia swych własnych zdolności i zamiarów, a także projektów dotyczących każdej ludzkiej jednostki (jednak-

²⁹⁷ Por. J. Bakalarz, *Podstawowe dokumenty Kościoła w sprawie opieki duszpasterskiej nad migrantami*, „Studia Polonijne”, 4 (1981), s. 11.

²⁹⁸ Tamże.

że zawsze z uwzględnieniem prawa poszczególnych krajów do prowadzenia własnej polityki migracyjnej, uwzględniającej dobro ogółu). Popiera jednocześnie też prawo do nieemigrowania, to znaczy prawo do dochodzenia swych praw we własnym kraju²⁹⁹. Instrukcja podaje, że Magisterium Kościoła niezmiennie oskarża społeczno-ekonomiczne nierówności, stojące najczęściej u podstaw migracji, jak też ryzyko płynące z pozabawionej zasad globalizacji. W jej wyniku migranci okazują się raczej ofiarami niż protagonistami swego migracyjnego losu. Piętnuje również rozległe zjawisko nielegalnej migracji, a przede wszystkim sytuacje, w których migranci stają się obiektem interesów i wyzysku ze strony przestępczych środowisk³⁰⁰. Duszpasterstwo migrantów jest prowadzone z nimi, wśród nich i dla nich³⁰¹.

Warto dodatkowo podkreślić, że obiektywne podejście Kościoła do migracji ma znaczenie pastoralne, bo umożliwia odkrycie realnych przyczyn kryzysów religijno-moralnych migrantów, a w efekcie – właściwe ukierunkowanie działalności w tej dziedzinie. „Opieka nad migrantami ma właśnie zmierzać do tego, aby z jednej strony zapobiegać, niwelować, a przynajmniej łagodzić, negatywne następstwa migracji, a z drugiej ma maksymalnie wykorzystać ewangelizacyjne atuty migracji dla dobra migrantów, Kościoła i świata”³⁰².

5.2. Jana Pawła II spotkania z emigracją

Jan Paweł II, jako papież, głosił etos współczesnej Polonii i polskiej emigracji. Podczas licznych podróży apostolskich spotykał się z ich przedstawicielami. Miało to miejsce w czterdziestu pięciu krajach, na różnych kontynentach, a często – również się w Rzymie. Już w 1979 r. wygłosił tam przemówienie skierowane do Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata. Podczas każdego z przeszło siedemdziesięciu wystąpień skierowanych do Polonii papież poruszał sprawy istotne dla słuchaczy i formułował niezwykle i wciąż aktualny, ideowy program dla Polonii i polskiej emigracji.

W 1980 r., podczas spotkania z rodakami przed katedrą w Kolonii, Papież wskazywał na najważniejsze drogowskazy życia na emigracji. Jednym z najczęstszych powodów przyjazdu Polaków do Niemiec były kwestie ekonomiczne. Przyczyniali się swoją

²⁹⁹ EMCC 29.

³⁰⁰ Tamże.

³⁰¹ Tamże, 100.

³⁰² J. Bakalarz, A. Nadolny, *Współczesna migracja w świetle dokumentów Kościoła...* dz. cyt., s. 143.

ciężką, mozolną pracą do wzrostu gospodarczego tego kraju. Kultywowali przy tym chrześcijańską i polską tradycję i kulturę. Jan Paweł II ostrzegał przed utratą własnej tożsamości, w tym wiary: „Istnieje więc niebezpieczeństwo, że zatracenie odziedziczonych wartości kulturowych może w konsekwencji doprowadzić także do utraty wiary, zwłaszcza jeżeli nowe wartości kulturowe, które się przyjmuje w nowym otoczeniu, pozbawione są tego chrześcijańskiego charakteru, którym cechowała się kultura rodzima”. Papież mówił też, że „istnieje jeszcze inne niebezpieczeństwo, by zakładając nowe życie, w odmiennych warunkach cywilizacyjnych, nie zapatrzeć się bezkrytycznie i nie pozwolić się wchłonąć cywilizacji technicznej z równoczesnym narażeniem wiary, zdolności miłowania, tego wszystkiego, co decyduje o człowieczeństwie, o pełnych wymiarach człowieka, o jego powołaniu. Właśnie oparcie o tradycję, kulturę, która, tak jak polska kultura, przesiąknięta jest wartościami religijnymi, sprawi, że egoistyczna cywilizacja i egoistyczna technologia pracy, nie będą mogły zredukować człowieka do roli narzędzia produkcji”³⁰³.

W tym samym roku papież odwiedził Polonię w Brazylii. Tam również przypomniał o znaczeniu przyjęcia chrztu przez Polskę i o znaczeniu wiary w Chrystusa także dla tych, którzy emigrowali. Przekazał młodemu pokoleniu Polonii, aby, naśladując przodków, kultywowali wiarę Kościoła i nie zniweczyli ich trudu ciężkiej pracy, ofiary i cierpienia, tęsknoty, poświęcenia i modlitwy³⁰⁴.

Podczas spotkania z Polakami w Nigerii, w lutym 1982 r., papież przekazał rodakom życzenia, aby godnie reprezentowali dziedzictwo narodu polskiego i chrześcijańskie wartości oraz wywiązywali się z posłannictwa służenia społeczeństwu, w którym obecnie żyją i pracują³⁰⁵.

Warto podkreślić, że papież Jan Paweł II prawie w każdym wystąpieniu w pewnym sensie nobilitował polską emigrację. Polakom w Londynie (1982 r.) mówił: „Nie można o was myśleć, wychodząc od pojęcia »emigracja«; trzeba myśleć, wychodząc od rzeczywistości »ojczyzna«. To prawda, że przed drugą wojną światowa była w Anglii pewna liczba Polaków – emigrantów. Jednakże ci, którzy znaleźli się w ramach wyda-

³⁰³ Jan Paweł II, *Kolonia – przemówienie podczas spotkania z Polonią*, 16 listopada 1980 r., <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/kolonia-przem%C3%B3wienie-podczas-spotkania-z-poloni%C4%85> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

³⁰⁴ Tenże, *Kurtyba – przemówienie podczas spotkania z Polonią w Brazylii*, 6 lipca 1980 r., <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/kurtyba-przem%C3%B3wienie-podczas-spotkania-z-poloni%C4%85-w-brazylii> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

³⁰⁵ Tenże, *Lagos – spotkanie z Polakami w Nigerii podczas podróży do Afryki*, 16 lutego 1982 r., <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/lagos-spotkanie-z-polakami-w-nigerii-podczas-podr%C3%B3cy-do-afryki> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

rzeń wojennych, nie byli emigrantami. Byli Polską wyrwaną z własnych granic, z własnych pobojowisk – Polską przed niespełna dwudziestu laty zbudzoną do niepodległego bytu, Polską, która w szybkim tempie odbudowywała się z wiekowych zniszczeń i upodśledzeń – Polską wreszcie, którą usiłowano raz jeszcze podzielić jak w XVIII wieku, narzucając jej straszliwą, morderczą wojnę z przeważającymi siłami najeźdźców. Tak jest. To, co dzisiaj przywykliśmy nazywać »Polonią angielską«, zaczęło się jako sam rdzeń Polski walczącej o świętą sprawę swej niepodległości”. I dalej: „Wy, którzy stworzyliście dzisiejszą »Polonię angielską«, jesteście dla mnie nie przede wszystkim emigracją, ale przede wszystkim żywą częścią Polski, która nawet wyrwana z ojczystej gleby, nie przestaje być sobą. Owszem, żyje przeświadczeniem, że w niej, właśnie w tej części, w szczególny sposób żyje całość”³⁰⁶.

Papież Jan Paweł II wielokrotnie podkreślał, że wszystkich Polaków w kraju i poza ojczyzną łączy to samo dziedzictwo kultury. Wskazywał na istotną rolę tego dziedzictwa w dziejach Polski. W przywołanym wystąpieniu z Londynu mówił, że: „Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. Stanowi bardziej, niż siła materialna. Bardziej nawet niż granice polityczne. Wiadomo, że naród polski przeszedł przez ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę. Więcej jeszcze [...]: wiemy, że w okresie najtragiczniejszym, w okresie rozbiorów, naród polski tę swoją kulturę ogromnie jeszcze wzbogacił i pogłębił, bo tylko tworząc kulturę, można ją zachować”³⁰⁷. W przemówieniu papież przypomniał, że polska kultura nosi bardzo wyraźne znamiona chrześcijańskie. Nawoływał, aby emigranci reprezentowali jak najwyższy poziom etyczny, który umożliwi im skuteczne pełnienie posłannictwa.

W ww. przemówieniu papież zwracał uwagę, że Polska emigracja zawsze obejmowała wszystkie warstwy społeczne wraz z różnymi instytucjami politycznymi, kulturalnymi oraz z całą organizacją kościelną. Dlatego niezmiernie ważne jest, aby w rodzinach polskich emigrantów wychowywano młode pokolenie w duchu chrześcijańskiej polskiej tradycji, bo tylko wtedy to pokolenie będzie zdolne podjąć ideę wolności i prawdy. Wymaga to nieustannej i szczególnej troski duszpasterskiej. Papież przypominał, że rodzina Bogiem jest silna, dlatego Polacy, opuszczając Ojczyznę za chlebem, czy z innych powodów, zabierali ze sobą obraz jasnogórski lub ostrobramski, co było zewnętrznym znakiem ich wiary i przywiązania do Chrystusa i Polski. Chrześcijaństwo stanowi pod-

³⁰⁶ Tenże, *Jesteście żywą częścią Polski*, 30 maja 1982 r., Londyn, <https://marszpolonia.com/2012/09/01/jan-pawel-ii-jestescie-zywa-czescia-polski/>, [dostęp: 4 marca 2019 r.].

³⁰⁷ Tamże.

stawę polskiej kultury dla wszystkich, także na emigracji. Umożliwia zachowanie własnej godności, zdobycie szacunku u innych i owocny wkład w dobro nowej ojczyzny³⁰⁸.

Niezwykle ważne słowa skierował Jan Paweł II do młodego pokolenia Polonii w letniej rezydencji Castel Gandolfo w 1982 r.: „Jakkolwiek bowiem życie poza Polską, w różnych krajach, to jednak należycie do wielkiej wspólnoty Narodu Polskiego, a w szczególności do wielkiej wspólnoty młodzieżowej Narodu Polskiego. [...] Jesteście młodzi, i trzeba, ażeby z tamtego wielkiego, bohaterskiego zrywu zostało w waszych sercach to, co jest istotne. A istotne jest umiłowanie wolności i gotowość świadczenia sobą prawdzie i wolności. Myślę, że to jest owo dziedzictwo, które pokolenie starsze od was prawie już o dwa pokolenia, chciało wpisać na trwałe w dziejach Narodu, w dziejach Ojczyzny z pokolenia na pokolenie. ponieważ na tym polega wartość życia, po to człowiek jest człowiekiem, w tym się wyraża jego wielka godność, godność osoby, godność dziecka Bożego! Dlatego warto żyć. A trzeba, ażeby człowiek każdy i pokolenie każde żyło tak, jak warto żyć, a nie tak, jak nie warto żyć. Tak jak warto żyć. Życzę wam tego, wam, którzy jesteście rozproszeni wśród różnych narodów świata, i Europy przede wszystkim, a także poza Europą, ażebyście żyli tak, jak warto żyć. I o to się z wami razem i dla was razem modłę w tym dniu, który jest naznaczony wspomnieniem Powstania Warszawskiego [...]”³⁰⁹.

Również podczas spotkania z Polakami w Hiszpanii w 1982 r. podkreślał, że Polonia wraz z rodakami w kraju tworzy jedną wspólnotę narodową. O wadze poczucia tożsamości narodowej przypominał Polonii także w Wiedniu w roku 1983. To spotkanie odbyło się na placu Karola, w związku z 300. rocznicą zwycięstwa króla Jana III Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem. W jego trakcie Jan Paweł II podkreślił, że wartości narodowe są dla emigrantów mocą i natchnieniem w kształtowaniu przyszłości. Nawoływał do oddania się opiece Maryi, tak, jak to przed wiekami uczynił Sobieski. Wskazywał na Chrystusa jako przewodnika i władcę dla całej wspólnoty³¹⁰.

W 1984 r. w Toronto, podczas spotkania z Polonią, przypomniał, że wszędzie, także w Kanadzie, Polacy powinni realizować swoje ludzkie i zarazem chrześcijańskie powołanie. Zauważył, że jako Polacy stanowią część Kościoła w kraju emigracji i dlate-

³⁰⁸ Tamże.

³⁰⁹ Tenże, *Do młodzieży polonijnej – istotne jest umiłowanie wolności*, 3 sierpnia 1982 r., Castel Gandolfo, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/do-m%C5%82odzie%C5%B4Cy-polonijnej-istotne-jest-umi%C5%82owanie-wolno%C5%9Bci> [dostęp: 10 lutego 2019 r.].

³¹⁰ Tenże, *Wydarzenie, które ocaliło kulturę i chrześcijaństwo Europy*, 13 września 1983 r., Wiedeń–Kahlenberg, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/wydarzenie-kt%C3%B3re-ocali%C5%82o-kultur%C4%99-i-chrze%C5%9Bcija%C5%84stwo-europy> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

go powinni nieustannie wracać do korzeni swego pochodzenia i wiary. Mówił: „W tych korzeniach jest moc i życiodajne soki potrzebne do waszego, jak i mojego, duchowego wzrostu”³¹¹.

Podobnie zwracał się do Polaków w Melbourne w roku 1986 i przypominał o znaczeniu parafii w życiu katolika. Stawiał jej wartość w budowaniu i szerzeniu pokoju – zaraz po rodzinie. Natomiast w przemówieniu do Polaków w Bogocie (Kolumbia, Ameryka Południowa, 1986 r.) w ten sposób uzasadniał to stwierdzenie: „Wobec Ojczyzny – zaciąga się dług, tak samo jak zaciąga się dług wobec rodziny, wobec rodziców”³¹².

Podczas spotkania w Brukseli, z Polakami mieszkającymi w Belgii, Holandii i Luksemburgu, papież przypomniał o ofierze żołnierzy poniesionej na rzecz niepodległości narodu polskiego. Podkreślał, że wszystkich Polaków łączy wspólna mowa i to samo historyczne doświadczenie i dziedzictwo. Wszyscy są solidarni wobec różnych pokoleń emigrantów i tych, którzy żyją w ojczyźnie. Zwrócił uwagę, że człowiek na obczyźnie narażony jest na wiele trudności wewnętrznych, jak i zewnętrznych. Polacy na emigracji tworzą społeczeństwo coraz bardziej złożone, pluralistyczne, gdzie ścierają się różne poglądy i oceny. Jest to społeczeństwo oddalające się niejednokrotnie od Chrystusa, od Kościoła i jego nauki, mimo że jako naród chrześcijański nie przestali bronić, tworzyć i przekazywać własnej kultury. Jan Paweł II dziękował Polonii za wiarę, wierność Bogu i chrześcijańskiej tradycji ojców. W szczególny sposób dziękował wszystkim kapłanom i rodzinom zakonnym, którzy oddają się służbie duszpasterstwa polonijnego i podtrzymują żywą więź z dziedzictwem i kulturą Kościoła i narodu³¹³.

Na spotkaniu z chilijską Polonią w 1987 r., Jan Paweł II przypomniał o tym, że wartości odziedziczone po przodkach nie mogą być zagubione w procesie budowania nowego życia na emigracji. Utożsamił je z wartościami chrześcijańskimi, „których soki życiodajne płyną we wspólnym pniu przynależności do kultury i tradycji polskiej”. Stwierdził, że wspólnota, jaką tworzą Polacy żyjący w kraju i poza jego granicami, tworzyła się przez przeszło tysiąc w oparciu o Ewangelię i Eucharystię. Jako jeden z jej objawów uznał głębokie odczuwanie przez Polaków żyjących poza krajem tego, czym

³¹¹ Tenże, *Chcemy być sobą i żyć życiem własnym*, 14 września 1984 r., Toronto, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/chcemy-by%C4%87-sob%C4%85-i-%C5%BCy%C4%87-%C5%BCyciem-w%C5%82asnym> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

³¹² R. Dzwonkowski, *Papież Jan Paweł II – misja Polonii i Emigracji*, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 87 (2017), nr 2, s. 190.

³¹³ Jan Paweł II, *Dziedzictwo i świadectwo*, 19 maja 1985 r., Bruksela, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/dziedzictwo-i-%C5%9Bwiadectwo> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

żyje ojczyzna i Kościół w Polsce i wzajemną troskę o ich dobro duchowe³¹⁴. Odnosząc się do działań duszpasterskich na rzecz emigracji, papież podkreślił, że poszczególne Kościoły partykularne, o różnych obrządkach, z odmiennymi tradycjami liturgicznymi, kulturowymi i religijnymi stanowią jedność w Chrystusie³¹⁵.

Również z okazji corocznych obchodów Światowego Dnia Migranta Jan Paweł II wygłaszał orędzia skierowane do wszystkich, którzy żyją poza granicami ojczyzny. W 1988 r. papież wyjaśnił losy emigrantów w świetle życia Maryi, ponieważ doświadczała, tak jak ona, trudów i niepokojów związanych z wędrówką przez nieznaną miejscę, ze znalezieniem dachu nad głową na obczyźnie. Ubolewał nad losem emigrantów, którzy przeżywają niepewność związaną ze znalezieniem pracy umożliwiającej zdobycie środków utrzymania, klimatem podejrzliwości i dyskryminacji. Powołując się na nauczanie Soboru Watykańskiego II, nakreślił analogię między Kościołem będącym w drodze, a narodem izraelskim wędrującym przez pustynię. Papież nauczał, że w perspektywie biblijnej „spośród wszystkich doświadczeń ludzkich Bóg chciał wybrać właśnie doświadczenie migracji jako symbol swojego planu zbawienia człowieka. Wędrówka jawi się jako najbardziej stosowne tło zbawienia człowieka ze wszystkimi jego ograniczeniami i zdaje się najlepiej go ukazywać w jego dążeniu do ostatecznego wyzwolenia”³¹⁶. Zalecał emigrantom, aby pokładali ufność w Maryi, i zawierzał Jej trudne położenie osobiste wielu migrantów oraz sytuację międzynarodową przymuszającą ludzi do szukania lepszych warunków życia.

Po 1989 r. i transformacjach ustrojowych w Europie sytuacja emigracji polskiej uległa zmianie. Podczas audiencji dla uczestników rzymskiego spotkania „Kraj – emigracja”, 29 października 1990 r., papież zwrócił się m.in. do przedstawicieli środowisk polonijnych przybyłych z Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy, Czechosłowacji, Węgier i Rumunii. Przypomnił o ich tragicznych losach i o dzielnym zachowaniu wiary ojców. Podkreślił, jak „ważne jest by czuć się Polakiem, mieć świadomość polskich korzeni, które sięgają tysiąca lat, a czerpią swą siłę z chrześcijańskiej wiary i europejskiej kultury. Świadomość tych związków, a zarazem świadomość wartości własnej kultury pomogą nam właściwie ocenić samych siebie i zwiększą poszanowanie kultury innych

³¹⁴ Tenże, *Wielka rodzina Polaków*, 3 kwietnia 1987 r., Santiago, <https://www.apostol.pl/janpawel-ii/drogowskazy-dla-polakow/wielka-rodzina-polak%C3%B3w> [dostęp: 28 lutego 2019 r.].

³¹⁵ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta (1985 r.)*, „L'Osservatore Romano”, 8 (1985), s. 5.

³¹⁶ Tenże, *Maryja punktem odniesienia dla migrantów i uchodźców. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1988*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci_04101988.html [dostęp: 5 lutego 2019 r.].

narodów. Jesteśmy odpowiedzialni za Polskę, za to, co ona stanowi, za to, co od niej otrzymaliśmy i otrzymujemy”³¹⁷.

Wraz z nadejściem dla Polski nowej rzeczywistości politycznej Jan Paweł II pragnął przestrzec rodaków przed złym pojmowaniem wolności. W 1992 r. wygłosił w Rzymie przemówienie, w którym podkreślał, jak ważna jest postawa zgodna z nauczaniem Chrystusa i unikanie zniewoleń. Znamiennym jest fakt, że miejscem spotkania był polski kościół pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa i Męczennika, będący od zakończenia II wojny światowej siedzibą Centrali Duszpasterstwa Emigracyjnego. Papież zwracał się do Polaków w kraju i poza jego granicami, aby wypowiedzieli walkę wszelkim formom zniewolenia, jakie zagrażają współcześnie człowiekowi³¹⁸.

Papież poświęcał swoją uwagę i troskę temu zagadnieniu. Nauczał, że migracja może stanowić duży wkład w budowanie pokoju na świecie i tworzenie solidarnych społeczeństw. Jako Polak przypominał o losach polskich emigrantów na przestrzeni dziejów. Wskazywał na religijne znaczenie migracji poprzez wierność tradycji i wiary, jaką zachowywały całe pokolenia żyjące w różnych krajach i kulturach. W orędziu wygłoszonym w 1989 r. przypominał, że właśnie pierwsi migranci byli misjonarzami i towarzyszyli apostołom w ewangelizacji. Zwracał się zatem do emigrantów, aby tam, dokąd przybywają, dawali świadectwo miłości i w ten sposób przyczyniali się do tworzenia jedności w celu osiągnięcia zbawienia³¹⁹. Rok później zwrócił uwagę na poważne niebezpieczeństwa, które grożą emigrantom. Wielu z nich grozi utrata chrześcijańskiej wiary na skutek działania coraz bardziej rozpowszechniających się sekt i ruchów religijnych. Papież wskazał, że na ich propagandę szczególnie narażeni są migranci. Oferując pomoc, także finansową, i wykorzystując trudności w adaptacji, nakłaniają katolików do porzucenia wiary czy zmiany wyznania. Jan Paweł II przestrzegał emigrantów przed wyparciem się wiary, zalecał roztropność i przezorność. „Imigrant katolik, wszędzie tam, gdzie się osiedla, staje się integralną częścią Kościoła lokalnego. Jest jego członkiem rzeczywistym, z wszystkimi wynikającymi stąd obowiązkami i prawami. Sposób, w jaki ten Kościół go przyjmuje, jest świadectwem i sprawdzianem katolickości. W Kościele nie ma cudzoziemców. Na mocy chrztu bowiem chrześcijanin jest pełnoprawnym

³¹⁷Tenże, *Jesteśmy jedną wspólnotą odpowiedzialną za Polskę*, 29 października 1990 r., Rzym, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/jeste%C5%9Bmy-jedn%C4%85-wsp%C3%B3lnot%C4%85-odpowiedzialn%C4%85-za-polsk%C4%99> [dostęp: 5 marca 2019 r.].

³¹⁸ Tenże, *Wolni aby mówić – wolni aby służyć*, 28 czerwca 1992 r., Rzym, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/wolni-aby-mi%C5%82owa%C4%87-wolni-aby-s%C5%82u%C5%BCy%C4%87> [dostęp: 5 marca 2019 r.].

³¹⁹ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1989*, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/orędzie-na-swiatowy-dzien-migranta-1989,252015> [dostęp: 12 kwietnia 2019 r.].

członkiem chrześcijańskiej wspólnoty tam, gdzie mieszka”³²⁰. Jan Paweł II wskazywał, że różnicowanie etniczne i kulturowe należy do porządku stworzenia. Dlatego zawsze „należy uznać godność i szanować kulturową tożsamość każdej osoby. Ta zasada znajduje szczególne i konkretne zastosowanie wobec zjawiska migracji. Migrant winien być traktowany nie jako narzędzie produkcji, ale jako podmiot obdarzony pełną godnością ludzką”³²¹.

Orędzie wygłoszone w Rzymie, w 1995 r., papież poświęcił udziałowi kobiet w procesach migracyjnych. Łączna liczba emigrujących kobiet dorównuje już prawie liczbie mężczyzn. To kobiety często niosą na swoich barkach albo trudy utrzymania rodziny poprzez wyjazd za granicę, albo ponoszenia odpowiedzialności za nią w przypadku wyjazdu męża. Emigrujące kobiety narażone są na różnorodne niebezpieczeństwa, w tym na haniebny proceder prostytucji. Zapewnił, że Kościół zawsze będzie je wspierał i otaczał troską³²². Wskazał, że wszyscy emigranci mogą znaleźć opiekę w parafiach na całym świecie. Ich zadaniem jest nawiązywanie kontaktów z cudzoziemcami, usuwanie podziałów między ochrzczonymi wychowanymi w różnych kulturach oraz prowadzenie dialogu z wyznawcami innych religii. Katolickość wyraża się bowiem w tworzeniu braterskiej wspólnoty i w gościnności³²³.

W orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy w 2004 r. Jan Paweł II poruszył problem migracji wymuszonych, spowodowanych wojną, terroryzmem i prześladowaniami. Zwracając uwagę na instytucjonalne środki utrzymania pokoju i zaspokojenia podstawowych potrzeb, podkreślał znaczenie prawa do emigrowania. Odwoływał się do encykliki *Mater et Magistra* papieża Jana XXIII, a wraz z nią do zasady powszechnego przeznaczenia dóbr tego świata. Papież upominał, żeby nikt nie był obojętny na warunki, w jakich żyją rzesze migrantów i w miarę możliwości każdy niósł im pomoc. Twierdził w orędziu, że: „jeżeli stwarza się warunki sprzyjające stopniowej integracji wszystkich migrantów, respektując zarazem ich tożsamość i jednocześnie chroniąc kulturowe dziedzictwo społeczności, które ich przyjmują, zmniejsza się niebezpieczeństwo, że imigranci będą skupiać się we własnym środowisku, tworząc prawdziwe »getta«, aby izolować się od otoczenia, co może czasem budzić w nich pragnienie stopniowego

³²⁰ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1990*, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/orędzie-na-swiatowy-dzien-migranta-1990,251286> [dostęp: 12 kwietnia 2019 r.].

³²¹ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1991*, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/orędzie-na-swiatowy-dzien-migranta-1991,252162> [dostęp: 12 kwietnia 2019 r.].

³²² Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1995 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci1995_10081994.html [dostęp: 15 kwietnia 2019 r.].

³²³ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1999 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migranta_02021999.html [dostęp: 15 kwietnia 2019 r.].

»podboju« terytorium»³²⁴. Papież zakładał współistnienie odmienności, w przypadku integracji kultur i wspólnego dążenia do komunii między ludźmi, do budowania pokoju.

Natomiast w maju 2004 r. Jan Paweł II zwrócił się do zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących z apelem, aby chrześcijanie z nową mocą głosili przesłanie ewangeliczne. Współcześnie bowiem „wspólnota chrześcijańska musi [...] stawiać czoło sytuacjom zasadniczo różniącym się od tego, co znamy z przeszłości. Należy do nich bez wątpienia zjawisko masowej migracji, z którym wiążą się niekiedy tragedie poruszające sumienia. Zjawisko to jest źródłem pluralizmu etnicznego, kulturowego i religijnego, który na ogół cechuje dzisiejsze społeczności narodowe. Wobec aktualnej rzeczywistości migracji wspólnoty chrześcijańskie muszą pilnie podjąć na nowo głoszenie ewangelicznego przesłania. To zaś oznacza, że wszyscy: księża, osoby zakonne i świeccy, muszą zaangażować się w duszpasterstwo oraz dawać świadectwo własnym życiem»³²⁵.

Papież nauczał o konieczności integracji na płaszczyźnie społeczeństw oraz wzajemnym oddziaływaniu na płaszczyźnie kulturowej, co jest warunkiem pokojowego współistnienia osób i narodów. Zalecał zachowanie szacunku dla wszystkich kultur i do prowadzenia dialogu międzykulturowego, bo jest to niezbędne do szerzenia wiary. Jego zdaniem tylko dialog zakłada głęboką przemianę mentalności, a także zmiany w strukturach duszpasterskich. Cały wysiłek powinien być skierowany na formację duchową i kulturową w celu nowej ewangelizacji. Jan Paweł II zwracał uwagę, że integracja społeczności należących do różnych kultur i wyznających różne religie nie jest nigdy wolna od niewiadomych i trudności. Dotyczy to w szczególności migracji wyznawców islamu, z czym wiążą się specyficzne problemy. Nawoływał zatem, aby duszpasterze podejmowali konkretne przedsięwzięcia, w poczuciu odpowiedzialności za to, by sami chrześcijanie dawali coraz bardziej wielkoduszne świadectwo Ewangelii. Braterski dialog i wzajemny szacunek nie są nigdy ograniczeniem czy przeszkodą w głoszeniu Ewangelii. Co więcej, miłość i otwartość stanowią same w sobie pierwszą i najskuteczniejszą formę ewangelizacji³²⁶. Migracja, jako zjawisko społeczne, powinna stać się pobudką do lepszego porozumienia między ludźmi, do poszukiwania wspólnych wartości, a ostatecznie – do podjęcia misji głoszenia Ewangelii.

³²⁴ Tenże, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2004 r.*, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1424> [dostęp: 20 marca 2019 r.].

³²⁵ Tenże, *Miłość najważniejszą formą ewangelizacji*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/r_migrantow_18052004.html [dostęp: 22 marca 2019 r.].

³²⁶ Tamże.

W orędziu na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, w 2005 r., Papież wskazał na znaczenie integracji poprzez włączanie się imigrantów w życie krajów, które ich przyjmują. Powołując się na instrukcję *Erga migrantes caritas Christi*, przypomniał, że jest to proces długotrwały i nie może on polegać na asymilacji, czyli zniszczeniu tożsamości kulturowej. Społeczeństwa i kultury powinny się kształtować w taki sposób, aby odzwierciedlać wielorakie dary, jakimi Bóg obdarza ludzi. W ocenie papieża chrześcijanie, świadomi transcendentnego działania Ducha, potrafią też dostrzegać w różnych kulturach „cenne elementy religijne i ludzkie” (*Gaudium et spes* 92), które mogą stanowić dobrą podstawę dla wzajemnego porozumienia. Chcąc jednak dochować wierności własnym zasadom, nie mogą rezygnować z głoszenia Ewangelii wszelkiemu stworzeniu. Muszą czynić to oczywiście z poszanowaniem dla sumienia drugiego człowieka, stosując zawsze metodę miłości, którą już św. Paweł zalecał pierwszym chrześcijanom³²⁷.

Jan Paweł II w głoszonych orędziach nie tylko podkreślał trudy migracji i jej znaczenie, ale też wskazywał dalekowzroczone przestrogi i proponował wiele rozwiązań. Nawoływał do solidarności z migrantami. Uzasadniał potrzebę ścisłej współpracy duszpasterstwa migrantów z całym Kościołem. W swoich wystąpieniach umacniał chrześcijan w postawach chroniących własną tożsamość i wiarę oraz w działaniach na rzecz ewangelizacji.

5.3. Dzień emigranta

Dzień Migranta ustanowiono w Kościele celem uwrażliwienia na potrzeby duchowe emigrantów i on sięga korzeniami listu *Il dolore e le preoccupazioni (Ból i zmartwienie)*, jaki ówczesna Święta Kongregacja Konsystorialna wystosowała 6 grudnia 1914 r. do włoskich biskupów diecezjalnych. Wydano ten list z prośbą o ustanowienie dorocznego dnia, który zwracałby uwagę na zjawisko migracji oraz na konieczność zgromadzenia środków na dzieła duszpasterskie na rzecz emigrantów włoskich i formacji misjonarzy do pracy w tym środowisku. Na życzenie Benedykta XV od 1914 r. obchodzono taki Dzień w Włoszech³²⁸. W następstwie tego apelu 21 lutego 1915 r.

³²⁷ Tenże, *O zachowanie własnej tożsamości i uznanie tożsamości innych. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2005 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci2005-or_24112004.html [dostęp: 20 marca 2019 r.].

³²⁸ Jan Paweł II, J. Bakalarz, W. Szulist, *Światowy Dzień...*, dz. cyt., s. 158.

obchodzono pierwszy Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy. Odtąd Dzień Migranta jest dniem międzynarodowym, obchodzonym w wielu krajach, w tym w Polsce. Z inicjatywy kard. A. Hlonda, w dniach 9–15 czerwca, w naszym kraju obchodzono również Tydzień Emigranta Polaka. Odtąd praktykowano go corocznie jako Dzień Opieki nad Polakami na Obczyźnie, a od 1937 r. – także Dzień Polaka z Zagranicy. W 1973 r., z inicjatywy ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Episkopat Polski, podjął uchwałę o wyznaczeniu na trzeciego maja, czyli na uroczystość Matki Boskiej Królowej Polski, dorocznych obchodów Dnia Modlitw za Polonię Zagraniczną. Co roku też sekretarz stanu przesyła specjalny list do przewodniczącego Papieskiej Komisji dla Spraw Duszpasterstwa Migrantów i Turystów dotyczący naglących problemów w świecie migracji. Na podstawie tych doniesień wybierana jest tematyka krajowych obchodów Dnia Migranta³²⁹.

Dzień Migranta stał się okazją do spotkań różnych grup ludzi, których to zjawisko dotyczy. Papież zawsze występuje wtedy z orędziem, będącym wyrazem nie tylko głębokiej troski o świat emigrantów, ale także zaangażowania Kościoła w budowanie na całym świecie przyjaznych warunków do przemieszczania się i poszukiwani nowych miejsc do życia.

Zwracając się do migrantów z okazji Światowego Dnia Migranta, w 2001 r., Jan Paweł II zapewniał, że „Kościół, pełniąc wiernie swoje zadanie w służbie Ewangelii, nieustannie stara się docierać do ludzi wszystkich narodowości, aby nieść im radosną nowinę zbawienia”³³⁰. Oprócz tego zadaniem duszpasterzy jest wspieranie emigrantów w ich sposobach poszukiwania lepszego bytu, ale także w ich rozwoju duchowym. Okoliczności emigrowania mogą bowiem zachwiać ukształtowanym dotąd w człowieku systemem wartości, doprowadzić do zmiany mentalności, wiary, a nawet do moralnego upadku. Papież zwracał uwagę, że obecnie jesteśmy świadkami głębokich przemian w sposobie życia i myślenia, które obok elementów pozytywnych niosą też z sobą nieuchronnie zjawiska dwuznaczne. Poczucie tymczasowości skłania na przykład do wybierania tego, co nowe, nieraz ze szkodą dla stabilnej i wyraźnej hierarchii wartości; zarazem umysł ludzki staje się bardziej chłonny i otwarty, wrażliwy i skłonny do dialogu. Taki klimat może pobudzić człowieka do pogłębienia własnych przekonań, ale także do ulegania łatwemu relatywizmowi”³³¹.

Nawiązując do nauczania Jana Pawła II, również papież Benedykt XVI upatrywał w migracji szanse na niesienie innym Ewangelii. „Dzisiejsze zjawisko migracji jest opatrnościową sposobnością do głoszenia Ewangelii we współczesnym świecie” –

³²⁹ Tamże, s. 159.

³³⁰ Jan Paweł II, *Duszpasterstwo migrantów...*, dz. cyt.

³³¹ Tamże.

podkreślał w orędziu na 98. Światowy Dzień Migranta. „Wyzwaniem dla Kościoła staje się więc niesienie pomocy migrantom w zachowaniu mocnej wiary, także wtedy, gdy brakuje im oparcia, które mieli w kulturze kraju pochodzenia, a także wypracowanie nowych strategii duszpasterskich oraz metod i języków, sprzyjających istotnej rzeczy, jaką jest przyjmowanie Słowa Bożego”³³².

Od 2004 r. Dzień Migranta obchodzony jest w całym Kościele w tym samym terminie. Jego organizatorzy mogą czerpać inspiracje do refleksji i modlitwy z corocznych orędzi papieskich na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, które już od 1985 r. były przygotowywane przez Jana Pawła II.

Papież Franciszek w swym orędziu podsumował reakcję na wyzwanie współczesnej migracji w czterech słowach: przyjmować, chronić, promować i integrować. Ale czasowniki te dotyczą nie tylko migrantów i uchodźców. Wyrażają one misję Kościoła wobec wszystkich mieszkańców peryferii egzystencjalnych, którzy muszą być przyjmowani, chronieni, promowani i integrowani. Przez nich Pan zaprasza nas, abyśmy odzyskali całe nasze chrześcijańskie życie i wnieśli wkład, każdy zgodnie ze swoim powołaniem, w budowę świata coraz bardziej odpowiadającego planowi Boga³³³.

Podczas Światowych Dni Migranta podkreśla się, że obecnie zaciera się różnica między migrantem a uchodźcą. Kościół poprzez duszpasterstwo kieruje swoją uwagę na migrantów, czyli ludzi w drodze przenoszący się w poszukiwaniu pracy, azylu, wykształcenia. Szacuje się, że jedna trzecia naszego narodu mieszka już poza krajem. Nowa fala emigracji obejmuje już niemal trzymilionową rzeszę młodych, wykształconych Polaków, którzy wyemigrowali w poszukiwaniu lepszych perspektyw, lepszego życia. Niestety tracą na tym rodziny zmuszone stawić czoła rozłące.

Stolica Apostolska w 2018 r. zmieniła datę corocznych obchodów tego wydarzenia. Począwszy od 29 września 2019 r., kiedy to odbył się 105. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, jest on obchodzony w ostatnią niedzielę września każdego roku.

³³² 98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, <https://ekai.pl/swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy/> [dostęp: 20 marca 2019 r.].

³³³ Franciszek, *Orędzie na 105. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, <https://ekai.pl/dokumenty/orędzie-papieża-franciszka-na-105-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy/> [dostęp: 30 marca 2019 r.].

5.4. Obowiązki duszpasterza rodzin emigranckich w świetle dokumentów Kościoła

Papież Jan Paweł II, zwracając się do emigrantów, podkreślał, że „zmiana miejsca pobytu wiąże się zawsze z wykorzeniem z rodzimego środowiska, co często pociąga za sobą doświadczenie dotkliwej samotności i ryzyko zagubienia się w anonimowym tłumie. Te sytuacje mogą prowadzić do odrzucenia nowego kontekstu, ale także do jego bezkrytycznej akceptacji, która oznacza bunt wobec dotychczasowych doświadczeń. Czasem występuje też skłonność do biernego przystosowania, która łatwo może stać się źródłem alienacji kulturowej i społecznej. Przemieszczanie się ludzi stwarza liczne możliwości otwarcia się na innych, spotkania, tworzenia związków, ale trzeba też dostrzegać, że rodzi ono czasem wrogość wobec jednostek i społeczności, która jest wytworem ciasnej mentalności, występującej w społeczeństwach nękanych przez różne napięcia i lęki”³³⁴. Zadaniem Kościoła jest zawsze przypominanie o godności człowieka i o jego powołaniu. „Celem głoszenia Ewangelii jest integralne zbawienie człowieka, jego prawdziwe i skuteczne wyzwolenie poprzez zapewnienie mu warunków życia licujących z jego godnością”³³⁵. Wszelkie działania duszpasterstwa wobec ludzi migrujących mają na celu obronę człowieka i jego praw, w tym przede wszystkim praw do zachowania tożsamości – również religijnej.

Emigracja niesie ze sobą poważne problemy. Przyjeżdżający do obcego kraju mają niekiedy zbyt mocno rozbudzone nadzieje, które są często iluzoryczne i nieugruntowane. Niespełnione nadzieje stają się powodem frustracji i cierpienia niekiedy całych rodzin. Główne niebezpieczeństwa związane są z brakiem możliwości podjęcia pracy i zdobywania środków utrzymania. Przybyli obcokrajowcy są bardzo często zatrudniani bez odpowiednich umów, na tzw. czarnym rynku. Emigranci są pozbawiani praw pracowniczych, a niekiedy także praw człowieka. Nie tylko bowiem bywają wykorzystywani finansowo, podejmują niskopłatne prace w warunkach niedozwolonych, ale zdarza się również, że nie otrzymują zapłaty i traktowani są jak niewolnicy. Do tego jeszcze dochodzą karygodne sprawy wykorzystywania i nadużyć seksualnych. Media informują o kryminalnym zjawisku, jakim jest handel ludźmi, a które występuje w wielu krajach, także tych uchodzących za cywilizowane. Celem migracji jest zazwyczaj, dzięki podjęciu pracy za granicą, zdobycie środków finansowych. Niemniej jednak historia losów wielu emigrantów pokazuje, że należy się liczyć z negatywnymi skutkami tej decyzji

³³⁴ Jan Paweł II, *Duszpasterstwo migrantów...*, dz. cyt.

³³⁵ Tamże.

i to zarówno dla osób wyjeżdżających, jak i ich rodzin. Kosztem emigracji mogą być na przykład takie sytuacje:

- rodzina pozostaje formalnie pełną, natomiast funkcjonuje *de facto* jako niepełna,
- nieobecność członka rodziny zwiększa ryzyko osłabienia więzi rodzinnej i utraty trwałości rodziny,
- poszczególni członkowie rodziny przeżywają ból rozłąki – i ci, którzy wyjechali i ci, którzy pozostali w kraju,
- zwiększa się ryzyko niepowodzeń w procesie socjalizacji i wychowania dzieci na skutek nieobecności rodzica i często postrzegania go jedynie poprzez jego funkcję zarobkową³³⁶.

W czasie emigracji ponosi się również tzw. koszty moralne. Obserwowane są: zagrożenie zmian w sferze moralnego funkcjonowania w systemach wartości, zjawisko anomii oraz relatywizm norm moralnych. Występują też trudności związane z zarobkowaniem, z przemieszczaniem się za pracą, zmianą miejsca zamieszkania i sytuacji rodzinnej. Koszty emigracji to także:

- zakłócenia w podstawowych obszarach życia migranta i członków jego rodziny: pracy, konsumpcji, edukacji, zdrowia, kultury,
- zmiana pozycji społecznej (degradacja) jednostki, jej rodziny w kraju przyjmującym w porównaniu z krajem pochodzenia,
- zjawiska marginalizacji i wykluczenia:
 - brak uczestnictwa, wycofanie, ograniczenie realizacji ról społecznych (w sytuacji, gdy istnieje oczekiwanie, że podjęte zostaną, zgodne z wiekiem, sytuacją życiową, konkretne role, np. ojca, matki),
 - brak korzystania ze świadczeń i uczestnictwa w podstawowych instytucjach życia społecznego (np. różnego rodzaju ograniczenia w dostępie do edukacji, opieki zdrowotnej, świadczeń socjalnych, emerytalnych, odliczeń podatku, a także brak lub ograniczenie możliwości uczestnictwa w praktykach religijnych, czy też niemożność głosowania w wyborach zarówno w kraju pochodzenia, który się opuściło, jak i w kraju przyjmującym, gdzie nie uzyskano prawa wyborczego itp.)³³⁷.

Interesującym aspektem oblicza emigracji Polaków w ostatnich latach jest zjawisko feminizacji wyjazdów zarobkowych. Temat ten jest ważny w kontekście oma-

³³⁶ Z. Kawczyńska-Butrym, *Migracja: Perspektywa mikrospołeczna...*, dz. cyt., s. 110–111.

³³⁷ Tamże, s. 111.

wiania problemu duszpasterstwa rodzin polskich na emigracji. Praca za granicą jest dobrze płatna i dostępna w różnych branżach, jak na przykład jako pomoc domowa, czy opiekunka osób starszych i chorych. Skłania to wiele Polek do emigracji i podjęcia się – nieraz ciężkiej – pracy, także w rolnictwie czy przetwórstwie. Kobiety są zatrudniane niestety również na czarnym rynku, bez umów. Spowodowane jest to również słabą znajomością języków i nieuznawaniem dyplomów za granicą. W nieco lepszej sytuacji są wykształcone pielęgniarki i lekarki, które od wielu lat znajdują legalną i dobrze płatną pracę w krajach Europy Zachodniej i nie tylko. Polki postrzegane są jako bardzo mobilne – w trakcie zatrudnienia kształcą się i podnoszą kwalifikacje, mimo że poziom ich kwalifikacji i tak jest wysoko oceniany. Natomiast Polki pracujące na czarno jako opiekunki i sprzątaczkę są stopniowo wypierane przez pracownice z państw byłego ZSRR. Za granicę wyjeżdżają zarówno kobiety niezamężne, jak i te, które w kraju pochodzenia pozostawiają mężów i dzieci. Na ogół nie planują powrotu, ale chcą sprowadzić do siebie rodzinę.

Część migrujących za pracą kobiet planuje zawarcie związku małżeńskiego z mężczyznami kraju przyjmującego. Widzą w tym szansę na poprawę jakości życia. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety, przeżywają poważne trudności związane z podjęciem decyzji o życiu na emigracji. Kobiety, które nie są w stanie zabrać ze sobą dzieci, są dodatkowo obciążone tęsknotą i niepokojem o nie. Nie mają możliwości obserwowania ich rozwoju, kontaktu z nimi ani wpływu na ich wychowanie i rozwój. Nawet jeśli pragną powrotu, często nie są w stanie przewidzieć, jak długo będzie trwała ta rozłąka. Zdarza się, że trwa ona latami³³⁸.

Losy kobiet i mężczyzn emigrujących z Polski są przedmiotem troski duszpasterstwa Kościoła. Dane statystyczne pokazują, że wśród osób migrujących, są też takie, które pozostają w związku. Wśród rodzin z dziećmi dotkniętych emigracją, tylko co piąte małżeństwo i co dziesiąta para decyduje się na wspólny wyjazd. Zdecydowana większość rodzin uczestniczących w migracji deleguje do pracy za granicą jednego lub dwoje członków. Tylko 20,3% wyjeżdża całą rodziną – razem z dziećmi³³⁹. Zadaniem Kościoła jest obrona wszelkich praw człowieka na emigracji. Jan Paweł II pisał nawet, że emigracja w określonych warunkach jest złem koniecznym. Podkreślał, że „trzeba uczynić wszystko [...], ażeby to zło w znaczeniu materialnym nie pociągnęło za sobą większych szkód w znaczeniu moralnym, owszem, by – o ile możliwości – przyniosło na-

³³⁸ Tamże, s. 114.

³³⁹ Tamże, s.116–117.

wet dobro w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym emigranta, zarówno gdy chodzi o kraj, do którego przybywa, jak też o ojczyznę, którą opuszcza”³⁴⁰.

Jan Paweł II poświęcił swoje orędzie na Światowy Dzień Migranta w 2001 r. głębokiej refleksji nad misją ewangelizacyjną Kościoła. Główny temat tych rozważań brzmiał: „Duszpasterstwo migrantów drogą do realizacji misji współczesnego Kościoła”. Papież mówił, że: „Dziedzina ta bardzo leży na sercu duszpasterzom, którzy dobrze zdają sobie sprawę z wielorakich problemów, jakie w niej występują, oraz z rozmaitych sytuacji zmuszających ludzi do opuszczenia własnego kraju. Czym innym jest bowiem zmiana miejsca pobytu z własnej woli, a czym innym migracja wymuszona przez przyczyny natury ideologicznej, politycznej czy ekonomicznej. Nie wolno o tym zapominać, gdy planuje się i prowadzi działalność duszpasterską dostosowaną do poszczególnych kategorii migrantów i podróżnych”³⁴¹.

Wydana w Rzymie w roku 2004, wspomniana już, Instrukcja Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących *Erga migrantes caritas Christi* zawiera ogólnokościelne dyspozycje i uregulowania. Przede wszystkim stwierdzono w niej, że w ze względu na skalę migracji w obecnych czasach, zwiększanie się różnorodności kultur migrantów, konieczna jest ściślejsza integracja specjalnego duszpasterstwa migrantów z duszpasterstwem lokalnych Kościołów³⁴². Autorzy instrukcji przypomnieli, że już w ubiegłym stuleciu zjawisko migracji postawiło nowe zadania wobec duszpasterstwa Kościoła, które dotąd jest mocno związane z terytorialnymi parafiami. W przeszłości zazwyczaj własny kler towarzyszył grupom, które osiedlały się na nowych ziemiach, by tam rozwijać wśród nich duszpasterstwo, podobne jak w swoim kraju. Od połowy XIX wieku coraz częściej migrantom przydzielano opiekę ze strony misyjnych zgromadzeń zakonnych. W roku 1914 ukazało się pierwsze zarządzenie wyrażone w dekrete *Ethnografica studia*, które podkreślało odpowiedzialność miejscowego Kościoła wobec migrantów, obok innego kleru poświęcającego się już trosce o nich. Zalecało ono szczególne językowe, kulturalne i duszpasterskie przygotowanie miejscowego duchowieństwa do tego zadania. Po promulgacji *Kodeksu Prawa Kanonicznego*, dekret Kongregacji Konsystorza *Magni semper* z roku 1918, powierzył pełnomocnictwo opieki nad migrantami temuż duchowieństwu³⁴³.

Nowy KPK, w nawiązaniu do Soboru Watykańskiego II, nakłada na proboszcza obowiązek szczególnej pieczy nad wygnańcami. Dla duszpasterstwa emigracyjnego

³⁴⁰ Jan Paweł II, *Laborem exercens. Tekst i komentarze*, Lublin 1986, 23.

³⁴¹ Tenże, *Duszpasterstwo migrantów...*, dz. cyt.

³⁴² EMCC 89.

³⁴³ Tamże 19.

szczególnie powinny być ważne takie kwestie, jak centralne znaczenie ludzkiej osoby, obrona praw mężczyzny i kobiety migrantów oraz ich dzieci. Wszelka opieka uwzględniać musi zarówno kościelny, jak i misyjny wymiar migracji. Nie można przy tym zapominać o ochronie i szacunku narodowych mniejszości, także wewnątrz Kościoła. Obowiązkiem duszpasterzy jest prowadzenie kościelnego dialogu wewnątrz i na zewnątrz danej wspólnoty tak, aby możliwy był owocny wkład w budowanie powszechnego pokoju³⁴⁴. Według prezentowanej instrukcji, Papieska Rada powinna zabiegać o dobro tych, którzy z własnej woli lub pod przymusem opuścili miejsce swojego stałego zamieszkania. Należy rozbudzać, popierać i podejmować wobec nich stosowne duszpasterskie inicjatywy. Zainteresowanie życiem emigrantów winno się wyrażać także w tym, aby obserwować z uwagą społeczne, gospodarcze i kulturalne problemy, które zwykle stoją u źródeł migracyjnego ruchu³⁴⁵.

Misją Kościoła jest przede wszystkim ewangelizacja, która zaczyna się od wsłuchiwania i poznawania. Dlatego duszpasterze w pierwszym rzędzie powinni poznać przybyłych do ich parafii oraz stosownie ocenić – w świetle wartości chrześcijańskich – walory lub bezwartościowe elementy kultur. W procesie wzajemnego poznawania należy zachować szacunek oraz dbać o godność i wolność człowieka. W tym dialogu nie chodzi tylko o zwyczajną tolerancję, ale o otwarcie serca oraz największy szacunek wobec kulturalnej tożsamości partnera dialogu. Duszpasterstwo ma za zadanie rozwijanie ducha braterstwa, solidarności, gotowości do służby i sprawiedliwości³⁴⁶.

Głównym zadaniem prowadzonego przez Kościół specjalnego duszpasterstwa, jest łączenie osób z różnych narodów, rozmaitego etnicznego pochodzenia i religii. Jest to droga do niesienia Ewangelii, do umacniania ekumenizmu i wreszcie – do uwydatniania misyjnego znaczenia migracji. Duszpasterze muszą bowiem przede wszystkim troszczyć się o wzrost duchowy i rozwój życia chrześcijańskiego emigrantów. Wszelkie działania zarówno duchowieństwa, jak i laikatu, wymagają od każdego głębokiego przeświadczenia o konieczności ścisłej łączności w wykonywaniu ich posługi z biskupami diecezjalnymi, względnie z hierarchami i całym klerem³⁴⁷.

Duszpasterstwo kościołów partykularnych powinno być tak planowane, aby umożliwić przybyszom trwanie w wierze w Chrystusa. Spotykają się oni bowiem na co dzień ze społeczeństwem wielokulturowym, pluralistycznym, czasami diametralnie odmiennym od tego, w którym dotąd żyli. Grozi to zrelatywizowaniem prawd wiary,

³⁴⁴ Por. tamże 27.

³⁴⁵ Por. tamże 32.

³⁴⁶ Por. tamże, 36.

³⁴⁷ Por. tamże, 38.

zarzuceniem praktyk religijnych, a nawet odejściem od Kościoła. Natomiast „duszpasterscy współpracownicy posiadający szczególne kompetencje w mediacji na polu kultury – współpracownicy, których powinny zapewnić sobie katolickie gminy – winni pomagać, by słuszne dążenia do ładu, legalności i bezpieczeństwa socjalnego kojarzone były w konkretny sposób z chrześcijańskim powołaniem do miłości i do przyjmowania obcych. Rzeczą ważną jest także troska o to, by wszystkie korzyści, nie tylko ekonomiczne, które kraje uprzemysłowione czerpią z legalnych wpływów od imigrantów oraz z ich pracy, służyły także tym, którzy je wnoszą. A mianowicie: mężczyznom, kobietom, całym rodzinom z dziećmi oraz osobom w podeszłym wieku”³⁴⁸.

W ramach troski o przybyłych migrantów Kościół katolicki organizuje tzw. domy pierwszego przyjęcia, domy migranta, gdzie przybywający mogą skorzystać ze stołówek, noclegowni, stacji opieki medycznej, jak również ze wsparcia materialnego, czy też oferowanego w różnych poradniach. Jest to niezbędne zwłaszcza w krajach tranzytowych, gdzie emigranci muszą oczekiwać na przyjęcie do miejsca celu swej podróży. Prawdziwym wyzwaniem jest pomoc udzielana całym rodzinom, które wyruszyły razem na obczyznę. W działaniach tych Kościół powinien być wspomagany przez religijne, socjalno-charytatywne oraz kulturalne zrzeszenia, stowarzyszenia o chrześcijańskim charakterze. Należy bowiem nieść wszechstronną pomoc rodzinom w wychowaniu dzieci, zapewnieniu mieszkania i miejsca pracy³⁴⁹. Ze względu na szczególną życiową sytuację migrantów duszpasterstwo winno – zawsze w liturgicznej perspektywie – w równej mierze poświęcać wiele uwagi rodzinie jako „domowemu Kościołowi”, jej wspólnotowej modlitwie. Ważna jest organizacja grup biblijnych w ramach kręgów rodzin oraz pielęgnowanie przeżywania roku liturgicznego w rodzinach. Na szczególną uwagę zasługują tu także rozmaite formy błogosławieństw zalecane do praktykowania w rodzinie, zawarte w księdze *Błogosławieństw*. Nieodłącznym elementem pracy na rzecz migrantów jest włączanie rodzin do duszpasterstwa sakramentalnego. Buduje to wiarę, a dodatkowo pozwala na nowo odkrywać znaczenie i wartość chrześcijańskich dróg³⁵⁰.

W sposób szczególny duszpasterstwo otacza opieką tych, którzy osiedlili się w krajach o muzułmańskiej większości lub w krajach, gdzie przeważają inne religie. Gdy pracownicy czy studenci są samotni i zostają pozostawieni bez duchowego kierownictwa, podejmują ryzykowne zachowania i zamiast klarownego świadectwa, dają pretekst do formułowania fałszywych sądów na temat chrześcijaństwa³⁵¹.

³⁴⁸ Tamże, 42.

³⁴⁹ Por. tamże, 43.

³⁵⁰ Por. tamże, 47.

³⁵¹ Por. tamże, 51.

Dlatego ważne jest duszpasterstwo bliskie ludziom, katechizacja, wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom. Jednak należy trwać przy zasadach ewangelicznych, nie ulegać relatywizmowi. W obliczu wielokulturowości i różnic wyznaniowych również katolickie szkoły służące migrantom nie powinny zacierać swej specyfiki i rezygnować ze swych chrześcijańskich koncepcji wychowawczych.

Zasadniczo należy stwierdzić, że szczególnym obowiązkiem Kościoła jest duchowa opieka nad tymi, którzy znajdują się z dala od ojczyzny. Opieka ta jest pastoralnym zadaniem powierzonym nie tylko wielkoduszności pojedynczych osób – kapłanów, zakonników lub świeckich – ale całym lokalnym Kościołom. Niezwykle ważne jest również materialne wsparcie³⁵². Instrukcja wymienia także zadania dla kapłanów migrantów i ich współpracowników. Wśród najważniejszych zadań współpracowników duszpasterstwa migrantów wymienia:

- „strzeżenie etnicznej, kulturowej, językowej i obrządkowej tożsamości, ponieważ duszpasterskie oddziaływania są trudne do przyjęcia przez migrantów, jeśli nie respektują i nie doceniają ich kulturowego dziedzictwa; owo dziedzictwo musi naturalnie wchodzić w miejscowy Kościół i miejscową kulturę w dialogiczny sposób, by móc odpowiedzieć na nowe potrzeby,
- wprowadzanie na drogę prawdziwej integracji, która ustrzeże przed kulturowym gettem a zarazem broni przed fałszywą i naiwną asymilacją migrantów w miejscową kulturę,
- wcielenie misyjnego i ewangelizacyjnego ducha, gdy chodzi o wczuwanie się w położenie i pragnienia migrantów, z umiejętnością rozwijania wzajemnego współżycia oraz osobistych kontaktów w atmosferze jednoznacznego świadectwa życia”³⁵³.

Jak starano się wykazać, środowisko emigrantów z Polski w wielu krajach jest bardzo zróżnicowane i opieka nad nim wymaga wielopłaszczyznowych działań. Nie należy zapominać, że generalnie posługa duszpasterzy Kościoła wobec nich wyraża się w trosce o integrację eklezjalną migrujących. Wszystkie wspólnoty Kościoła diecezjalnego i parafii terytorialnej przyjmujące imigrantów powinny być otwarte na każdego przybysza. Nie może on czuć się wyalienowany, ale ma prawo uczestniczyć wraz z autochtonami w słuchaniu Słowa Bożego i sprawowaniu sakramentów. Imigranci wnoszą do każdej wspólnoty parafialnej wraz ze zróżnicowaniem – nowe wartości. Niekiedy jednak dochodzić może do napięć i konfliktów. Zadaniem duszpasterzy jest takie kiero-

³⁵² Por. tamże, 70.

³⁵³ Tamże, 78.

wanie wspólnotami, animowanie i ożywanie wszystkich możliwych struktur, aby sprostać problemom przyjęcia przybyszów. Przekaz Ewangelii powinien być dopasowany do mentalności, kultury i obrządku. Niezmiernie ważne jest, aby już w pierwszym okresie pobytu na emigracji wierni doświadczali życzliwego przyjęcia i opieki duszpasterzy mówiących w ich języku, znających ich styl religijności³⁵⁴.

Duszpasterstwo specjalistyczne umożliwia erylowanie, dla imigrantów, misji duszpasterskiej z ich duszpasterzem. Jest to jednak mimo wszystko struktura przejściowa, umożliwiająca wiernym w dłuższej perspektywie włączenie się w miejscowy Kościół diecezjalny i w parafię terytorialną. Istotnym warunkiem erylowania misji duszpasterskiej jest faktyczne istnienie grupy wiernych, którzy chcą zgodnie z prawem być członkami takiej wspólnoty. Inną strukturą jest parafia personalna, która jest erylowana dla etniczno-językowej grupy wiernych lub grupy związanej z określonym obrządkiem. Jest ona wskazana nie tylko dla imigrantów już mieszkających na stałe lub zamierzających osiedlić się w danym miejscu, ale również dla tych, którzy przybywają na krótki czas: studentów, robotników sezonowych, pracowników kontraktowych oraz osób mających trudności ze stałym zakorzenieniem się w miejscowej parafii terytorialnej. Erylowanie parafii personalnej dla imigrantów przez biskupa diecezjalnego oznacza powołanie wspólnoty tworzonej przez wiernych, którzy znajdują się w określonych warunkach. Każda parafia personalna jest wspólnotą niezależną od innych parafii terytorialnych i personalnych. Jej duszpasterz ma obowiązki i prawa proboszcza. Istnieje również możliwość powoływania przy parafii terytorialnej i personalnej misji etniczno-językowej dla wiernych określonego obrządku, języka lub narodowości³⁵⁵.

Wszelkie struktury duszpasterstwa Kościoła mają umożliwiać poszczególnym imigrantom i ich rodzinom życie wiarą. Niezmiernie ważne są katechizacja i dostęp do sakramentów kolejnych pokoleń emigrantów. W praktyce oznacza to, że duszpasterze wspomagają katolickich migrantów w chrześcijańskim wychowaniu dzieci i młodzieży, w przekazywaniu wiary i pielęgnowaniu wartości. Fundamentalnym zadaniem jest dbałość o trwanie rodzin katolików na emigracji. Często pobyt za granicą wiąże się z przemianami w systemie wartości, z chęcią asymilacji ze środowiskiem i zarzuceniem chrześcijańskiego stylu życia. Może to doprowadzić do problemów i konfliktów między małżonkami, a nawet – rozwodów. Niezbędne jest również wyjście duszpasterzy do młodych, aby lepiej zrozumieć ich potrzeby i w konsekwencji stworzyć lepsze warunki

³⁵⁴ Por. W. Necel, *Duszpasterz ludzi w drodze wobec procesu integracji kościelnej imigrantów*, [w:] *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, J. Balicki, M. Chamarczuk, (red.), Warszawa 2013, s. 277.

³⁵⁵ Tamże, s. 279.

służące ich realizacji. Młode pokolenie polskich emigrantów powinno być otoczone szczególną troską, aby procesy integracji z nowym społeczeństwem nie doprowadziły do utraty wiary i odrzucenia tradycji.

Emigranci na całym świecie mają prawo, jak wspomniano, do posługi Słowa Bożego w takim zakresie, jak autochtoni. Zgodnie z unormowaniami zawartymi w dokumentach Kościoła, zadaniem duszpasterzy jest włączanie przybyszów w życie kościoła diecezjalnego i wspólnoty parafialnej. Przepowiadanie Słowa Bożego powinno mieć odpowiednią formę przekazu, dostosowaną do możliwości zrozumienia i sytuacji życiowej osiedleńców. Jego rolą jest włączanie wiernych w kreowanie kultury przyjęcia, dialogu i solidarności ze wspólnotą przyjmującą, a także winno kształtować proces otwierania się imigrantów na okoliczności i warunki wspólnoty przyjmującej.

W sposób szczególny wypełniają tę misję poprzez swoją posługę biskupi, prezbiterzy i diakoni. Na emigracji obok ewangelizacji konieczna jest katecheza, której celem jest ożywianie wiary imigranta i jego rodziny w nowym środowisku. Przybyli do nowych wspólnot powinni być zachęceni do czynnego udziału w życiu parafialnym. Ważna jest zatem inkulturacja prawd wiary, jak i sposoby ich przekazu. Tak samo jak nie można ewangelizować bez wchodzenia w dialog z kulturą i duchowością ewangelizowanych, tak też nie można katechizować, nie wchodząc w głęboki dialog z kulturą i duchowością katechizowanych. Warto podkreślić, że wraz z imigrantami do wspólnot parafialnych i Kościołów diecezjalnych przybywają inne wartości i wzorce życia. Podczas gdy każda kultura zmierza do wyrażania treści Ewangelii w swoim środowisku życia, to do Magisterium Kościoła należy kierowanie tymi usiłowaniami i ocena ich przydatności. Natomiast zadaniem własnym i poważnym obowiązkiem, zwłaszcza duszpasterzy, realizowanym między innymi poprzez systematyczną katechezę, jest uczyć stosowania w życiu wiernych imigrantów i ich potomnych wskazań Magisterium³⁵⁶.

W specjalnej katechezie dla imigracji chodzi również o to, aby wskazywać, że wiara chrześcijańska nie jest związana z jakimś miejscem, narodem czy kulturą, ani nie identyfikuje się z konkretnymi warunkami socjalnymi, tradycją czy historią³⁵⁷. Doświadczenie migracji jest jedną z dróg w Bożym planie zbawienia i dlatego każdy wierzący ma obowiązek wzrastania w wierze, gdziekolwiek jest. Z drugiej strony duszpasterze powinni podchodzić do wszystkich imigrantów w sposób indywidualny. Podczas katechizacji ważne jest, aby uchronić przybysza przed utratą wiary spowod-

³⁵⁶ W. Necel, *Posługa słowa Bożego przybyszom katolikom*, <http://emigracja.chrystusowcy.pl/artikuly-z-zycia-polonii/ks-prof-uksw-dr-hab-w-necel-2019> [dostęp: 2 czerwca 2019 r.].

³⁵⁷ Tamże.

waną zwątpieniem w obliczu zderzenia z innymi kulturami, religiami, czy też zlaicyzowanym stylem życia.

Duszpasterstwo katolickie emigrujących rodzin prowadzi także szeroką działalność charytatywną. Polega ona na współpracy instytucji kościelnych i świeckich w celu integralnej pomocy – duchowej, religijnej, prawnej, edukacyjnej i materialnej. Wśród osób, do których jest i powinna być kierowana ta pomoc są: bezdomni, uzależnieni, więźniowie, chorzy i ubodzy, kobiety będące przedmiotem handlu ludźmi i żyjące z syndromem postaborcyjnym, pracownicy wyzyskiwani przez pracodawców, a także rodziny przeżywające problemy związane z rozłąką.

Podsumowanie

Na zakończenie rozważań dotyczących sytuacji rodzin polskich emigrantów warto podkreślić, jak istotną rolę pełni w niej trwanie i pielęgnowanie tradycyjnych wartości, w tym wiary. Nabrały one szczególnego znaczenia, kiedy celem migracji Polaków stały się kraje o dużym stopniu sekularyzacji, a wyjazd z ojczyzny podejmowany jest z powodów różnych od tych, które występowały w przeszłości. Ze względu na kluczową rolę Kościoła w rozwiązywaniu powstałych problemów, w niniejszym opracowaniu dokonano pogłębionej analizy jego wpływu na zjawiska migracyjne na świecie.

Jan Paweł II zwracał uwagę, że: „na to skomplikowane zjawisko składa się wiele różnych elementów: dążenie do ujednoczenia sytuacji prawnej i politycznej całej ludzkiej rodziny, znaczne nasilenie kontaktów kulturalnych, wzajemna zależność – zwłaszcza gospodarcza – państw, liberalizacja handlu, a przede wszystkim kapitałów, powstawanie wielu nowych przedsiębiorstw międzynarodowych, brak równowagi między krajami bogatymi i ubogimi, rozwój środków przekazu i transportu”³⁵⁸. Przyczyną przemieszczania osób z jednego regionu geograficznego do drugiego jest splot wielu czynników o złożonej genezie. Zjawisko to, jak zwracał uwagę papież, stało się typowe dla całej ludzkości i przybiera różne postacie i rozmiary. Migracja dotyka wielu ludzi, w tym także tych, których dotyczy pośrednio. Rozległość i złożoność zjawiska migracji skłania do głębszej analizy przemian strukturalnych, jakie dokonały się w systemach politycznych na całym świecie, takich jak globalizacja gospodarki i życia społecznego. Pojawił się również naglący problem współistnienia w jednym systemie prawnym i społecznym żyjących obok siebie ludzi różnych ras, cywilizacji i kultur³⁵⁹.

Współczesny świat i dominujące w nim dążenia do globalizacji oferują ludziom szerokie możliwości podróżowania, poszukiwania pracy i nowego miejsca do życia. Coraz częściej powodem emigracji Polaków jest nie tylko poprawa sytuacji materialnej i poziomu życia, ale także samorealizacja, możliwość kształcenia, czy choćby poznanie świata i odmiennych kultur. Przemiany społeczno-gospodarcze w Polsce, postęp w nauce i technice, otwartość granic i wreszcie znajomość języków obcych umożliwiły łatwiejszy wyjazd z kraju i szybkie zaadaptowanie się w obcym środowisku. Oprócz

³⁵⁸ Jan Paweł II, *Duszpasterstwo migrantów...*, dz. cyt.

³⁵⁹ Tamże.

problemów związanych z integracją, uzyskaniem pracy, mieszkania, zabezpieczeniem bytu, coraz bardziej widoczne są te związane z utratą tożsamości, oderwaniem od macierzy, odwróceniem się od wartości, tradycji i wiary.

Z uwagi na wymienione wyżej aspekty współczesnej emigracji, w niniejszym opracowaniu starano się przedstawić nowe jej oblicza i skutki. Analiza sytuacji polskiej emigracji pokazała, że, w porównaniu z ubiegłymi wiekami, jej powody są bardzo różnorodne. Należy też podkreślić, że w większości przypadków są to wybory dobrowolne, związane z aspiracjami obywateli, chęcią zmiany poziomu życia i zaspokojenia ciekawości świata. Specyfika obecnej emigracji polega głównie na tym, że Polacy stanowią silniejszą mentalnie, lepiej przygotowaną społeczność do życia na obczyźnie. Potrafią zorganizować własne grupy, realizować swoje plany, czynnie uczestniczyć w życiu społeczeństw, do których przybyli. W ich życiowych zamierzeniach jest miejsce na stały kontakt z rodziną w Polsce, na zainteresowanie sprawami polskimi, na utrzymywanie tradycji poprzednich pokoleń. Jednocześnie opisywane są przypadki zbyt pospiesznego odwrócenia się od wartości patriotycznych, od tradycji i wiary. Niekiedy szybka adaptacja związana jest ze zmianą stylu życia, osądów moralnych i światopoglądu, a w konsekwencji – z odrzuceniem tożsamości, wartości i wiary. Istnieje niebezpieczeństwo, że wyjazd i emigracja staną się powodem utraty takich osób na rzecz innych społeczeństw, narodów, wyznań i religii. Kościół, niosąc wszechstronną pomoc emigrantom, postrzega zjawisko migracji przede wszystkim z perspektywy wiary. Dlatego podejmuje rozliczne działania, które w ramach duszpasterstwa rodzin z Polski mają na celu zachowanie tradycji katolickiej na obczyźnie.

Wobec narastającej migracji Polaków po całym świecie, Kościół katolicki – zarówno dawniej, jak i obecnie – podejmuje wyzwanie i spełnia swoje ewangelizacyjne zadanie w różnych krajach pobytu wiernych z Polskich. Mają oni bowiem prawo do opieki duchowej w miejscu przebywania. Jako katolicy mogą na obczyźnie uczestniczyć w życiu tamtejszych wspólnot i wiernych, według znanych im rytów. Duszpasterze korzystają z szerokiego wachlarza metod, aby przystosować swoją posługę do miejsca, czasu i osób migrujących. Angażują się w służbę zarówno przybywającym z kraju, jak i ich rodzinom, w tym dzieciom, następnym pokoleniom, urodzonym już na emigracji. Środowiska polonijne systematycznie korzystają z opieki duszpasterskiej sprawowanej w języku polskim.

Już przedstawiciele pierwszych fal emigracji w XIX wieku doświadczali opieki duszpasterzy z Polski. Współcześnie, w obliczu coraz większych możliwości i liczniejszych wyjazdów, duszpasterstwo przybrało dobrze zorganizowaną i wszechstronnie

oddziałującą formę sprawowania opieki i troski. Stosując się do unormowań prawnych zawartych w dokumentach Kościoła, na całym niemal świecie utworzono placówki duszpasterstwa dla emigrantów z Polski. Mogą oni swoje pierwsze kroki skierować do parafii, w której duszpasterz z Polski opiekuje się przybyszami z kraju. Dzięki temu, że kapłani Kościoła sprawują msze święte i udzielają sakramentów w języku polskim, Polacy mogą poczuć się, jak u siebie.

Przy polskich parafiach skupiają się od pokoleń wszyscy, którzy opuścili ojczyznę. Tutaj nie tylko mogą kontaktować się i zawierać znajomości, nawiązywać relacje z rodakami, ale także w swoim ojczystym języku krzewić i kultywować wiarę chrześcijańską. Niejednokrotnie duszpasterskie działania budowały polskie wspólnoty migrantów. Wokół parafii i wspólnot toczy się życie wiernych, odbywają się święta i uroczystości, odprawiane są nabożeństwa. Polacy modlą się w języku polskim. Wspólnie stawiają czoło, z błogosławieństwem kapłanów, trudom tułaczki i duchowym zagrożeniom. Skoro migracja stała się „znakiem czasu”, to również aktywne duszpasterstwo musi stać się takim znakiem. W rozlicznych dokumentach, a następnie w orędziach i przemówieniach duszpasterzy – w tym przypominanego w tym opracowaniu papieża Jana Pawła II – Kościół przypomina o sytuacji emigrantów, dopomina się dla nich o wszelkie prawa oraz normuje użyteczne i skuteczne formy wsparcia zarówno duchowego, jak i materialnego. Polskie rodziny mają dostęp do kapłanów, sakramentów i opieki duchowej. Parafie, wychodząc naprzeciw potrzebom, prowadzą prężnie działające szkoły katolickie z językiem polskim jako wykładowym. Polacy mogą korzystać z katechizacji, pogłębiania duchowości w różnych grupach przyparafialnych. Wszystkie działania duszpasterskie przyczyniają się do rozwijania wśród emigrantów życia chrześcijańskiego, prowadzą do dojrzałej wiary. Ma to szczególne znaczenie w czasach, gdy Polacy na emigracji często tworzą najliczniejszą wspólnotę kultywującą wiarę i systematycznie praktykującą, uczestniczącą w liturgii, przyjmującą sakramenty. Wspólnie z duszpasterzami dają odpór laicyzacji czy sektom i ateizacji, co starano się ukazać w niniejszym opracowaniu.

Bibliografia

I. Literatura źródłowa

1. Dokumenty Kościoła

Jan Paweł II, *Laborem exercens. Tekst i komentarze*, Lublin 1986.

Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska Pastores gregis*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/pastores_gregis_1.html [dostęp: 20 lutego 2019 r.].

Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

Kongregacja Biskupów, Instrukcja *De pastoralii migratorum cura*, „Studia Polonijne”, 4 (1981), s. 61–86.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących, Instrukcja *Erga migrantes caritas Christi*, <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2016/12/Erga-migrantes-caritas-Christi-PL.pdf> [dostęp: 20 stycznia 2019 r.].

Pius XII, *Konstytucja apostolska o duchowej opiece nad emigrantami – Exsul Familia*, „Studia Polonijne”, 4 (1981), s. 15–58; również: <http://migracja.episkopat.pl/wp-content/uploads/2017/01/exsulfamilia.pdf> [dostęp: 14 marca 2019 r.].

Sobór Watykański II, Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, <http://ptm.rel.pl/files/swii/172-christus-dominus.pdf>. [dostęp: 20 marca 2019 r.].

2. Orędzia i przemówienia

Franciszek, *Orędzie na 105. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy*, <https://ekai.pl/dokumenty/oredzie-papieza-franciszka-na-105-swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy/> [dostęp: 30 marca 2019 r.].

Jan Paweł II, *Chcemy być sobą i żyć życiem własnym*, 14 września 1984 r., Toronto, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/chcemy-by%C4%87-sob%C4%85-i-%C5%BCy%C4%87-%C5%BCykiem-w%C5%82asnym> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

- Jan Paweł II, *Do młodzieży polonijnej – istotne jest umiłowanie wolności*, 3 sierpnia 1982 r., Castel Gandolfo, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/do-m%C5%82odzie%C5%BCy-polonijnej-istotne-jest-umi%C5%82owanie-wolno%C5%9Bci> [dostęp: 10 lutego 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Duszpasterstwo migrantów zadaniem współczesnego Kościoła*, Orędzie Ojca Świętego na Światowy Dzień Migranta 2001 r., https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci_02022001.html [dostęp: 25 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Dziedzictwo i świadectwo*, 19 maja 1985 r., Bruksela, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/dziedzictwo-i-%C5%9Bwiadectwo> [dostęp: 2 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Jesteście żywą częścią Polski*, 30 maja 1982 r., Londyn, <https://marszpolonia.com/2012/09/01/jan-pawel-ii-jestescie-zywa-czescia-polski/> [dostęp: 4 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Jesteśmy jedną wspólnotą odpowiedzialną za Polskę*, 29 października 1990 r., Rzym, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/jeste%C5%9Bmy-jedn%C4%85-wsp%C3%B3lnot%C4%85-odpowiedzialn%C4%85-za-polsk%C4%99> [dostęp: 5 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Kolonia – przemówienie podczas spotkania z Polonią*, 16 listopada 1980 r., <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/kolonia-przem%C3%B3wienie-podczas-spotkania-z-poloni%C4%85> [dostęp: 2 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Kurtyba – przemówienie podczas spotkania z Polonią w Brazylii*, 6 lipca 1980 r., <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/kurtyba-przem%C3%B3wienie-podczas-spotkania-z-poloni%C4%85-w-brazylii> [dostęp: 2 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Lagos – spotkanie z Polakami w Nigerii podczas podróży do Afryki*, 16 lutego 1982 r., <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/kurtyba-przem%C3%B3wienie-podczas-spotkania-z-poloni%C4%85-w-brazylii> [dostęp: 2 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Maryja punktem odniesienia dla migrantów i uchodźców. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1988*, *Maryja punktem odniesienia dla migrantów i uchodźców. Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1988*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci_04101988.html [dostęp: 5 lutego 2019 r.].

- Jan Paweł II, *Miłość najważniejszą formą ewangelizacji*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/r_migrantow_18052004.html [dostęp: 22 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *O zachowanie własnej tożsamości i uznanie tożsamości innych. Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2005 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci2005-or_24112004.html [dostęp: 20 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta (1985 r.)*, „L'Osservatore Romano”, 8 (1985).
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1989*, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-1989,252015> [dostęp: 12 kwietnia 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1990*, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-1990,251286> [dostęp: 12 kwietnia 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1991*, <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/oredzie-na-swiatowy-dzien-migranta-1991,252162> [dostęp: 12 kwietnia 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1995 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/migranci1995_10081994.html [dostęp: 15 kwietnia 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta 1999 r.*, https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/dz_migranta_02021999.html [dostęp: 15 kwietnia 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy 2004 r.*, <http://nauczaniep2.pl/dokumenty/wyswietl/id/1424> [dostęp: 20 marca 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Przemówienie do Polonii hiszpańskiej, Madryt, 2.11.1982*, [w:] *Papież Jan Paweł II do Polonii i Polaków za granicą 1979–2003. Przemówienia, listy, telegramy*, R. Dzwonkowski (red.), Ząbki 2007.
- Jan Paweł II, *Wielka rodzina Polaków*, 3 kwietnia 1987 r., Santiago, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/wielka-rodzina-polak%C3%B3w> [dostęp: 28 lutego 2019 r.].
- Jan Paweł II, *Wolni aby miłować – wolni aby służyć*, 28 czerwca 1992 r., Rzym, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowskazy-dla-polakow/wolni-aby->

-mi%C5%82owa%C4%87-wolni-aby-s%C5%82u%C5%BCy%C4%87 [dostęp: 5 marca 2019 r.].

Jan Paweł II, *Wydarzenie, które ocaliło kulturę i chrześcijaństwo Europy*, 13 września 1983 r., Wiedeń – Kahlenberg, <https://www.apostol.pl/janpawelii/drogowska-zy-dla-polakow/wydarzenie-kt%C3%B3re-ocali%C5%82o-kultur%C4%99-i-chrze%C5%9Bcija%C5%84stwo-europy> [dostęp: 2 marca 2019 r.].

II. Literatura przedmiotowa

- Bakalarz J., *Podstawowe dokumenty Kościoła w sprawie opieki duszpasterskiej nad migrantami*, „Studia Polonijne”, 4 (1981), s. 5–14.
- Bakalarz J., *Współczesna migracja w świetle dokumentów Kościoła*, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 54 (1984), nr 1, s. 137–148.
- Bera R., *Emigracja zarobkowa Polaków wynikiem przemian globalizacyjnych*, „Problemy Profesjologii”, 2 (2014), s. 35–41.
- Bera R., *Emigranci polscy w nowym środowisku pracy*, Lublin 2011.
- Biernat T., Krakowiak P., Leniszewski T., Turowska D., *Wychowanie religijne dzieci emigrantów zarobkowych jako wyzwanie dla rodziców, duszpasterzy i katechetów (na przykładzie Szkocji)*, „Paedagogia Christiana” 1/41 (2018), s. 223–247.
- Bukowczyk J.J., *Polish Americans and Their History: Community, Culture and Politics*, Indiana University Press, Bloomington 1986.
- Burszta W.J., Serwański J., *Migracja – Europa – Polska*, Poznań 2003.
- Chodubski A., *Die Gestaltung des neuen Gesicht der Polonia in der Bundesrepublik Deutschland*, „Miscellanea Anthropologica et Sociologica”, 3 (1994).
- Chodubski A., *Die polnische Emigration...*, „Przegląd Polonijny”, 3 (1992).
- Chodubski A., *Emigracja jako zjawisko cywilizacyjne. Przykład Polonii*, [w:] *Migracja – Europa – Polska*, W.J. Burszta, J. Serwański (red.), Poznań 2003.
- Chodubski A., *Emigracja jako zjawisko polityczne*, „Zeszyty Naukowe. Nauki Polityczne Uniwersytetu Gdańskiego”, (11) 1992.
- Chodubski A., *Możliwości i bariery imigracyjne w Europie*, [w:] *Wokół problematyki migracyjnej. Kultura przyjęcia*, J. Balicki, M. Chamarczuk (red.), Warszawa 2013, s. 27–40.

- Chodubski A., *O źródłach konfliktów współczesnej emigracji polskiej*, [w:] *Konflikty społeczne w procesie transformacji systemowej*, K. Piątek (red.), Toruń 1996.
- Chodubski A., *Polacy we współczesnym życiu diasporalnym*, „Polityka i Społeczeństwo”, 1 (2014).
- Chodubski A., *Polonia wobec globalizacji cywilizacji*, „Cywilizacje w czasie i przestrzeni”, 4 (1998).
- Chwieduk A., „*Specyficzny Polak w normalnej Francji*”. *O polskiej imigracji w tekstach francuskich badaczy*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 2 (2016), <http://www.czasopisma.pan.pl/dlibra/publication/110631/edition/95949/content/specyficzny-polak-w-normalnej-francji-o-polskiej-imigracji-w-tekstach-francuskich-badaczy-agnieszka-chwieduk> [dostęp: 26 listopada 2020 r.].
- Cipiur J., *Polacy są liderami emigracji; ktoś musi ich tu zastąpić*, <https://www.obserwatorfinansowy.pl/bez-kategorii/rotator/polacy-sa-liderami-emigracji-ktos-musi-ich-tu-zastapic/> [dostęp: 26 listopada 2020 r.].
- Cross M., *Migration, Employment and Social Change in the New Europe*, [w:] *The New Geography of European migrations*, R. King (ed.), London 1993.
- Czakon-Tralski D., *Społeczno-demograficzna sylwetka polskiego emigranta. Przykład Polaków w Austrii*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej”, 126 (2018).
- Dzwonkowski R., *Papież Jan Paweł II – misja Polonii i emigracji*, „Magazyn Polski”, 124 (2016), nr 4.
- Dzwonkowski R., *Papież Jan Paweł II – misja Polonii i Emigracji*, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 87 (2017), nr 2, s. 181–197.
- Emigracja z Polski po 1989 roku*, Klimaszewski B. (red.), Kraków 2002.
- Giemza B., *Migracja jako znak czasów i wyzwanie dla duszpasterstwa Kościoła*, „Studia Salvatoriana Polonica”, 2 (2008).
- Gołębiowski J., *II „Wielka Emigracja”*, czyli o emigracji polskiej w Wielkiej Brytanii, „Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii” 32 (2010), s. 65–71.
- Górny A., Kaczmarczyk P., *Uwarunkowania i mechanizmy migracji zarobkowych w świetle wybranych koncepcji teoretycznych*, Ośrodek Badań nad Migracjami, Instytut Studiów Społecznych UW, Prace Migracyjne, nr 49, Warszawa 2003.
- Górny A., Stola D., *Akumulacja i wykorzystanie migracyjnego kapitału społecznego*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001, s. 164–187.
- Halik T., Nowicka E., *Wietnamczycy w Polsce. Integracja czy izolacja*, Warszawa 2002.

- Holecki T., *Spoleczno-ekonomiczne konsekwencje migracji personelu medycznego*, [w:] *Rodzina polska na emigracji w duszpastersko-społecznej refleksji*, Celary I., Polok G. (red.), Katowice 2011, s. 164–175.
- Iglicka K. *Migracje długookresowe i osiedleńcze z Polski po 2004 roku – przykład Wielkiej Brytanii. Wyzwania dla statystyki i demografii państwa*, Raporty i analizy CSM, nr 5, Warszawa 2011.
- Iglicka K., *Powroty Polaków w okresie kryzysu gospodarczego. W pętli pułapki migracyjnej*, Raporty i analizy CSM, nr 1, Warszawa 2009.
- Jan Paweł II, Bakalarz J., Szulist W., Światowy Dzień Migracji, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 56 (1986), nr 3, s. 155–172.
- Janicki W., *Przegląd teorii migracji ludności*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 62 (2007), nr 14, s. 285–304.
- Jerzak N., *Rola i zadania Kościoła wobec emigrantów, Odpowiedzialność za obchodzenie się z emigrantami w Kościele*, „Perspectiva – Legnickie Studia Teologiczno-Historyczne”, 23 (2013), nr 2.
- Kalembka S., *Wielka Emigracja 1831–1863*, Toruń 2003.
- Kapinos S., *(Nie)dylematy tożsamościowe Polaków w wielkiej Brytanii na przykładzie badań w hrabstwie Hertfordshire*, „Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny”, 1 (2018).
- Kapusta L., *Emigracja sprawdzianem wiary*, „Homo Dei” 1 (2013), wersja online: https://opoka.org.pl/biblioteka/P/PS/hd201301_kapusta.html [dostęp: 24 listopada 2020 r.].
- Kołodziej A., *Emigracja z ziem polskich od końca XIX w. do czasów współczesnych i tworzenie się skupisk polonijnych*, [w:] *Emigracja z ziem polskich w XX wieku. Drogi awansu emigrantów*, A. Koseski (red.), Pułtusk 1998, s. 11–24.
- Koseski A., *Procesy migracji i społeczności polonijne. Problematyka metodologiczno-historiograficzna*, Lublin–Pułtusk 2003.
- Kowalski J.K., Żółciak T., *Polscy emigranci pracują na innych. Polski dochód przejadają za nas inne kraje*, <https://serwisy.gazetaprawna.pl/praca-i-kariera/artykuly/669094,polscy-emigranci-pracuja-na-innych-polski-dochod-przejadaja-za-nas-inne-kraje.html> [dostęp: 23 listopada 2020 r.].
- Kozłowski J., *Geneza i ewolucja zbiorowości wychodźstwa polskiego w Europie*, [w:] *Polonia w Europie*, B. Szydłowska-Cegłowa (red.), Poznań 1992.
- Kubitsky J., *Psychologia migracji*, Warszawa 2012.

- Kucharczyk G., *Emigracja – czas pielgrzymstwa i polityki*, „Cywilizacja. O nauce, moralności, sztuce i religii”, 32 (2010).
- Kujawska-Misiąg A., Latuch M., *Motywacje zagranicznych migracji ludności polskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, 1 (1988).
- Latuch M., *Repatriacja ludności polskiej w latach 1955–1960 na tle zewnętrznych ruchów wędrowniczych*, Warszawa 1994.
- Lisak M., *Religijność a tożsamość narodowa. Polscy katolicy na emigracji w Irlandii i Wielkiej Brytanii*, „Teologia Praktyczna”, 10 (2009).
- Marchlewicz K., *Wielka Emigracja na Wyspach Brytyjskich (1831–1863)*, Poznań 2008.
- Marek E., *Migracje zagraniczne i uchodźstwo we współczesnym świecie*, „Polityka Społeczna”, 3 (1995).
- Marek E., *Praca Polaków w Niemczech. Półtora wieku emigracji zarobkowej*, Warszawa 2008.
- Mąkosa P., *Geneza i perspektywy duszpasterstwa Polaków w warunkach emigracji*, [w:] *Kościół. Komunia i dialog*, P. Kantyka, J. Czerkawski, T. Siemieniec (red.), Kielce 2014.
- Michalska M., *Razem czy osobno? Nowa polska emigracja w Pradze*, [w:] *Młoda polska emigracja w UE jako przedmiot badań psychologicznych, socjologicznych i kulturowych*, Kraków 23–24 września 2013 r., J. Kulpińska, M. Łuźniak-Piecha, D. Praszalowicz (red.), <http://www.euroemigranci.pl/dokumenty/pokonferencyjna/Michalska.pdf> [dostęp: 15 marca 2019 r.].
- Międzynarodowe stosunki gospodarcze na przełomie wieków*, Piklikiewicz M. (red.), Warszawa 2000.
- Migracja. Uchodźstwo. Wielokulturowość. Zderzenie kultur we współczesnym świecie*, D. Lalak (red.), Warszawa 2007.
- Mitręga M., *Migracja zastępcza; społeczno-ekonomiczny wymiar europejskiego ruchu wędrowniczego*, [w:] *Rodzina polska na emigracji w duszpastersko-społecznej refleksji*, I. Celary, G. Polok (red.), Katowice 2011.
- Necel W., *Kuria Rzymska wobec dobra duchowego migrujących*, „Prawo Kanoniczne” 56 (2013) nr 1.
- Necel W., Zarzecki M., *Pastoralna postawa wobec potrzeb duchowych migrantów w świetle wybranych dokumentów Kościoła. Refleksja w 50. rocznicę ogłoszenia przez Piusa XII Konstytucji apostolskiej Exsul Familia*, Biuletyn polonijny, „Collectanea Theologica”, 73 (2003), nr 3, s. 193–216.
- Niebelski E., *Emigracja postyczniowa 1863 roku*, Lublin 2010.

- Okólski M., *Mobilność przestrzenna z perspektywy koncepcji migracji niepełnej*, [w:] *Ludzie na huśtawce. Migracje między peryferiami Polski i Zachodu*, E. Jaźwińska, M. Okólski (red.), Warszawa 2001.
- Okólski M., *Wewnętrzna spójność nowej emigracji i przejawy jej łączności z Polską*, [w:] *Etos współczesnej emigracji polskiej w świetle nauczania Jana Pawła II. Referaty wygłoszone na sympozjum w Rzymie, wrzesień 2006*, Katowice 2007.
- Orczykowski A., *Kościół wobec polskiej emigracji dawnej i współczesnej*, „Cywilizacja”, 32 (2010).
- Pilch A., *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych (XVII–XX w.)*, Warszawa 1984.
- Plewko J., *Sprostac migracji. Pomoc migrantom ekonomicznym z ziem polskich (połowa XIX – początek XXI wieku)*, Lublin 2010.
- Podgórzeńska R., *Emigracja Polaków do Wielkiej Brytanii w latach 2004–2016. Implikacje dla stosunków polsko-brytyjskich*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 38 (2016), nr 3.
- Popławski T., *Migracje masowe z peryferii do centrów. Przyczyny, skutki i strategie migracji Polaków do Europy Zachodniej*, [w:] *Współczesna Europa w procesie zmian. Wybrane problemy*, J. Polakowska-Kujawa (red.), Warszawa 2006.
- Praszałowicz D., *Polskie studia na temat migracji kobiet: wybrane perspektywy teoretyczne i wyniki badań*, [w:] *Migracje kobiet. Perspektywa wielowymiarowa*, K. Slany (red.), Kraków 2008.
- Praszałowicz D., *Teoretyczne koncepcje procesów migracji*, „Przegląd Polonijny”, 2002, z. 4.
- Radłowski Z., Wojtczak J., *Jak narody widzą siebie nawzajem. O Polakach w Europie*, Warszawa 1994.
- Rauziński R., *Migracje zagraniczne Polaków w XX i XXI wieku w świetle badań demograficznych*, [w:] *Emigracja z Polski po 1989 roku*, B. Klimaszewski (red.), Kraków 2002.
- Romaniszyn K., *Kulturowe implikacje międzynarodowych migracji*, Instytut Badań nad Polonią i Duszpasterstwem Polonijnym KUL, Lublin 2003.
- Rożnowski B., Bryk D., *Stres emigracji zarobkowej i jego konsekwencje dla systemu wartości migrantów*, [w:] *Migracja – wyzwanie XXI wieku*, M. Zięba (red.), „Studia nad migracją”, t. 1, Lublin 2008.
- Sitko M., *Struktura i kompetencje Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących*, „Kościół i Prawo”, 14 (2012), nr 1.

- Składanowski M., *Małżeństwa mieszane wyznaniowo – ekumeniczna szansa i życiowe problemy. Perspektywa teologiczna i duszpasterska*, „Studia nad Rodziną”, 28–29 (2011), nr 1–1.
- Stola D., *Kraj bez wyjścia? Migracje z Polski 1949–1989*, Warszawa 2012.
- Szymański J., *Emigracyjne duszpasterstwo*, [w:] *Leksykon teologii pastoralnej*, R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski (red.), Lublin 2006, s. 24–244.
- Trzeciakowski L., *Rola emigracji polskiej w walce o niepodległość*, [w:] *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej*, H. Florkowska-Frančić, M. Frančić, H. Kubiak (red.), Wrocław 1979.
- Walaszek A., *Polska diaspora*, Kraków 2001.
- Walichnowski T., *Deportacje i przemieszczenia ludności polskiej w głąb ZSRR 1939–1945. Przegląd piśmiennictwa*, Warszawa 1989.
- Włodarczak K., *Proces adaptacji współczesnych emigrantów polskich do życia w Australii*, CMR Working Papers, Warszawa 2005.
- Wojnicz P., *Problem uchodźców w wybranych dokumentach Stolicy Apostolskiej w kontekście standardów międzynarodowych*, „Civitas et Lex”, 15 (2017), nr 3, s. 35–53.
- Zamojski J.E., *Migracje doby współczesnej: geneza, charakterystyka, wyzwania i odpowiedzi*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju”, z. 184, Warszawa 1998.
- Zdrada J., *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa 1987.
- Żołędowski C., *Polacy za granicą. Mniejszości narodowe w Polsce*, [w:] *Spółczesność polskie w latach 1989–1995/1996. Zagadnienia polityki społecznej*, A. Rajkiewicz(red.), Warszawa 1997.

III. Literatura uzupełniająca

98. Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, <https://ekai.pl/swiatowy-dzien-migranta-i-uchodzcy/> [dostęp: 20 marca 2019 r.].
- Balicki J., Frątczak E., Nam Ch.B., *Przemiany ludnościowe. Fakty – Interpretacji – Opinie*, Warszawa 2007.
- Bańka A., *Psychopatologia pracy*, Poznań 1996.
- Bell D., *Nadejście społeczeństwa postindustrialnego*, Warszawa 1975.

- Bera R., *Aksjologiczny sens pracy a poczucie jakości życia młodych emigrantów polskich*, Lublin 2008.
- Budzyńska A., *Strategia Lizbońska – droga do sukcesu zjednoczonej Europy*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2002.
- Centrum Informacji Europejskiej, *Unia Europejska. Informator ogólny*, Warszawa 1999.
- Dąbek M., *Zainteresowanie własną pracą jako podstawa rozwoju zawodowego*, Wrocław 1987.
- Dudkiewicz W., *Ukraińcy w Polsce*, „Niedziela”, 43 (2019), s. 38–39.
- Dyczewski L., *Istotne wartości kultury polskiej*, [w:] *Etos współczesnej emigracji polskiej w świetle nauczania papieża Jana Pawła II. Referaty wygłoszone na sympozjum w Rzymie, wrzesień 2006*, Katowice 2007.
- Encyklopedia polskiej emigracji i Polonii*, K. Dopierała (red.), t. 2, Toruń 2003.
- Encyklopedia socjologii*, Z. Boksański (red.), t. 2, Warszawa 1999.
- Finkelman P., *Encyclopedia of the New American Nation: The Emergence of the United States 1754-1829*, t. 1. Thomson Gale, Detroit, Mich. 2006.
- Fomina J., *Światy równoległe – wizerunek własny Polaków w Wielkiej Brytanii*, Warszawa 2009, <https://www.isp.org.pl/uploads/drive/oldfiles/11024137470483872001254129597.pdf> [dostęp: 25 listopada 2020 r.]
- Grzegorzewska M.K., *Stres w zawodzie nauczyciela: specyfika, uwarunkowania i następstwa*, Kraków 2006.
- GUS, *Mały Rocznik Statystyczny Polski: wrzesień 1939 – czerwiec 1941*, Ministerstwo Informacji Polski, Londyn 1941.
- Jaroszyński P., *Polska i Europa*, Lublin 1999.
- Kosiński L., *Pochodzenie terytorialne ludności Ziem Zachodnich w 1950 r.*, Warszawa 1960.
- Kowolik P., *Rola społeczna*, [w:] *Leksykon profesjologiczny*, K.M. Czarnecki, B. Pietrulewicz (red.), Sosnowiec 2010.
- Kubiak H., *Zanikające pokrewieństwo. Szkice socjologiczne o Polonii*, Kraków 1990.
- Luckmann T., *Teorie religii a zmiana społeczna*, [w:] *Socjologia religii. Antologia tekstów*, W. Piwowarski (red.), Kraków 1998.
- Mały Rocznik Statystyczny 2018: w Polsce jest prawie 33 mln katolików*, <http://www.pch24.pl/maly-rocznik-statystyczny-2018--w-polsce-jest-prawie-33-mln-katolikow,61663,i.html#ixzz5iS7JVopA> [dostęp: 17 marca 2019 r.].

- Necel W., *Posługa słowa Bożego przybyszą katolikom*, <http://emigracja.chrystusowcy.pl/artykuly-z-zycia-polonii/ks-prof-uksw-dr-hab-w-necel-2019> [dostęp: 2 czerwca 2019 r.].
- Nowacki T.W., *Leksykon pedagogiki pracy*, Radom 2004.
- Oczki J., *Migracyjne efekty integracji Polski z Unią Europejską*, „Rynek Pracy”, 124 (2002), nr 4.
- Okólski M., *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*, Warszawa 2005.
- Okólski M., *Wystąpienie podsumowujące projekt: „Polityka migracyjna jako instrument promocji zatrudnienia i ograniczenia bezrobocia”*, „Biuletyn Migracyjny – Dodatek”, 18 (2008), <http://biuletynmigracyjny.uw.edu.pl/pliki/pdf/dodatek-bm18.pdf> [dostęp: 22 listopada 2020 r.].
- Olędzka-Frybesowa A., *Drogami średniowiecznej Europy*, Kraków 1997.
- Pasamonik B., *Migracje i wielokulturowość społeczeństw europejskich: problem integracji społeczno-kulturowej*, <https://www.academia.edu/16235272/>, PDF [dostęp: 15 marca 2019 r.].
- Piłsudski J., *Pisma zbiorowe*, t. 5, Warszawa 1937.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 1, Paryż 1953.
- Polacy na emigracji. Coraz gorsza praca i niższe zarobki*, <https://praca.money.pl/wiadomosci/polacy-na-emigracji-coraz-gorsza-praca-i-nizsze-zarobki-6270005099223169a.html> [dostęp: 22 listopada 2020 r.].
- Polak E., *Przemiany cywilizacji współczesnej w sferze kultury materialnej*, Gdańsk 1996.
- Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdanie-wicz (red.), Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa 2013.
- Pouilly C., *Huge Country, Huge Problems – Huge Potential. Can DR Congo Turn the Page?*, „Refugees”, 145 (2007), s. 4–14.
- Rodzina, religia, społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej*, S.H. Zaręba (red.), Warszawa 2010.
- Rządowa Rada Ludnościowa, *Sytuacja Demograficzna Polski. Raport 2006–2007*, Warszawa 2007.
- Stpiczyński T., *Polacy w świecie*, Warszawa 1992.
- Super D.E., *The Psychology of Careers. An Introduction to Vocational Development*, New York 1957.

- Wiatrowski Z., *Podstawy pedagogiki pracy*, Bydgoszcz 2005.
- Zachariasiewicz W., *Etos niepodległościowy Polonii amerykańskiej*, Warszawa 2005.
- Zieliński M. i in., *Polska w nowej Europie. 10 pytań o przyszłość*, Gliwice 2002.
- Zwoliński A., *Głód jako problem społeczny*, „Polonia Sacra”, R. 9, 16 (2005), s. 323–348.
- Zwoliński A., *Historie ludzkich wędrówek*, Kraków 2013.
- Życie religijne w Polsce. Wyniki Badania spójności społecznej 2018, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/zycie-religijne-w-polsce-wyniki-badania-spojnosci-spolecznej-2018,8,1.html> [dostęp: 17 marca 2019 r.].